Ogłoszenia drobne do 20 słów za darmo!

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

MIESIĘCZNIK
Nr 1-2/2008
cena 1 zł

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ..." - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"



W niedzielę 13 stycznia na ulice Różana z czerwonymi puszkami wyruszyło ponad 50 wolontariuszy, którzy podjęli wspólne działania na rzecz fundacji Jurka Owsiaka. Wraz z opiekunami z Publicznego Gimnazjum i szkoły podstawowej: p. J. Kruszewską, p. M. Mosakowską, p. M. Sławińską, p. M. Załęską i p. J. Drwęcką, wzięli udział w XVI finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku pieniądze zbierano dla dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi. Sztab WOŚP mieścił się w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury. Nad prawidłowym przebiegiem akcji czuwała jego szefowa – p. J. Kruszewska, a nad bezpieczeństwem wolontariuszy - Policja i Straż Pożarna. O godz. 19^{30} na Placu Obrońców Różana odbył się pokaz ogniowy, który zaprezentowała grupa MANTRA z Makowa Mazowieckiego. a tuż po nim straż pożarna odpaliła tradycyjne „Światełko do nieba".

(Ciąg dalszy na stronie 9)


Fot. Publiczne Gimnazjum



Właśnie w tym roku 2 marca upływa 630 lat od nadania Różanowi przywileju lokacyjnego, czyli nadania statusu miasta. Nadanie to było wielokrotnie potwierdzane i rozszerzane a mianowicie:

- w 1403 roku książę Janusz Mazowiecki przywilejem w Ciechanowie nadał miastu Różan prawo Chełmińskie, uwolnił od opłat celnych, udzielił utrzymania wagi miejskiej, postrzygalni, łaźni i uzyskiwania z nich dochodów,
- w 1526 roku księżna Anna Mazowiecka nadaje nowe przywileje: wybudowania mostu na Narwi i prawo pobierania myta,
- w 1549 roku królowa Bona potwierdza wcześniejsze przywileje, dodając prawo na wolny wyrąb drzewa dla budowli w lasach starostwa różańskiego,
- przywileje dla Różana nadają w Warszawie także królowie: Zygmunt August 24.10.1566 r., Stefan Batory 20.12.1579 r., Zygmunt III Waza 20.04.1613 r., August III Sas 01.09.1748 r., Stanisław August Poniatowski 21.05.1764 r.

(Ciąg dalszy na stronie 8)

Audio posiedzeń z sesji i komisji Rady Miejskiej posłuchasz w Internecie pod adresem http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=72648



Informacje PSP i Policji

24.12.2007 r. na ul. Gdańskiej miał miejsce pożar w jednym z pomieszczeń piwnicy sklepu hydraulicznego. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca działania, podawaniu środków gaśniczych w natarciu oraz oddymieniu i przewietrzeniu pomieszczeń. W akcji ratowniczo-gaśniczej, którą dowodził mł. ogn. Arkadiusz Mosakowski i st. rat. kierowca z JRG Maków Maz. udział brał 1 zastęp JRG w liczbie 2 osób.

26.01.2008 r. w miejscowości Sieluń gm. Różan na terenie zakładu GRILL - IMPEX miał miejsce pożar węgla drzewnego. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wada procesu technologicznego przy produkcji węgla. Spaleniu uległa linia produkcyjna do wypalania węgla i brykietu oraz węgiel drzewny. Straty oszacowano na ok.100 tys. zł.

29.12.2007 r. w miejscowości Prycanowo miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy marki Lancia. W wyniku wypadku jedna osoba została poszkodowana. Karetka pogotowia ratunkowego zabrała ją do szpitala. Ogółem od 1 stycznia 2007 roku na terenie działania Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. (w tym posterunek JRG w Różanie) wystąpiło 654 zdarzenia, w tym: pożarów - 175, miejscowych zagrożeń - 433, fałszywych alarmów - 24 i działań na obcym terenie - 22.

Informacja Komendy Powiatowej PSP w Makowie Maz

22.01.2008 r. obywatel Litwy powiadomił KPP Maków Maz., że w miejscowości Chrzczonki gm. Różan na drodze K 61 nieznana osoba poruszająca się samochodem Opel Astra wykorzystała nieuwagę pokrzywdzonego i podczas wymiany koła dokonała kradzieży saszetki z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 5300 euro, 870 złotych i 3 litów.

05.02.2008 r. Zdzisław G. w miejscowości Różan na ul. Królowej Bony kierował pojazdem Fiat 126 p znajdując się w stanie nietrzeźwości. (1,32 mg/l).

W nocy 8/9 lutego 2008 roku w miejscowości Prycanowo gm. Różan sprawca, po uprzednim uszkodzeniu zamka w drzwiach garażu, dostał się do wewnątrz pomieszczenia, skąd z samochodu Fiat 126 p dokonał kradzieży radioodtwarzacza samochodowego, dwóch głośników i innych rzeczy o łącznej wartości 100 złotych.

21.12.2007 r. w Różanie na ul.Kościuszki na skutek źle zabezpieczonego ładunku na pojeździe marki Kamaz, którym kierował mieszkaniec z gminy Lelis, doszło do uszkodzenia szyby w samochodzie marki Lancia mieszkańca Makowa Maz.

1.01.2008 r. w Podborzu kierujący samochodem Ford Fiesta mieszkaniec Makowa Maz. najechał na tył samochodu osobowego marki Mercedes, który prowadziła mieszkanka Białegostoku. Pasażerka samochodu Ford Fiesta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

W okresie od 15 do 18 lutego 2008r. w miejscowości Dyszobaba z samochodu ciężarowego marki DAF dokonano kradzieży oleju napędowego w ilości 60 litrów o wartości około 200 zł.

10.01.2008 r. w Chrzczonkach kobieta kierująca samochodem VW Passat na skrzyżowaniu dróg wymusiła pierwszeństwo przejazdu w wyniku czego doszło do kolizji z samochodem Opel Corsa, którym kierował mieszkaniec Myszyńca.

W kilku zdaniach

Sławomir Kanclerz
Radny Gminy Różan

Chciałbym serdecznie podziękować autorowi artykułu oraz Paniom z „Kuriera Makowskiego", a w szczególności Pani Prejs za tak ładne opublikowanie mej osoby na pierwszej stronie gazety. Nie każdy radny ma taki zaszczyt.

W „Kurierze Makowskim" czytamy, że najdroższy radny zarobił ok.7 tyś zł. Tak, to prawda i nie wstydzę się tego, bo należycie wykonywałem swoje obowiązki, stawiałem się na wszystkie sesje i komisje, na które byłem wzywany, nie spóźniałem się, ani nie wychodziłem przed końcem. Więc to, co czytamy w gazecie jest prawdą, jednakże niecałkowitą.

Gwoli wyjaśnienia informuję Państwa, że najdroższym radnym w Gminie Różan jest Pan Piotr Świderski, który zarobił ok. 9 tyś. zł., i który na zebraniu jest raz lub góra dwa w miesiącu i spóźnia się po 2,5 godz. Ma on jednak stałe wynagrodzenie miesięczne ok. 1000 zł.

Podwyżka diet radnych była zgłoszona około pół roku temu na komisji finansów, jednakże przewodniczący tej komisji Pan Wojciech Prusik z powodu zaszłości i sprzeczek radnych omylił ten punkt w głosowaniu. Po jakimś czasie

W kilku zdaniach

Pan Piotr Świderski przedstawił ten wniosek pod głosowanie i dzięki temu on zyskał na tej podwyżce. Pomimo że jak wcześniej wspomniałem, nie jest obecny na wszystkich komisjach i sesjach, ma wynagrodzenie miesięczne. Proszę, więc, na przyszłość, aby „Kurier Makowski" zanim coś napisze, dokładnie sprawdził, ile w tym jest prawdy.

Z poważaniem
Sławomir Kanclerz

Burmistrz Gminy Różan ogłosił nabór na wolne stanowisko pracy podinspektora ds. inwestycji w Urzędzie Gminy w Różanie w wymiarze pełen etat. Osoby zainteresowane mogły składać dokumenty do dnia 07 marca 2008 roku w sekretariacie Urzędu Gminy w Różanie. (red)

Podziękowanie oraz dyplomy i upominki otrzymały dziewczęta z działającego przy GOUK-u kółka plastycznego. Dziewczęta wzięły udział w konkursach pt. „Ozdoba choinkowa" i „Pocztówka do świętego Mikołaja", które zorganizował Klub Kultury Zastów – Warszawa Wawer. Szczególne podziękowanie „za inspirowanie i uwrażliwianie na piękno płynące z polskiej tradycji bożonarodzeniowej" otrzymała nauczycielka - opiekunka kółka pani Hanna Łozińska – Rybacka.(kk)

---

3 lutego w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury odbyła się uroczysta XVII sesja Rady Miejskiej inaugurująca obchody 630 - lecia nadania praw miejskich miastu Różan. Oprócz typowych dla sesji rady miejskich punktów porządku obrad zaplanowano również referat okolicznościowy, wystąpienia zaproszonych gości, program artystyczny młodzieży szkolnej i prezentację dorobku działalności domu kultury. (kk)

MALOWANIE
TAPETOWANIE

608 239 504

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały ze strony internetowej miasta i gminy Różan. **www.rozan.eur.pl**

Chcielibyśmy podziękować Panu za wkład w naszą przyszłość jako upadających przedsiębiorców Różana. Polo Market to była trafna decyzja... Na pewno znalazło w nim pracę parę osób z Różana, a straci kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt mieszkańców Gminy. Na pewno miał Pan wpływ na to, że Polo jest w naszym mieście. Zawsze uważaliśmy, że dba Pan o swoich mieszkańców, którzy płacą podatki, koncesje, itd.

Dziękujemy!!!

Kupcy z Różana

Odpowiadając na pytanie uprzejmie informuję, że tworzenie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych tj. o powierzchni sprzedaży przekraczającej 400 m kw uregulowała ustawa z dnia 11.05.2007 r. o tworzeniu i działaniu wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, która weszła w życie 18.09.2007 r. Do tego czasu, zgodnie z ustawą z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, obiekty handlowe o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m kw. mogły być rozmieszczane tylko na podstawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Pawilon handlowy „Polomarket – Detal" o powierzchni użytkowej 816,14m kw został wybudowany na podstawie decyzji – pozwolenie na budowę z dnia 05.07.2007 r.

Teren, na którym powstał przedmiotowy pawilon handlowy, był własnością prywatną i zgodnie z obowiązującym nas miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Różan, uchwalonym dnia 12.06.2006 r. przeznaczony jest pod usługi publiczne i komercyjne.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie miałem instrumentów prawnych pozwalających mi skutecznie wstrzymać budowę tej budzącej wiele emocji wśród miejscowych kupców placówki handlowej.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu. Piszę w sprawie remontów przystanku i ich efektów, których nie widać. Miasto Różan staje się pomału zakątkiem, przez który przewijać się będzie coraz więcej turystów. Proponuję najpierw w tym miejscu założyć monitoring wizyjny, by zwiększyć bezpieczeństwo tak jak na Placu Obrońców Różana i jednak pomyśleć o zmianie wizerunku tego zapomnianego skrawka naszej gminy. Albo - wspomniał Pan o budowie stacji paliw przy „Zajeździe Rycerskim" - to może warto pomóc jej właścicielom i zrobić wspólnie z nimi jakiś zjazd dla autobusów na ich terenie (będzie monitoring, całodobowa obsługa, bar, WC, a i o porządek będą dbać).

Mariusz

Odpowiadając na pytanie informuję, że w tej kwestii wypowiadałem się już na naszej stronie internetowej. Przystanek powstał kilka lat temu. Wtedy też został zagospodarowany teren w sposób funkcjonalny i estetyczny. Zakupiono kontener sanitarny (WC), wiaty przystankowe oraz wykonano ogrodzenie oddzielające posesję budynków mieszkalnych. Teren przez cały czas jest utrzymywany w należytym porządku.

Niestety w niedługim czasie ww. elementy zagospodarowania zostały zniszczone i mimo dokonywanych co pewien czas remontów, w dalszym ciągu są niszczone.

Jeśli chodzi o monitoring, to w budżecie gminy na 2008 rok nie są przewidziane środki na ten cel.

Odnośnie terenu przy „Zajeździe Rycerskim", na którym ma powstać stacja paliw to wyjaśniam, że jest to teren prywatny i zagospodarowanie jego należy do właściciela tej posesji zgodnie z założonym przez niego profilem działalności i wymogami przepisów prawa dla tego rodzaju działalności.

Burmistrz Gminy

Szanowny Panie Burmistrzu! Nawiązując do pytania „kupców różańskich", chcę Panu podziękować za pozytywną decyzję w sprawie „Polo Marketu". W końcu mieszkańcy Różana mają wybór między przyzwoitym sklepem z miłą obsługą, a ciasnymi sklepikami z wiecznie nadąsanymi „różańskimi kupcami". Myślę, że nie jestem odosobniony w swojej opinii. Pozdrawiam i życzę wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku Panu Burmistrzowi, Radzie Miasta, wszystkim pracownikom urzędu i Mieszkańcom.

(...)

Dziękuję za przedstawioną opinię oraz za przesłane życzenia.

Burmistrz Gminy

Panie Burmistrzu nieubłaganie szybkimi krokami zbliża się do nas okres, kiedy do naszej gminy przyjeżdża dużo działkowiczów. Już od wczesnej wiosny do późnej jesieni gościmy na naszym terenie „turystów". Jest to bardzo dobry okres dla przedsiębiorców, ponieważ mogą liczyć na zwiększone zyski, lecz dla zwykłych mieszkańców już tak dobry nie jest. Uważam, że w tym okresie znacząco zwiększają się rozboje i w tym okresie mieszkańcy czują się znacznie mniej bezpiecznie. Uważam, że jest odpowiednio wcześnie na zrobienie jakiś kroków w celu poprawienia bezpieczeństwa w Różanie.

Adam

W odpowiedzi na Pana spostrzeżenia uprzejmie wyjaśniam, że zostały one przekazane Kierownikowi Posterunku Policji w Różanie w celu zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa.

Burmistrz Gminy

Czy w gminie Różan jest taka praktyka jak przegląd stanowisk? Czy osoby na danych stanowiskach, np. kierowniczych są w jakiś sposób kontrolowani i rozliczani ze swojej pracy. Przez wiele lat można zaobserwować małą rotację personalną w urzędzie, a nie wszyscy pracują jak należy.

Bogdan

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że w Gminie Różan prowadzona jest ocena pracowników zgodnie z ustawą z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych oraz wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych. Pragnę zauważyć, że ocena pracy poszczególnych pracowników należy do bezpośrednich przełożonych. W stosunku do kadry kierowniczej ocenę przeprowadza Burmistrz Gminy.

Burmistrz Gminy

Czy i kiedy w Różanie zostanie uruchomiony bezpłatny bezprzewodowy internet dla mieszkańców Różana. Tą inwestycję śmiało można sfinansować ze środków unijnych. Jednak taka inwestycja musi zostać poprzedzona projektami w celu sprawdzenia zasięgu takiej sieci bezprzewodowej. Jaka część gminy byłaby objęta zasięgiem tej darmowej sieci?

Radek

Odpowiadając na pytanie informuję, że odpowiedź na podobnie postawione pytanie, udzielona została dnia 21 sierpnia 2007r. na naszej stronie internetowej.

Burmistrz Gminy

W kilku zdaniach

Różan - Szygi 1936-2007
Komendant Założyciel OSP Szygi

W numerze 4/5 z 2006 roku „Świerszcza Różańskiego" przeczytałem, że założycielem i pierwszym naczelnikiem OSP w Szygach był p. Alojzy Prajsner - ówczesny nauczyciel tamtejszej szkoły. Znałem pp Marię i Alojzego Prajsnara (tak bowiem pisane było Ich nazwisko). Znałem Ich jeszcze jako chłopiec, kiedy to przed samą wojną uczyli w drozdowskiej szkole, następnie po zakończeniu działań wojennych, kiedy p. Alojzy powrócił z Mauthaussen-Guzen, gdzie był więźniem przez przeszło pięć długich lat. Dla przypomnienia tego dzielnego i zacnego człowieka upomniałem się o jego dobrą pamięć - po lekceważącej wypowiedzi - w Ziemi Makowskiej (nr 4 z 2003 r.), którą załączam. Chciałbym, aby dobra pamięć o nim i Jego rodzinie pozostała w pamięci nie tylko druhów OSP, ale całej społeczności w Szygach, a szczególnie tamtejszej młodzieży.
Ps. Mogiłę PP. Prajsnerów znajdującą się na mokotowskim cmentarzu odwiedzam zawsze w czasie pobytu w Makowie. Ostatnio byłem tam 12 listopada br.

JMŻ

Czołowy Radiotechnik
Historia „niejakiego Prajznera"...

W numerze 2 (76) „Ziemi Makowskiej" w artykule „Czołowy radiotechnik" wspomniano, że kierownikiem szkoły w 1946 roku był „niejaki Prajzner". Tak się składa, że znałem Alojzego Prajsnara (pisownię nazwiska ustaliłem na podstawie odręcznego wpisu z 26 lipca 1945 r. w pamiętniku Hanny Wąsowskiej z Różana), wieloletniego nauczyciela i kierownika szkoły w Grzance w Makowie. Znałem go jako chłopiec, bowiem wraz z żoną Marią prowadzili do 1939 r. szkołę w Drozdowie lub Dzbędzu. Prajsnar, oficer rezerwy Wojska Polskiego, nie został zmobilizowany w 1939 r., a po zakończeniu działań wojennych spod rumuńskiej granicy przyjechał do Makowa. Wraz z żoną podjęli natychmiast tajne nauczanie, zaś sam Prajsnar wstąpił do podziemnej organizacji Komenda Obrońców Polskich. Niestety na początku 1940 r. po kilkakrotnym odrzuceniu propozycji okupanta przyjęcia volkslisty, został aresztowany i uwięziony w obozie koncentracyjnym Mauthausen - Guzen, jednym z najcięższych obozów śmierci. Był tam więziony do wyzwolenia obozu przez wojska alianckie. W czasie pobytu w obozie był członkiem grup sabotażowych.

W kilku zdaniach

Po zakończeniu działań wojennych natychmiast powrócił do Makowa, gdzie jego żona przez cały czas okupacji niemieckiej była zaangażowana w tajnym nauczaniu. Mimo wycieńczenia po prawie pięcioletnim pobycie w obozie i chorobie poobozowej, Prajsnarowie natychmiast przystąpili do pracy, organizując w barakach szkołę powszechną na makowskiej Grzance. Pracowali tam z poświęceniem i zamiłowaniem, w niezwykle ciężkich warunkach aż do przejścia na emeryturę. W międzyczasie, kiedy Prajsnar był kierownikiem, szkoła została przeniesiona do nowego budynku, który został wybudowany z jego inicjatywy.

Państwa Prajsnarów poznałem bliżej w okresie powojennym. Od Antoniego Częścika i Henryka Zygmunta, którzy wraz z moim ojcem Mieczysławem Żytowieckim, komendantem Obwodu Makowskiego Armii Krajowej byli aresztowani w Różanie przez Gestapo w lutym 1944 r., dowiedziałem się o pomocy, jakiej udzielał im i ojcu w Mauthausen wieloletni już więzień Alojzy Prajsnar. Odwiedziłem go kilkakrotnie najpierw w mieszkaniu na Grzance w baraku, a następnie w mieszkaniu służbowym w nowym budynku szkolnym. Dowiedziałem się wiele o pobycie mego ojca w obozie, z którego niestety nie powrócił. Nie wrócił też Czesław Czachorowski, Leon Chełstowski i Józef Skalski, aresztowani razem w 1944 r.

Prajsnarowie, którzy byli nauczycielami z powołania i zamiłowania, spoczywają na makowskim cmentarzu. Efekty poświęcenia całego dorosłego życia dzieciom innych widać dziś gołym okiem - ich grób jest zadbany i uporządkowany, mimo że nie mieli własnych dzieci. Dzięki takim, jak „niejaki Prajzner"" Włodzimierz Wieciński mógł zostać oficerem Ludowego Wojska Polskiego.

Jan M. Żytowiecki Warszawa

W dniu 4.03.2008 roku posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Rady Miejskiej pod przewodnictwem radnego Andrzeja Podlasina zdominowane zostało problemem zdrowia w mieście i gminie. Na posiedzeniu oprócz zwyczajowego składu obecni byli również lekarze i zainteresowani tą problematyką. Między innymi lekarze pani Teresa Błońska Jankowska, pani Teresa Siedlecka i fizykoterapeuta pan Adam Suski. Było jak się okazało pierwsze zaproszenie tych osób na posiedzenie komisji. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, iż z pracy w komisji zrezygnowali czterej radni: Piotr Świderski, Wojciech Prusik, Mirosław Chrzanowski i Juliusz Kaczmarczyk. (kk)

W kilku zdaniach

Sonda: *Co bym zrobił, gdybym burmistrzem był?*

23 lutego br. dwie młode, początkujące reporterki wybrały się na ulice Różana, aby przeprowadzić sondę uliczną. Pomimo zimna i hulającego wiatru, dziewczyny wytrwale tropiły potencjalnych burmistrzów Różana, aby uzyskać od nich odpowiedź na pytanie: „Co by Pan/Pani zrobił/-a, gdyby burmistrzem był/-a?". Oto kilka wybranych propozycji, które padły z ust różaniaków.

Pan Andrzej Komsta



- Gdybym został burmistrzem naszego miasta, zmieniłbym plan zagospodarowania przestrzennego.

Pan Radosław Soin



- Będąc burmistrzem Różana, zagospodarowałbym różańskie forty, np. przekształciłbym je na muzeum historyczne.

Pani Danuta Sokołowska



- Gdybym została burmistrzem, wyremontowałabym ulicę, która prowadzi na działki spółdzielni mieszkaniowej „Różanianka".

Pan Janusz Świderski



- Jako burmistrz Różana, starałbym się zainwestować w promocję naszego miasta i regionu. Poza tym wybudowałbym kompleks sportowy, aby móc organizować w naszym mieście zawody na szczeblu ogólnopolskim.

Na koniec warto zaznaczyć, że nie brakowało także anonimowych burmistrzów Różana. Wśród ich odpowiedzi pojawiły się takie propozycje, jak: stworzenie zalewu w Szygach, budowa basenu, tworzenie nowych zakładów pracy. Inni oznajmiali wymijająco, że jeszcze nie dorośli do tej funkcji.

Różaniacy uczestniczyli w sondzie chętniej niż miesiąc temu, mimo to wyniki nie przeszły oczekiwań reporterek.

D&J

W kilku zdaniach

Burmistrz gminy Jerzy Parciński w związku ze zgłoszonym przez mieszkańców i Radnych wnioskiem na budowę krytej pływalni w Różanie, wystosował informację dotyczącą jej realizacji. W informacji czytamy, że w budżecie na rok 2008 przewidziano na ten cel kwotę w wysokości 100 tys. zł. Można również pozyskać środki z zewnątrz, lecz aby je uzyskać, trzeba spełnić odpowiednie kryteria, np. wymiary basenu muszą wynosić co najmniej 12,5 x 25m. Koszt wybudowania takiego obiektu wynosiłby około 20 mln zł, natomiast roczny koszt utrzymania około 1,5 mln zł, czyli 4 110 zł dziennie, z czego co najmniej 99% musiałaby pokryć gmina ze środków własnych. Burmistrz proponuje alternatywne rozwiązanie - wykupienia przez gminę karnetów dla chętnych mieszkańców gminy na pływalniach w Ostrołęce, Ciechanowie, Wyszkowie (w Pułtusku i Ostrowi Maz – baseny w budowie) i zapewnienie na koszt samorządu dowozu. Koszt korzystania jednej osoby z basenu przez 1 godzinę wynosi około 10,00 zł. Dowóz jednej osoby wyniósłby zakładając, że jednym kursem średnio będzie dowożonych 40 osób (40km x2 =80km x2,50zł/km = 200 zł : 40 osób=5,00 zł-/osobę) - 15,00 zł. Hipotetycznie koszt rocznego dowozu chętnych na pływalnie wyniósłby 219 tys. zł, nie pomijając niedziel i świąt. W związku z tym burmistrz prosił mieszkańców o opinie, które można było składać w Urzędzie Gminy. (kk)

Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Rady Miejskiej 24.01.2008 roku nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego, którym do tej chwili był Henryk Bogdański. Nowym przewodniczącym został radny Andrzej Podlasin. Od tej chwili posiedzenia komisji można odsłuchać w Internecie pod adresem: http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=72648.

Rezygnację z funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej złożył jej dotychczasowy przewodniczący radny Marek Złotkowski. Stało się to w czasie trwania XV sesji Rady Miejskiej. Razem z przewodniczącym rezygnację z pracy w tej komisji złożyli także jej członkowie radny: Sławomir Kanclerz i Jerzy Pepłowski. Powodem rezygnacji, jak to ujął jej przewodniczący, było: „*ostatnio dużo artykułów się pojawiło na temat jak ściągnąć z podatnika* (Tygodnik Ostrołęcki „Kto najwięcej ciągnie z podatników" red.), *sama praca w radzie jest oparta na tym, żeby jak najmniej było przeprowadzanych komisji, jak najmniej było pracy(...) i w związku z tym że, członkowie komisji zasiadają w czterech komisjach tematycznych, by nie brać tak wysokich diet jak do tej pory*". Dodatkowo radny Marek Złotkowski na łamach Tygodnika Ostrołęckiego przedstawił jeszcze inne motywy rezygnacji z pracy komisji rewizyjnej. Cytujemy za TO: *„Nie podoba mi się przede wszystkim atmosfera w Radzie - mówi. - Granie na złych emocjach, utarczki na komisjach, wzajemne złośliwości, których przewodniczący Rady nie powinien podgrzewać, ale je zażegnywać. Radni Skierkowski i Podlasin czasami mają sporo racji i należy to respektować. Nie wiem, czyje interesy reprezentuje przewodniczący, ale powinien uwzględniać i brać pod uwagę opinię wszystkich innych radnych. Powinny być także konsekwentnie realizowane wnioski radnych, ich interpelacje. A tu wszystko idzie jak po grudzie. Przykładem może być sprawa Fortów w Różanie - była propozycja ich przejęcia przez miasto od starostwa. Okazało się, że zostały oddane w dzierżawę na 20 lat mieszkańcowi Makowa Mazowieckiego. Wnioskowałem, by zasięgnąć w tej sprawie opinii konserwatora zabytków i radcy prawnego, bo może jednak można by te Forty dla Różana jakoś wykorzystać, ale trudno je przejmować z dzierżawcą. Mój wniosek upadł, a komisja finansów ostatecznie wydała negatywną opinię na temat ich przejęcia. Podobnie, od dawna toczy się problem budowy krytej pływalni. Upadła też gdzieś po drodze potrzeba kupna busa dla szkoły, do przewozu dzieci. W ubiegłym roku zapadła decyzja w tej kwesti, byłem zaproszony nawet do komisji przetargowej, z której zrezygnowałem ze względu na funkcję pełnioną w Radzie Miasta. Busa do tej pory nie ma. A ostatnio dzieci miały problem z dojazdem do szkoły, bo stary autobus był zepsuty. I można by podobne przykłady mnożyć. A nam wszystkim - bo po to nas mieszkańcy wybrali - powinno zależeć, by i Różan, i gmina się rozwijały, by były coraz piękniejsze. A tymczasem na sesjach rozgrywa się wciąż jakieś własne interesy. Nasza rada przypomina worek ze szczurami, którym co chwilę ktoś potrząsa, żeby szczury się gryzły."* W okresie 2007 roku komisja pod przewodnictwem radnego Marka Złotowskiego odbyła 18 spotkań, w trakcie których przeprowadziła 9 kontroli i odbyła 3 posiedzenia. Opiniowała wykonanie budżetu za rok 2006, wynikiem czego było wystąpienie z wnioskiem o udzielenie absolutorium burmistrzowi gminy. Zapoznała się ze sposobem i trybem przydzielania dodatków motywacyjnych dla nauczycieli, a także z wydatkami na funkcjonowanie Ochotniczych Straży Pożarnych. Komisja kontrolowała między innymi ściągalność podatków i opłat lokalnych, oceniała urzędników w zakresie pozyskiwania środków unijnych, jak również przeprowadzania zamówień publicznych, gdzie nie wykryła nieprawidłowości. Dokonała analizy informacji ściągalności opłat za wodę, ścieki i nieczystości stałe i zaleciła opracowanie procedur windykacyjnych wobec dłużników. Na zlecenie Rady Miejskiej komisja przeprowadziła kontrolę z zakresu prawidłowego procesu technologicznego w oczyszczalni ścieków, gdzie w wyniku trzech posiedzeń zaleciła kierownikowi ZGKiM odpowiednie składowanie zanieczyszczeń (sprasowanych osadów), a po ich dalszym odwodnieniu przekazania ich do wykorzystania przyrodniczego i rolniczego zgodnie z procesem technologicznym. (kk)

Dar krwi, darem życia

17 grudnia w Domu Dziennego Pobytu Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zorganizowało akcję honorowego oddawania krwi. (kk)

Mimo likwidacji jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Różanie, o czym wcześniej pisaliśmy (ŚR nr 6-9/2006 – 7-8/2007) radni na sesji 26 listopada 2007 r. udzielili pomocy finansowej w kwocie 10 tys. zł na zakup sprzętu pożarniczego dla powiatu makowskiego. No cóż, można się zastanawiać, czy finansowanie budowy i remontów remiz w sołectwach, czy kupowanie samochodów dla strażaków ochotników jest zasadne w dobie wszechobecnej specjalizacji. Bardziej przekonywujące są działania finansowania zawodowych i wyspecjalizowanych jednostek straży pożarnej. Archaiczna OSP to przeżytek czasów gdzie straż pożarną (ogniową) organizowali obywatele samorzutnie i chwała im za to. Taka była potrzeba chwili. Nie było wtedy wyspecjalizowanych jednostek ratowniczych. Nasza różańska OSP również ma chwalebne miejsce w historii miasta. Nikt tego nie śmie negować. Ale wydaje się, że w obecnej rzeczywistości powinna pełnić rolę raczej reprezentacyjną. Dlatego 10 tys zł miejmy nadzieję, że dla Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim jest zasadne, gdyż finansuje się w ten sposób nasze bezpieczeństwo. Jak się dowiedzieliśmy na posiedzeniu komisji finansów rady miejskiej w dniu 28 lutego br. radni poparli wniosek burmistrza, by podjąć działania zmierzające do reaktywacji Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Różanie. (kk)

Radni na sesji w dniu 28 grudnia 2007 roku uchwalili budżet gminy na rok 2008.

DOCHODY – 17.868.309 zł. WYDATKI – 17.438.609 zł.

Dochody zaplanowano następująco:

- wpływy z dzierżaw za obwody łowieckie - 1.500 zł,
- dochody z dzierżaw – 57.000 zł.,
- z czynszów za wynajmowane lokale użytkowe – 37.300 zł,
- za wynajmowane lokale mieszkalne – 1.990 zł,
- z tytułu wieczystego użytkowania gruntów – 22.000zł,
- wpływy z przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności – 4.500 zł,
- wpływy z odsetek – 400 zł,
- za korzystanie z hali sportowej – 4.000 zł.,
- wpływy ze sprzedaży działek – 60.000 zł,
- wpływy z podatku rolnego – 102.580 zł,
- wpływy z podatku leśnego – 27.000 zł,
- wpływy z podatku od nieruchomości – 2.060.000 zł,
- wpływy z podatku od działalności gospodarczej – 25.000 zł,
- wpływy z podatku od spadków i darowizn – 5.000 zł,
- wpływy z opłaty targowej – 30.000 zł,
- wpływy z podatku od środków transportowych – 66.500 zł,
- wpływy z opłaty skarbowej – 20.000 zł,
- dochody z tytułu opłat za sprzedaż alkoholi – 61.000 zł,
- wpływy z podatku od czynności cywilnoprawnych –100.000 zł,
- wpływy z opłaty administracyjnej i innych lokalnych opłat pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego – 4.000 zł,
- wpływy z odsetek od nieterminowych wpłat z tytułu podatków i opłat - 5.050 zł,

Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa:

- udział w podatku dochodowym od osób fizycznych –1.324.282 zł,
- udział w podatku dochodowym od osób prawnych – 50.000 zł.
- dochody z tytułu lokalizacji składowiska odpadów promieniotwórczych 8.240.000 zł.
- dochody z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych w wysokości – 130.000 zł.
- wpływy za wyżywienie w świetlicy szkolnej w kwocie 106.400 zł,
- wpływy z usług opiekuńczych – 10.000 zł,
- wpływy z tytułu opłat za wyżywienie - 72.368 zł,
- wpływy z tytułu opłat na utrzymanie przedszkola - 41.255 zł,

Dofinansowanie z budżetu państwa na oświatę – 3.361 552 zł,
Dotacje państwa na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej (administracja, pomoc społeczna) – 1.554,710 zł,
Dochody budżetowe gminy podlegających przekazaniu do budżetu państwa – 4.710 zł.
Dotacja na utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej –150.400 zł,
Dotacja na zasiłki i pomoc w naturze /zasiłki okresowe/ – 52.000 zł,
Dotacja na posiłek dla potrzebujących – 31.000 zł.

Wydatki przedstawiają się następująco:

- wpłata na rzecz Izb Rolniczych –3.000 zł,
- opracowanie map i aktualizacji dokumentacji na budowę zbiornika retencyjnego na rzece Różanicy – 594.000 zł,
- opracowanie map i dokumentacji na budowę wodociągu we wsi Zawady - Ponikiew - 49.000 zł,
- przebudowa sieci wodociągowej we wsi Załuzie II etap – 250.000 zł,
- budowa hydroforni i sieci wodociągowej we wsiach: Dąbrówka, Chełsty i Kaszewiec – 100.000 zł,
- asfaltowanie ulicy Poniatowskiego (odcinek od drogi krajowej przy działce o nr 48) – 200.000 zł,
- przebudowa drogi Prycanowo- Podborze – 100.000 zł,
- przebudowa drogi we wsi Chrzczonki – 300.000 zł,
- oznakowanie nazw ulic miasta – 40.000 zł,
- remont dróg żwirowych na terenie gminy – 50.000 zł,
- remont chodnika w ulicy Poniatowskiego (odcinek od drogi krajowej nr 61 do Zespołu Szkół) – 25.000 zł,
- budowa chodnika przy ulicy Kościuszki - 50.000 zł,
- odwodnienie drogi gminnej we wsi Dzbądz (dz.ewid.nr 118) – 200.000 zł,
- remont drogi gminnej we wsi Dyszobaba (dz.ewid.nr 179 i 246) – 50.000 zł,
- przebudowa ulicy wewnętrznej przy blokach komunalnych przy ul.Poniatowskiego – 80.000 zł.
- wynagrodzenia ratowników – 15.000 zł ,
- zakup paliwa do łodzi oraz bieżące utrzymanie kąpieliska – 5.000 zł,
- wypłaty odszkodowań za grunty przechodzące na własność Gminy z mocy prawa - 50.000 zł.
- szacunki nieruchomości, wyrysy, wypisy, podziały nieruchomości, wskazania granic – 95.000 zł.,
- bieżące utrzymanie miejsc pamięci narodowej – 5.000 zł.
- wykonanie 4 nowych nagrobków żołnierzy poległych w II wojnie światowej – 20.000 zł.,
- diety radnych – 125.000 zł.
- zakup materiałów biurowych, zwrot kosztów podróży służbowych oraz wyjazd radnych do Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych w Świerku - 12.000 zł.

Urząd Gminy:

- wynagrodzenia i pochodne – 1.203.800 zł., - zakup oleju opałowego - hala sportowa - 45.900 zł., budynek Urzędu Gminy - 30.700 zł., - zakup materiałów biurowych – 39.000 zł., środków czystości – 8.842 zł., prasy, dzienników ustaw – 9.400 zł., artykułów gospodarczych - 8.000 zł., mebli i godła – 15.000 zł., artykułów na uroczystości jubileuszowe – 1.000 zł., opłaty pocztowe – 32.000 zł., telekomunikacyjne – 43.500 zł., serwis oprogramowania komputerowego – 20.000 zł., prenumerata czasopism – 8.000 zł. usługi kominiarskie - 3.000 zł., BIP – 7.000 zł., monitoring hali sportowej – 2.000 zł., opłaty bankowe – 37.000 zł., abonamenty sołtysów – 5.000 zł., szkolenia pracowników – 15.000 zł., ekwiwalenty za odzież i badania lekarskie pracowników – 1.300 zł., wynagrodzenie radcy prawnego – 15.840 zł., wynagrodzenie konserwatora – 2.700 zł., opłaty za zajęcie pasa drogowego – 3.500 zł., zakup akcesoriów komputerowych i przegląd kopiarki – 8.000 zł., oprawienie ksiąg stanu cywilnego – 2.500 zł., energia, woda, gaz, wywóz nieczystości – 48.000 zł., ryczałty samochodowe i zwrot kosztów podróży służbowych – 20.000 zł., wymiana dachu, modernizacja placu za budynkiem Urzędu Gminy oraz wymiana ogrodzenia – 200.000 zł., ubezpieczenie budynków i sprzętu komputerowego – 13.500 zł., odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 23.000 zł.,
- diety sołtysów – 20.000 zł.
- składki na związki, których gmina jest członkiem - 5.000 zł.
- zatrudnienie pracowników interwencyjnych – 80.000 zł.
- zadania z zakresu administracji rządowej – 48.242 zł
- wydatki na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców – 780 zł.

Wydatki na bezpieczeństwo, państwową i ochotniczą straż pożarną:

- utrzymanie gotowości bojowej – 50.000 zł., wynagrodzenia i pochodne – 29.000 zł., zakup węży pożarniczych –3.760 zł., zakup umundurowania wyjściowego, bojowego i hełmów strażackich – 7.400 zł., zakup piły spalinowej, drabiny i regału na sprzęt ratowniczy – 7.000 zł., remont motopompy – 5.000 zł., zakup paliwa, olejów i smarów oraz naprawy sprzętu – 39.000 zł.za szkolenia strażaków i przeglądy techniczne pojazdów – 31.340 zł., zakup echosondy przewodowej do poszukiwań na wodzie – 12.000 zł., zakup samochodu dla

OSP Mroczki - Rembiszewo - 50.000 zł., ubezpieczenia pojazdów i strażaków – 10.000 zł., energia elektryczna i woda – 6.000 zł., nagrody na turniej i zawody – 6.500 zł., dotacja dla Państwowej Straży Pożarnej – 20.000 zł., wydatki na obronę cywilną – 500 zł.,

- wydatki na prowizje za inkaso zobowiązań pieniężnych, usługi pocztowe, bankowe oraz inne działania związane z uiszczaniem podatków i zwrotem nadpłat - 8.000 zł. - wydatki związane ze spłatą odsetek od zaciągniętych pożyczek w kwocie 60.000 zł.

Zaplanowano:
Rezerwę ogólną - 80.000 zł. i rezerwę przeznaczoną na finansowanie zadań związanych z zarządzaniem kryzysowym - 10.000 zł

Szkoły podstawowe:
- wynagrodzenia i pochodne – 1.623.989 zł., dodatki socjalne – 97.927 zł., stypendia dla uczniów – 9.000 zł., zakup oleju opałowego 77.500 zł., środki czystości – 10.800 zł., wyposażenie klasopracowni, gabinetów, biblioteki i pomieszczeń dla obsługi – 20.400 zł., materiały biurowe, odzież ochronna oraz mydło i herbata dla pracowników – 16.000 zł., zakup tablic dekoracyjnych – 10.000 zł., prenumerata czasopism i nagrody dla uczniów – 3.500 zł., zakup kosiarki ręcznej do szkoły w Załuziu – 1.500 zł., zakup oprogramowania do prowadzenia magazynu żywnościowego - 1.500 zł., zakup pomocy naukowych i dydaktycznych – 3.500 zł., opłaty bankowe, telekomunikacyjne, pocztowe i inne usługi – 24.860 zł., imprezy i koncerty edukacyjne – 10.200 zł., badania okresowe i kontrolne pracowników -2.800 zł., usługi kominiarskie, przegląd gaśnic i inne usługi – 14.200 zł. materiały do remontów i materiały do urządzenia stadionu – 3.800 zł., remont szatni – 20.000 zł., energia, woda, gaz – 25.000 zł., ubezpieczenia budynku i sprzętu – 5.000 zł., zwrot kosztów podróży służbowych – 3.000 zł. odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 67.438 zł.

Przedszkole:
- wynagrodzenia i pochodne – 688.209 zł., dodatki socjalne –32.283 zł., zakup oleju opałowego – 52.000 zł., mebli, naczyń kuchennych oraz materiałów do remontów – 60.044 zł., zakup środków żywności – 72-.368 zł., zakup oprogramowania do prowadzenia magazynu żywnościowego - 1.500 zł., zakup pomocy naukowych – 13.200 zł., energia, woda, gaz – 20.400 zł., remonty i naprawy, zwrot kosztów podróży służbowych, ubezpieczenia budynku i sprzętu, usługi telekomunikacyjne, pocztowe, bankowe, wywóz nieczystości, usługi kominiarskie, konserwatorskie – 30.364 zł., remont łazienek i korytarza na piętrze – 14-.000 zł., odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 29.530 zł.

Gimnazjum:
- wynagrodzenia i pochodne – 1.076.324 zł., dodatki socjalne – 71.256 zł., stypendia dla uczniów – 8.000 zł., zakup oleju opałowego – 37.500 zł., zakup wyposażenia sal lekcyjnych, środków czystości, materiałów biurowych, froterki, regałów do biblioteki – 64.000 zł., zakup pomocy naukowych i dydaktycznych – 32.000 zł., energia, woda, gaz – 17.000 zł., wykonanie remontu trzech sal lekcyjnych oraz zabezpieczenia zewnętrznego piwnic – 65.000 zł., usługi telekomunikacyjne, pocztowe, bankowe wywóz nieczystości, przeglądy kominiarskie, dofinansowanie wycieczek – 25.500 zł., zwrot kosztów podróży służbowych - 3.000 zł., ubezpieczenia – 3.000 zł., odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 46.753 zł.,

Dowóz uczniów:
– wynagrodzenia i pochodne – 67.410 zł., zakup paliwa i części do samochodu - 51.991 zł., zakup mydła i odzieży ochronnej - 600 zł., zakup biletów miesięcznych oraz przeglądy autobusu – 110.000 zł., ubezpieczenie autobusu – 8.000 zł.,odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 2.572 zł.

Dokształcanie nauczycieli –20.095 zł.

Stołówki szkolne:
-zakup artykułów żywnościowych – 106.400 zł.
Fundusz świadczeń socjalnych nauczycieli emerytów i rencistów – 31.500 zł.

Przeciwdziałanie alkoholizmowi:
- utrzymanie świetlicy opiekuńczo-wychowawczej – 12.000 zł., programy profilaktyczne – 9.000 zł., wynagrodzenie członków komisji – 6.000 zł., imprezy bezalkoholowe - 6.000 zł., wynagrodzenie biegłego – 2.000 zł., kursy i szkolenia – 5.000 zł., wyjazd osób korzystających ze świetlicy na kolonie – 9.000 zł., koszty przejazdu osób korzystających z terapii – 2.000 zł., zakup materiałów informacyjnych, prenumerata – 1.000 zł., zajęcia rozwijające zainteresowania – 3.000 zł., finansowanie terapeuty dla grupy wsparcia – 3.000 zł.,

Przeciwdziałanie narkomanii:
- zakup materiałów informacyjno-edukacyjnych – 500 zł., szkolenia i kursy – 1.000 zł., programy profilaktyczne – 700 zł., koszty przejazdu osób korzystających z terapii -300 zł., zajęcia rozwijające zainteresowania – 500 zł.

Utrzymanie budynku Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – 40.000 zł.

POMOC SPOŁECZNA:
- koszt umieszczenia osób w domu pomocy społecznej – 20.000 zł., świadczenia rodzinne – 1.200.000 zł., usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze – 291.800 zł., zasiłki i pomoc w naturze – 466.000 zł.,

Utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej:
- wynagrodzenia i pochodne – 330.177 zł., zakup materiałów biurowych i wyposażenia oraz akcesoriów komputerowych – 8.000 zł., zakup usług pozostałych – 5.000 zł., usługi telekomunikacyjne – 4.100 zł., pocztowe – 1.000 zł., energia i woda – 2.500 zł., podróże służbowe – 5.000 zł., szkolenia – 1.000 zł., różne opłaty i składki – 500 zł., ekwiwalenty za odzież ochronną – 4.000 zł., odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 6.000 zł., ubezpieczenia zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej –16.000 zł., dodatkowe dożywianie uczniów –101.000 zł., dodatki mieszkaniowe - 90.000 zł.

Świetlica szkolna:
- wynagrodzenia i pochodne – 201.578 zł., dodatki socjalne – 7.989 zł., zakup czasopism, odzieży ochronnej, naczyń kuchennych i wyposażenia kuchni – 21.100 zł., naprawy sprzętu oraz opłaty bankowe – 700 zł., odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – 6.891 zł.,

Wypoczynek dzieci i młodzieży – 200.000 zł.
Stypendia dla uczniów – 220.000 zł.

Wydatki na:
- oczyszczanie miasta – 300.000 zł., utrzymanie zieleni –100.000 zł., oświetlenie ulic – 240.000 zł., konserwacja oświetlenia ulicznego – 80.000 zł., budowa oświetlenia drogowego we wsi Dzbądz – 150.000 zł., dotacja przedmiotowa dla ZGKiM – 1.053.157 zł., prowizję od opłaty targowej – 9.000 zł., akcja wyłapywania bezdomnych zwierząt – 30.000 zł., utylizacja zwłok zwierzęcych – 3.000 zł., tablice informacyjne z zakresu ochrony środowiska – 1.000 zł., - opracowanie niezależnej ekspertyzy dotyczącej bezpieczeństwa składowiska - 10.000 zł., działania edukacyjne w zakresie ochrony środowiska - 5.000 zł., przebudowa Stacji Uzdatniania Wody w Różanie (budynek stacji uzdatniania wraz z urządzeniami i liniami technologicznymi, zbiorniki wodne, teren SUW, monitoring, ogrodzenie, drogi wewnętrzne i dojazdowe) – 1.000.000 zł., przebudowa sieci wodociągowej w ul. Ostrowskiej i Warszawskiej - 200.000 zł., budowa sieci kanalizacji deszczowej w ul. Kościuszki i Rolnej – 100.000 zł., opracowanie dokumentacji na budowę sieci sanitarnej i wodociągowej w ul. Słonecznej – 20.000 zł., budowa wodociągu w ul. Gdańskiej (do posesji p. Ponikiewskich) – 30.000 zł.
- dotacja dla Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w kwocie – 512.400 zł.
- dotacja dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Różanie - 220.000 zł.,
- wydatki na ochronę zabytków – 100.000 zł.
- wydatki na organizację imprez sportowych – 50.000 zł.
- wydatki na prowadzenie zajęć sportowych – 20.000 zł.
- wydatki na budowę pływalni - opracowanie dokumentacji – 100.000 zł.

Źródło - BIP gminy Różan

Różan ma 630 lat

W tym roku upływa 630 lat od nadania Różanowi przywileju lokacyjnego, czyli nadania statusu miasta.

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Dawniej władzę miejską w Różanie niezależną od władzy państwowej stanowił wójt z ławą, której przewodził. Miasto Różan od XIV wieku posiada herb, w zasadzie taki sam jak widzimy dzisiaj. Główną jego osnową jest od zawsze kwiat róży z pięcioma płatkami. W czasie rozbiorów miasto decyzją zaborców utraciło prawa miejskie, jednak w 1918 roku po odzyskaniu niepodległości, Różanowi przywrócono prawa miejskie jako jednemu z najstarszych miast na Mazowszu. Pierwszym burmistrzem z wyboru został 28 - letni Piotr Zygmunt - miejscowy rolnik, który został zamordowany przez bolszewików w Szwelicach. Spoczywa na cmentarzu w Różanie.

630 lat nie jest „okrągłą" rocznicą. Nadanie praw miejskich jednak warte jest wspomnienia. Należy utrwalać wiedzę o mieście i gminie Różan jej obecnym mieszkańcom.

Na zdjęciach ukazujemy przedostatnią ławę miejską z burmistrzem na czele oraz pracowników magistratu z lat 1931 – 36: Burmistrz Leon Chełstowski (siedzi w środku – zginął w Mauthausen), Przewodniczący Ławy Teodor Daszewski (siedzi 3 z lewej). Członkowie Ławy: Icek Buchner (siedzi 2 z lewej), Kalikst Kołodziejski (siedzi 1 z prawej), Antoni Samselski (stoi 3 z lewej), Wacław Szczepankowski (stoi 1 z prawej), Zygmunt Zyblewski (stoi 2 z prawej), Mieczysław Żytowiecki (siedzi 2 z prawej). Pracownicy magistratu: Antoni Brzostek (stoi 1 z lewej), Tadeusz Daszewski (stoi 3 z prawej), Jan Lubieniecki (siedzi 1 z lewej), Leon Solnicki (stoi 2 z lewej).

Ukazujemy także Radę Miasta i Gminy Różan z lat 2002-2006 z burmistrzem Jerzym Parcińskim. Od lewej w pierwszym rzędzie: Jan Trojanowski, Elżbieta Łebkowska, Danuta Pepłowska, Paweł Reszko, Jerzy Parciński Juliusz Kaczmarczyk, Krzysztof Cieślak. W drugim rzędzie od lewej: Cezary Łodygowski, Sławomir Kanclerz, Radosław Napiórkowski, Piotr Świderski - przewodniczący, Tadeusz Brym - wiceprzewodniczący, Janusz Skierkowski, Marek Józwik i Andrzej Wasielewski.

Mamy nadzieję, że 630 lat miasta Różan nie minie bez echa tak ze strony władz miasta, jak i wśród różańskiej młodzieży i dorosłej społeczności. Musimy pamiętać, że wiele osób przyczyniło się do nadania, rozszerzania i utrzymywania jego praw miejskich.

Jan M. Żytowiecki

PS. Na spotkaniu z Radą Miasta Różana w 2006 roku pozwoliłem sobie zaproponować aby właśnie w tym obecnym roku Pan Burmistrz mógł już wystąpić z odpowiednimi insygniami swojej władzy.

JMŻ





Ława Miejska Różana z burmistrzem i pracownikami magistratu. Lata 1931-36



Rada Miasta i Gminy Różan wraz z burmistrzem. Lata 2002 - 2006



(Ciąg dalszy ze strony 1)

Na zakończenie o 20^{15} odbył się koncert zespołu Bebet Beat i licytacja gadżetów WOŚP, którą poprowadził p. J. Chojnowski – dyrektor Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie.



W tym roku osiągnęliśmy wynik 4056,85 zł, 1euro, 10 kopiejek, 1 dolar i 80 centów. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy udał się i tylko dzięki ludziom, których serca są otwarte na potrzeby milionów dzieciaków w Polsce, udało się zebrać taką kwotę.



A oto imiona i nazwiska wolontariuszy z naszego miasta:
Martyna Godziebiewska, Ewa Cachel, Karolina Strzemieczna, Michalina Osłowska, Dorota Janyszko, Martyna Chrzanowska, Edyta Łebkowska, Paweł Ponikiewski, Mateusz Gołębiowski, Mateusz Załęski, Joanna Machnowska, Anita Machnowska, Paulina Wasińska, Karolina Wilczewska, Adrian Wilczewski, Olga Dębowska, Paulina Jastrzębska, Milena Podlasin, Joanna Mikołajczewska, Paulina Polak, Marzena Opacka, Katarzyna Więch, Izabela Reszko, Sylwia Budelewska, Marta Oślizło, Izabela Owczarek, Dawid Owczarek, Janusz Rupiński, Małgorzata Jankowska, Anna Augustyniak, Jowita Zylbert, Justyna Bełdycka, Katarzyna Brzózy, Mateusz Kanclerz, Anita Czyżewska, Monika Banaszek, Tobiasz Wróblewski, Przemysław Białobrzewski, Konrad Chodyna, Paweł Wilczewski, Piotr Machnowski, Artem Kuyava, Ewa Błońska, Joanna Złotowska, Bogdan Szatanek, Dominik Załęski, Paweł Misierewicz, Tomasz Leszczyński, Dominika Kurlanda, Marta Gutowska, Daria Świderska, Artur Szymański, Adrian Rupiński, Barbara Napiórkowska, Alicja Daszewska, Bartek Mosakowski, Lena Dobrosielska, Aneta Chomot .





Serdecznie dziękujemy za wsparcie tej akcji wszystkim darczyńcom z gminy Różan, za ich dobre serce i chęć niesienia pomocy innym. Podziękowania składamy wolontariuszom za ich pracę i wkład włożony w WOŚP. Serdeczne podziękowania kierujemy także w stronę instytucji: Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, Urzędu Gminy, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Zakładu Energetycznego i Agencji Ochrony GROM. Dziękujemy również grupie MANTRA i członkom zespołu Bebet Beat.

Jeśli o kimś zapomnieliśmy, przepraszamy.

J. Kruszewska i M. Załęska

Więcej informacji i zdjęć dostępne jest na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury www.gouk.pl (red.)













„Ojcowie ziemi różańskiej”

Bolesław II ks. Płocki zmarł w 1313 roku. Po jego śmierci Mazowsze rozpadło się na trzy księstwa: rawsko – wizneńskie, które objął najstarszy syn Bolesława, Siemowit II, czersko – sochaczewskie Trojdena I i płockie Wacława (Wańki). Każdy z nich prowadził inną politykę, a wobec słabości małych księstw skazani byli na lawirowanie między silniejszymi sąsiadami, państwem zakonnym, Litwą i jednoczącą się Polską. Sojusz z kimkolwiek nie był korzystny, bowiem najczęściej przeciwnik zawartego układu atakował słabszą stronę – Mazowszan.

Jan Długosz pod rokiem 1324 zanotował: „na rozkaz księcia Giedymina zarządca Grodna Dawid, najechawszy zbrojnie ziemię mazowiecką.... i zaatakowawszy w dzień św. Elżbiety (21.XI) należące do biskupa płockiego miasto Pułtusk.... i sto trzydzieści okolicznych wsi, spustoszył wszystko pożarem i grabieżami, spalił trzydzieści kościołów parafialnych i cztery tysiące dusz uprowadził w niewolę”.[1]

W 1326 r. mazowieccy książęta w opozycji do Polski zawarli układ sojuszniczy z Krzyżakami. Razem byli niewątpliwie znaczącą stroną, ale zakon układ ten potraktował jako porozumienie taktyczne. Kiedy trzy lata później król czeski, Jan Luksemburczyk zawarł w Toruniu z zakonem sojusz skierowany przeciwko Polsce, uzyskał wolną rękę w działaniach na Mazowszu, co wykorzystał, zmuszając księcia płockiego Wacława (Wańkę) do złożenia lennego hołdu. Dwaj jego bracia uniknęli podporządkowania się Luksemburczykowi dlatego, że spiesznie on wracał do swojego kraju.

O kolejnym najeździe na Mazowsze mamy informację u Jana Długosza pod rokiem 1338: „W dzień św. Jadwigi (15.X) Litwini, wkroczywszy na Mazowsze tajemnymi drogami, pustoszą miasto Pułtusk i Ciechanów oraz ich okolice i wielu ludzi, mężczyzn i kobiet biorą do niewoli i uprowadzają do swoich ziem”.[2]

W lutym 1345 r. zmarł bezdzietnie Siemowit II. „Ziemię po nim odziedziczyli bratankowie: syn księcia Wacława Bolesław VI, ks. płocki otrzymał ziemię sochaczewską, zakroczymską (wraz z Makowem i Różanem) oraz północno – wschodnią część ziemi wiskiej z ośrodkami w Wiźnie i Goniądzu”[3]. Lenno czeskie rozciągnęło się na tereny przyszłej ziemi różańskiej. „Ziemię rawską, ciechanowską oraz południowo – zachodnią część ziemi wiskiej z ośrodkiem w Nowogrodzie.... otrzymali Siemowit III i Kazimierz I” [4].

Kazimierz Wielki po wstąpieniu na tron Polski uznał istniejący na Mazowszu stan, lecz nigdy nie zrezygnował z przekazanych mu przez ojca wskazań o konieczności zjednoczenia wszystkich ziem piastowskich. Kiedy w 1351 r. zginął w czasie wyprawy na Ruś książę płocki Bolesław III, król Polski zajął jego domenę, mimo że była lennem czeskim, a hołd lenny królowi Polski złożyli Siemowit III i Kazimierz I. Tereny przyszłej ziemi różańskiej znalazły się w Królestwie Polskim.

Hołd lenny złożony Kazimierzowi Wielkiemu obowiązywał tylko wobec męskich potomków króla.

W 1355 r. zmarł książę Kazimierz I, jego księstwo nie zostało przyłączone do Królestwa Polskiego, bowiem król Polski pozostawił je jako lenno w rękach Siemowita III, oddając jednocześnie w zastaw na trzy lata ziemię wiską i zakroczymską z Różanem i Makowem.

Siemowit III wszedł do grona sojuszników Kazimierza Wielkiego. Na trwale związał się z królem Polski nie jako typowy lennik, ale liczący się partner, co zaowocowało lepszym zabezpieczeniem granic jego domeny, choć jeszcze w 1368 r. Mazowsze przeżyło niespodziewany atak Litwinów, którzy dotarli do Pułtuska, niszcząc miasto. Bliskie związki z Polską ułatwiły również przeniesienie na grunt mazowiecki nowych rozwiązań ustrojowych. W wyniku ich wdrożenia sukcesywnie powstawała na Mazowszu sieć okręgów administracyjnych i sądowych nowego typu, określanych w źródłach jako distryktus lub terra, po polsku ziemia.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego wygasło lenno Mazowsza wobec Polski. Siemowit III zjednoczył Mazowsze i władał nim do 1381 r. Pociągnęło to za sobą ochłodzenie stosunków z dworem królewskim,

U schyłku życia Siemowit III wydzielił dla synów: Siemowita IV i Janusza I własne dzielnice, w których rządzili jako namiestnicy ojca.

Dzielnica Janusza I obejmowała między innymi terytorium zakroczymskie z Makowem i Różanem, a po formalnym podziale całego Mazowsza tereny przyszłej ziemi różańskiej znalazły się w dzielnicy czersko – warszawskiej, którą Janusz I władał samodzielnie od 1381 r., tj. od śmierci ojca.

Janusz I objął ziemie być może zniszczone, ale nie bezludne. Oprócz miejscowości, o których mieliśmy informację z XIII w., już z XIV w. – z okresu przed objęciem rządów przez nowego księcia – zachowały się materiały źródłowe potwierdzające istnienie w dzielnicy nas interesującej miejscowości: Trelogibino (Grabowo Trylogi), Krzyżewo (Krzyżewo Borowe), Diszybaba (Dyszobaba), Czepelewo (Ciepielewo), Glinky (Glinki), Rosan, Rossan, Roszan (Różan) i Zbandz (Dzbądz). Właścicielem tej ostatniej miejscowości stał się rycerz Jan Sówka miedzy rokiem 1304 a 1311. A zatem Dzbądz może się legitymować siedemsetletnią historią. Nadanie i częściowa sprzedaż przez księcia Janusza w 1381 r. sołectwa we wsi książęcej Rozanica koło Różana (obecnie Załuzia) świadczy o wcześniejszym jego istnieniu. Siemowit IV i Janusz I byli władcami różnego pokroju. Siemowit IV, z nierealnymi ambicjami do objęcia tronu krakowskiego, popadł w tarapaty finansowe. Gdy inne starania zawiodły, zamierzał porwać przyszłą królową Polski, aby ją pojąć za żonę i długo nie mógł się pogodzić z niemożnością realizacji swoich celów.

Janusz I od początku swojej działalności już jako namiestnik ojca, wyłania się jako zapobiegliwy i skuteczny realista. Przy tak różnych charakterach i rozbieżnych celach, ich drogi często się rozchodziły, choć nigdy wobec siebie nie byli wrogami. Siemowit IV przez wiele lat utrzymywał dobre stosunki z zakonem, Janusz związał się z Polską. Uznał zwierzchnią władzę króla węgierskiego Ludwika I, koronowanego na króla Polski i zobowiązał się do dochowania wierności tej z jego córek, która obejmie władzę w Polsce. Od królowej Elżbiety, sprawującej rządy regencyjne w Polsce z ramienia króla Ludwika I Węgierskiego uzyskał 24 tysiące florenów dochodów z żup bocheńskich w zamian za zobowiązanie do służby wojennej z 300 kopijnikami.

W 1377 r. książę Janusz I był w Różanie ze swoją świtą. W dokumencie jaki wówczas wystawił o częściowym nadaniu a częściowej sprzedaży dąbrowy Załęże, ujawnił cel swoich działań jako władcy: „pragnący przekształcić ziemię naszą dla otrzymania większego zysku”[5]. Z odniesienia lokalizacyjnego zawartego w dokumencie „in districtu Rosanensi” (w obwodzie Różana) wyłania się Różan jako ośrodek władzy terytorialnej.

Najdawniejszy, uchwytny dla Mazowsza system podziału terytorialnego to obwody grodowe, kasztelanie. Podział ten w XIV w. zanikał, w jego miejsce wchodziła w użycie jednostka zwana po łacinie districtus. Przyjmuje ona najczęściej nazwę pochodzącą od głównej miejscowości przeważnie od dawnego grodu kasztelańskiego.

Przynależność terenu przyszłej ziemi różańskiej do ziemi zakroczymskiej nie była przynależnością pierwotną. Jeszcze w XII w. tereny te od Zakroczymia odgraniczały włości kasztelani nasielskiej.

Kiedy w makowskim tygodniku polityczno – społecznym „Mazur”, w nr 7 z 21 kwietnia 1931 r. przeczytałem, że w Różanie była kasztelania, ale

bez podania źródła informacji, artykuł potraktowałem sceptycznie. Po zapoznaniu się z dokumentem pochodzącym z 1377 r. zmieniłem w tej sprawie zdanie. Sądzę, że z większą uwagą trzeba odnosić się do starych informacji prasowych bo mogą być oparte na źródłach, które zostały zniszczone w czasie wojny.

Z dużym zatem prawdopodobieństwem możemy dziś przyjąć, że w Różanie była kasztelania. Zagadką dziejów pozostaje przyczyna, dla której kasztelania różańska nie przetrwała do czasów późniejszych.

Za czasów ks. Janusza I Różan wyłania się jako znaczące osiedle. Niewątpliwie korzystał z ożywienia gospodarczego, odnotowanego na Mazowszu w drugiej połowie XIV w. Informacje z późniejszych lat wskazują, że w Różanie był przewóz i punkt poboru cła wodnego na Narwi. Zapewne te przesłanki sprawiły, że 2 marca 1378 r. książę polecił wójtowi Koprzywie osadzenie miasta Różana na prawie chełmińskim. Była to jedna z najwcześniejszych lokacji miasta na Mazowszu. Pełne prawo chełmińskie Różan uzyskał później – w 1403 r.

W 1382 r. Siemowit IV i Janusz I oddali Krzyżakom w zastaw zamek w Wiźnie z całą ziemią za 7 000 złotych węgierskich na potrzeby Siemowita IV, a w 1383 r. w Toruniu zwolnili z cła transporty rzeczne z i do Wizny. Tym samym uszczuplili dochody Różana.

Janusz I w sporze o tron krakowski odmówił Siemowitowi IV swego poparcia, ale wspomógł go znaczną kwotą na spłatę długu Krzyżakom za Wiznę.

Wykorzystując wojnę domową na Litwie między Jagiełłą a Kiejstutem Janusz I otrzymał przyrzeczenie przyznania mu grodów: Drohiczyn, Mielnik, Bielsk i Suraż, a zbiegłemu z więzienia synowi Kiejstuta Witoldowi udzielił schronienia na Mazowszu. Prawdopodobnie w 1386 r. w czasie podróży Jagiełły do Krakowa na chrzest i koronację na króla Polski złożył jemu hołd wierności. W wyniku ugody zawartej w Ostrowi Mazowieckiej między Władysławem II Jagiełło a Witoldem, mocą której Witold stał się władcą Wielkiego Księstwa Litewskiego, Janusz I z racji posiadania Podlasia zgodził się na podległość Witoldowi.

Najdłużej trwał konflikt z Krzyżakami. Najazd na Ostrołękę był karą za to, że Janusz nie przyłączył się do wojny z Litwą po stronie zakonu. Następne działania Krzyżaków zmierzały do skonfliktowania Janusza I z Litwą oraz do przeciwdziałania osadnictwu na pograniczach ziem. W 1393 r. Krzyżacy napadli na powstającą w widłach Supraśli i Narwi Złotoryję, a będącego na budowie Janusza pojmali i z jeńcami, i łupami uprowadzili do Wizny. Tam został zwolniony razem dworem, a swoje działanie Krzyżacy uzasadniali tym, że Janusz obejmuje swoim panowaniem niezamieszkałe, pograniczne tereny leśne. Przy wykupie Wizny zakon oszukał władców mazowieckich, gdyż w tajnym układzie odstąpił Witoldowi część wykupywanej ziemi wiskiej – powiat goniądzki. Wbrew zamierzeniom i oczekiwaniom to pogorszyło stosunki mazowiecko –



krzyżackie, a nie mazowiecko – litewskie. Zakon, chcąc naprawić błąd, na zjeździe w Brodnicy (2 VII 1402 r.) wypierał się sprawy Goniądza, a chcąc pozyskać przychylność książąt, zgodził się na sformalizowanie rozgraniczenia ziem księcia Janusza i posiadłości zakonnych. Spory graniczne odżyły jednak wkrótce na pograniczu ziemi łomżyńskiej w pobliżu Piszu. Dobre stosunki z Siemowitem IV skończyły się. W wielkiej wojnie przeciwko zakonowi po stronie polskiej, pod Grunwaldem walczyły trzy chorągwie Siemowita IV i Janusza I.

Po unii Polski z Litwą i klęsce Krzyżaków ziemia różańska stała się krainą bezpieczną. Nową sytuację znakomicie wykorzystał jej władca Janusz I. W ciągu kilku lat nadał lub sprzedał rycerzom 125 włók ziemi, niemal wszystkie, oprócz jednego nadania, w pobliżu Różana, położone w północnej części ziemi różańskiej, w okolicach Niedźwiedzicy (Miedźwiedzicy), Strzemiecznej, Dobrołęki, Żerania i w pobliżu Mamina.

Zaludnienie ziemi różańskiej było wówczas tak duże, że w tym samym czasie jej mieszkańcy kupowali lub otrzymywali posiadłości w innych częściach Mazowsza. I tak Mikołaj Modzel i Ścibor z Modzel otrzymali posiadłości pod Łomżą, Mikołaj z Sypniewa otrzymał 20 łanów boru w Czartoszewie nad Orzem, trzej dziedzice z Kurzątek otrzymali posesje pod Nowogrodem, Przedburz Żebro z Żebrów otrzymał ziemię nad Różem, Maciej Dziki i jego brat Przecław z Glinek przenieśli się do nowej siedziby nad Omulwią.

Janusz I zmarł w grudniu 1429 r. w wieku 100 lat. Z czasów jego rządów zachowały się informacje niemal o wszystkich miejscowościach ziemi różańskiej z nielicznymi wyjątkami, dotyczącymi najczęściej tzw. okolic szlacheckich, w których z głównej siedziby pączkowały nowe osady rozróżniane przez drugi człon nazwy miejscowości, np. o Głażewach, Krzyżewach i Maminach. Janusz I przeniósł stolicę swego księstwa do Warszawy i za jego czasów Warszawa w 1413 r. uzyskała pełny przywilej prawa miejskiego.

Pod koniec jego rządów w 1424 r. funkcjonował już w Różanie sąd ziemski.

W latach 1417 – 1418 Janusz I był szesnastokrotnie w Makowie, dwunastokrotnie w Różanie i raz w Magnuszewie, sprawując swoje uprawnienia władcze.[6]

Siemowit III dokonał zmian ustrojowych. Janusz I stworzył gospodarcze podwaliny i dzięki ich rządom na początku XV w. wyodrębniła się ziemia różańska jako jednostka podziału terytorialnego i okręg sądowy. Można ich uznać za „ojców" ziemi różańskiej.

Kazimierz Daszewski

Errata

W zamieszczonym w nr.9-10/2007 r. miesięczniku Świerszcz Różański odcinku "Trudne czasy" w kolumnach 1 – 4 oraz ostatniej mylnie podano Konrad II Mazowiecki zamiast Konrad I Mazowiecki.

Data wiecu w Gąsawie zamiast (1222) powinno być (1227).

W kolumnie 5 akapit 2 zamiast „ziemi wiejskiej" powinno być „ziemi wiskiej".

1. Jana Długosza Roczniki czyli Kronika sławnego Królestwa Polskiego tom VIII PWN Warszawa 1975 r. str. 161
2. Tamże str. 247
3. Janusz Grabowski. Kancelarie i dokumenty książąt mazowieckich w latach 13-41 – 1381. Wyd. D i G Warszawa 1999 r. str. 27
4. Tamże
5. Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowiecki cz. III lata 1356 – 1381. Dokument 287
6. Pomniki prawa wydane przez Warszawskie Archiwum Główne: Metryka Księstwa Mazowieckiego: Tom I Warszawa 1918 r., Tom II Warszawa 1930 r.

„NASZA WIELKA RODACZKA MARIA SKŁODOWSKA-CURIE"

Różan. W środę i czwartek (6-7 lutego) uczniowie Zespołu Szkół i Publicznego Gimnazjum w Różanie wzięli udział w przedstawieniu poświęconym wielkiej polskiej noblistce - Marii Skłodowskiej-Curie. Spektakl przygotowała młodzież Zespołu Szkół wraz z nauczycielkami: p. Anną Olkowską, p. Renatą Kaźmierczak i p. Grażyną Rawą. W rolę uczonej wcieliła się Aneta Chomot, a rolę Piotra Curie odegrał Daniel Kukielski.


Fot. ZS

Maria Curie to pierwsza kobieta, która zdała egzaminy wstępne na wydział fizyki i chemii francuskiej Sorbony, gdzie otrzymała tytuł doktora fizyki i jednocześnie pierwsza na świecie kobieta uhonorowana dwukrotnie nagrodą Nobla. Jej najważniejsze dokonania to przede wszystkim opracowanie teorii promieniotwórczości i odkrycie dwóch nowych pierwiastków: radu i polonu – nazwanego tak, by przypominał jej ojczyznę. *„Chciałyśmy pokrótce przedstawić postać i dorobek wielkiej rodaczki, która była kobietą nieprzeciętną, wyrastającą ponad czasy, w których przyszło jej żyć"* - powiedziała nam jedna z reżyserek.



Spektakl wzbudził wiele pozytywnych emocji, ale też skłonił do refleksji nad losem kobiety i sytuacją polityczno - historyczną Polski.

Przedstawienie było bardzo udane - świetna gra naszych koleżanek i kolegów, no i rekwizyty. To taka lekcja historii, fizyki i chemii w „nieco innym wydaniu".

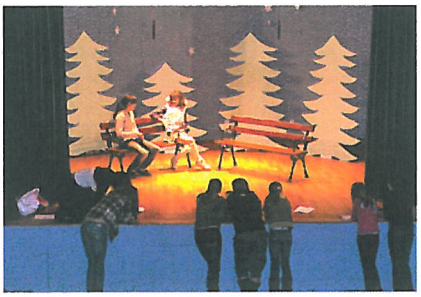
„Oby takich lekcji było więcej"- ta opinia jednego z widzów spektaklu jest chyba największą nagrodą dla reżyserek i aktorów przedstawienia.

Joanna Mościcka

RÓŻAŃSCY AKTORZY NA MAZOWIECKIM FESTIWALU TEATRÓW



20 grudnia 2007 r. w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie wystawiany był spektakl teatralny pt. „O Bogu przechodzącym". W przedstawieniu młodzi aktorzy w oryginalny sposób połączyli czasy narodzenia Chrystusa ze współczesnością. Pierwsza scena przedstawiała celebrację modlącej się Marii, zaś w drugiej widz już został przeniesiony w czasy współczesne. Tu poznaje problemy młodych ludzi. Główne bohaterki – Paula i Renata nienawidzą klimatu świąt Bożego Narodzenia – tego bezsensownego i bezkierunkowego biegania po sklepach, tego świątecznego udawania. Ich nastawienia do świąt nie jest w stanie zmienić nawet koleżanka – Ania. Pewnego razu do ich szarego i beznadziejnego świata zawitali Józef i Maryja. Dziewczęta nie chciały im pomóc, jak też nie chciały okazać serca bezdomnej, która cieszyła się z Bożego Narodzenia. Paula i Renata jednak pod wpływem przemyśleń dochodzą do wniosku, że człowiek, który nie wyciąga bratniej dłoni wobec bliźnich, niewiele znaczy. W końcowej scenie obie „przechodzą na stronę dobra", gdyż dobro daje radość.





Kolejne sceny przedstawienia przeplatane były recytacją poezji Romana Brandstaettera na tle muzyki

W tym przedstawieniu bożonarodzeniowym wystąpili: Maryja – Martyna Piórkowska, Józef – Damian Głażewski, Renata – Beata Piórkowska, Paula – Jolanta Napiórkowska, Anna – Kinga Daniszewska, Anioł I – Natalia Parzuchowska, Anioł II – Joanna Machnowska, Poetka – Dagmara Mierzejek, Bezdomna – Magdalena Janyszko. Pracą całego zespołu aktorów kierowała Katarzyna Brzuzy. Natomiast o oprawę muzyczną i techniczną spektaklu zadbali Daria Świderska i Krzysztof Kruszewski.



Młodzi różańscy aktorzy ze swoją współczesną interpretacją Jasełek wzięli udział w V Mazowieckim Festiwalu Teatrów Obrzędowych organizowanym przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie. Na występ młodych różańskich aktorów przyjechało jury w składzie: Joanna Cichoń – aktorka, Wojciech Siemion – aktor, Wiesław Rudzki – reżyser i aktor, Tadeusz Baraniuk – etnograf, Joanna Tucholska – muzyk. Mimo że przedstawienie bardzo się podobało, to po występie nie zabrakło kilku cennych uwag. Młodzi aktorzy przyjęli krytykę oraz obiecali skorygować i poprawić błędy.

Dla działającej od niedawna różańskiej grupy teatralnej Sowizdrzały wzięcie udziału w festiwalu oraz występ przed tak profesjonalnym jury był z pewnością wielkim wyzwaniem i przeżyciem. Cieszy jednak fakt, że stanęli na wysokości zadania. Gratulacje.

Monika Banaszek

Fot.K.Kruszewski

JASEŁKA



Przypadające 6 stycznia 2008 r. święto Trzech Króli było dniem szczególnie uroczystym w życiu naszej parafii. W tym bowiem dniu mieszkańcy naszego miasta spotkali się w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie, aby wspólnie obejrzeć przygotowane przez młodzież jasełka. Były one powtarzane kilkakrotnie, zawsze przy wypełnionej po brzegi sali. To piękne i bogate w treści ewangeliczne widowisko wprowadziło widzów w magiczno- świąteczny nastrój Betlejemskiej Nocy, a przede wszystkim nasunęło różnorakie refleksje dotyczące znaczenia narodzin Jezusa w kontekście życia współczesnych narodzin. Jasełka jak zawsze wyreżyserowała siostra Przełożona Kornelia. Zadbała jak zawsze o piękną scenografię, adekwatną do poszczególnych scen przedstawienia, bogate rekwizyty i stroje korespondujące z tamtą epoką, a także o wiele innych szczegółów, które w aspekcie prezentowanych treści zadecydowały o wartości widowiska. Słowo wstępne wygłosiła również siostra Kornelia, wprowadzając widzów w treść jasełek i życząc, aby nasze serca otwierały się na radość, pokój i nadzieję promieniującą ze żłobka, a nowy rok 2008 był czasem świętym obfitującym we wszelkie dobra i boże łaski. W przedstawieniu wystąpiło około czterdziestu aktorów, nie sposób więc wymienić każdego z osobna. Bez wyjątków bardzo wszyscy się starali i byli wspaniali. Z dużym zaangażowaniem i znawstwem scenariusza opartego na kanwie Ewangelii zaprezentowali tajemnice i radość z narodzenia Jezusa w Betlejem. Pomimo że są amatorami, wykazali się kunsztem aktorskim na wysokim poziomie. Wcielając się w powierzone role, profesjonalnie je interpretowali i odtwarzali. Identyfikowali się z odtwarzanymi postaciami, swobodnie operowali słowem i ekspresją. Uwagę widzów przykuwała również magiczna scenografia. Na scenie gasną światła, a na firmamencie niebieskim pojawia się gwieździsta kometa. Uderzający blask to światło Chrystusa. Gwiazda betlejemska oświetlała ponurą rzeczywistość zmaterializowanego świata z którego wynurza się para wędrowców (Maryja i św. Józef), poszukujących sobie miejsca na nocleg. Niestety nie znalazło się dla nich miejsce nawet w gospodzie, dlatego też Zbawiciel musiał narodzić się w ubogiej pasterskiej stajence. I w tym momencie pojawia się Archanioł i oznajmia pasterzom, że Chrystus się narodził. Przed nami ukazuje się Matka Boska - uosobienie macierzyńskiej miłości z Dzieciątkiem Jezus (M. Banaszek) i św. Józef (Ł Pieśko) pełen pokory, ojcowskiej radości, opiekuńczej odpowiedzialności, epatujący troską i serdecznością wobec Jezusa i Maryi. Do szopy spieszą nie tylko pasterze, ale i Królowie ze Wschodu, by pokłonić się swemu Panu i złożyć dary. Drogowskazem jest pełna blasku gwiazda. Wszyscy uwierzyli w prawdę narodzin Mesjasza, gdyż tę prawdę ogłosił sam Anioł Pański Wiadomość ta zaniepokoiła Heroda (J. Jankowski). Jego władza zostaje podważona i chwieje się w posadach, robi więc wszystko, by usunąć grożące jego władzy niebezpieczeństwo. Szatańska moc prowokuje go do popełnienia najcięższej zbrodni - dzieciobójstwa. Koniec jego władzy rozwiązuje śmierć, która razem z szatanem kosą ścina siedzącego na tronie Heroda. Zwycięża idea sprawiedliwości i miłości Bożej. W tej finałowej scenie obok świętej rodziny nabożnie pochylonej nad żłóbkiem z nowo narodzonym Dzieciątkiem w gronie Aniołów, pasterzy składającym im hołd, zwierząt oraz Trzech Króli - wędrowców ze wschodu, którzy wiedzeni światłem betlejemskiej gwiazdy odbyli długą podróż, aby oddać hołd nowo narodzonemu Królowi i obdarować go hojnymi darami zlotem, kadzidłem i mirrą, pojawiają się nowe awangardowe postaci, p. Policjantka, p. Nauczycielka, która składa Jezuskowi jako dar serca banknot 100 zł. P. Doktor ofiaruje opakowanie witamin, pan burmistrz deklaruje pomoc finansową, by zrekonstruować lichą stajenkę oraz p. Murarz z kielnią, który zaoferował, że naprawi ubogą zniszczona stajenkę. Oprawą tego wspaniałego widowiska były kolędy i pastorałki, a także taniec Aniołów opracowany przez Panią Beatę Zygmunt wg .ciekawej choreografii, przypominającej „Jezioro łabędzie" z baletu Piotra Czajkowskiego, taniec zatańczony przez Aniołki był piękny, a one same uroczo się prezentowały. Całość widowiska miała podniosły nastrój, a treści jasełkowe zaprezentowane przez młodzież skłoniły do kontemplacji i wielu refleksji. Zrozumieliśmy że Chrystus, który jest miłością, przez swoje przyjście na świat pragnie wlać w nasze serca miłość, pragnie, aby życzliwość, miłość i pokój zawsze panowały w nas i wokół nas. Jezus narodził się po to, by nauczyć jak mamy żyć, mądrze egzystować, jak zmagać się z naszymi ludzkimi słabościami. Mamy zwyciężyć zło - dobrem, nienawiść - miłością, obojętność - troską i współczuciem. Kończąc, pragnę serdecznie podziękować za przeżycie tak wspaniałej wewnętrznie uczty duchowej Siostrze Przełożonej Kornelii, wspaniałej młodzieży, jak również wszystkim osobom, które poprzez współpracę wniosły swój wkład w to ambitne widowisko.

Danuta Lemańska

W kilku zdaniach

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA W TENISIE STOŁOWYM

2 grudnia 2007 r. w Różanie odbył się drużynowy turniej tenisa stołowego na szczeblu powiatowym szkół podstawowych. Rywalizację o najlepsze miejsca podjęli także młodzi tenisiści z Różana. Ich zacięta gra przyniosła efekty. Zdobyli aż cztery medale dla Szkoły Podstawowej w Różanie. Wśród chłopców najlepiej spisali się Mateusz Załęski i Alan Kruszewski, którzy w kategorii wiekowej klas V – VI wywalczyli sobie II miejsce. Zaraz za nimi, na III miejscu uplasowała się kolejna różańska drużyna w składzie: Mariusz Skóra, Sebastian Szymaniak i Michał Głażewski. III miejsce zajęli także Damian Budelewski, Michał Smoliński i Maciej Banaszek, którzy startowali w kategorii wiekowej klas I – IV. Również dziewczęta - Anna Brzózy i Aleksandra Budelewska wywalczyły wysokie II miejsce. Zawodników przygotował Witold Sławiński.

Daria Świderska

RÓŻAŃSCY SZCZYPIORNIŚCI NA PODIUM

5 grudnia 2008 r. na różańskiej hali sportowej odbyły się Mistrzostwa Powiatu Makowskiego w Piłce Ręcznej w kategorii dziewcząt. Tego dnia zmagania o medale podjęło 9 drużyn z gmin: Maków Maz., Różan, Rzewnie, Młynarze, Krasnosielc, Gąsewo, Karniewo, Sypniewo i Płoniawy. Walka była zacięta i choć nie obyło się bez kontuzji, to naszym gimnazjalistkom udało się stanąć na podium. Wyniki przedstawiają się następująco:

I miejsce – Sypniewo
II miejsce – Różan
III miejsce – Rzewnie

W skład różańskiej drużyny wchodziły: Joanna Złotowska, Sylwia Budelewska, Natalia Szwarc, Marta Pruszkowska, Ewa Błońska, Monika Więckowska, Katarzyna Mroczkowska, Paulina Szydlik, Anna Długołęcka, Anita Czyżewska.

Do zawodów różańskie zawodniczki przygotowywał Artur Grześkowicz.



W kilku zdaniach

Natomiast chłopcy do rywalizacji stanęli dnia 12.01.2008 r. O medale walczyło 5 drużyn z gmin: Różan, Krasnosielc, Sypniewo, Gąsewo, Płoniawy. Zawody rozegrane zostały w systemie „każdy z każdym". Walka naszych piłkarzy ręcznych zakończyła się zajęciem bardzo dobrego II miejsca. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

I miejsce – Krasnosielc
II miejsce – Różan
III miejsce – Sypniewo

W skład drużyny chłopców wchodzili: Łukasz Kołakowski, Łukasz Machnowski, Daniel Terlecki, Kamil Górka, Bogdan Chatanek, Paweł Mizerek, Arkadiusz Stokowski, Jacek Witkowski, Paweł Misierewicz, Paweł Wilczewski, Michał Pruszkowski, Michał Żelaziński. Chłopców do zawodów przygotowywał Robert Brzuzy.

Wszystkim drużynom serdecznie gratulujemy, a różaniakom życzymy dalszych sukcesów.

Daria Świderska

AWANS DO MISTRZOSTW MAZOWSZA W TENISIE STOŁOWYM

9 grudnia 2007 roku w Krasnosielcu odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Powiatu Makowskiego w Tenisie Stołowym w kategorii szkół gimnazjalnych. Oczywiście nie zbrakło tam też reprezentacji Publicznego Gimnazjum w Różanie. Nasi zawodnicy nie zawiedli oczekiwań. Wśród dziewcząt najlepsze okazały się Sylwia Budelewska i Katarzyna Mroczkowska, które zajęły I miejsce. Na II miejscu uplasowały się też dziewczęta z Różana Dominika Kurlanda i Justyna



Pepłowska. Natomiast w kategorii chłopców I miejsce wywalczyli: Adrian Kot, Mateusz Mosakowski i Mateusz Banaszek. Wszystkie trzy różańskie drużyny awansowały do zawodów na szczeblu międzypowiatowym, które rozegrane zostały 20 stycznia br. w Chorzelach. Nasza drużyna w składzie: Adrian Kot, Arkadiusz Stokowski i Mateusz Mosakowski okazała się bezkonkurencyjna. Chłopcy zajęli I miejsce i tym samym zapewnili sobie udział w Mistrzostwach

W kilku zdaniach

Województwa w Drużynowym Tenisie Stołowym. W kategorii dziewcząt Sylwia Budelewska i Katarzyna Mroczkow-



ska zajęły bardzo dobre III miejsce. Do zawodów naszych zawodników przygotowywał i motywował Robert Brzuzy.

Jolanta Napiórkowska

Siatkarze z Różana znowu górą!!!



W sobotę 2 lutego na hali sportowej w Różanie odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej chłopców, w których wzięły udział gimnazja z Różana, Krasnosielca, Karniewa, Płoniaw, Rzewnia, Sypniewa oraz dwa gimnazja z Makowa Maz. Drużyna pana Tomasza Grześkowicza po raz drugi z rzędu zdobyła tytuł Mistrza Powiatu w Piłce Siatkowej Chłopców. Skład drużyny: Piotr Machnowski (rozegranie), Bogdan Chatanek (środkowy), Paweł Misierewicz (środkowy), Paweł Mizerek (środkowy), Daniel Gutowski (środkowy), Łukasz Machnowski (przyjęcie), Arkadiusz Stokowski (przyjęcie), Tomasz Leszczyński (przyjęcie), Paweł Wilczewski (atak), Konrad Chodyna (libero), Adam Opacki (libero). Drużyna zaczęła już przygotowywać się do Międzypowiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej Chłopców, które odbędą się w kwietniu w Wyszkowie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. (red)

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR

Numery telefonów Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - **ugrozan@post.p**
Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne – **l.dlugolecka@rozan.eur.pl**
Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry – **b.marek@rozan.eur.pl**

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
Bank Spółdzielczy w Różanie
16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

TELEFONY ALARMOWE

POLICJA - 997
Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
Różan ul. Warszawska 4
Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
- zgłoszenia o przestępstwach
- 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440
Urząd Pocztowy
ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny
ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
ul.Wileńska 3 - 7669020
„AVENA" ul.Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
ul.Polna 14 - 7669643
ul.Gdańska 39
ul.Słoneczna 24
ul.Przemysłowa 11
Dyszobaba 137

WETERYNARIA
7669171 ul. Kościuszki 24
7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065
Kawiarenka „Baryłka" ul. Lwowska
Ośrodek Wczasowy „Florian"
Kaszewiec - 7669367
Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676

Starosta Makowski - 660

Wicestarosta - 660
Sekretarz Powiatu - 674
Skarbnik Powiatu - 675
Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
Wydział Komunikacji
- rejestracja - 686, 682, 667
- prawa jazdy - 665
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698
Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681
Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiołowym - 667, 684
Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
- 717 07 54, 717 07 51
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN
www.swierszcz.gouk.pl
Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.
swierszcz@gouk.pl
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5
ISSN 1640-1573
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.
Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042
Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Już po raz drugi Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury przedstawił dorobek działalności kulturalnej. 3 lutego raz o godzinie 15 i powtórnie o godzinie 18 na deskach GOUK-u wystąpiły dzieci i młodzież uczęszczająca na zajęcia do domu kultury. Na obu spektaklach był komplet gości. Prezentowały się dzieci uczęszczające na zajęcia kółek tanecznych, dzieci uczące się gry na instrumentach muzycznych oraz prezentowano dokonania plastyczne i malarskie. Również w formie pokazu multimedialnego podsumowano działalność rozrywkową, plenerową, wydawniczą ośrodka. Jednocześnie poinformowano zebranych, iż GOUK działa już jako samodzielna jednostka. Do tej pory był organizacyjnie połączony z Biblioteką Publiczną. (kk)

Fot.K.Kruszewski








„Masz cytrynę – zrób lemoniadę”

Klasa II LO1 z Zespołu Szkół w Różanie zaprosiła ŚR na uroczystą galę z okazji otwarcia klasy, a konkretnie z



okazji jej remontu. Młodzież z tej klasy wzięła udział w projekcie „Młodzież z klasą” Fundacji Rozwoju Umiejętności Psychospołecznych „Manzana”. Fundacja wspomaga ludzi we wszechstronnym rozwijaniu umiejętności psychologicznych, zwłaszcza tych związanych z pracą. Fundacja zaproponowała współpracę z Zespołem Szkół w Różanie. Polegała ona na wybraniu i zrealizowaniu jednego z projektów zaproponowanych przez fundację przez uczniów szkoły. Zadania podjęła się klasa II LO, a polegało ono na wyremontowaniu i odnowieniu przez uczniów klasopracowni. Projekt nosił nazwę „Masz cytrynę – zrób lemoniadę”. Opiekunką z ramienia klasy była pani





Ewa Chojnowska. Młodzież pragnęła zapewnić sobie lepsze warunki oraz cieplejszy klimat podczas nauki. W czasie trwania projektu młodzież nauczyła się pisania podań do sponsorów i wprowadzone zostały w świat działalności gospodarczej, gdyż wszystkie prace związane z rachunkowością, fakturami, rozliczeniami były wyłącznie przez nią prowadzone i były za to bezpośrednio odpowiedzialne. Prace przy remoncie klasopracowni młodzież wykonywała samodzielnie po zajęciach lekcyjnych. By pozyskać sponsorów i zainteresować innych tym pomysłem, młodzież doprowadziła do ukazania się artykułów w prasie lokalnej i regionalne.



W dniu 17.12.2007 roku na uroczystej gali dokonano otwarcia wyremontowanej klasopracowni. Oprócz młodzieży szkolnej przybyli zaproszeni goście: dyrektorzy szkół, przedstawicielki z fundacji Manzana, grono pedagogiczne, przedstawiciele prasy, sponsorzy.

„Po 3 miesięcznych przygotowaniach, pracy, możemy powiedzieć, że się nam udało, osiągnęliśmy cel. Mamy piękną, kolorową, pełną radości pracownię, o którą będziemy dbać tak tylko jak potrafimy. I bardzo jesteśmy szczęśliwi, że w tej szkole, w Zespole Szkół w Różanie zostanie jakiś ślad po nas, ślad po II-LO – powiedziała jedna z uczennic. (kk)

Fot.K.Kruszewski

Ogłoszenia drobne do 20 słów za darmo!

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

MIESIĘCZNIK
Nr 3-6/2008
cena 1 zł

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ..." - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Inauguracja obchodów 630-lecia uzyskania praw miejskich. Różan 1378-2008


Fot. Kamil Kruszewski

Różan świętował 630-lecie uzyskania praw miejskich. Otwarcie obchodów przewidziano na wolny weekend 3 i 4 maja, które oficjalnie inaugurowali przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Świderski i burmistrz Różana Jerzy Parciński. W programie dwóch dni przewidziano występy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Wystąpiła Urszula Pakuła z programem „A mnie jest wesoło", znana z telewizji i wielu przebojów Eleni, było kabaretowo z aktorami spektaklu telewizyjnego „Spotkania z balladą", dyskotekowo z Dance Express i zabawowo z Remontem. Ale największa niespodzianka przewidziana została na niedzielę 4 maja koncert zespołu Kombi. Mimo niesprzyjającej pogody imprezę należy zaliczyć do udanych. Program dwóch dni przygotowany został przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury. Również dobór repertuaru koncertów mógł zadowolić większość zebranych na placu Obrońców Różana gdzie odbywała się impreza. Oczywiście należy również wspomnieć o towarzyszących koncertom dmuchanych zamkach, samochodzikach, piwnych daszkach, profesjonalnym pokazie sztucznych ogni i innych tego typu dodatkowych atrakcjach. (kk)



Fot. K. Kruszewski


Fot. K. Kruszewski


Fot. K. Kruszewski

Reportaż fot. z imprezy na str.28

**Chcesz dobrze wybrać w następnych wyborach samorządowych?
Słuchaj obrad posiedzeń sesji i komisji Rady Miejskiej Różana w Internecie pod adresem
http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=72648**



Informacje PSP i Policji

10.03.2008r. w miejscowości Załuzie gm. Różan miał miejsce wypadek drogowy w którym uczestniczył sam. ciężarowy marki Renault. W wyniku zdarzenia przewróceniu uległa naczepa samochodu ciężarowego, w której znajdowało się 8 cieląt, a ciągnik siodłowy blokował jeden pas ruchu.

W dniu 08.05.2008r. w miejscowości Sieluń gm. Młynarze miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy marki Citroen. W yniku wypadku jedna osoba została ranna i zabrana do szpitala.

W dniu 02.05.2008r. w miejscowości Podborze gm. Różan miał miejsce wypadek drogowy w którym uczestniczył samochód osobowy AUDI. W wyniku wypadku dwie osoby zostały ranne i zabrane do szpitala.

W dniu 13.05.2008r. w miejscowości Dyszobaba gm. Różan miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy marki VW Pasat. Wyniku wypadku trzy osoby zostały ranne.

01.05.2008r. w Różanie na stacji paliw przy ul. Warszawskiej doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem Audi mieszkaniec Warszawy, w trakcie wykonywania manewru cofania, uderzył w zaparkowany pojazd Opel Vectra należący do mieszkańca Ostrołęki.

08.05.2008r. Załęże. Jan R. kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości - 2,15%.

11.05.2008r. Załuzie. Mirosław P. kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości - 2,90%.

12.05.2008r. W miejscowości Chełsty miała miejsce kradzież z włamaniem do domku letniskowego. Sprawcy po wybiciu szyby w drzwiach balkonowych dokonali kradzieży radioodbiornika Orlena o wartości 300 zł.

16.05.2008r. Różan, ul. Warszawska. Dwie kobiety, wykorzystując nieuwagę mieszkańca Różana i jego żony, dokonały kradzieży dowodu osobistego i pieniędzy w kwocie 300 zł.

18.05.2008r. Różan, ul.Warszawska. Kierujący samochodem ciężarowym Volvo obywatel Litwy nie zachował należytej ostrożności, doprowadzając do zderzenia z pojazdem Ford Escort.

W kilku zdaniach



Rada Rodziców przy Przedszkolu Samorządowym w Różanie pragnie podziękować właścicielom sali bankietowej „MARIA" za zorganizowanie balu i przekazanie dochodu na rzecz naszego przedszkola. Chcielibyśmy również podziękować zespołowi NIXON za wspaniałą zabawę, panu Dariuszowi Bereszczyńskiemu za piękne oświetlenie sali, pani Hannie Dzbeńskiej za dekoracje stołów, rodzicom za wsparcie i pomoc.

Dziękujemy również wszystkim, którzy zaszczycili nas swoją obecnością i zakupili piękne róże. Dzięki Państwu uzyskaliśmy 3 500,00 zł (dochód z balu przekazany przez właścicieli sali bankietowej „MARIA") i 1 315,00 zł – ze sprzedaży róż.

Rada Rodziców



Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej, Prawa i Porządku Wojciech Prusik na posiedzeniu w dniu 30.05.2008r. wprowadził do porządku obrad min. pomysł budowy szerokopasmowego bezprzewodowego dostępu do Internetu w gminie. Problematykę tego przedsięwzięcia przybliżył radnym Andrzej Latuszek dyrektor generalny firmy „VINCI Poland" do niedawna pełnomocnik prezydenta Płocka do spraw informatyzacji. Radni na komisji przegłosowali opracowanie koncepcji tego przedsięwzięcia. (kk)

Serdeczne podziękowania Panu Sylwestrowi Pawełczykowi i jego żonie ze wsi Czarnowo gm. Gowarowo za odnalezienie i zwrot torebki z cenną zawartością. Dzięki wam odzyskałam wiarę w ludzi.

Ania Sajewicz

W kilku zdaniach

INFORMACJA
Burmistrza Gminy Różan

W związku z pojawiającymi się informacjami kierowanymi do Urzędu Gminy w Różanie przez mieszkańców, dotyczącymi pogorszenia się sygnału telewizyjnego informuję, że Urząd Gminy w Różanie zwrócił się w dniu 10 marca 2008 r. do Urzędu Komunikacji Elektronicznej Delegatura w Warszawie z prośbą o podjęcie działań mających na celu analizę jakości sygnału obejmującego zasięgiem teren miasta Różan. Pomiary dokonane przez UKE Delegatura w Warszawie w dniach 26 marca 2008 r. i 31 marca 2008 r. wykazały, że:

„Przyczyną nieprawidłowości w odbiorze sygnałów TV jest użycie przez mieszkańców niewłaściwych anten siatkowych ze wzmacniaczem szerokopasmowym skierowanych na Warszawę. Miejscowość Różan znajduje się poza zasięgiem prawidłowego odbioru sygnałów TV od nadajników telewizyjnych zlokalizowanych na PKiN w Warszawie (odległość ok. 800km). W celu uniknięcia nieprawidłowości w odbiorze programów telewizyjnych, zalecamy zastosowanie profesjonalnego biernego sytemu antenowego składającego się z anten kierunkowych, wieloelementowych (z możliwie jak największym zyskiem), odbierających sygnały w III i IV paśmie TV, zainstalowanych w najwyższym punkcie budynków, ukierunkowanych na nadajniki w Ostrołęce oraz jeżeli jest potrzeba rozprowadzenia sygnału dla kilku odbiorników TV, wzmacniacza sygnału TV posiadającego oznakowanie „CE" i dokument potwierdzający spełnienie wymagań zasadniczych w zakresie kompatybilności elektromagnetycznej. Na tym UKE Delegatura w Warszawie postanawia zakończyć prowadzenie sprawy".

Informuję, że Urząd Gminy w Różanie nadal prowadzi działania mające na celu wyjaśnienie całej sprawy. W związku z tym, osoby, u których występują problemy z odbiorem sygnałów telewizyjnych (z anten skierowanych na Warszawę) proszę o zgłaszanie tych problemów w pierwszej kolejności do:
Urzędu Komunikacji Elektronicznej Delegatura w Warszawie ul. Górnośląska 6, 00-444 Warszawa, tel.: 022 622 73 99, fax: 022 622 73 82 i do Urzędu Gminy w Różanie, Plac Obrońców Różana 4 06-230 Różan, tel. 029 767 91 20, fax: 029 767 91 21

Burmistrz Gminy
(-)Jerzy Parciński

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały ze strony internetowej miasta i gminy Różan.
www.rozan.eur.pl

Czy to prawda, że w Różanie będzie rozbudowywany stadion przy szkole podstawowej i powstanie tam hotel???

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że w roku bieżącym w budżecie gminy przeznaczone zostały środki na opracowanie dokumentacji na przebudowę stadionu. W ramach tej przebudowy nie zakłada się budowy hotelu.

Burmistrz Gminy

— * —

Kiedy będzie zrobione boisko w dzbędzu???? Ewa

Odpowiadając na pytanie uprzejmie informuję, że w budżecie gminy na rok 2008 nie są przewidziane środki na realizacje boiska we wsi Dzbądz.

Burmistrz Gminy

— * —

Dlaczego Pan kupuje z naszych pieniędzy samochód ratowniczo-gaśniczy dla wsi Mroczki- Rębiszewo. W naszej straży też jest potrzebny nowy sprzęt. Paweł

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Mroczki-Rębiszewo został przyjęty w budżecie gminy na rok 2008. Podobnie było również w przypadku zakupu samochodu dla innych OSP m.in. Różana, Szyg i Załuzia. Jednocześnie informuję, że OSP Mroczki-Rębiszewo jako jedyna jednostka na terenie gminy Różan nie posiada żadnego, nawet starego samochodu.

Burmistrz Gminy

— * —

Różan jest bardzo fajnym miastem i bardzo mi sie podoba. Jest to jednak miasto tylko na weekend. Co Pan ma zamiar zrobić z młodzieżą, która nie może znaleźć pracy w Różanie i przyjeżdża do nas do Warszawy. Powinniście zachęcić przedsiębiorców do otwierania biznesów w Różanie (...). Dorota z Warszawy

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że gmina stwarza warunki dla inwestorów poprzez budowę infrastruktury technicznej, takiej jak: wodociągi, kanalizacje, drogi, opracowania planistyczne określające kierunki zabudowy, umożliwiające przedsiębiorcom otwieranie biznesu.

Burmistrz Gminy

— * —

Witam. Co Pan myśli na temat budowy elektrowni wiatrowej w Różanie? Czemu Różan ma być tylko „słynny" z odpadów promieniotwórczych, a nie np. z elektrowni odnawialnych? Wiem, że firma Energa prowadziła z Panem rozmowy na ten temat? Może warto samemu przygotować taki projekt wsparty przez Unię Europejską, a wykonawcy poszukać w formie przetargu? Uważam tą inwestycję za przyszłościową dla naszej gminy, więc warto nad nią wspólnie rozmawiać. Bardziej na tej inwestycji skorzystają mieszkańcy niż na krytej pływalni... Arkadiusz

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie informuję, że idea uruchomienia elektrowni wiatrowych jest zasadna, zgodnie z wcześniejszymi rozmowami, przed podjęciem decyzji o realizacji inwestycji powinny być przeprowadzone szczegółowe analizy techniczne i ekonomiczne potwierdzające możliwość wykorzystania energii wiatrowej na naszym terenie. Gmina jest skłonna wspomagać działania w tym zakresie.

Burmistrz Gminy

— * —

Panie Burmistrzu na ulicy Nowej nie jest bezpiecznie. Ulica nowa jest łącznikiem rynku i Narwi. Wszyscy spacerujący nad rzekę chodzą właśnie naszą ulicą. Jest ona ciągle zaśmiecana przez butelki po piwie, puszki, torby, reklamówki foliowe itp., a także przez psie odchody. Ulica nie jest sprzątana oraz brakuje na niej odpowiedniej ilości śmietników. Wracając do bezpieczeństwa nasze mienie prywatne jest niszczone przez „zmęczoną alkoholem" młodzież wracającą z ognisk itp. Niszczone jest także mienie publiczne np. notorycznie skrzynka od przepompowni. Czy w okresie letnim policja może zwiększyć patrole w tej okolicy? Oczywiście w godzinach wieczornych. Tą ulicą jeżdżą także do sklepu po alkohol pijani kierowcy. Wiesia

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że zwróciłem się z prośbą do Kierownika Posterunku Policji w Różanie w sprawie skierowania patrolu Policyjnego również na ul. Nową. W najbliższym czasie na ul. Nowej zostaną zamontowane kosze uliczne na śmieci.

Burmistrz Gminy

— * —

Nasza Gmina staje się coraz piękniejsza. Wszystkie budynki i miejsca użyteczności publicznej są modernizowane i odnawiane, park, pomnik czołgu, budynek gminy, GOUK, szkoła podstawowa i gimnazjum, hala itp. Do tego otoczenia nie pasuje i odstaję od wszystkich w/w jeden budynek, a mieści się w najbardziej widocznym miejscu. Jest to Zespół Szkół w Różanie na ul. Warszawskiej. Wiem, że to pytanie powinnam skierować do starostwa powiatowego, ale kieruje je do Pana. Ile pytam się, ile czasu nasze dzieci będą uczyć się w takim źle wyposażonym oraz odstraszającym budynku? Czy może Pan w oficjalnym piśmie zwrócić się do starostwa w Makowie Maz. o remont tego budynku? Ewentualnie, czy nie jest to dobry moment na debatę publiczną na ten temat? Wiem, że starostwa nie stać na remont szkoły w Różanie, ale może wspólnymi siłami wyremontujemy ten budynek? Pozdrawiam Anka

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie informuję, że w budżecie gminy Różan zostały przeznaczone środki w wysokości 200tyś. zł z przeznaczeniem na remont ZS w Różanie. Jednocześnie informuję, że budynek ZS w Różanie jest własnością Skarbu Państwa, a nie gminy Różan i wszelkie decyzje dotyczące remontów podejmuje Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim.

Burmistrz Gminy

—* —

Szanowny Panie Burmistrzu, czy uważa Pan za właściwe sprzedaż alkoholu (piwo) podczas imprezy „Obchody Dnia Dziecka"? Z informacji jakie posiadam zezwolenie na taki handel wydaje kierowany przez Pana urząd. (...)

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie informuję, że jednorazowe zezwolenie na sprzedaż alkoholu (piwa) zostało wydane na imprezę „III Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego", który odbył się 1 czerwca w niedzielę, a „Obchody Dnia Dziecka" zorganizowano 2 czerwca w poniedziałek.

Burmistrz Gminy

— * —

Panie burmistrzu, czy nie uważa Pan, że gminie potrzebny jest Internet ogólnie dostępny dla ludności w ramach rekompensaty za Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych. andre589

W odpowiedzi na pytanie uprzejmie informuję, że jesteśmy zainteresowani budową szerokopasmowego dostępu do Internetu na terenie Gminy Różan i udostępnienia go mieszkańcom oraz jednostkom organizacyjnym. Podjęte zostały już pewne działania i w niedługim czasie zostanie przeprowadzona analiza możliwości budowy takiej sieci na terenie naszej Gminy. Dopiero po tych czynnościach będzie można podjąć stosowne decyzje oraz przystąpić do sporządzenia koncepcji i dokumentacji technicznej budowy sieci internetowej. Na ten cel będzie można ubiegać się o środki zewnętrzne w latach 2007-2013, z których mam nadzieję uda nam się skorzystać. Jednocześnie wyjaśniam, że znaczne dochody w budżecie Gminy Różan to właśnie wpływy środków z tytułu lokalizacji na naszym terenie KSOP. Burmistrz Gminy

W kilku zdaniach

VIII Mazowiecki Festiwal Teatrów Amatorskich

Dnia 9 maja 2008 roku w Ostrołęckim Centrum Kultury odbył współorganizowany przez Klub Oczko półfinał VIII Mazowieckiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. W przeglądzie brało udział 6 zespołów teatralnych działających na terenie byłego powiatu ostrołęckiego. Zespoły zmagały się o wejście do ścisłe-



go finału i możliwość zaprezentowania swojego spektaklu na scenie teatru w Radomiu. Do rywalizacji stanęła także różańska, amatorska grupa teatralna „Sowizdrzały" działająca przy Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Opiekunem grupy jest Katarzyna Brzuzy. Zespół w składzie: Jolanta Napiórkowska, Beata Piórkowska, Magdalena Janyszko, Natalia Parzuchowska, Martyna Piórkowska, Radosław Soin, Adam Czartoryski i Dominik Podlasin zaprezentował się w spektaklu pt. *Amor i Diablica na szlaku miłości*. Przedstawienie w oryginalnej i żartobliwej formie opowiadało o miłości. Zabawne scenki ukazujące obrazy miłości w różnych epokach dostarczyły widzom zarówno niezapomnianych przeżyć artystycznych, jak i ogromną dawkę rozrywki. Występ bardzo się podobał. Jury szczególnie doceniło grę aktorską Jolanty Napiórkowskiej, przyznając jej dyplom za kreację Diablicy.

Młodym aktorom gratulujemy udanego występu i życzymy dalszych sukcesów. D&J

Festyn Rodzinny

Tak jak w ubiegłym roku również i w tym, Rada Pedagogiczna wraz z Radą Rodziców Przedszkola Samorządo-



wego w Różanie zorganizowała festyn rodzinny połączony z obchodami Dnia Dziecka, Dnia Matki i Ojca, który odbył się 21 maja. Mimo kapryśnej pogody wszyscy fantastycznie się bawili.



Dzieci wzięły udział w konkursie muzycznym przygotowanym przez Radę Pedagogiczną przedszkola, za który otrzymały nagrody ufundowane przez Komisję do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Różanie. Dzieci świetnie się bawiły z teatrem „Waśka" z Torunia, który przedstawił dla nich bajkę pt. „Tajemnica cyrkowego klauna". Ponadto można było zjeść kiełbaskę z grilla, watę cukrową, popcorn, wziąć udział we wspólnej zabawie integracyjnej prowadzonej przez artystów z Torunia. Zorganizowano również słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników festynu, za przygotowanie, którego bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim rodzicom.



Rada Pedagogiczna wraz z Radą Rodziców składa podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji festynu, a w szczególności gminnej Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Różana, harcerzom ze Szkoły Podstawowej w Różanie, Państwu Piotrowi i Dorocie Godziebiewskim, Pani Urszuli Oleksiak, Panu Piotrowi Oleksiak, Pani Danucie Załęskiej, pani Dorocie Chełchowskiej, Pani Elżbiecia Wróblewskiej, Pani Grażynie Rakowieckiej i Pani Małgorzacie Brym.

mgr M. Mroczkowska

W kilku zdaniach

CZERWONY KAPTUREK

„Snuj się, snuj bajeczko, a było tak niedaleczko mieszkała mama z córeczką……"

W tym roku w Przedszkolu Samorządowym w Różanie prowadzone było kółko teatralne, na które uczęszczało piętnaścioro dzieci w różnym wieku. Po kilku spotkaniach zrodził się pomysł nadania imienia naszemu kółkowi. Po wielu namysłach wraz z dziećmi zdecydowaliśmy, że nasze kółko nazwiemy „Iskierka". I tak przez cały rok mali aktorzy pod czujnym okiem nauczycielki poznawali teatr od podszewki. Nie było łatwo. Jednak naturalność i elastyczność oraz chęć wyrażania siebie, poprzez odgrywanie różnych ról dało niesamowity efekt, o czym mogli przekonać się przedszkolaki 5 czerwca.



Mali artyści dali pokaz swoich umiejętności przed dziećmi wszystkich grup i pracownikami przedszkola. Szczególne zainteresowanie wywołało przedstawienie wśród najmłodszej publiczności (trzy- i czterolatków). Tytułową rolę, czyli Czerwonego Kapturka, grała Kinga Chojnowska. W inscenizacji brało udział wiele dzieci, a oto ich role: wilk- Jakub Grześkowicz, mama- Marysia Królikowska, babcia – Marta Drwęcka, gajowy- Przemek Mroczkowski, ptaszki - Daria Białobrzewska, Natalia Merecka, Oliwia Otłowska, Oliwia Parzuchowska, rydz- Kamil Bełdycki, drzewa- Jakub Olżyński, Nikola Bełdycka, Michał Maruszewski, krasnoludki- Nina i Beatka Oślizło. Dzieciaki były dumne ze swojego występu a publiczność biła gromkie brawa. W nagrodę za całoroczną pracę mali aktorzy otrzymali upominki wręczone przez panią dyrektor Anielę Olkowską. Za moc wrażeń, cotygodniową dawkę humoru i solidną pracę bardzo dziękuję wszystkim małym artystom i życzę wam owocnej pracy w kolejnym roku szkolnym.

mgr M. Mroczkowska

W kilku zdaniach

Konkurs Wiedzy o Teatrze rozstrzygnięty

21 kwietnia 2008 roku został rozstrzygnięty Konkurs Wiedzy o Teatrze „W kręgu teatru" organizowany przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury. Adresatami konkursu byli uczniowie Zespołu Szkół w Różanie. Konkurs był dwuetapowy. I etap zmagań polegał na samodzielnym napisaniu przez każdego z uczestników eseju na jeden z zaproponowanych tematów. W wyniku oceny tych prac cztery osoby zakwalifikowały się do II etapu. Finaliści konkursu musieli się tu zmierzyć z testem sprawdzającym ich wiedzę i umiejętności z zakresu wiedzy o teatrze. Oto lista nagrodzonych:

I miejsce – Nina Kądzielska
II miejsce – Wioleta Myślak
III miejsce – Edyta Myślak
IV miejsce – Katarzyna Kapraszewska

Podsumowanie konkursu, ogłoszenie wyników oraz wręczenie dyplomów i nagród odbyło się 2 czerwca br. podczas obchodów Dnia Dziecka organizowanych na stadionie miejskim w Różanie.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy.

Jolanta Napiórkowska

W dniach rozgrywek eliminacyjnych naszej reprezentacji na Euro 2008 w sali GOUK-u można było oglądać mecze piłkarskie na dużym ekranie. (red)



15 czerwca odbyły się zawody spławikowe Polskiego Związku Wędkarskiego o mistrzostwo Koła nr 37 „Różanka". Zawody rozegrano w miejscowości Dyszobaba. Mistrzem koła w sezonie 2008 został Tomasz Strzałkowski, I wicemistrzem Piotr Chełchowski, a II wicemistrzem Sławomir Kamiński.(kk)



W kilku zdaniach

Dzięki uprzejmości Pana Marka Kowalskiego otrzymaliśmy 15 starych fotografii powojennego Różana. Z racji szczupłości miejsca publikujemy dwa. Pozostałe można obejrzeć na stronie internetowej www.swierszcz.gouk.pl. (kk)





W kilku zdaniach

Konie w Różanie



Koń i wszystko, co konia dotyczy, jest piękne. Nic dziwnego, że piękna była wystawa „Koń w rysunku i fotografii" autorstwa Anny Sajewicz i Piotra Dzięciołowskiego. W miasteczku Różan, otoczonym mazowieckimi lasami, Ośrodek Kultury udostępnił swoje salony wystawowe dwojgu bardzo wrażliwym artystom: Annie Sajewicz, która - jak sama mówi - maluje „ku uciesze swojej i innych", i Piotrowi Dzięciołowskiemu, którego obiektyw nie jest tylko zimnym szkiełkiem, ale wrażliwym, czasem załzawionym, bardzo ludzkim okiem. Skojarzenie wzruszających, nie wystylizowanych w modelowe piękno fotografii Piotra i radosnych, kolorowych, przesiąkniętych autentycznym folklorem obrazów Ani dało wrażenie nieprawdopodobnej, ciepłej miłości do konia. Tą atmosferą nasycone było całe spotkanie, poświęcone wystawie Ani i Piotra. Dobrze by było, żeby tę wystawę mogli obejrzeć mieszkańcy Warszawy i innych miast. **Marek Frąckowiak**

Przedruk z nr 5/2008 magazynu „Koń polski".

W kilku zdaniach W kilku zdaniach

Już są wakacje!

W tak gorące dni najchętniej przebywamy nad wodą: jeziorem, rzeką czy morzem. Korzystając z tej formy wypoczynku, rzadko zastanawiamy się nad niebezpieczeństwami, które mogą nas spotkać.

A w każdej chwili ktoś w naszej obecności może zacząć krzyczeć POMOCY!!! Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ocenia, że każdego roku z powodu utonięcia umiera na całym świecie 450 000 osób. Głównym powodem śmierci podczas tonięcia jest niedotlenienie.

U osoby nieoddychającej już po 4-5 min rozpoczyna się umieranie komórek mózgowych. Pogotowie jak najszybciej wezwane przyjedzie po kilku bądź kilkunastu minutach. Jeżeli w tym czasie nie zaczniemy udzielać danej osobie pomocy ***JEJ SZANSE NA PRZEŻYCIE DRAMATYCZNIE MALEJĄ.***

Zapoznajmy się z kilkoma czynnościami, które każdy z Was bez problemu opanuje, a dzięki nim może uratować życie osobie potencjalnie tonącej:

Po pierwsze nasze BEZPIECZENSTWO!!!

NIE wskakujmy do głębokiej wody ratować osobę tonącą, jeśli nie jesteśmy przeszkoleni (Ratownicy WOPR). Osoba tonąca w ferworze walki jest tak silna, że drobna kobieta jest w stanie podtopić dobrze zbudowanego ratownika.

⇒ Rozmawiajmy z poszkodowanym.
⇒ Sięgnijmy do niego jakimś przedmiotem (kijem lub elementem ubioru).
⇒ Rzućmy poszkodowanemu linę lub specjalną rzutkę ratowniczą.
⇒ Można użyć łodzi lub innego sprzętu pływającego, by dotrzeć do poszkodowanego.
⇒ Jeżeli wejście do wody jest konieczne, należy wziąć ze sobą przedmiot unoszący się na wodzie.
⇒ Poszkodowanego należy wyciągnąć na brzeg jak najszybciej, a resuscytację rozpocząć tak szybko, jak to możliwe.

Ponadto, żeby uniknąć nieprzewidzianych sytuacji i wypadków, należy właściwie zachowywać się nad wodą i rozsądnie korzystać z uroków kąpieli:

⇒ nie skakać do wody na „GŁÓWKĘ",
⇒ nie wchodzić do wody po alkoholu,
⇒ nie zanurzać się gwałtownie w wodzie po silnym nagrzaniu ciała przez słońce,
⇒ kąpać się na kąpieliskach wyznaczonych i strzeżonych.

W celu uniknięcia, względnie ograniczenia ilości pożarów w lasach i na terenach przyleśnych należy przestrzegać następujących zasad.

⇒ W lasach, na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk oraz w odległości 100 m od granicy lasu nie wolno wykonywać czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru, a w szczególności wypalać wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.
⇒ Otwartym ogniem można posługiwać się w lesie lub w odległości niemniejszej niż 100 m od jego granicy – tylko w wyznaczonych lub uzgodnionych z właścicielem lub zarządcą lasu.
⇒ Bezwzględnie należy przestrzegać zakazu wstępu do lasu wprowadzonego przez właściciela lub w związku z występującym na obszarach leśnych dużym zagrożeniom pożarowym.
⇒ W lasach i terenach śródleśnych zabronione jest palenie tytoniu za wyjątkiem dróg utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi.
⇒ Przestrzegać wskazań wynikających z tablic informacyjno-ostrzegawczych umieszczonych na terenach leśnych wzdłuż szlaków wycieczkowych i turystycznych.
⇒ Zachowanie ostrożności podczas przejazdu przez tereny leśne i nie wyrzucanie przez okna pojazdów niedopałków i innych przedmiotów, mogących być przyczyną pożaru.
⇒ Wjazd do lasu pojazdami silnikowymi lub zaprzęgowymi dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, zaś wjazd na drogi leśne jest dozwolony tylko wtedy, gdy są oznakowane drogowskazami lub innymi znakami dopuszczającymi ruch po tych drogach.
⇒ Postój pojazdów silnikowych lub zaprzęgowych na drogach leśnych jest dozwolony wyłącznie w miejscach oznakowanych.

Ponadto w lasach zabrania się :

- niszczenia urządzeń i obiektów gospodarczych, turystycznych i technicznych, znaków i tablic,
- biwakowania poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
- zaśmiecania.

st.kpt. Cezary Pichała
Komenda Powiatowa PSP

W kilku zdaniach

Nagroda dla „Sowizdrzałów"

15.06.2008 r. został rozstrzygnięty V Mazowiecki Festiwal Teatrów Obrzędowych organizowany przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się podczas imprezy kulturalnej „Mazowieckie Klimaty" zorganizowanej w Łazienkach Kró-



lewskich w Warszawie. Wśród nagrodzonych zespołów znalazła się także grupa teatralna „Sowizdrzały" działająca przy Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Młodzi różańscy aktorzy za przedstawienie „O Bogu Przechodzącym" przygotowane pod kierunkiem Katarzyny Brzuzy otrzymali nagrodę w wysokości 1 000 zł. (bzyk)

DNI RÓŻANA 2 - 3 sierpnia
Wystąpią: ŁUKASZ, DUO-FIX – program dla dzieci, pt.: "Przygody Pędziwiatra", BOGDAN TROJANEK i TERNE ROMA, Kabaret NEO-NÓWKA, URSZULA z zespołem

POŻEGNANIE LATA 7 września „Grupa T" zaprasza na program dla dzieci, Kabaret Pod Wyrwigroszem IMPULS.

Imprezy mają się odbywać na rynku miejskim.

Po mojemu !

Znikła drabinka umożliwiająca wchodzenie na czołg. Ano znikła, bo jakiemuś zachciało się szacunku dla tego miejsca, boć to pomnik. Inny wymyślił, że drabinką sugeruje się „jakoby", że można na czołg wchodzić. A nuż spadnie jakiś bachor i krzywdę sobie zrobi. Inny podpowiedział, że trzeba monitoring tam wprowadzić. No tak potem by mógł obejrzeć jak tamten spada.(sic!) Usunięcie drabinki nic nie dało ludzie wchodzili na czołg i wchodzić będą (widzę to codziennie), a szacunek do miejsca i historii buduje się niestety zupełnie inaczej.
K. Kruszewski

W kilku zdaniach

Różan od kilku lat staje się lepszym miastem. Proces pozytywnych zmian już się rozpoczął. Rozejrzyjmy się wokoło. Nasze miasto naprawdę się zmienia, staje się lepszym miastem już dziś. Połączmy nasze siły i razem zmieniajmy Różan na lepsze miasto.

27 marca w sali GOUK-u odbyło się drugie spotkanie dotyczące opracowania koncepcji strategii promocji dla gminy Różan. Przedstawiciele firmy ProLandia w formie prezentacji multimedialnej przybliżyli wstępny wariant strategii. Projekt ten ma na celu stworzenie unikalnego, wiarygodnego i atrakcyjnego wizerunku Różana, a następnie pokazanie go wszystkim potencjalnym odbiorcom. Strategia w przybliżeniu służy do wspierania rozwoju gospodarczego gminy i miasta, dochodów mieszkańców oraz jakości ich życia. W spotkaniu o terminie, którego można było dowiedzieć się z ogłoszeń i stron internetowych wzięło udział niewielu zainteresowanych.



Prezentację koncepcji można było również obejrzeć na tablicy ogłoszeń w GOUK-u, na stronach internetowych www.gouk.pl i www.gouk.swierszcz.pl. Była również możliwość wyrażenia swojej opinii w formie ankiety. Większość ankietowanych pozytywnie ustosunkowała się do koncepcji przedstawionej w prezentacji. Różan ma szansę być jednym z nielicznych miast w Polsce, które z rozmysłem i przemyśleniem myślą o własnej przyszłości. Radni na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej, Prawa i Porządku Rady Miejskiej przyjęli projekt uchwały zmierzający do realizacji tego projektu.

(kk)

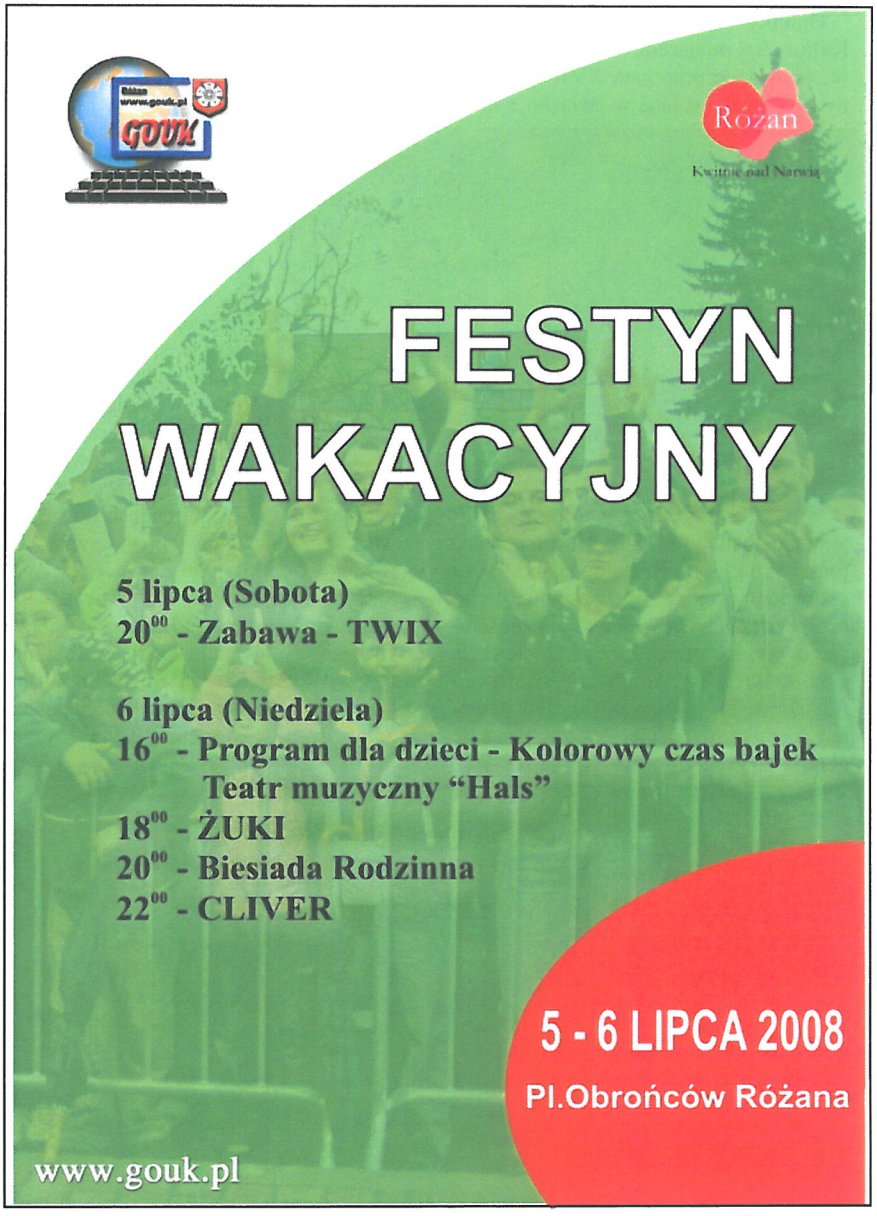
W kilku zdaniach



Dnia 18.05.2008r. odbyły się towarzyskie zawody wędkarskie spławikowe dla członków zrzeszonych w PZW. Zawody zorganizowane przez Koło PZW „Różanka" wraz z GOUK uświetniły tegoroczne obchody 630 - lecia nadania praw miejskich Różanowi.

W zawodach pierwsze miejsce zajął Tomasz Strzałkowski, zdobywając 734 pkt, następnie Wojciech Mosakowski z sumą 339 pkt, a na trzecim miejscu uplasował się Piotr Chełchowski z 316 punktami. (kk.)

W kilku zdaniach





XVII Uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Różanie

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury był miejscem, w którym 3 marca br. odbyła się uroczysta XVII Sesja Rady Miejskiej zwołana w związku z inauguracją obchodów 630 – lecia nadania praw miejskich Różanowi. Na sesji uchwalono program obchodów 630 – lecia, wysłuchano referatu okolicznościowego wygłoszonego przez dr. Janusza Grabowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, głos zabierali zaproszeni goście. Na zakończenie obejrzano program artystyczny przygotowany specjalnie na tę okazję przez młodzież i nauczycieli z Publicznego Gimnazjum w Różanie oraz pokaz multimedialny przedstawiający prezentację działalności Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury. Inaugurację zakończono uroczystym obiadem w ośrodku wypoczynkowym „Florian".



W uroczystości udział wzięli: radni obecnej kadencji - Piotr Świderski - przewodniczący Rady Miejskiej Juliusz Kaczmarczyk - wiceprzewodniczący, Henryk Bogdański, Robert Brzuzy, Mirosław Chrzanowski, Irena Gosiewska, Antoni Kanclerz, Jerzy Pawłowski, Jerzy Pepłowski, Andrzej Podlasin, Wojciech Prusik, Janusz Skierkowski, Andrzej Wasielewski, Arkadiusz Załęski, Marek Złotkowski, Starosta Makowski – Zbigniew Deptuła, Paweł Reszko – p.o. Komendanta Powiatowego Policji w Makowie Maz., Ireneusz Lewaśkiewicz – komendant powiatowy PSP w Makowie Maz., Jan Żytowiecki, Anna Sajewicz, proboszcz parafii Różan – Ryszard Kłosiński, Józef Banaszek – prezes Gminnej Spółdzielni SCh w Różanie, Edward Bełdycki, Jan Bełdycki, Witold Biernacki – prezes Banku Spółdzielczego w Różanie, Tadeusz Brym – radny powiatowy, Janusz Chojnowski – dyrektor GOUK w Różanie, Hanna Chrostowska – była sekretarz Urzędu Gminy w Różanie, Adam Chrzanowski – były burmistrz Różana, Kazimierz Daszewski, Bożena Deptuła – skarbnik gminy Różan, Lila Długołęcka, Jerzy Długołęcki – komendant Posterunku Policji w Różanie, Krystyna Dumała, Jerzy Flinikowski, Barbara Gawianowska – sekretarz Urzędu Gminy w Różanie, Henryk Grabowski, Danuta Hołozubiec, Jadwiga Jakubowska, Tadeusz Jankowski, Jerzy Kopczyński – prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Różanie, Marek Józwik – były przewodniczący Rady Miejskiej w Różanie, Agnieszka Kaczmarczyk, Mieczysław Kamiński, Stanisław Kardasz, Krzysztof Kępka – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie, Remigiusz Kołakowski, Zygmunt Krassowski, Bronisław Krawczyk – były zastępca burmistrza w Różanie, Anna Kurlanda – dyrektor Publicznego Gimnazjum w Różanie, Dariusz Morawski, Kazimierz Napiórkowski, Radosław Napiórkowski, Wiesław Oborski, Aniela Olkowska, Jerzy Olszewik, Marek Osiecki, Jerzy Parciński – burmistrz Różana, Jan Pilcicki – były burmistrz Różana, Witold Sawicki – były naczelnik gminy Różan, Stanisław Siedlecki – były przewodniczący Rady Miejskiej Różana, Zenon Sławiński, Teresa Staniszewska, Wacław Suski – wójt gminy Młynarze, Tadeusz Szczapa, Adam Szczesiak, Jan Szufleński – kierownik Opieki Społecznej w Różanie, Danuta Szydlik – kierownik Biblioteki Publicznej w Różanie, Mirosława Szymanik, Bogdan Tański, Jan Trojanowski, Marian Ząbek, Andrzej Ziemiński, Zygmunt Złotkowski, Piotr Zygmunt, Łucja Szumowska. (kk)







Fot. J.Kruszewska, M.Osiecki

Pożegnanie maturzystów w Zespole Szkół w Różanie

Fot. Zespół Szkół

„Kiedy przebije źródło,
napiją się wszyscy"

W piątek 25 kwietnia pod takim właśnie hasłem w Zespole Szkół w Różanie odbyło się kolejne pożegnanie maturzystów. W uroczystości wzięli udział absolwenci, uczniowie klas młodszych, nauczyciele, a także zaproszenie goście: ksiądz Ryszard Kłosiński i przewodniczący Rady Rodziców pan Andrzej Podlasin.

uczniowie klas młodszych żegnali maturzystów.

Głos zabrał również dyrektor szkoły oraz zaproszeni goście. Wszyscy życzyli młodym ludziom wkraczającym na nowa drogę życia odwagi, radości, sięgania po upragnione cele, a także samorealizacji i spełnienia marzeń. Przede wszystkim jednak otrzymali oni gorące życzenia powodzenia na egzaminie maturalnym.

Następnie dyrektor Dariusz Morawski i wicedyrektor Małgorzata Okoniewska



„Po raz kolejny właśnie dzisiaj stoicie na rozdrożu dróg: Przeszłość- Przyszłość. Przeszłość to dzieciństwo, szkoła, nigdy niezapomniane wspomnienia, zapewne różne: miłe, radosne, smutne. Przyszłość to dorosłe życie: plany, pragnienia, marzenia, popełnianie błędów, wyciąganie wniosków. (...) Życzymy Wam szerokiej drogi! Jesteśmy przekonani, że gdziekolwiek rzuci Was los, będziecie godnie reprezentować naszą szkołę. Pamiętajcie, że jej drzwi będą dla Was zawsze otwarte" - takim słowami

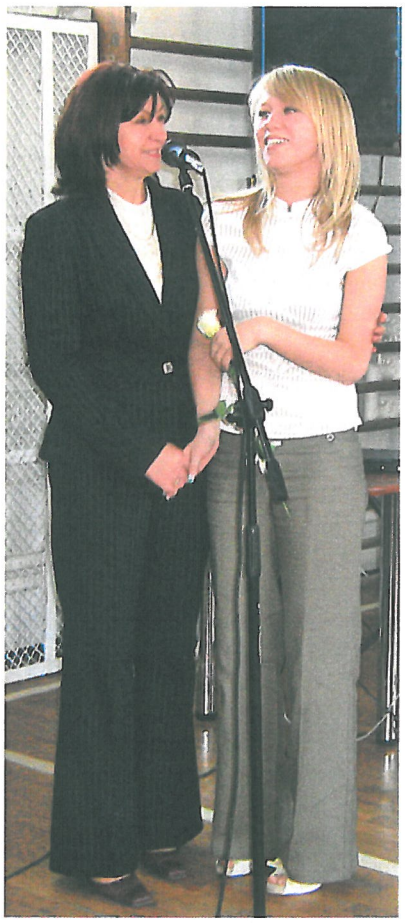
z wychowawcami wręczyli świadectwa uczniom, którzy ukończyli szkołę z wyróżnieniem. Uczniowie biorący udział w różnego rodzaju konkursach za trud, wysiłek i zaangażowanie w życie szkoły otrzymali podziękowania, a ich rodzice listy gratulacyjne.

Po raz ostatni głos zabrali również absolwenci. *„Nie chce nam się wierzyć, ze to już drogi brzeg. Szliśmy przez te lata nauki i lekko jak motyl i ciężko jak słoń. Czasem był to krok chwiejnego ślepca, czasem pewnego siebie tancerza.*





To, że w końcu dotarliśmy do brzegu nad szeroką i rwistą rzekę wydarzeń złożonych z dni, miesięcy i lat, zawdzięczamy naszym nauczycielom i wychowawcom. Dziękujemy Wam za to".



Na tym jednak nie koniec. Uczniowie klas młodszych dla swoich odchodzących ze szkoły kolegów i koleżanek przygotowali specjalny prezent: pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu uczennic klasy II LO: Sylwii Chodkowskiej, Sylwii Wilczewskiej i Kasi Kapraszewskiej. Upominek bardzo się spodobał, a tancerki zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Teraz przed absolwentami najważniejszy egzamin MATURA. Wszystkim maturzystom życzono więc połamania piór.

Joanna Mościcka

MIECZYSŁAWA ZAŁĘSKA - NAUCZYCIELKA Z POWOŁANIA



Daria i Jola: *Była Pani nauczycielką. Kiedy i jak rozpoczęła się Pani przygoda z zawodem nauczyciela?*

Pani Mieczysława Załęska: Moja przygoda z zawodem nauczyciela rozpoczęła się rok po tym, jak zdałam maturę. Pracowałam wtedy prywatnie, ucząc 2 chłopców „na majątku". Następnie miałam praktyki w szkole, gdzie uczyłam dzieci w tzw. dwuklasówkach. Klasy w tej szkole były połączone, po dwa roczniki w jednej klasie. Mimo to, że między dziećmi były różnice wieku, uczyły się na podobnym poziomie. Za tę pracę nie otrzymywałam wynagrodzenia. Utrzymywali mnie ludzie ze wsi, w której uczyłam.

Daria i Jola: *Jakich przedmiotów Pani uczyła?*

Pani Mieczysława Załęska: Uczyłam w klasach starszych matematyki i geografii. Zajmowałam się także nauczaniem początkowym. Bardzo lubiłam dzieci, więc ta praca, sprawiała mi szczególną przyjemność i satysfakcję. W późniejszych latach nauczałam żołnierzy, którzy mieli bardzo duże zaległości w nauce. Niektórzy z nich nigdy nie chodzili do szkoły lub przerwali ją w trakcie. Często nie potrafili poprawnie się wypowiadać, pisać czy wykonywać rachunków matematycznych. Moja praca z nimi wyglądała tak, jak z dziećmi, które dopiero co rozpoczynały naukę. Miałam szczególną satysfakcję z ich zapału do nauki i szybko widocznych postępów.

Daria i Jola: *Jak Pani scharakteryzowałaby uczniów z tamtych lat?*

Pani Mieczysława Załęska: Młodzież w tamtych czasach nie miała tyle rozrywek, zabawek i zajęć, co współcześni uczniowie. Były zupełnie inne czasy. Uczniowie spędzali swój wolny czas najczęściej na podwórku we własnym towarzystwie. Sami musieli zorganizować sobie zabawę. Wydaje mi się jednak, że mieli takie same potrzeby i marzenia, jak każdy młody człowiek w ich wieku. Sytuacja ucznia uległa diametralnej zmianie w czasie wojny.

Daria i Jola: *Jak działało szkolnictwo w trakcie wojny?*

Pani Mieczysława Załęska: 1 września 1939 roku w szkołach polskich zamilkły wszystkie dzwonki. Na terenach włączonych do Rzeszy niemieccy okupanci pozamykali wszystkie polskie szkoły, a do niemieckich polskie dzieci nie mogły chodzić. Wprowadzono zakaz edukacji powszechnej. Takie działania okupanta zmusiły nauczycieli do organizowania tajnego nauczania. Tajne nauczanie to nie tylko kształcenie młodzieży, ale i wysiłek wychowawczy. Warto zaznaczyć, że tajnego nauczania podejmowały się najczęściej kobiety, ponieważ wszyscy mężczyźni, którzy byli w tamtych czasach nauczycielami zostali odesłani do obozów koncentracyjnych i więzień. Nauczycielki zbierały po kilkoro dzieci ze swojego okręgu i w największej konspiracji uczyły je. Często rodzice prosili o zajęcie się ich dziećmi, żeby nie demoralizowały się z braku zajęcia, nawet płacili nauczycielce według swoich możliwości. Ja nauczałam dzieci z sąsiedztwa, które wręcz garnęły się do nauki i osiągały dobre wyniki. Wielkim ryzykiem było prowadzenie takich lekcji, ale wtedy ani ja, ani żadna z nauczycielek o tym nie myślała. Nauczyciele uważali prowadzenie tajnego nauczania za swój obywatelski obowiązek. Nawet brutalne represje stosowane przez okupanta, nie powstrzymywały tajnego nauczania. Zaznaczę, że także właścicielom mieszkań, w których odbywały się komplety, groziły duże represje - więzienie lub obóz koncentracyjny. Ponadto już w październiku 1939 roku utworzono Tajną Organizację Nauczycielską (TON), o której władze nie miały pojęcia. TON była to konspiracyjna organizacja utworzona przez działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Organizacja ta bardzo wspierała tajne nauczanie, które było także jedną z form walki z okupantem.

Daria i Jola: *Czy w trakcie Pani praktyki nauczycielskiej zdarzyły się Pani przypadki niezdyscyplinowanych uczniów?*

Pani Mieczysława Załęska: Tak, zawsze bywają tacy uczniowie, ale nie było ich wielu. Pamiętam kilka przypadków takich sytuacji, w których uczniowie zachowywali się nieodpowiednio, ale nie były to tak skrajne przypadki o jakich dzisiaj słyszymy w wiadomościach.

Daria i Jola: *Jak kiedyś karano uczniów za złe zachowanie?*

Pani Mieczysława Załęska: Kiedyś nauczyciele byli bardzo szanowani przez uczniów. Dlatego też rzadko zdarzały się sytuacje, w których nauczyciel byłby zmuszony do ukarania ucznia. Najczęściej wystarczała zwykła uwaga słowna z ust nauczyciela. Jeżeli jednak ona okazała się niewystarczająca, to nauczyciel mógł ukarać źle zachowującego się ucznia wyproszeniem za drzwi, klęczeniem przy ławce lub staniem w kącie. W skrajnych przypadkach zdarzało się, że uczeń dostawał wilczy bilet, co było jednoznaczne z wydaleniem ze szkoły. Ja bardzo rzadko karałam uczniów. Większość lat pracowałam z małymi dziećmi, które nie rozrabiały dużo.

Daria i Jola: *Czy śledzi Pani zmiany w polskiej edukacji?*

Pani Mieczysława Załęska: Oglądam różne programy informacyjne, które poruszają tematy polskiej edukacji. Jedną z ostatnich, którą uważam za słuszną była propozycja p. Romana Giertycha (byłego Ministra Edukacji) dotycząca położenia większego nacisku w polskiej edukacji na wychowanie obywatelskie i patriotyczne. Często dzisiejsza młodzież nie ma pojęcia o wielkich patriotach. Nie wiedzą wiele o historii naszego kraju, a słowo patriotyzm jest im zupełnie obce.

Daria i Jola: *Czy uważa Pani, że ostatnia reforma szkolnictwa była korzystna dla uczniów i nauczycieli? (Chodzi tutaj o wprowadzenie gimnazjum)?*

(Ciąg dalszy na stronie 11)

(Ciąg dalszy ze strony 10)

Pani Mieczysława Załęska: Nie mam zdania na ten temat. Właściwie to uczniowie mają więcej nauki i stresów, muszą zdawać więcej egzaminów.

Daria i Jola: *Co Pani sądzi o powtórnym wprowadzeniu mundurków do polskich szkół?*

Pani Mieczysława Załęska: Uważam, że nie jest to zły pomysł. Kiedy ja się uczyłam i nauczałam innych nosiło się fartuszki i przypinane kołnierzyki. W dzisiejszych czasach często zdarza się, że uczniowie ubierają się do szkoły lepiej niż nauczyciele. Co grosze, zdarza się i tak, że często ubierają się nieodpowiednio. Moim zdaniem uregulowanie dotyczące obowiązku noszenia przez uczniów mundurków szkolnych jest jak najbardziej trafione.

Daria i Jola: *Czy nie żałuje Pani wyboru zawodu nauczyciela?*

Pani Mieczysława Załęska: Nie, cieszę się, że wybrałam ten zawód, bardzo lubiłam pracę z dziećmi, przynosiło mi to satysfakcję. Miło jest przekazywać innym swoją wiedzę.

Daria i Jola: *Jakie cechy – według Pani – powinien posiadać dobry nauczyciel?*

Pani Mieczysława Załęska: Dobry nauczyciel powinien być, przede wszystkim kompetentny, aby mógł w sposób rzetelny przekazywać innym swoją wiedzę oraz odpowiedzialny za to, co robi i mówi. Poza tym rozsądek, konsekwencja, obowiązkowość i chęć do pracy z dziećmi to podstawa.

Daria i Jola: *Czym Pani obecnie się zajmuje?*

Pani Mieczysława Załęska: Obecnie jestem wiceprezesem Armii Krajowej. Zajmuję się sprawami dotyczącymi AK na terenie gminy Różan, m. in. uzupełniam kronikę AK i jestem odpowiedzialna za sztandar.

Daria i Jola: *Bardzo dziękujemy za wywiad i życzymy przede wszystkim dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień.*

Wywiad przeprowadziły *Daria Świderska i Jolanta Napiórkowska.*
Koło dziennikarskie GOUK Różan.



Otwarcie zmodernizowanej placówki Banku Spółdzielczego w Różanie

5 kwietnia 2008 r. w Banku Spółdzielczym w Różanie odbyła się uroczystość oddania do użytku zmodernizowanego i rozbudowanego budynku biurowego. Podczas otwarcia nowoczesnej placówki banku, wstęgę przecięli: pan Janusz Gójski – wicestarosta powiatu makowskiego, pan Jerzy Parciński – burmistrz Gminy Różan, pan Krzysztof Radziszewski – z-ca prezesa BPS S.A., pan Eugeniusz Laszkiewicz – prezes KZBS. Bank Spółdzielczy w Różanie od lat pełni ważną rolę dla rozwoju miejscowej gospodarki. W konkursie Gepardy Biznesu AD 2006 zajął 15 miejsce w rankingu banków spółdzielczych, a jego wartość rynkowa wzrosła od 2003 r. do 2006 r. 2,22 razy z 4 do 9 mln zł. W czasie oficjalnego spotkania, które miało miejsce w ośrodku wypoczynkowym „Florian" w Kaszewcu, zostały wręczone nagrody i odznaczenia dla wyróżniających się pracowników banku. *„Banki spółdzielcze są bardziej elastyczne i bardziej zaangażowane - od dużych banków komercyjnych - w rozwój małej, lokalnej przedsiębiorczości. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu kierownictwa banku, dobrze przygotowanych i kompetentnych pracowników Bank Spółdzielczy w Różanie osiąga dobre wyniki finansowe i stale rozwija swoją działalność bankową."* – powiedział Eugeniusz Laszkiewicz. *„Mamy obecnie do czynienia z renesansem banków lokalnych - banków polskich"* – komentował Krzysztof Radziszewski. Bank Spółdzielczy w Różanie nie tak dawno obchodził 90 - lecie istnienia, o czym przypomniał zebranym Jan Mieczysław Żytowiecki pamiętający jeszcze czasy niepodległościowe tzw. „Kas Stefczyka" zalążków spółdzielczości bankowej. Warto wspomnieć, iż wśród zaproszonych gości obecny był Jerzy Flinikowski wnuk pierwszego założyciela „Kasy Stefczyka" w Różanie Kazimierza Strupczewskiego. (kk)









POLOmarket to polska sieć marketów spożywczych. Istnieje od 11 lat. W pierwszym roku działalności firmy, jej obroty osiągnęły 106 min zł. Ich wysokość systematycznie wzrastała, aby w roku 2005 przekroczyć miliard złotych netto, a w roku 2007 - 1922 min zł. Tak dynamiczny rozwój możliwy jest dzięki systematycznie powiększającej się ilości sklepów: początkowo pod szyldem POLOmarket działało 27 placówek, w roku 2003 -118. W 2007 liczba ta wzrosła do 225 sklepów w 14 województwach, aktualnie jest ich 237.

Sklepy, co miesiąc odwiedza ponad 9 milionów osób. Klienci wracają, co pozwala przypuszczać, że odpowiada im jakość produktów oraz ich ceny, a także profesjonalna obsługa klientów. Powiększająca się ilość placówek powoduje, że w firmie zatrudnianych jest coraz więcej osób. POLOmarket jest jednym z największych pracodawców w województwie kujawsko - pomorskim. W skali całego kraju zatrudnia ponad 8200 osób. Ta liczba jeszcze się powiększy, ponieważ sieć nadal będzie się rozwijać.

POLOmarket wnosi znaczny wkład w życie społeczeństwa oraz odpowiedzialne i stabilne prowadzenie swojej działalności. Angażujemy się w przedsięwzięcia społeczne, ponieważ chcemy dzielić się swoim sukcesem z innymi. Cieszymy się, kiedy możemy sprawić radość innym - zwłaszcza dzieciom. W ramach tegorocznego prezentu na Dzień Dziecka przygotowaliśmy specjalny prezent - kolorowy, bezpieczny plac zabaw, z którego będą mogły korzystać wszystkie dzieci z Państwa miejscowości.















Krystyna Krzyżanowska
POLOmarket sp. z o.o.



Wystawa „Pejzaż w akwareli" autorstwa Hanny Dudy.









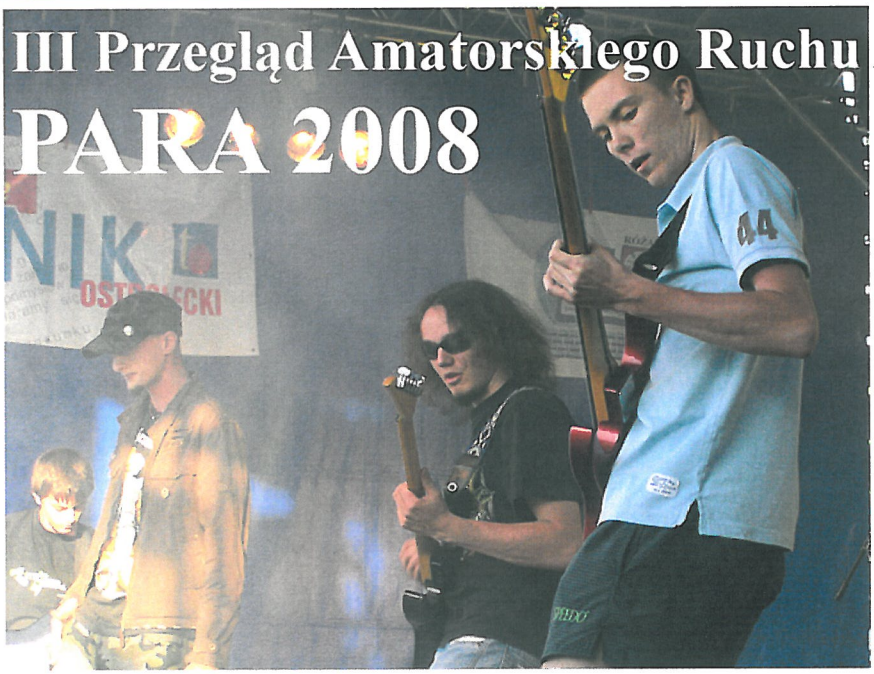
Hanna Duda (ur. 22.10.1952 r. w Warszawie) Absolwentka Wydziału Polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim (1976). Wykładowca na Pomagisterskim Studium Logopedycznym UW w latach 1980 - 1990. Logopeda, logoterapeuta, trener techniki i estetyki posługiwania się żywym słowem. Od 1989 r. mieszka na stałe na terenie gminy Różan we wsi Dzbądz. Pracuje jako logopeda z dziećmi w szkole i w przedszkolu. Od 2006 r. maluje akwarele. Inspiracje do pracy czerpie z piękna otaczającej przyrody. W miejscu zamieszkania prowadzi stałą "Galerię nad Narwią" dostępną dla zwiedzających. Mamy przyjemność gościć artystkę w GOUK-u, gdzie wystawia część z pokaźnej ilości akwarel. Otwarcie wystawy i spotkanie z artystką miało miejsce 14 czerwca. Oprócz wystawy, która potrwa do końca czerwca prace można oglądać w „Galerii nad Narwią" - Dzbądz 127K oraz prace wystawiane są na Allegro (*duda galeria*). Reportaż fotograficzny z vernissage również na stronie www.gouk.pl. (kk) fot.K.Kruszewski








III Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA 2008



W tym roku przegląd po rocznej nieobecności odbył się 31 maja. Udział w przeglądzie zgłosiły zespoły: orkiestra dęta z Różana, koło taneczne działające przy GOUK-u z Różana, szkoła tańca „Pasja" z Ostrołęki, zespół artystyczny działający przy przedszkolu miejskim nr 17 z Ostrołęki, grupy taneczne z Lubotynia, „Szczypawki" z Goworowa, „Perfect Crime" – zespół rockowy z Krasnosielca, zespół instrumentalno-wokalny Publicznego Gimnazjum z Różana, „Evil Music Dealers" – zespół rockowy z Różana, „Grass Dillers" – zespół rockowy Scena Kotłownia z Ostrowi Maz., „Newton" – zespół rockowy Scena Kotłownia z Ostrowi Maz., „Bebet Beat" zespół z Różana, „Gribil" – taniec z ogniem.



Warto wspomnieć, że przegląd ma na celu zaktywizowanie lokalnych i regionalnych amatorskich grup i twórców oraz danie im możliwości zaprezentowania swojej twórczości. Pierwszy taki przegląd, zresztą bardzo udany, odbył się w 2005 roku. Impreza odbywała się na rynku miejskim i tam miała dużą szansę utrzymać się i wpisać do regionalnego kalendarza imprez kulturalnych. Niestety rok 2006 to niezrozumiała, przynajmniej dla mnie, decyzja o przeniesieniu imprezy na nieszczęsny stadion, co rok później w 2007 roku zaowocowało brakiem zgłoszeń i impreza się nie odbyła. Zaistnienie i wypromowanie imprezy w regionie nie jest sprawą prostą i łatwą. To, że GOUK posiada sprzęt estradowy nie jest wszystkim, co należy przedsięwziąć, by amatorzy zechcieli z niego skorzystać. By zechcieli przyjechać do Różana trzeba zapewnić im godziwe warunki pobytu, zwrócić koszty dojazdu, zaoferować jakiś posiłek i miejsce do odpoczynku. To nie te czasy, gdzie wystarczyło rozwiesić plakaty i wysłać zaproszenia, a nie można było opędzić się od chętnych. Teraz trzeba do nich dotrzeć, namówić itp. By chcieli powtórnie się zaprezentować, muszą być zadowoleni. Z tym jest różnie. Niestety baza logistyczna GOUK – u nie jest odpowiednia do tego typu przedsięwzięć. Łatwiej byłoby, gdyby przegląd odbywał się na rynku miasta.





Odpowiednie zaplecze, inna ranga i percepcja przyjezdnych, że są poważnie traktowani. Myślę, że do tego musimy jeszcze wszyscy dorosnąć. Impreza średnio udana. Frekwencja, nie licząc członków zespołów i ich fanów, prawie zerowa. Na pewno na mieście byłoby ich o wiele więcej. Ale w sumie nie to jest najważniejsze. Ważne jest, że zgłosiło się 14 zespołów, chcieli przyjechać, pokazać, sprawdzić się na scenie przed kolegami. Mnie najbardziej podobał się Newton z Ostrowi Mazowieckiej i nasz różański Evil Music Dealers. Myślę, że można im już zorganizować zupełnie odrębne autorskie koncerty, czego im serdecznie życzę.

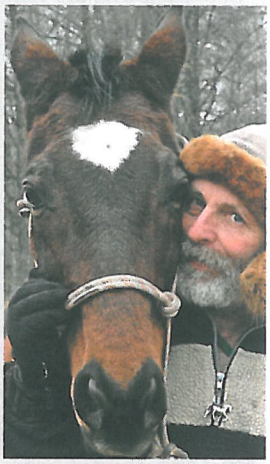




Wystawa „Koń w rysunku i fotografii” Anny Sajewicz i Piotra Dzięciołowskiego.



Anna Sajewicz rysuje dla przyjemności i ku uciesze. Niezrzeszona, ale uznana i lubiana. Maluje i wystawia, jak sama mówi, dla „wielkiej sławy” i się przy tym śmieje. Prace swoje wystawiała m.in. w Świnoujściu w latach 1972-80 III wystawy, w Warszawie w 1981i 83 roku w galerii Zamiejska i w 1982 rok w galerii Za Żelazną Bramą. Wystawiała na statku Batory w Grecji i Kanadzie. Piotr Dzięciołowski dziennikarz z przeszło trzydziestoletnim stażem, pisze i fotografuje. Prace prezentował na kilkudziesięciu zbiorowych wystawach fotograficznych, także międzynarodowych oraz siedmiu indywidualnych. Ma na koncie nagrody, wyróżnienia i nominacje. Jest autorem książek: „Koń to jest ktoś”, „Historie przedmiotami pisane”, „Koń mi robił za kołyskę”. Do literatury i sztuki wszedł kuchennymi drzwiami i to wcale nie w roli autora... Jest pierwowzorem Marka, dziecięcego bohatera jednego z „Listów do Pani Z.” Kazimierza Brandysa, a jego profil z wydatnym nosem uwiecznili Łucja i Józef Oźminowie na plafonie sali balowej Zamku Królewskiego. Oboje wystawiali swoje najnowsze prace w GOUK-u. Wystawę pt. ”Koń w rysunku i fotografii” można było obejrzeć od 14 do 30 kwietnia. Spotkanie z artystami odbyło się 14 kwietnia o godz.12^{00} (kk) fot.K.Kruszewski



























Rożan rok 1863
Powstanie styczniowe

W mroźną noc z 22 na 23 stycznia 1863 roku Komitet Centralny jako Polski Tymczasowy Rząd Narodowy wypowiedział poddaństwo carowi Rosji, unieważniając także akt zaboru i ogłaszając suwerenność Polski. Rozpoczęło się powstanie obejmujące całe Królestwo Polskie. Niestety nie udało mi się znaleźć nazwisk mieszkańców Różana, którzy poszli do powstania.



W mojej rodzinie istniał przekaz, że było ich około 120 - mieszkańców ziemi różańskiej. Przez Różan przechodziły wojska tak powstańcze, jak i rosyjskie, jednak jedna z bardziej znanych bitew miała miejsce 16 lipca 1863 roku pod Szygami. Latem tego roku powstańcy ponieśli wiele klęsk w miejscowościach opodal Różana. 2 lipca pod Rząśnikiem zostały pobite oddziały „Wawra" (Romotowskiego), któremu był podporządkowany mjr Jasiński. Dwa tygodnie później 16 lipca pod Szygami został rozbity oddział kpt Józefa Trąbczyńskiego, który po opuszczeniu Płaskiej Góry pod Drążdżewem szedł



przez Wysiekiery w kierunku Różana, by połączyć się z oddziałami Wawra oraz rozproszonych resztek wojsk powstańczych idących na Różan od Długosiodła. Sam kpt Trąbczyński ciężko ranny w bitwie został przeniesiony do mieszkania księdza w Szygach. Na wieść o okrążeniu wsi Szygi przez kozaków wystrzałem z pistoletu pozbawił siebie życia. Kpt Józef Trąbczyński jest jednym z bohaterów powstańczych z okolic Różana. Poległych w bitwie pod Szygami powstańców pochowano wokół kościółka św. Trójcy. Tam to w 1963 roku z inicjatywy p. Antoniego Częścika - nauczyciela, więźnia obozu Mauthausen, powstała mogiła poświęcona powstańcom poległym w bitwie przy kościele.



Oddział liczący ponad 250 powstańców, którymi dowodził Jasiński został rozbity po ciężkiej walce pod Magnuszewem. Klęski powstańców pod Rząśnikiem, Szygami i Magnuszewem rozstrzygnęły o losach powstania w tej części Mazowsza. Z trudem odbudowany oddział Jasińskiego został ostatecznie rozproszony 21 sierpnia pod Różanem, zaś oddział jazdy Ziembińskiego pod Czarnostowem.

To co jawnie działo się w 1863 roku wokół Różana opierał się przede wszystkim na patriotycznej postawie tutejszego społeczeństwa, dającego oparcie władzy konspiracyjnej, która za pośrednictwem konspiracji na poczcie utrzymywała łączność z rządem narodowym w Warszawie. W razie potrzeby lokalna władza rozporządzała żandarmerią wojskową, która skutecznie walczyła z rotami kozackimi wysyłanymi przez władze carskie do walki z miejscową ludnością. Myślę, że dobrze jest przytoczyć kilka nazwisk z okolic Różana, aby uprzytomnić dzisiaj rozmiar poświęcenia i cierpień ówczesnych żołnierzy powstania 1863 roku: Feliks Ciesielski ze wsi Papiórki zbierał pieniądze dla powstańców – skazany 5.11.1866 roku w aresztanckie roty na 20 lat, Jan Gałażewski ze wsi Papiórki Gardziołki – skazany na syberyjską katorgę, Adam Maniński ze wsi Młynarze był w żandarmerii powstańczej – skazany na 20 lat katorżniczych robót w kopalniach na Syberii, Piotr Ojrzyński ze wsi Chrzanowo przyjmował powstańców i żan-



darmów – skazany na 15 lat ciężkich robót w syberyjskich kopalniach, Konstanty Ostrowski z Załuzia werbował ludzi do żandarmerii powstańczej – skazany na osiedlenie na Syberii, Teodor Smoliński ze Szczawina, żandarm powstańczy – skazany na osiedlenie na Syberii, Kazimierz Trypponder ze wsi Prycanowo, żandarm powstańczy – skazany wyrokiem sądu 18.01.1864 roku na zesłanie na Sybir, Paweł Wiśniewski za wsi Załuzie za udział w powstaniu zesłany na 3 lata w aresztanckie roty do gubernii pezeńskiej, Narcyz Wojciechowski (używał też nazwiska Kossobudzki) służył w oddziale Kolbego – poległ 10.07.1864 roku w bitwie pod



Różanem, Aleksander Zwonkowski z Chrzanowa – w 1864 roku skazany na aresztanckie roty, Marianna Żytowiecka lat 32 z Obłudzinka, żandarm powstańczy – skazana 27.05.1864 roku na zesłanie 30 lat katorgi.

To tylko nieliczni powstańcy 1863 roku, pochodzący z ziemi różańskiej, którzy swym uczestnictwem w zrywie ku niepodległej Polsce dobrze zasłużyli się ojczyźnie i godni są pamięci potomnych. W Polsce niepodległej po 1918 roku naczelnik państwa Józef Piłsudski uregulował status weteranów powstania. Uznając ich zasługi w budowaniu niepodległości awansowano wszystkich żołnierzy i podoficerów do pierwszego stopnia oficerskiego tj. porucznika, zaś oficerów o jeden (tyko raz) stopień oficerski. Wprowadzono specjalne umundurowanie oraz rozkazano wszystkim marszałkom, generałom, oficerom i żołnierzom, a także innym służbom mundurowym pierwszym oddawaniem honorów wojskowych. Dotyczyło to także druhów harcerzy. Wszystkim przyznano pensje oficerskie, a dla potrzebujących opieki urządzono domy weterana. Jako harcerz byłem w takim domu znajdującym się przy ul. Floriańskiej w Warszawie, kiedy byliśmy z wycieczką z Różana. Rzeczypospolita nie zapomniała o weteranach walk powstania styczniowego.

Jan M. Żytowiecki

Ilustracje - Artur Grottger

Ostatnie lata książęcego Mazowsza

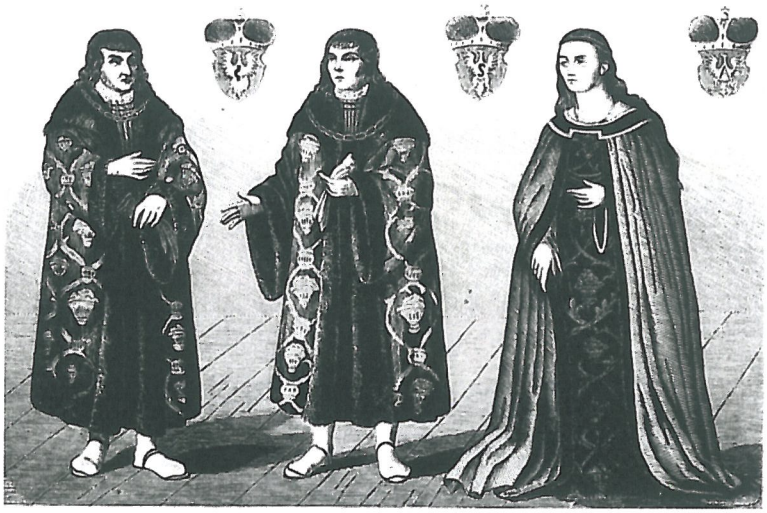
Po śmierci Janusza I ziemia różańska znalazła się w domenie Bolesława IV, w dzielnicy warszawskiej. Kiedy po śmierci Władysława Jagiełły nie wszyscy na Litwie uznali elekcję i koronację Władysława III Warneńczyka doszło tam do konfliktu Zygmunta Kiejstutowicza, uznającego prawa zwierzchnie młodego Władysława, ze Świdrygiełłą, który tego nie uczynił. Świdrygiełłę popierali Krzyżacy inflanccy. Po przegranej przez Świdrygiełłę bitwie pod Wilkomierzem w 1435 r. zawarto z zakonem krzyżackim „wieczysty pokój", którego stroną obok Polski i Litwy było Mazowsze. Mocą tego układu Polska z Mazowszem ubezpieczyła granicę północną.

Mimo przyrzeczenia danego swego czasu przez Władysława Jagiełłę Bielsk, Drohiczyn, Mielnik i Suraż nie weszły w skład włości książąt mazowieckich. Toczyli oni z wielkim księciem litewskim spór o Podlasie. Starania dyplomatyczne z udziałem Polski nie doprowadziły do ugody, w rezultacie czego Bolesław IV i Władysław I (książę płocki i bełski – bratanek Janusza I) zajęli przyrzeczone miasta. Powstały zatarg próbowano załagodzić na rozjemczym zjeździe panów polskich i litewskich w Parczewie w listopadzie 1441 roku. Zjazd ten i prowadzone po nim dwuletnie rokowania okazały się bezowocne. W 1444 r. wojska litewskie wkroczyły na Podlasie i Mazowsze. Mazowszanie nie potrafili stawić im skutecznego oporu co zmusiło Bolesława IV do zrzeczenia się podlaskich nabytków za pieniężne odszkodowanie.

Po klęsce pod Warną nieoczekiwanie opustoszał tron polski. Wobec braku wiarygodnych informacji o losie Władysława III Warneńczyka, na zjeździe w Sieradzu dokonano warunkowej elekcji nowego króla – Kazimierza Jagiellończyka, który tronu nie przyjął. Wobec przedłużającego się bezkrólewia na zjeździe w Piotrkowie w 1446 r. okrzyknięto królem Polski księcia Bolesława IV, który miał wejść w swe prawa gdyby Kazimierz Jagiellończyk ostatecznie odmówił przyjęcia polskiego tronu. Po roku niezdecydowany Kazimierz koronę polską przyjął.

Bolesław IV zmarł w 1454 roku. Po jego śmierci do 1471 r. Mazowszem rządzili niepodzielnie synowie zmarłego księcia: Konrad III Rudy, Janusz II, Bolesław V i Kazimierz. Po podziale Mazowsza Janusz II otrzymał ziemię ciechanowską, łomżyńską i różańską a w 1488 r. Płock i Wiznę po Bolesławie II. Po śmierci Janusza II w 1495 r. ziemię płocką i wizneńską przyłączono do korony, a Konrad III Rudy otrzymał od Jana I Olbrachta w lenno resztę Mazowsza w tym ziemię różańską.

Przed kwietniem 1497 r. Konrad poślubił Annę z Radziwiłłów. Miał wówczas 49 lat, a Anna 21. W tymże roku w koronie trwały przygotowania do wyprawy przeciwko Turcji. Kiedy wojska polskie w sierpniu dotarły do granicy mołdawskiej wyprawa czarnomorska przekształciła się w konflikt z Mołdawią. Oddział wojska mazowieckiego, złożony z 600 jeźdźców „ciągnął na wyprawę tak powoli, że przybył pod Szepienicę na Bukowinie dopiero w czasie odwrotu J. Olbrachta po klęsce bukowińskiej. Otoczony przez 3 000 wyborowej jazdy wołoskiej został prawe cały w pień wycięty"[1]. Wojska koronne wróciły do kraju pokonane ale z mniejszymi stratami.



Ostatni książęta mazowieccy: Janusz, Stanisław i Anna.

Gdy do kraju dotarła wieść o klęsce pod Szepienicą na Mazowszu w wielu rodzinach szlacheckich zabrakło kogoś z bliskich. Setki kobiet opłakiwało stratę synów i mężów, tysiące opłakiwało stratę ojców, braci, kuzynów. Tragedia mazowieckiego wojska przeszła do historii w powiedzeniu: „za króla Olbrachta wyginęła szlachta".

Konrad III Rudy rządził Mazowszem do 28 października 1503 roku. Przeżył młodszych braci, ale późne jego ojcostwo z prawego łoża sprawiło, że kiedy zmarł pozostawił tylko nieletnich następców – Stanisława i Janusza oraz córki Annę i Zofię. Opiekę nad dziećmi sprawowała żona Konrada - ks. Anna, która po śmierci męża przeciwstawiała się skutecznie dążeniom Aleksandra Jagiellończyka wcielenia do korony księstwa mazowieckiego. Władzę sprawowała z radą książęcą. W radzie tej wybitną postacią był Jakub Rzwieński (z Rzwienia obecne Rzewnie) herbu Złotogoleńczyk – starosta różański i makowski, zwolennik samodzielności Mazowsza. Dzięki jego staraniom na sejmie w Piotrkowie w 1504 r. zawarto z koroną ugodę, na mocy której ks. Anna uzyskała dla synów nadanie części ziem mazowieckich, a w roku następnym ustanowiona przez króla Polski opiekunką nieletnich książąt, stała się niekwestionowaną władczynią. Dla podkreślenia ciągłości władzy książęcej i prawomocności podejmowanych decyzji w sejmikach i zjazdach dygnitarzy, w objazdach księstwa i książęcych rokach sądowych obecna była z synami.

Młoda wdowa była władczynią energiczną, dbała o rozwój miast, handlu i chroniła ludność kmiecą przed zachłannością szlachty, której pozycja społeczna wzrastała jako stanu dominującego. Prawdopodobnie z tego powodu rządy księżnej Anny nie podobały się części szlachty, która już wcześniej była niezadowolona z rządów jej męża, który dla pomnożenia swoich dochodów nakładał na nią nowe zobowiązania.

Kiedy ks. Stanisław osiągnął wiek sprawny do przejęcia rządów, a matka nie przekazała synowi władzy niezadowolenie części szlachty przerodziło się w bunt przeciw „rządom niewieścim". W 1516 r. zbuntowana szlachta wystąpiła zbrojnie, oblegając ks. Annę w obronnym dworze w Makowie, w którym wówczas przebywała z synami i niejakim Zaliwskim, „stanu niegodnego księżnej".

W obronie ks. Anny stanął, podobnie jak i inni starostowie, Rzwieński Jakub, stawiając opór poczynaniom szlachty, a syn ks. Stanisław pozostał lojalny wobec matki.

Do sporu wkroczył król Zygmunt I, który odłożył termin złożenia hołdu lennego przez Stanisława i Janusza, a także zapobiegł rozprawieniu się ze zbuntowaną szlachtą.

W następnym roku ks. Stanisław

(Ciąg dalszy na stronie 18)

podjął współrządy z ks. Anną, która reprezentowała jeszcze niepełnoletniego Janusza.

W maju 1518 r. w Krakowie, po uroczystościach zaślubin Zygmunta I z Boną, król ogłosił zakończenie rządów regencyjnych ks. Anny i uznał władzę młodych książąt. Ci po powrocie na Mazowsze, przewodniczyli sejmikowi mazowieckiemu (w zjeździe w Zakroczymiu), który zapewnił zbuntowanym przeciw ks. Annie abolicję. Od tego czasu obaj książęta wykonywali rządy wspólnie i współpracowali z matką we władzy nad wykupioną w 1511 r. ziemią wiską, a jej rola wzrastała podczas nieobecności książąt na Mazowszu.

W 1522 r. zmarła ks. Anna. W roku następnym siostra książąt Zofia wyszła za mąż za palatyna Siedmiogrodu Stefana Batorego z Esced.

Na Mazowszu rządzili samodzielnie Stanisław i Janusz, którzy opiekowali się niezamężną siostrą Anną.

Zabiegali oni o utrzymanie autonomii Mazowsza, w wyniku czego król Zygmunt I przyznał im prawa dziedziczne do wszystkich posiadanych przez nich ziem. Czynili starania, aby przyłączyć do swej domeny Mazowsze płockie. W tym celu Stanisław udzielił królowi w czerwcu 1542 r. pożyczki 10 tys. florenów (fl). Wkrótce potem zachorował i zmarł w sierpniu tegoż roku.

Po śmierci brata na Mazowszu sprawował rządy samodzielne Janusz III, który podobnie jak brat nie ożenił się i nie miał potomka. Zimą 1526 r. Janusz III, przebywając na dworze w Rzwieniu (obecne Rzewnie), ciężko zachorował. W towarzystwie Jakuba Rzwieńskiego udał się do Warszawy, gdzie przy asyście tegoż sporządził testament. Zmarł 10 marca 1526 r.

Na Mazowszu została niezamężna ks. Anna, siostra zmarłych książąt. Nie podporządkowała się ona przywiezionym przez posłów od króla żądaniom ustalenia daty pogrzebu Janusza III i omówienia procedury wcielenia księstwa do Korony.

Sejm mazowiecki zwołany do Warszawy, opowiedział się za odrębnością księstwa, dziedziczeniem także w linii żeńskiej i w ręce Anny złożył rządy. Anna uznana za władczynię Mazowsza poczęła wydawać akta, m.in. w czerwcu 1526 r. wystawiła przywilej dla miasta Różana, a dwór Rzewieńskiego w Różanie zwolniła od podatków.

Po powrocie króla Zygmunta I z Gdańska do Warszawy panowie mazowieccy 10 września 1526 r. złożyli hołd królowi, po czym odbył się pogrzeb Janusza III. Ks. Anna otrzymała do czasu zamążpójścia w użytkowanie niektóre dobra książęce m.in. zamki liwski i w Osiecku. Tytułowała się „dux Masoviae" jeszcze w 1536 roku.

— * —

Za panowania ostatnich książąt na Mazowszu w połowie XV w. powstała, w miejscu dotychczasowych termini generales (wieców sądowych) nowa instytucja conwencio generalis, która stopniowo przekształciła się w instytucję o charakterze sejmowym, uprawnioną do uchwalania praw. Zmiany ustrojowe, w wyniku których szlachta stała się dominującym stanem, nie doprowadziły jednak od razu do wykrystalizowania się sposobu wyłaniania przedstawicielstwa, polegającego na wybieraniu na sejmikach ziemskich posłów na sejm mazowiecki, którzy mieliby wyłączność na reprezentowanie swojej ziemi. Dokąd Mazowsze książęce trwało, niezależnie od wybranych posłów ziemskich, każdy szlachcic na zasadzie przynależności do swojego stanu mógł uczestniczyć w obradach sejmu mazowieckiego.

Do naszych czasów zachowało się niewiele materiałów źródłowych o funkcjonowaniu sejmików ziemskich i sejmu mazowieckiego, a zachowane często są lakoniczne i zawierają informację o udziale szlachty utytułowanej, dostojnikach dworu książęcego i osobach sprawujących funkcje ziemskie, a pomijają uczestnictwo pozostałych osób. Wiemy, że w 1502 r. na sejmie mazowieckim byli posłowie ze wszystkich ziem Mazowsza.

Wśród osób odnotowanych w zachowanych źródłach są informacje o uczestnikach sejmu związanych z ziemią różańską, co świadczy, że ziemia różańska miała już swoją elitę. Najbardziej znaną osobistością był Jakub z Rzwienia, od 1525 r. tytułujący się jako Jakub z Brzozek (Brzuzego). Jego obecność wymieniono na 16 sejmach, najwcześniejszym z 14 lutego 1502 roku.

Uczestnikiem sejmów (zjazdów) był Andrzej z Magnuszewa, sędzia ziemski różański, a od 1519 r. do 1526 r. wymieniony jako sędzia różański i makowski, który był na siedmiu sejmach, najwcześniej 15 maja 1508 roku.

Natomiast Jan Gęsia z Magnuszewa obecny był na sejmach w 1471 i 1496 roku.

— * —

Ostatni wiek książęcego Mazowsza był okresem szybkiego rozwoju ekonomicznego i demograficznego ziemi różańskiej. Poza rolnictwem rozwijało się rzemiosło, skupione głównie w dwóch miastach: Różanie i Makowie. W Różanie byli kowale, krawcy, kuśnierze, szewcy, ślusarz i zdun. A tkacze i postrzygacze sukna byli zorganizowani w cechu już przed 1480 rokiem. W Makowie oprócz kowali, krawców, kuśnierzy, szewców był kotlarz, miecznik i muratorzy. Każde miasto miało łaźnię, a z usług łaziebników w Różanie i Makowie korzystały również osoby spoza ziemi różańskiej. W Różanie byli rybacy i do czasu pobudowania mostu przewoźnicy, a Piotr Żeglarz, kupiec z Różana, na handlu z Gdańskiem doszedł do znacznej fortuny i po przeniesieniu się do Ostrowi staje się jednym z pierwszych przedstawicieli „patrycjatu" ostrowskiego. Bernard z Rzwieni był pusznikiem (artylerzystą) w Ciechanowie.

W obrębie ziemi różańskiej były co najmniej 24 młyny zbożowe i rudne tzw. kuźnice. Młyny zbożowe dokonywały przemiału głównie na potrzeby lokalne. Młyny rudne funkcjonowały w dobrach magnuszewskich.

W istniejących niemal w każdej wsi karczmach, a w większych miejscowościach nie tylko jednej, produkowano powszechnie piwo (tylko 10 karczm nie ważyło piwa). W Różanie był browar, z którego piwo w późniejszych latach uchodziło za lepsze od wareckiego.

Rozwinął się przemysł drzewny.

Historyczny podział Mazowsza (XIII-XVIII wiek)



Ziemia różańska stała się eksporterem produktów leśnych. W handlu z Prusami w latach 1450 – 1490 drewno z ziemi różańskiej stanowiło 15 % sprzedanego przez Mazowsze drewna, a w latach 1491 – 1520 już 20 %. Wywożono smołę, którą spławiano do Gdańska i potaż drzewny. Na początku XVI w. rozpoczął się wywóz zboża (2 % całego wywozu z Mazowsza).

Różan rozwijał się i tętnił życiem. Dzięki usytuowaniu na przecięciu dwóch ważnych szlaków handlowych – wodnego na Narwi i drogowego z zachodu na wschód Różan był miejscem nie tylko handlu lokalnego. Przybywali doń kupcy z odległych stron nie tylko z Torunia ale i z Gdańska. W 1443 r. ustanowiony został zakład pomiędzy Anną, mieszczką z Różana a Hanuszem Zelendorfem, kupcem z Gdańska, zapewne na tle kontaktów handlowych.[2]

O skali ruchu na szlakach handlowych i ich znaczeniu na Mazowszu mogą świadczyć informacje o wysokości wpływów z cła i czynszu na przeprawach. Wpływy z cła wodnego w Różanie wyniosły w 1481 r. 36 florenów, w innych latach były niższe choć w końcu pierwszego ćwierćwiecza XVI w. przeciętnie rocznie zbierano 20 florenów, na Bugu w tym samym czasie z jednej komory celnej poniżej 13 florenów. Czynsz z mostów na przeprawach na Narwi był najwyższy w Różanie: 40 florenów, w Łomży 36 florenów. Na Bugu w Kamieńcu 6 florenów.

Starostwo różańskie było jednym z najatrakcyjniejszych. Starosta za mianowanie na dane starostwo był zobowiązany świadczyć tzw. stacje.[3] Liczba stacji z danego starostwa zależała przede wszystkim od wysokości dochodów pobieranych przez starostę, a te z kolei od liczby miast i wsi w starostwie i stanu ich zagospodarowania. Z pośród 16 starostw na Mazowszu, o których mamy dane z XV i XVI w. najwięcej stacji świadczył starosta płocki (10), po 6 stacji świadczyli starostowie: różański, warszawski i wyszogrodzki, niewiele mniej (5,5) starosta łomżyński, a starostowie ostrołęcki i ostrowski tylko po jednej. W latach 1519 -1520 starostwo różańskie wydzierżawiono za 5 stacji, ale z zaznaczeniem, że ich liczba za dzierżawę jest niższa od liczby stacji należnych.

Rozwój przemysłu, rzemiosła i handlu stymulował rozwój miast. W ostatnich latach pierwszego ćwierćwiecza XVI w. w Różanie było około 180 domów, w Makowie 115. Przyjmując, że w każdym z tych domów mieszkało 5 – 6 osób, Różan mógł liczyć około 1000 mieszkańców, Maków 800. Do Różana, siedziby władzy terytorialnej i sądowniczej, przybywało dużo przybyszów z całej ziemi. Ponadto Nur lokowany w 1434 r. podlegał wyższemu sądowi prawa niemieckiego w Różanie.

Już w XIII wieku plebani byli zobowiązani do utrzymywania przy parafii szkoły i osadzenie w niej nauczycieli „język polski posiadających". W XVI wieku szkolnictwo parafialne było w każdej parafii.

Wśród studentów Akademii Krakowskiej do 1525 r. znalazło się 12 pochodzących z Różana.

Z ostatniego wieku książęcego Mazowsza znamy wybitne jednostki pochodzące z ziemi różańskiej, bądź okresowo z nią związane. Najbardziej zasłużonym nie tylko dla Mazowsza i znanym jest Maciej, syn Wojciecha z Różana. Piastował on wiele urzędów duchownych i świeckich, ale największe zasługi położył na innym polu. Z jego inspiracji sporządzone zostało tłumaczenie statutów koronnych przez Świętosława z Wojcieszyna, a on sam przetłumaczył na język polski statuty książąt mazowieckich. Ponadto jako kanclerz dworu książęcego kierował przepisaniem dawnych ksiąg metryki Janusza I i Bolesława IV.

Bodajże w trzecim pokoleniu od przybycia do ziemi różańskiej pojawił się w rodzinie właścicieli Załęża Mikołaj, przyszły kanonik łęczycki i warszawski, nauczyciel synów Bolesława IV, zapewne wysoko ceniony, skoro był uhonorowany przywilejem książęcym dla siebie i trzech braci.

Syn kmiecia Piotr z Chodkowa, nauczyciel książąt i kanclerz dworu, przyszły biskup płocki był plebanem w Makowie.

Proboszczem w Sieluniu był Jan Łaski, kanclerz koronny i późniejszy arcybiskup gnieźnieński.

Dla ziemi różańskiej w przełomowych latach inkorporacji Mazowsza do korony był zapewne najważniejszą osobą Jakub Rzwieński.

Kazimierz Daszewski

[1] Borzemski A., *Siły zbrojne w wołowskiej wojnie Jana Olbrachta*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie", dz. II, t.5 z.1, Lwów 1928, przypis 2 ze str. 9.

[2] Zakład zawierany przed władcą o poddaniu się rozstrzygnięciu zaistniałego sporu przez sędziego (sąd); wyrzeczenie się dochodzenia swoich racji pozasądową drogą obwarowane przepadkiem kwoty zakładu.

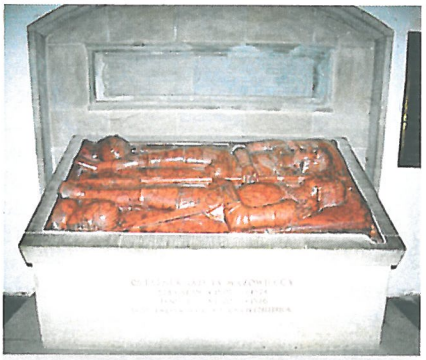
[3] Za stację rozumiano obowiązek utrzymania księcia wraz z dworem przez okres jednego tygodnia. Liczebność dworu książąt mazowieckich nie przekraczała zazwyczaj 50 – 60 osób.

Bibliografia

1. Dzieje Mazowsza do 1526 r., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

2. Kazimierz Tymieniecki, *Procesy twórcze. Formowanie się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich* 1921

3. Jerzy Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV w. do 1526 r.*, PWN Warszawa 1965



Sarkofag dwóch ostatnich książąt mazowieckich z dynastii Piastów: Stanisława i Janusza jest jednym z najciekawszych obiektów znajdujących się we wnętrzu najstarszego kościoła w Warszawie - Świętego Jana. Płyta przedstawia ubranych w zbroje rycerskie, leżących obok siebie braci. Książęta byli ostatnimi z potomków Bolesława Krzywoustego, którzy rządzili księstwem jako niepodległą dzielnicą. Po ich bezpotomnej śmierci w roku 1526 Mazowsze na powrót wróciło do królestwa. Według jednej z warszawskich legend bracia zostali otruci przez zwolenników przyłączenia Mazowsza do Korony o co oskarżano między innymi królową Bonę. Szczątki książąt odkryte zostały dopiero po II Wojnie Światowej gdy robotnicy natrafili na tajemniczą kryptę. Po wejściu do pomieszczenia odnaleziono resztki ciał, ubrane w szaty z wyhaftowanymi orłami piastowskimi. Fragmenty ciał, między innymi paznokci oraz włosów, w których osadzają się toksyny świadczące o otruciu przewiezione zostały do zakładu medycyny sądowej. Badania miały dowieść prawdziwości legendy. Okazało się jednak że przyczyn przedwczesnej śmierci (pierwszy zmarł w wieku 23, drugi 24 lat) po 400 latach nie uda się jedoznacznie ustalić. Wskazywano na zbyt hulaszczy tryb życia lub tajemniczą chorobę, która zabiła książąt, wielu historyków stoi nadal przy twierdzeniu, że zostali otruci. Niezależnie od tego czy legenda jest prawdą, faktem jest, że swego czasu wytoczony został kilku warszawskim mieszczkom proces, podczas którego „udowodniono" im podanie zatrutego jadła i skazano na śmierć. Według pamiętnikarzy „piekły się przez cztery godziny, biegając koło słupa, a gdy się z sobą zeszły, kąsały na sobie ciało nawzajem, aż upieczone pomarły". (kk)

Gazowane napoje - trucizna w przebraniu

Często reklamowane jako zdrowe i orzeźwiające musujące napoje bezalkoholowe, różnego rodzaju cole oraz napoje energetyzujące są niebezpieczne dla zdrowia, ponieważ zawierają wiele składników, które wywołują szkodliwe efekty uboczne.

O autorce: Charu Bahri jest autorką i niezależną dziennikarkę mieszkającą w Indiach. Udziela się również w zakresie dobroczynności i zdrowia. Zaleca prosty, zdrowy styl życia. W poprzednim numerze ukazał się jej artykuł „Przykra prawda o kosmetykach i środkach higieny osobistej". Skontaktować się z nią można, pisząc na adres poczty elektronicznej charubahri@gmail.com.

Przeszliśmy długą drogę od roku 1798, kiedy po raz pierwszy pojawiło się określenie „woda sodowa". Jednak dopiero prawie sto lat później, w roku 1885, Charles Aderton z Waco w Teksasie wynalazł napój, który nazwał Dr Pepper. Obecnie jesteśmy bombardowani szeroką gama gazowanych napojów wprowadzanych stopniowo na rynki całego świata. W pewnych przypadkach zaczynają one zastępować artykuły spożywcze, przyczyniając się w ten sposób do poważnego kryzysu w zakresie zdrowia.

Zacznijmy od najważniejszych spraw. Przegląd efektów ubocznych wywoływanych przez napoje gazowane należy rozpocząć od wyjaśnienia, czym one są. Napoje gazowane, popularnie zwane wodami sodowymi, to napoje zawierające rozpuszczony w wodzie dwutlenek węgla. Proces rozpuszczania dwutlenku węgla w wodzie zwany nasycaniem dwutlenkiem węgla przysparza napojowi „bąbelków".

Amatorzy napojów gazowanych uważają, że bąbelki znajdują się w napoju i uciekają z niego lub pojawiają się w postaci emulsji u góry butelki lub puszki, kiedy się je otworzy, ponieważ obecny w napoju dwutlenek węgla ulega dekompresji. Tymczasem, wbrew powszechnemu przekonaniu, kwaskowaty smak większości napojów gazowanych to efekt działania rozcieńczonego kwasu węglowego wywołującego uczucie lekkiego pieczenia, a nie następstwo obecności bąbelków. Można to wykazać pijąc gazowany napój w hiperbarycznej komorze (z podwyższonym ciśnieniem), w której panuje takie same ciśnienie jak w napoju. Okaże się wówczas, że jego smak jest nadal taki sam, mimo braku bąbelków.

To tyle jeśli chodzi o ich smak. A co z ich zawartością, nie licząc rozpuszczonego dwutlenku węgla? Dr Joseph Mercola i Rachael Droege podają w swoim artykule „The Real Dangers of Soda to You and Your Children" („Prawdziwe zagrożenie ze strony napojów gazowanych dla was i waszych dzieci"), że jedna puszka napoju gazowanego zawiera około dziesięciu łyżeczek do herbaty cukru, 150 kalorii, 30-55 miligramów kofeiny oraz sztuczne barwniki i siarczyny.

WCALE NIE TAKI SŁODKI NAWYK

Zastanówmy się najpierw nad cukrem. Otóż producenci napojów gazowanych są w Stanach Zjednoczonych największymi „konsumentami" rafinowanego cukru. W rzeczywistości większość napojów gazowanych zawiera 100 procent RDA (recommended daily allowance – zalecana dzienna dawka) cukru. Nic więc dziwnego, że bezalkoholowe napoje stanowią największe pojedyncze źródło kalorii w amerykańskiej diecie dostarczające około 7 procent kalorii, przy czym ich liczba rośnie do 9, kiedy dołączymy napoje gazowane. W przypadku nastolatków liczba ta zwiększa się do 13% ogólnego poboru kalorii po uwzględnieniu zarówno gazowanych, jak i nie gazowanych napojów bezalkoholowych. Chociaż konsumpcja napojów gazowanych w Stanach Zjednoczonych w roku 1998, w którym wynosiła 212,6 litra na osobę rocznie, większość Amerykanów nadal pije ich za dużo.

Według Krajowego Stowarzyszenia Napojów Bezalkoholowych Stanów Zjednoczonych roczna konsumpcja napojów bezalkoholowych gazowanych i niegazowanych w przeliczeniu na jedną osobę wynosi obecnie 600 porcji o objętości 355 ml (213 litrów na osobę).

Konsumpcja napojów gazowanych w Stanach Zjednoczonych od roku 1978 w odniesieniu do chłopców potroiła się a w przypadku dziewcząt podwoiła. Młodzi mężczyźni w wieku od 12 do 29 lat są wiodącymi konsumentami - każdy z nich wypija ich średnio 606 litrów rocznie, czyli około 1.9 litra dziennie.

Sytuacja w Wielkiej Brytanii wcale nie jest lepsza. Co roku wypija się w niej ponad 5,5 miliardów litrów bezalkoholowych napojów gazowanych. Biorąc pod uwagę fakt, że Wielka Brytania liczy 60 milionów obywateli, jeden jej mieszkaniec wypija ich rocznie średnio 92 litry. Australia też nie jest zbyt daleko w tyle. Dane o konsumpcji, pochodzące zarówno z Australijskiego Biura Statystycznego, jak i z przemysłu, wskazują, że spożycie napojów bezalkoholowych w Australii wzrosło w ciągu ostatnich 30 lat z 47,3 litrów rocznie na osobę w roku 1969 do 113 litrów w roku 1999. Jeśli chodzi o rafinowany cukier, producenci napojów bezalkoholowych od lat 1970 optują za stosowaniem syropu kukurydzianego o dużej zawartości fruktozy (high-fructose corn syrup; w skrócie HFCS), kombinacji fruktozy i dekstrozy, w przeciwieństwie do cukru z trzciny cukrowej. Syrop kukurydziany o dużej zawartości fruktozy jest wiązany ze słabym wytwarzaniem kolagenu u rosnących zwierząt, ponieważ zakłóca absorbowanie miedzi. Co więcej, z powodu tego, że fruktoza musi być metabolizowana przez wątrobę, u zwierząt będących na wysokofruktozowej diecie występują problemy z wątrobą pokrewne do tych, na jakie cierpią alkoholicy. HFCS może mieć również związek z cukrzycą i otyłością. Diabetycy i inni ludzie zmuszeni do monitorowania poziomu cukru we krwi mogą nie uzyskiwać po spożyciu fruktozy właściwych odczytów glikemicznych. Syrop kukurydziany jest bogaty we fruktozę, która jest mocno przetworzona, przez co trudno nazwać ją naturalną.

Przy tak wysokim poziomie spożywania słodzonych napojów należy liczyć się ze znacznie poważniejszymi skutkami. Syrop kukurydziany o dużej zawartości fruktozy jest wiązany ze słabym wytwarzaniem kolagenu u rosnących zwierząt, ponieważ zakłóca absorbowanie miedzi.

KOMU ŻÓŁTE ZĘBY?

Kolejną konsekwencją picia dużych ilości napojów bezalkoholowych jest utrata szkliwa na zębach, co prowadzi do żółknięcia zębów i próchnicy. Winowajcą jest zawarty w tych napojach kwas fosforowy, o którym mówi się również, że ma niekorzystny wpływ na trawienie. Dlaczego kwas fosforowy daje takie efekty? Organizm stara się utrzymać normalny poziom pH w ślinie, czyli z lekka zasadowy, a dokładniej na poziomie 7,4. Tymczasem bezalkoholowe napoje gazowane są skrajnie kwaśne aż do 2 w skali pH, czyli 100 razy kwaśniejsze od czystej wody. Kiedy są często spożywane pozostawiają kwaśny osad w ustach, który obniża naturalną zasadowość śliny. Ten brak równowagi aktywizuje naturalny układ naprawczy organizmu. W celu odwrócenia kwaśnego pH organizm pobiera z zębów jony wapnia osłabiając w ten sposób szkliwo. Nawet napoje oznaczone jako „bezcukrowe", „o zmniejszonej zawartości cukru" lub „niskocukrowe" mogą zawierać dostateczną ilość cukru, aby niszczyć zęby, nie licząc tych samych kwasów, jakie znajdują się w standardowych napojach gazowanych. Kwasy te mogą wywoływać stany zapalne żołądka i nabłonka dwunastnicy, a przy długotrwałym spożywaniu tych napojów mogą prowadzić do erozji nabłonka żołądka. Co jeszcze

gorsze, buforowanie kwasowości w całym organizmie, które staje się kluczową sprawą, kiedy dochodzi ciągłej dominacji środowiska kwaśnego, uważa się za przyczynę utraty tkanki kostnej (rzeszotowienia kości, osteoporozy).

ZWIĄZEK COLI Z ŁAMLIWOŚCIĄ KOŚCI I OSTEOPOROZĄ

Artykuł Grace Wyshak, profesor Wydziałów Biostatystyki i Populacji oraz Międzynarodowego Zdrowia w Harvardzkiej Szkole Zdrowia Publicznego, opublikowany w czerwcowym numerze magazynu Archiivcs of Pediatric and Adolescent Medicine z 2000 roku podkreśla, że aktywne fizycznie dziewczęta pijące napoje typu cola są pięć razy bardziej podatne na pęknięcia kości od tych, które nie piją napojów gazowanych. Badania profesor Wyshak oparte są na analizie danych uzyskanych od ponad 460 dziewcząt z dziewiątej i dziesiątej klasy, które opisały poziom swojej aktywności, zwyczaj picia napojów gazowanych i historię pęknięć kości.

Studium to jest następstwem dwóch wcześniejszych prób profesor Wyshak zbadania związku między piciem napojów gazowanych, aktywnością fizyczną i pęknięciami kości, które dały podobne wyniki opublikowane następnie w Joumalu of Orthopedic Research oraz w Journalu of Adolescent Heath. To pokazuje, że żywieniowe upodobania mają wpływ na zdrowie i, jak dowodzi ta sprawa, na zdrowotność kośćca. Krajowa Fundacja Osteoporozy Stanów Zjednoczonych (US National Osteoporosis Foundation) podkreśla, że około 55 procent Amerykanów, głównie kobiet, jest zagrożonych możliwością zapadnięcia na osteoporozę, co czyni zasadnym postawienie pytania: czy cole są w jakiś sposób związane z powstawaniem osteoporozy?

Opublikowany w październikowym numerze American Journal of Clinical Nutrition z 2006 roku raport podaje wyniki ostatniego studium badawczego dr Katherine Tucker, dyrektorki Programu Oceny Epidemiologii i Dietetyki w Ośrodku Badawczym Żywienia Człowieka w trakcie Starzenia im, Jeana Mayera Departamentu Rolnictwa USA przy Uniwersytecie Tufts, i jej współpracowników, którzy przedstawiają przekonywające dane dotyczące związku między spożywaniem napojów typu cola a spadkiem mineralnej gęstości kości u starszych kobiet zwiększającym ryzyko zapadnięcia na osteoporozę. Dr Tucker i jej zespół prowadzili Studium Osteoporozy Framingham korelując reakcje na dietę z pomiarami mineralnej gęstości kości w kręgosłupie i trzech różnych miejscach stawu biodrowego u ponad 2500 ludzi w średnim wieku poniżej sześćdziesiątki. Udało się im ustalić, że picie coli wiąże się z niższą gęstością mineralną - o prawie 4 procenty - we wszystkich trzech miejscach stawu biodrowego u kobiet, bez względu na wiek, stan menopauzy oraz ogólną ilość przyswajanego wapnia i witaminy D, a także palenie papierosów i picie alkoholu. Co warte podkreślenia, zespół ustalił również, że konsumpcja picia coli nie wiąże się z mineralną gęstością kości długich kończyn w pobliżu stawu biodrowego u mężczyzn, a także kręgosłupa, tak u mężczyzn, jak i kobiet. Wyniki były takie same w odniesieniu do dietetycznej coli i nieznacznie słabsze w przypadku coli bezkofeinowej.

Mężczyźni objęci Studium Osteoporozy Framingham podawali, że piją średnio sześć napojów gazowanych tygodniowo, z których pięć to cole, natomiast kobiety pięć napojów gazowanych, z których cztery to cole. Jako jeden napój określano zazwyczaj butelkę, puszkę lub szklankę. Ponieważ ustalenia nie wiążą utraty mineralnej gęstości kości u kobiet z konsumpcją nie będących colą napojów niegazowanych zastanówmy się na możliwymi przyczynami takiego wyniku.

W ramach studium ustalono, że ponad 70 procent napojów gazowanych wypijanych przez badanych stanowiły cole zawierające kwas fosforowy, który raczej nie występuje w napojach niegazowanych. Typowa puszka coli zawiera od 44 do 62 miligramów kwasu fosforowego, który może zakłócać absorpcję wapnia przez kości i powodować wypłukiwanie go z kości, aby zneutralizować kwas.

Typowa puszka coli zawiera od 44 do 62 miligramów kwasu fosforowego, który może zakłócać absorpcję wapnia przez kości i powodować wypłukiwanie go z kości, aby zneutralizować kwas.

Dr Tucker, autorka wspomnianego studium, tłumaczy to następująco: „Fizjologicznie dieta uboga w wapń i bogata w fosfor może sprzyjać ubytkom kości, przemodelowując równowagę w odtwarzaniu kości na rzecz utraty z nich wapnia. Mimo iż pewne badania ustaliły, że ilość kwasu fosforowego w coli jest znikoma w porównaniu z innymi jego źródłami obecnymi w diecie, takimi jak kurczaki lub ser, należy przeprowadzić kontrolowane badanie, aby określić, czy zwyczajowi amatorzy coli mogą niekorzystnie oddziaływać na zdrowotność swoich kości poprzez regularne konsumowanie dawek kwasu fosforowego, którym nie towarzyszy wapń lub inny czynnik neutralizujący".

Dr Mone Zaicli, dyrektor Programu Kości Góry Synaj w Szkole Medycznej Góry Synaj w Nowym Jorku, podkreśla, że ustalenia Framingham stanowią również problem dla młodych kobiet, które nigdy nie będą mogły wytworzyć maksymalnej gęstości kości. Powiada: „Młodsze kobiety, które piją dużo coli, nie wykształcą kości w takim stopniu, w jakim zrobią to ich rówieśniczki, przez co wiele lat później, w czasie menopauzy, będą pod tym względem upośledzone". W roku 1998 dr Bess Dawson-Hughes, specjalistka od chorób kości w Ośrodku Badawczym Żywienia Człowieka w trakcie Starzenia im. Jeana Mayera Departamentu Rolnictwa USA przy Uniwersytecie Tufts w Bostonie, ostrzegła: „Najbardziej obawiam się o dziewczęta nastolatki. Większość z nich spożywa niedostateczną ilość wapnia, co czyni z nich kandydatki do osteoporozy w starszym wieku i może już teraz zwiększyć ryzyko złamania kości. Picie dużych ilości napojów gazowanych jest powodem do niepokoju, ponieważ może ono wyprzeć mleko z diety tej wrażliwej społeczności"

Obawy dr Dawson-Hughes nie były pozbawione racji. Autorzy opublikowanego w roku 1998 przez niedochodowy Ośrodek Nauki w Publicznym Interesie (Center for Science in the Public Interest; w skrócie CSPI) raportu „Liquid Candy" („Cukierek w płynie") oraz wydawca Nutrition Action Healthlettera podali, że nastoletni chłopcy i dziewczęta piją obecnie dwa razy więcej napojów gazowanych niż mleka, podczas gdy 20 lat wcześniej te proporcje były odwrotne. Badania przeprowadzone na Uniwersytecie Północnej Karoliny również podkreślają, że od roku 1965 do 1996 konsumpcja mleka przez nastolatków spadla o 36 procent, podczas gdy spożycie napojów bezalkoholowych wzrosło dwukrotnie.

PUSTE KALORIE, ZMNIEJSZONE APETYTY

Nie należy nastolatków ani dorosłych obwiniać o to, że nie jedzą właściwie w porach posiłków. Firmy produkujące napoje orzeźwiające, a nawet pewne medyczne opracowania, zawsze starają się zrzucać odpowiedzialność za mniejszą masę kości na konsumentów bezalkoholowych napojów orzeźwiających, twierdząc, że nie należy winić tych napojów, jeśli ludzie nie odżywiają się właściwie. Starannie przemilczają przy tym fakt, że przyswojone z napojów gazowanych w ciągu całego dnia puste kalorie często powodują spadek apetytu prowadzący do niewłaściwego jedzenia w czasie posiłków.

Ten problem wzrasta w przypadku nastolatków. Greg Critser wyjaśnia to w swojej książce Fat Land: How Americans Became the Fattest People in the World (Tłusty ląd - jak Amerykanie stali się najgrubszymi ludźmi na świecie) następująco: „Połączone badania naukowców z Uniwersytetu Harvarda i Bostońskiego Szpitala Dziecięcego prowadzone w lutym 2001 roku wykazały, że taki nadmiar kalorii w płynie wyhamowuje zdolność starszych dzieci do uzupełnienia kalorii w czasie właściwym dla posiłków, prowadząc do niezrównoważenia kalorycznego i po pewnym czasie do otyłości".

W roku 1998 Michael F. Jacobson,

dyrektor generalny CSPI, ostrzegł: „Wielu nastolatków pije nadmierne ilości napojów gazowanych, które stały się ich głównymi napojami, dostarczając wielu z nich od 15 do 20 procent wszystkich kalorii i usuwając z ich diety bardziej odżywcze pokarmy i napoje".

Niestety, większość tej konsumpcji ma miejsce w szkole. W swojej książce Food Politics (Polityka żywnościowa) Marion Nestle podkreśla, że napoje gazowane zastąpiły mleko w diecie wielu amerykańskich dzieci i dorosłych i zakupy szkół stanowią odbicie takich właśnie trendów. W latach 1985-1997 okręgi szkolne zmniejszyły ilość zakupywanego mleka o blisko 30 procent, zwiększając jednocześnie zakup napojów gazowanych.

UKIERUNKOWANIE NA DZIECI SZKOLNE I CZERPANIE Z NICH KORZYŚCI

Jeszcze jeden czynnik warunkuje kupowanie przez szkoły dużych ilości napojów bezalkoholowych. W sytuacji gdy budżety szkół często bywają bardzo szczupłe i nie są w stanie pokryć wszystkich potrzeb, szczególnie związanych z rekreacją, zajęciami ponadprogramowymi i sportem, szkoły podpisują umowy z producentami napojów bezalkoholowych. Na przykład w roku 1993 jedenasty okręg szkolny w Colorado Springs stał się pierwszym w Stanach Zjednoczonych okręgiem szkół publicznych, który umieścił reklamy Burger Kinga na szkolnych korytarzach i autobusach. Kilka lat później ten sam okręg szkolny podpisał dziesięcioletni kontrakt z Coca-Cola, który przyniósł mu w okresie jego trwania 11 milionów dolarów. Kontrakty określają roczne limity sprzedaży, w rezultacie, czego administracja szkolna zachęca uczniów do picia napojów gazowanych nawet w klasach. Kontrakty te są coraz częściej wywlekane na światło dzienne i zarządy szkół karane za wysługiwanie się producentom napojów gazowanych.

Marianne Manilov, dyrektorka wykonawcza Ośrodka Wolnego od Komercjalizmu Szkolnictwa Publicznego z siedzibą w Oakland w Kalifornii, poddała szkoły surowej krytyce za „ poświęcanie zdrowia uczniów poprzez sprzedawanie Coca-Coli. Marketingowe umowy wręcz wymuszają, aby coraz więcej dzieci piło coraz więcej napojów gazowanych, podczas gdy na lekcjach mówiących o zachowaniu zdrowia są do tego zniechęcane. Podatnicy muszą zaopatrzyć szkoły w odpowiednie fundusze, tak by nie wpadały one w zależność od firm produkujących tanią niezdrową żywność".

Firmy wytwarzające colę nastawiają się nie tylko na szkoły. Mówi się że Coca-Cola zapłaciła Klubom Chłopców i Dziewcząt Ameryki (Boys & Girls Clubs of America) 60 milionów dolarów za to, że produkty tej firmy będą jedynymi sprzedawanymi w ponad 2000 klubów. Wydatki związane z tym kontraktem mogą wydawać się ogromne, ale tak naprawdę to właśnie firmy produkujące colę śmieją się ostatnie. Kiedy firma, taka jak Coca-Cola, planuje na przykład tempo wzrostu sprzedaży w wysokości co najmniej 25 procent rocznie, musi z góry określić potencjalnych klientów, do których zapuka. W sytuacji gdy rynek dorosłych jest stosunkowo stały, celem zabiegów stają się dzieci. Jak podaje artykuł zamieszczony w styczniowym numerze Beverage (Napój) z roku 1999, „wpływ na uczniów szkół podstawowych jest bardzo ważny dla sprzedawców napojów bezalkoholowych".

Kilku aktywistów stara się o upublicznienie swoich obaw. Okręg szkolny San Francisco zakazał w roku 1999 zawierania umów na wyłączność sprzedaży napojów gazowanych i taniej żywności, jednak niewiele innych poszło jego śladem. Kerry Mazzoni, była członkini Zgromadzenia Stanu Kalifornia, usiłowała nawet doprowadzić do uchwalenia ustawy zakazującej zawierania umów na wyłączność sprzedaży napojów, które nazywa „sprzedawaniem dzieci temu, kto da najwięcej", w szkołach całego stanu, ale skończyło się na uchwaleniu prawa nakazującego szkołom ogłaszanie przed podpisaniem takiej urnowy publicznego przetargu.

Senator Patrick Leahy (demokrata ze stanu Vermont) złożył w kwietniu 2001 roku projekt ustawy zalecającej USDA (Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych) wydanie w ciągu 18 miesięcy zarządzenia zakazującego lub ograniczającego sprzedaż w szkołach napojów gazowanych i taniej tandetnej żywności przed zjedzeniem przez uczniów lunchu. Niestety, projekt tej ustawy nigdy nie stał się obowiązującym aktem prawnym. Niektórzy społeczni obserwatorzy wskazują na zasadę wprowadzoną na Filipinach, gdzie każdy litr sprzedanej gazowanej wody jest opodatkowany. Mówią, że pieniądze z takiego podatku powinny wzbogacać skromne budżety szkolne.

PESTYCYDY W NASZYCH NAPOJACH BEZALKOHOLOWYCH

Pomijając żywieniowe niedostatki napojów bezalkoholowych, należy dodać, że woda wykorzystywana do ich produkcji może zawierać nadmierne ilości fluoru i inne zanieczyszczenia. W Stanach Zjednoczona woda z kranu, główny składnik butelkowanych napojów bezalkoholowych, może zawierać takie chemikalia, jak trihalogenometan, ołów, kadm i różne zanieczyszczenia organiczne. Ten problem jest jeszcze większy jedynie w krajach rozwijających się. W Indiach na przykład Ośrodek na rzecz Nauki i Środowiska (Centre for Science and Environment; w skrócie CSE), niezależna organizacja działająca na rzecz interesu publicznego, wykryła wysoki poziom pestycydów w niektórych napojach bezalkoholowych, jednak po trzech latach deliberowania i odbyciu 20 zebrań Biuro Standardów Indii (Bureau of Indian Standards; w skrócie BIS) nie ustaliło norm dla napojów bezalkoholowych. Z kolei telewidzów molestuje się mnóstwem reklam przedstawiających gwiazdy filmowe zakontraktowane w charakterze ambasadorów określonych marek, które tłumaczą konsumentom, że dany napój bezalkoholowy jest absolutnie bezpieczny i można go pić.

Ośrodek na rzecz Nauki i Środowiska (CSE) podkreśla szczególnie, że „standardy odnoszące się do zawartości pestycydów na całym świecie (w tym w USA i EU) uznają wymianę między pestycydami i odżywianiem. Owoce i jarzyny mają wartości odżywcze. Dają nam coś w ramach tej wymiany truciedżywianie. W przypadku coli nie dostajemy natomiast nic, poza pestycydami".

PO CO KONSUMOWAĆ DZIADOSTWO, KTÓRE NIE MA ŻADNYCH WARTOŚCI ODŻYWCZYCH

To kwestia do dyskusji. Po co mamy pić coś, co nie daje nam niczego wartościowego, natomiast prowadzi do szeregu problemów ze zdrowiem? Czy nasza rosnąca sympatia do napojów gazowanych wynika z braku świadomości? A może doradcy przekonujący konsumentów, by unikali napojów bezalkoholowych, nie mogą przebić się do głównych mediów?

Tak się złożyło, że w roku 1942 Rada Amerykańskich Stowarzyszeń Medycznych ds. Żywości i Odżywiania wystosowała następujące oświadczenie: „Ze zdrowotnego punktu widzenia szczególnie pożądane jest ograniczenie takiego wykorzystywania cukru, jakie reprezentuje konsumpcja słodzonych napojów gazowanych i takich rodzajów słodyczy, które mają niską wartość odżywczą. Rada uważa, że w interesie zdrowia publicznego i ze względów praktycznych należy ustanowić limity konsumpcji cukru w każdej z form, która nie nadaje się do połączenia ze znaczną ilością innych pokarmów o dużej wartości odżywczej. Wniosek końcowy sprowadza się do tego, że napoje bezalkoholowe, łącznie z napojami energetyzującymi, nie mają i nie dają praktycznie nic z punktu widzenia odżywiania. Wchłonięte kalorie są nazywane ze względu na zawartość cukru „pustymi kaloriami", które przyczyniają się jedynie do wzrostu wagi i w ostatecznej konsekwencji otyłości. Biorąc pod uwagę wysoki poziom konsumpcji coli w przeliczeniu na osobę w USA, nie jest niespodzianką to, że po-

łowa dorosłych Amerykanów i co trzecie amerykańskie dziecko cierpią na nadwagę. Co gorsze, współczesny styl życia, pociągający za sobą konsumpcję napojów gazowanych, prowadzi w dalszej konsekwencji do wczesnego wystąpienia zestawu dolegliwości wynikających ze stylu życia, takich jak cukrzyca, niedomogi serca, zawały, wylewy i rak.

ASPARTAM ZABÓJCZA TOKSYNA

Konsumenci powinni również wiedzieć, że niskocukrowe napoje, takie jak słodzone sztucznymi słodzikami dietetyczne napoje gazowane, rzeczywiście oferują mniej kalorii, ale są za to napakowane aspartamem uważanym za silną neurotoksynę i czynnik zakłócający działanie układu dokrewnego. Poza związkiem z szeregiem niekorzystnych efektów ubocznych, takich jak guzy mózgu, wady wrodzone, cukrzyca, dolegliwości o charakterze emocjonalnym, epilepsje i padaczka, przechowywany przez dłuższy czas lub w ciepłych pomieszczeniach aspartam przekształca się w metanol, czyli alkohol, który przechodzi w formaldehyd i kwas mrówkowy, o którym wiadomo, że jest rakotwórczy.

W swojej książce The Crazy Makers (Szaleni producenci) Carol Simontacchi podaje: „Jeden litr słodzonego aspartamem napoju może wytworzyć około 56 miligramów metanolu. Po spożyciu kilku takich napojów w krótkim okresie czasu (powiedzmy jednego dnia), do krwiobiegu zostaje wprowadzonych aż 250 miligramów metanolu, czyli 32 razy więcej, niż wynosi górna granica ustalona przez EPA [Environmental Protection Agency - Agencja Ochrony Środowiska].

Oprócz aspartamu jest jeszcze sztuczny słodzik o nazwie sacharyna, który jest obecnie stosowany tylko przez kilka firm. W wyniku badań na ludziach jest łączony z rakiem dróg moczowych /pęcherza/, a za sprawą badań na zwierzętach z rakiem pęcherza i innych organów. Słodzik acesulfam-K, który jest stosowany w nowej Pepsi One, jest obecnie uważany za bezpieczny, ale kto wie, co wykażą przyszłe badania?

PRZEDAWKOWANIE WYSOKOENERGETYCZNYCH NAPOJÓW

Najnowsze badania, których wynik zaprezentowano na dorocznym naukowym zgromadzeniu Amerykańskiego Kolegium Lekarzy Pogotowia Medycznego w Nowym Orleanie, poddają również w wątpliwość wartość energii oferowanej przez tak zwane napoje energetyzujące. Dr Danielle McCarthy i jej zespół z Uniwersytetu Northwestern analizowali przez ponad trzy lata dane dotyczące zgłoszeń kierowanych do stanowego Ośrodka Trucizn Illinois w Chicago. Zespół badawczy najbardziej interesowały zgłoszenia związane z zawierającymi kofeinę lekarstwami i dodatkami dietetycznymi, z wyłączeniem produktów opartych na kawie i herbacie.

Ich ustalenia są, oględnie mówiąc, wręcz zaskakujące. Do ośrodka trucizn trafiło ponad 250 przypadków medycznych komplikacji powstałych w następstwie spożycia dodatków kofeinowych. Dwanaście procent z nich, czyli 32 przypadki, wymagało hospitalizacji, przy czym 20 wymagało leczenia na oddziale intensywnej terapii. Średni wiek osób, które nadużyty kofeiny wynosił 21 jeden lat. Zaskakująca liczba przedawkowań kofeiny powstała w rezultacie zażywania przez młodych ludzi pigułek orzeźwiających, takich jak NoDoz, oraz napojów energetyzujących, czasami zmieszanych z alkoholem lub innymi środkami. Badania te omawiają obszernie ogólną ignorancje społeczeństwa w sprawie medycznych efektów ubocznych wywoływanych przez kofeinowe dodatki. Dr McCarthy ostrzega: „Młodzi ludzie przyjmujący kofeinę, aby nie zasnąć lub w celu doznania uczucia euforii, mogą kończyć na pogotowiu częściej, niż się nam wydaje. Młodzi ludzie hospitalizowani z powodu bólów w klatce piersiowej i palpitacji serca rzadko są pytani o to, czy przyjmowali dodatki kofeinowe, ponieważ wszyscy uważają że są one bezpieczne".

Prawdę mówiąc, większość ludzi zakłada, że młodzi dorośli ludzie nadużywający kofeiny spożywają przypuszczalnie również inne „trujące" substancje. Jest to niezupełnie prawda, ponieważ badania ustaliły, że w 68 procentach odnotowanych przypadków, nadużyto wyłącznie kofeiny. Chociaż prawdą jest, że większość przypadków wymagających hospitalizacji dotyczyło połączonego nadużycia kofeiny z jakimś farmaceutycznym produktem, niepokojące jest to, że przedawkowanie substancji takiej jak kofeina, którą większość z nas traktuje jako produkt żywnościowy, może wywołać poważne reakcje organizmu. Z tego to powodu środek pobudzający w postaci napoju bezalkoholowego, znanego również jako napój energetyzujący, który zawiera wyższy do normalnego poziom kofeiny, poddano dokładniejszemu badaniu.

NIEBEZPIECZEŃSTWA WYNIKAJĄCE Z MIESZANIA ALKOHOLU Z NAPOJAMI POBUDZAJĄCYMI

W grudniu 2000 roku prestiżowy magazyn medyczny Lancet opublikował artykuł Karen Birchard, w którym jego autorka podaje, iż rząd Irlandii zarządził „pilne zbadanie wpływu tak zwanej <funkcjonalnej energii> lub inaczej bezalkoholowych napojów pobudzających, po tym jak sąd nakazał przeprowadzenie pilnego badania w tej sprawie". Badanie, którego zażądał sąd, było następstwem zgonu osiemnastoletniego mężczyzny, który zmarł grając w koszykówkę. Wcześniej wypił trzy puszki napoju pobudzającego Red Bull.

W artykule opublikowanym w Lancecie mówi się również, że napoje pobudzające stanowią popularny rozcieńczalnik wódki stosowany przez jej młodych konsumentów. Co więcej, kiedy senna osoba przestawi się po wypiciu zbyt dużej ilości alkoholu na napoje pobudzające bardzo często dochodzi do zachowań agresywnych, prowadzących wręcz do awantur. Ten problem najwyraźniej urósł do takich rozmiarów, że zmusił irlandzkie władze do wydania zakazu sprzedaży napojów pobudzających. W tym samym czasie, czytamy w Lancecie, David Byrne, komisarz Unii Europejskiej ds. zdrowia i ochrony konsumenta, poparł nakaz sądu w sprawie przeprowadzenia badań dotyczących napojów pobudzających i oświadczył, że poprosił komitet naukowy Unii Europejskiej, aby ponownie zbadał środki pobudzające i ich wpływ na organizm człowieka.

W odpowiedzi na żądanie rządu Safe-Food, Rada Promocji Bezpieczeństwa Żywności, powołała Komitet ds. Napojów Pobudzających w celu przeprowadzenia niezależnych naukowych badań wpływu napojów energetyzujących na zdrowie. Jak podaje Derek Finnegan w artykule opublikowanym w Nutrition Bulletinie, raport ogłoszony przez ten komitet w marcu 2002 roku zalecił oznakowanie tych napojów w taki sposób, aby było widać, że są niedozwolone dla dzieci w wieku poniżej 16 lat oraz kobiet w ciąży uczulonych na kofeinę. Konsumenci powinni być również pouczeni, że należy być bardzo ostrożnym w piciu napojów pobudzających w połączeniu z alkoholem lub podczas uprawiania sportu i wszystkie te przeciwwskazania powinny być wyraźnie wymienione na etykiecie.

PIĘTNOWANIE Z NIEWŁAŚCIWYCH POWODÓW

Niestety, młodzi konsumenci napojów pobudzających wciąż mieszają je z alkoholem a nawet z innymi środkami pobudzającymi. Dlaczego mamy obwiniać naszą młodzież, kiedy firmy, takie jak Anheuser-Busch i Miller Brewing, produkują kilka rodzajów„energetyzującego piwa", które zawiera kofeinę. Jak donosi irlandzki raport, Red Bulla, który zagarnął 26,5 procent amerykańskiego rynku napojów pobudzających mierzonego objętościowo, nadal miesza się z wódką, sporządzając koktajle noszące nazwy „Friday Flattener" i „Dirty Pompadour". Niektórym napojom nadaje się nazwy, których zadaniem jest przyciąganie nastolatków. Weźmy na przykład ostatnio wypuszczony na rynek napój Cocaine

Energy Drink (Kokainowy Napój Energetyczny), którego nazwa działa na wyobraźnię i ma na celu przyciągniecie młodej klienteli.

Nic więc dziwnego, że sprzedaż napojów energetyzujących urosła w Stanach Zjednoczonych do 3,4 miliardów dolarów i wciąż pnie się w górę. Simmons Research donosi, że 31 procent amerykańskich nastolatków deklaruje picie napojów pobudzających, co w liczbach bezwzględnych wynosi 6,6 milionów nastolatków. Oznacza to, że tylko w ostatnich trzech latach ich liczba wzrosła o 3 miliony.

Poza sugerowaniem, że napoje te przyspieszają utratę wagi i oferują natychmiastowy zastrzyk energii, wspomniane wcześniej badania dr McCarthy dowodzą, że młodzi dorośli są przyciągani do napojów energetyzujących z powodu haju (euforii), w jaki wprowadzają się legalnie po wypiciu jednego napoju po drugim.

OSTRZEŻENIA PRZED UZALEŻNIENIEM SIĘ OD KOFEINY

Młodzież wcale nie odnosi wrażenia, że robi coś złego. Prawda wygląda jednak tak, że wszyscy konsumenci napojów energetyzujących, czy to młodzi, czy starzy, przyjmują ogromne ilości kofeiny. W artykule opublikowanym w Lancecie Karen Birchard stwierdza wyraźnie, że napoje te mają trzy stałe składniki: kofeinę, taurynę i glukuronolaklon. W 200 ml napoju pobudzającego jest około 76 mg kofeiny w porównaniu z około 21 mg w tej samej ilości coli i 80 mg w filiżance filtrowanej kawy. Teraz, kiedy producenci napojów pobudzających oferują większe puszki z wyższą zawartością kofeiny - przypuszczalnie w charakterze czynnika napędzającego sprzedaż - spożycie kofeiny przypuszczalnie wzrośnie.

Jak podaje CSPI, te większe jednorazowe porcje są głównym sprawcą wzrostu konsumpcji. W minionych 40 latach butelki i puszki zawierały od 192 do 355 ml napoju, a ostatnio ich objętość wzrosła do 591 ml. Co warte podkreślenia, w latach 1950 butelki tak zwanego „rodzinnego rozmiaru" miały pojemność zaledwie 0,769 litra. CSPI przechrzcił butelkę o objętości 1,89 litra zwierającą 600 kalorii w napoju 7-Eleven o nazwie „Double Gulp" na „Pop Belly Special".

Kofeina jest wiązana z szeregiem dolegliwości, w tym z drżączką, bezsennością, wysokim ciśnieniem krwi, arytmią, podniesionym poziomem cholesterolu we krwi, niedoborem witamin i soli mineralnych, guzami piersi oraz wadami wrodzonymi. Mówi się, że stymuluje gruczoł nadnerczy w taki sposób, że kiedy jest wchłaniana w dużych ilościach, może prowadzić do wyczerpania nadnerczy, zwłaszcza u dzieci.

Konsumenci zwyczajnych napojów gazowanych i energetyzujących powinni jednak wiedzieć, że badania smaku przeprowadzone w roku 2000 przez Szkołę Medyczną Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa sugerują, iż kofeina jest dodawana do napojów gazowanych, aby uzależnić pijących. Niebezpieczeństwo polega na tym, że jest się nieświadomym, iż jest się powoli uzależnianym od kofeiny. Zespół badawczy ustalił, że tylko osiem procent regularnych konsumentów coli zauważyło różnicę smaku przy stężeniach kofeiny stosowanych w popularnej coli.

Badacze wywnioskowali, że „konsumowanie dużych ilości zawierających kofeinę napojów gazowanych najprawdopodobniej odzwierciedla psychotropowe i fizyczne uzależnienie, które jest skutkiem działania kofeiny na układ nerwowy a nie subtelnego efektu smakowego".

Siedemdziesięciostronicowy list i petycja złożone 31 lipca 1997 roku przez CSPI w amerykańskim Urzędzie ds. Żywności i Leków (Food and Drug Administration w skrócie FDA), sporządzone w oparciu o ponad 40 naukowych badań, podkreślają, że kofeina, niezależnie od własności uzależniających, może powodować poronienia, bezsenność i inne problemy. CSPI i prominentni naukowcy z różnych uniwersytetów, takich Johns Hopkins, Yale, Harvard, Duke, Michigan, California (Berkeley) i inne, a także Stowarzyszenie Krajowych i Terytorialnych Dyrektorów Zdrowego Publicznego Żywienia (Association of State and Territorial Public Health Nutrition Directors), Krajowa Sieć Zdrowia Kobiet (Nalional Women's Health Network), Bostońska Wspólna Księga Zdrowia Kobiet (Boston Womer`s Health Book Collective) oraz Towarzystwo Edukacji Żywieniowej (Socicty for Nutrition Education), przekonywali FDA, aby wprowadził wymóg podawania na etykiecie zawartości kofeiny w pożywieniu, w tym w napojach. Wygląda jednak na to, że FDA odłożyło tę propozycję „do szuflady".

13 lipca CSPI przekazał FDA kolejną petycję, w której prosi ten urząd, aby wprowadził wymóg umieszczania świadectw zdrowotności na szeregu napojów, a ostatnio przekonuje FDA do wprowadzenia ostrzejszych standardów dla „energetyzujijcych" napojów i innych tak zwanych funkcjonalnych pokarmów. Roland Griffiths, profesor na Wydziale Psychiatrii i Nauk Behawioralnych Szkoły Medycznej Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa trafnie wczuwa się w potrzebę chwili. Jego słowa są skierowane do Amerykanów, ale mają również odniesienie do mieszkańców całego świata, którzy są nieświadomi potencjalnych skutków działania kofeiny: „Amerykanie powinni zdawać sobie sprawę ze skutków spożywania kofeiny. Picie ekwiwalentu kawy równoważnego kilku jej filiżankom dziennie może prowadzić do bezsenności, niepokoju i trudności z koncentracją. Zaprzestanie konsumowania kofeiny często prowadzi do ustąpienia objawów, takich jak ból głowy i zmęczenie. Kofeina jest łagodnie uzależniającym narkotykiem i rodzice mają prawo domagać się ograniczenia jej konsumpcji przez dzieci.

W swojej książce Food - Your Miracle Medicine (Żywność - twoje cudowne lekarstwo) Jean Carper, specjalistka od ochrony zdrowia i żywienia, ostrzega kobiety przed kofeiną, pisząc: „...te, które wypijają co najmniej jedną szklankę napoju zawierającego kofeinę, takiego jak kawa, herbata lub napój orzeźwiający, są bardziej podatne na zespół napięcia przedmiesiączkowego [Premenstrual syndrome; w skrócie PMS] i im więcej spożywają kofeiny, tym ostrzejsze są objawy ich PMS".

Poświęcony starzeniu się program radiowy dra Gary'ego Nulla zatytułowany Natural Living (Naturalny tryb życia) wymienia badania mające na celu ustalenie zależności między kofeiną i płodnością, w wyniku których stwierdzono, że wypijanie dziennie tylko jednego napoju z kofeiną zmniejsza miesięczną szansę zajścia w ciążę o 50 procent. Co więcej, kombinacja kofeiny i dwutlenku węgla w napojach gazowanych znacząco pogarsza stan pacjentów z problemami jelitowymi.

Wybór należy do nas. Jest faktem, że specjaliści medyczni często publikują wyniki badań, które wywołują krótkotrwałe poruszenie w mediach. Badań wpływu napojów gazowanych na zdrowie nie brak. Byłoby jednak znacznie lepiej, gdyby zamiast chwilowego zainteresowania ich wynikami jako „nowościami" podawanymi przez ciągle poszukujące sensacji media, ogół społeczeństwa przystąpił do działania i przedefiniował swój styl życia, tak by uwzględniał on wynikające z tych badań wnioski, zwłaszcza gdy te wyniki przemawiają na rzecz zmiany stylu życia.

Wybór należy do nas. Cole, napoje energeryzujące etc. są dla każdego. Kiedy jednak już dokonają nieodwracalnych zniszczeń w naszym organizmie, nie będziemy mogli żądać od produkujących je firm zwrotu zdrowia. Proszę się nad tym dobrze zastanowić.

Przełożył Jerzy Florczykoulski

Artykuł ukazał się w czasopiśmie NEXUS Nr 3(53). Maj-Czerwiec 2007r.



IX MISTRZOSTWA GMINY RÓŻAN W TENISIE STOŁOWYM

Zawody odbyły się 29.03.2008 r. W rozgrywkach wzięło udział 107 zawodników i zawodniczek.



DZIEWCZĘTA - GIMNAZJUM
MIEJSCE I - KATARZYNA MROCZKOWSKA
MIEJSCE II - SYLWIA BUDELEWSKA
MIEJSCE III - IWONA OLKOWSKA



CHŁOPCY - SZKOŁA ŚREDNIA
MIEJSCE I - KAMIL TARASIEWICZ
MIEJSCE II - RAFAŁ LESZCZYŃSKI
MIEJSCE III - SEBASTIAN MALICKI



DZIEWCZĘTA - KLASY I - IV
MIEJSCE I - EDYTA OLKOWSKA
MIEJSCE II - SYLWIA GÓRKA
MIEJSCE III - DARIA GOŚ



CHŁOPCY - KLASY V - VI
MIEJSCE I - MATEUSZ ZAŁĘSKI
MIEJSCE II - MICHAŁ GŁAŻEWSKI
MIEJSCE III - SEBASTIAN SZYMANIAK



MĘŻCZYŹNI - 21 - 40 LAT
MIEJSCE I - MARIUSZ MAZURUK
MIEJSCE II - MARIUSZ BRZUZY
MIEJSCE III - PIOTR STRZELECKI



CHŁOPCY - KLASY I - IV
MIEJSCE I - DAMIAN BUDELEWSKI
MIEJSCE II - MICHAŁ SMOLIŃSKI
MIEJSCE III - BARTOSZ ŚWIERCZEWSKI



DZIEWCZĘTA - SZKOŁA ŚREDNIA
MIEJSCE I - SYLWIA MUSZYŃSKA
MIEJSCE II - KATARZYNA PYCHEWICZ
MIEJSCE III - ILONA SÓRA



KOBIETY - OLDBOJKI
MIEJSCE I - MAŁGORZATA CHEŁCHOWSKA
MIEJSCE II - JOLANTA KRUSZEWSKA
MIEJSCE III - MARZENA CHEŁCHOWSKA



DZIEWCZĘTA - KLASY V - VI
MIEJSCE I - ANNA BRZUZY
MIEJSCE II - ALEKSANDRA BUDELEWSKA
MIEJSCE III - MILENA PODLASIN



CHŁOPCY - GIMNAZJUM
MIEJSCE I - ADRIAN KOT
MIEJSCE II - MATEUSZ MOSAKOWSKI
MIEJSCE III - ARKADIUSZ STOKOWSKI



MĘŻCZYŹNI - OLDBOJE
MIEJSCE I - BOGDAN SŁAWIŃSKI
MIEJSCE II - ANDRZEJ KRUKOWSKI
MIEJSCE III - DARIUSZ BUDELEWSKI

W kilku zdaniach

Różańscy lekkoatleci na podium

Igrzyska Młodzieży Szkolnej Powiatu Makowskiego w Lekkiej Atletyce klas III gimnazjum odbyły się 10 maja 2008 roku na stadionie miejskim w Makowie Mazowieckim. Zawodnicy rywalizowali w kategorii dziewcząt i chłopców w konkurencjach biegowych (100 m, 200 m, 400 m, 800 m/1500 m oraz w sztafetach 4x100 m), a także w konkurencjach technicznych (skok w dal i pchnięcie kulą). Do zmagań o medale przystąpili też chłopcy z Publicznego Gimnazjum w Różanie. Nasi zawodnicy wypadli bardzo dobrze, zdobywając w swoich startowych konkurencjach medale. Indywidualnie najlepsi okazali się: Łukasz Machnowski, który zajął I miejsce w biegu na 100 m; Piotr Machnowski, który wywalczył II miejsce w biegu na 200 m; Robert Chełstowski, zajmując I miejsce w biegu na 1500 m.

Uczniowie: Łukasz Machnowski, Piotr Machnowski, Konrad Chodyna i Paweł Misierewicz bardzo dobrze spisali się również w konkurencji drużynowej, zajmując w sztafecie 4x100 m I miejsce. Naszych młodych lekkoatletów do zawodów przygotował Robert Brzuzy.

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy powodzenia na zawodach miedzypowiatowych, które odbędą się 29 czerwca 2008 roku w Ostrołęce.

Daria Świderska

W kilku zdaniach

AWANS „VICTORII" RÓŻAN DO IV LIGI TENISA STOŁOWEGO

Sporym sukcesem dla różańskich tenisistów zakończyły się rozgrywki V ligi tenisa stołowego. Zawodnicy UPKS „Victoria" Różan na piętnaście rozegranych meczów zwyciężyli trzynaście, jeden zremisowali i tylko jeden przegrali. Jak widać dobra motywacja i ciężka praca podczas treningów przyniosły efekty i zaowocowały tak upragnionym przez pingpongistów awansem w sezonie 2008/2009 do IV ligi tenisa stołowego. Wyniki końcowej klasyfikacji przedstawiają się następująco:

2007/2008 V liga mężczyzn grupa A

miejsce	nazwa drużyny	mecze	pkt +	pkt -	gry +	gry -
1	UPKS VICTORIA Różan	13	**23**	3	123	68
2	UKS BIELANY 273 Warszawa	13	**22**	4	124	78
3	UKS Sarbiewo	13	**19**	7	122	70
4	ULKS ISKRA II Sońsk	14	**12**	14	99	102
5	GKS III Pokrzywnica	13	**11**	15	96	106
6	PLUKS Cieksyn	13	**16**	10	112	95
7	PKS KANTY Krasnosielc	13	**12**	14	101	91
8	KS SPARTA Nasielsk	13	**11**	15	91	107
9	UKS WKRA Sochocin	13	**2**	24	63	125
10	LKS STEGNY Wyszogród	13	**2**	24	38	127

W minionym sezonie barwy UPKS „Victorii" Różan reprezentowali: Robert Brzuzy, Konrad Krukowski, Mariusz Mazuruk, Kamil Tarasiewicz, Mariusz Brzuzy, Adrian Kot. Gratulując zawodnikom tegorocznego sukcesu, należy dodać, że czeka ich w najbliższym czasie dużo ciężkiej pracy, aby w następnym sezonie godnie reprezentować barwy swego klubu. (bzyk)

Sukcesy różańskich siatkarek

9 lutego 2008 roku w różańskiej hali sportowej odbyły się powiatowe zawody w piłce siatkowej dziewcząt. Do rywalizacji o medale przystąpiły drużyny z Sypniewa, Makowa Mazowieckiego, Rzewnia, Płoniaw, Krasnosielca, Karniewa i Różana. Siatkarki z Publicznego Gimnazjum w Różanie grały w składzie: Ewa Błońska, Joanna Złotowska, Marta Pruszkowska, Natalia Szwarc, Sylwia Budelewska, Marta Oślizło, Katarzyna Mroczkowska, Monika Więckowska, Anna Sławińska, Karolina Napiórkowska, Joanna Załęska i Katarzyna Mikołajczewska. Dziewczyny po raz trzeci z rzędu zdobyły I miejsce i zostały mistrzyniami powiatu. Wygraną zapewniły sobie także udział w zawodach międzypowiatowych, które odbyły się 19 kwietnia 2008 r. w Wyszkowie. Nasze „złotka" zdobyły tu dobre III miejsce i zostały nagrodzone medalami. Opiekunem drużyny od 4 lat jest p. Artur Grześkowicz, który rok rocznie przygotowuje dziewczyny do udziału w zawodach.



Całemu zespołowi gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Daria Świderska

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR

Numery telefonów Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - **ugrozan@post.p**
Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne – **l.dlugolecka@rozan.eur.pl**
Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry – **b.marek@rozan.eur.pl**

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
Bank Spółdzielczy w Różanie
16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

TELEFONY ALARMOWE

POLICJA - 997
Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
Różan ul. Warszawska 4
Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
- zgłoszenia o przestępstwach
- 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440
Urząd Pocztowy
ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny
ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
ul.Wileńska 3 - 7669020
„AVENA" ul.Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
ul.Polna 14 - 7669643
ul.Gdańska 39
ul.Słoneczna 24
ul.Przemysłowa 11
Dyszobaba 137

WETERYNARIA
7669171 ul. Kościuszki 24
7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065
Kawiarenka „Baryłka" ul. Lwowska
Ośrodek Wczasowy „Florian"
Kaszewiec - 7669367
Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676

Starosta Makowski - 660

Wicestarosta - 660
Sekretarz Powiatu - 674
Skarbnik Powiatu - 675
Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
Wydział Komunikacji
- rejestracja - 686, 682, 667
- prawa jazdy - 665
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698
Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681
Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiołowym - 667, 684
Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
- 717 07 54, 717 07 51
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN
www.swierszcz.gouk.pl
Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.
swierszcz@gouk.pl
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5
ISSN 1640-1573
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.
Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042
Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

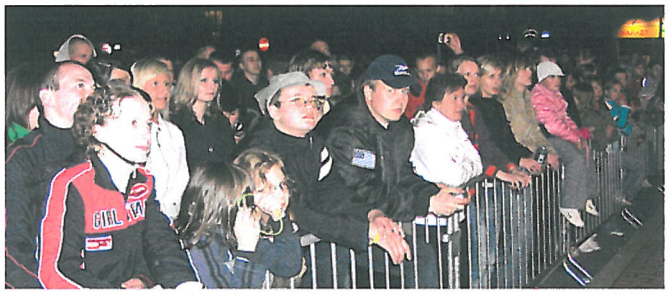


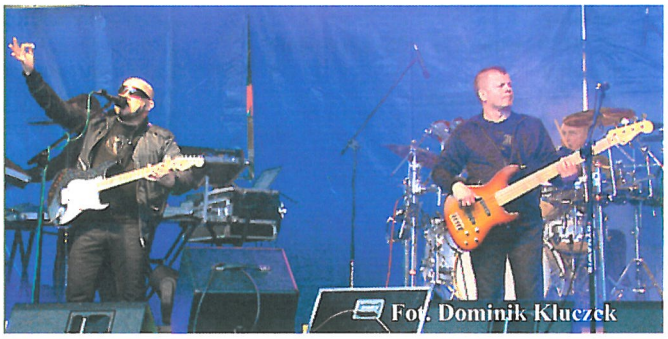
3-4 maja 2008 r. Inauguracja obchodów 630-lecia nadania praw miejskich. Różan 1378-2008.

Wystąpili: Urszula Pakuła, Eleni z zespołem, program „Spotkania z balladą", Dance Express, Remont, Kombii. Fot.K.Kruszewski

















Ogłoszenia drobne do 20 słów za darmo!

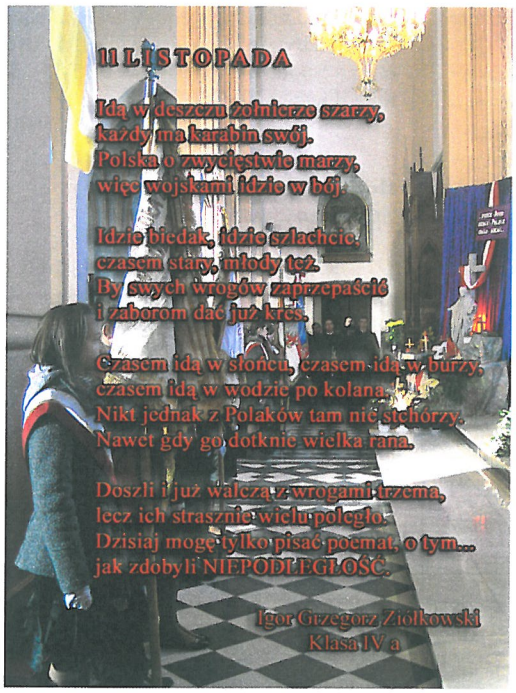
ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

MIESIĘCZNIK
Nr 7-8-9-10/2008
cena 2 zł

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ..." - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Święto Odzyskania Niepodległości



Uczestnicząc corocznie w obchodach Święta Niepodległości w dniu 11 listopada, dajemy wyraz pamięci o tych wszystkich, dzięki którym żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce. Dzięki którym przetrwał nasz język, nasza kultura, tradycja i dziedzictwo narodowe. We wtorek 11 listopada w Różanie odbyły się uroczystości związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Rozpoczęły się o godzinie 10 w kościele św. Anny mszą w intencji Ojczyzny. Następnie złożono kwiaty pod pomnikami na rynku miejskim. Uroczystościom towarzyszyły poczty sztandarowe najważniejszych organizacji miejskich. O godz. 17 w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury odbył się okolicznościowy wieczór patriotyczny przygotowany przez nauczycieli i młodzież Zespołu Szkół. (kk)



Fot. B.Okrągliński



Najważniejsze polskie święto narodowe związane z odzyskaniem w 1918 roku niepodległości po 123 latach zaborów.

Tło historyczne

W XVIII w. silna niegdyś Rzeczpospolita zaczęła się chylić ku upadkowi, co doprowadziło do trzech rozbiorów. Ostatni trzeci rozbiór w 1795 roku zniewolił Polskę na 123 lata. 11 listopada 1918 roku, Rada Regencyjna (organ sprawujący wówczas władzę nad Królestwem Polskim) przekazała władzę nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu, który powrócił z więzienia w Magdeburgu. Trzy dni później po rozwiązaniu Rady Piłsudski został Naczelnikiem Państwa. Powstała II Rzeczpospolita.

Święto Niepodległości i obchody

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem państwowym po raz pierwszy dopiero w 1937 roku. W latach 1939-44 podczas okupacji hitlerowskiej oraz w okresie od 1945 do 1989 roku w czasie rządów komunistycznych obchodzenie święta 11 listopada było zakazane. Dopiero w roku 1989 ustawą Sejmu przywrócono obchody tego święta. Od tego roku Święto Niepodległości jest najważniejszym świętem państwowym, a dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. Obchodzi się je w całym kraju lecz, najważniejsze uroczystości odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. (kk)

Produkcja metalowych bram, przęseł ogrodzeniowych. Różne wzory, atrakcyjne ceny. tel. 694 678 576

Chcesz dobrze wybrać w następnych wyborach samorządowych? Słuchaj obrad posiedzeń sesji i komisji Rady Miejskiej Różana w Internecie pod adresem http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=72648

Ubezpieczenia M&M Złotkowscy
z nami bezpieczniej
GWARANCJA NISKIEJ CENY
Różan
ul. Fortowa 12
tel. 029 766 98 96, kom. 0 692 840 900
Czynne prócz niedziel w każdy dzień tygodnia w godz. 9^{00} - 19^{00}
UNIQA SIGMA GENERALI HDI COMPENSA TUW POCZTOWE InterRisk

Informacje PSP i Policji

W dniu 01.10.2008 r. w miejscowości Różan na ul. Fortowej spaleniu uległ dach budynku mieszkalnego. W wyniku pożaru zniszczeniu uległo 20m^2 dachu. W akcji gaśniczej brało udział 2 zastępy JRG, 2 zastępy OSP, 1 załoga policji oraz 1 załoga pogotowia energetycznego.

W dniu 04.10.2008 r . w miejscowości Sieluń w gm. Młynarze miał miejsce pożar w firmie produkującej węgiel drzewny. Spaleniu uległ węgiel drzewny znajdujący się w piecu oraz częściowo instalacja elektryczna. W akcji ratowniczej brało udział 2 zastępy JRG oraz 2 zastępy OSP.

W dniu 26.09.2008 r. w miejscowości Łaś w gm. Rzewnie miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy Citroen Berlingo. Poszkodowany został kierowca pojazdu, którego karetka pogotowia zabrała do szpitala w Makowie Maz. W akcji ratowniczej brał udział: 1 zastęp JRG, 1 zastęp OSP, 1 załoga pogotowia ratunkowego oraz 1 załoga policji.

W dniu 31.08.2008 r. w miejscowości Różan na trasie krajowej nr 61 miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczyły sam. osobowy Fiat Punto i pieszy, który poniósł śmierć na miejscu. W akcji udział brało: 1 zastęp JRG, OSP Różan, 1 załoga pogotowia ratunkowego, 3 załogi policji, 1 załoga pomocy drogowej i 1 załoga z domu pogrzebowego.

W dniu 04.08.2008r. po przejściu nawałnicy przez obszar województwa mazowieckiego na terenie powiatu makowskiego miało miejsce 9 interwencji straży pożarnych związanych z usuwaniem drzew i konarów drzew ze szlaków komunikacyjnych powiatu. W akcjach łącznie brało udział: 5 zastępów JRG oraz 6 zastępów OSP.

W dniu 17.08.2008 r. w miejscowości Głażewo Cholewy w gm. Młynarze miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy Opel Vectra. Poszkodowana została 1 osoba, którą pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala. W akcji udział wziął 1 zastęp JRG, 2 zastępy OSP, 1 załoga pogotowia ratunkowego oraz 1 załoga policji.

W dniu 14.07.2008 r. w miejscowości Brzuze Duże kontynuowano poszukiwania ofiary utonięcia z dnia 13-13.07.2008 r. przez grupę wodno – nurkową JRG. Topielca odnaleziono. W akcji udział brał 1 zastęp JRG Maków Maz i 1 zastęp OSP.

W dniu 15.07.2008r. w miejscowości Chełsty w gm. Różan miał miejsce pożar szopy drewnianej. Podczas akcji jeden ratownik został poszkodowany. W działaniach ratowniczych brał udział 1 zastęp JRG Maków i 4 zastępy OSP.

W dniu 19.07.2008 r. w miejscowości Załuzie w gm. Różan miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy marki VW Golf i VW Carawelle . Jedna osoba została ranna i trafiła do szpitala. W akcji ratunkowej brał udział 1 zastęp JRG Maków, 1 zastęp OSP, 1 załoga pogotowia ratunkowego i 2 załogi policji.

W dniu 26.06.2008 r. w rzece w miejscowości Ogony w gm. Młynarze miało miejsce utonięcie mężczyzny. Ciało mężczyzny odnaleziono kilkanaście metrów od brzegu pływające na powierzchni wody. W akcji poszukiwaczej udział wziął 1 zastęp JRG, 3 zastępy OSP i 2 załogi policji.

W dniu 13.10.2008 r. w miejscowości Sieluń w gm. Młynarze miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył sam. VW Transporter. Poszkodowana została jedna osoba, która została zabrana do szpitala. W akcji brał udział 1 zastęp JRG, 1 zastęp OSP, 1 załoga policji oraz 1 załoga pogotowia ratunkowego.

W dniu 17.10.2008 r . w miejscowości Paulinowo w gm. Różan miał miejsce pożar domku letniskowego. Spaleniu uległa ściana i sufit w jednym z pomieszczeń. W akcji gaśniczej brał udział 1 zastęp JRG, 1 zastęp OSP i 1 załoga policji.

W dniu 24.10.2008 r. na ul. Gdańskiej miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył samochód osobowy marki Fiat 126p. Poszkodowane zostały dwie osoby, które zostały zabrane do szpitala. W akcji brał udział 1 zastęp JRG osób, 1 załoga policji oraz 1 załoga pogotowia ratunkowego.

W dniu 04.11.2008r. w miejscowości Łasiewity w gm. Rzewnie miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczyły dwa samochody osobowe Audi 80 i Renault Kangoo. W wyniku zderzenia aut śmierć poniosły cztery osoby. W akcji brało udział 2 zastępy JRG, 4 załogi policji oraz 2 załogi pogotowia ratunkowego.

W dniu 06.11.2008r. w miejscowości Sieluń w gm. Młynarze miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczyły samochód osobowy VW Jetta oraz samochód ciężarowy Scania. Poszkodowana została jedna osoba. W akcji ratunkowej udział brał 1 zastęp JRG, 1 zastęp OSP, 2 załogi policji, 1 załoga pogotowia ratunkowego.

Inf. Komendy Powiatowej PSP

W kilku zdaniach

Przedstawiciele WKU Ostrołęka w Różanie

W dniu 14 sierpnia 2008 roku, w siedzibie Urzędu Gminy w Różanie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ostrołęce. Każdy zainteresowany tematyką wojskową mógł uzyskać informacje na temat możliwości ubiegania się o pracę w wojsku - zawodowa służba wojskowa oraz o zasadach odbywania zasadniczej służby wojskowej, ćwiczeń i odroczeń. Spotkanie skierowane było do mieszkańców Gminy Różan.

(inf. UG Różan)

Dożynki Powiatowe Sypniewo 2008

W dniach 23 i 24 sierpnia 2008 r. na stadionie sportowym w Sypniewie odbyły się Dożynki Powiatowe– Sypniewo 2008. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele Kościoła, władz samorządowych gmin i powiatu oraz delegacje z wieńcami dożynkowymi. Z Gminy Różan obecni byli m.in. burmistrz gminy pan Jerzy Parciński, przewodniczący Rady Miejskiej pan Piotr Świderski oraz przedstawiciele sołectw. Podczas dwudniowej imprezy zorganizowana została m.in. Spartakiada Honorowych Dawców Krwi oraz Turniej Samorządowców. W turniejach udział brały również reprezentacje z Gminy Różan, które zajęły czwarte miejsce w Spartakiadzie Honorowych Dawców Krwi, natomiast drugie miejsce w Turnieju Samorządowców. Organizatorem imprezy była Gmina Sypniewo, współorganizatorem Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim.

(inf.UG Różan)

Informacja Burmistrza Gminy dotycząca konsultacji dla przedsiębiorców...

Uprzejmie informuję, że dla osób zainteresowanych ubieganiem się o pozyskanie środków unijnych na rozwój własnej działalności gospodarczej, zorganizowane zostały bezpłatne konsultacje. Konsultacje będą odbywały się w siedzibie Agencji Rozwoju Regionalnego w Ostrołęce ul. Piłsudskiego 38, 07-410 Ostrołęka.

Osoby zainteresowane konsultacjami proszone są o kontakt z Panem Markiem Mielnickim pod nr tel.: 029 760-51-33.

Burmistrz Gminy
(-) Jerzy Parciński

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały ze strony internetowej miasta i gminy Różan. **www.rozan.eur.pl**

Wiesław

Witam, mam pytanie do kierownika gospodarki komunalnej. Dlaczego tak drastycznie poszły w górę opłaty za kosze na śmieci. Czy woda też będzie droższa??? Nadmieniam, że jestem ze wsi i nie wiem, czy stawka dla wsi i miasta jest taka sama czy różna. Z góry dziękuje za odpowiedź.

Szanowny Panie Wiesławie. Kilka czynników ma wpływ na to, że opłata za kosze na śmieci, mimo podwyżki, jest nadal bardzo (sic) bardzo niska. Rażąco odstajemy od wszystkich okolicznych firm, które za tę samą usługę mają stawki od 12 zł do 18 zł, u nas jest to dopiero 6 zł 7% VAT. Ale pytanie brzmi „dlaczego?". Otóż jednym z elementów kalkulacji ceny za kosze na śmieci jest opłata środowiskowa, która w roku 2008 wzrosła o 500%. Tak to nie pomyłka 500%. Sprawą znaną jest ciągły wzrost ceny paliw. Pracownicy obsługujący ten dział, też otrzymali niewielkie podwyżki płac (mimo tego nadal mają niskie zarobki). Jest jeszcze cała gama innych kosztów, które ciągle wzrastają. Stawka dla mieszkańców wsi, pomimo dalszych odległości, jest taka sama jak dla mieszkańców miasta.

Kierownik ZGKiM w Różanie

Garwoski

Panie Burmistrzu ja się Pana pytam, czemu w Różanie nic się nie dzieje. Ja się pytam - co Pan robisz, żeby w Różanie było więcej miejsc pracy?. I nie o pracę państwową pytam, tylko czemu w Różanie nie ma fabryk, zakładów produkcyjnych. To cały czas za mało. My, ludność wiejska, chcąca żyć w mieście, nie mamy szans na przeżycie, bo nie ma roboty dla nas. I tak musiem siedzieć na wsi jak na wygnaniu, a mamy przecież XXI wiek.

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że rolą samorządu gminnego jest stwarzanie warunków dla ludności do podejmowania działalności gospodarczej poprzez opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego, wyznaczaniu terenów pod budowę zakładów, fabryk itp., uzbrajanie terenów w sieci wodociągowe, kanalizacyjne, drogi. Budowa fabryk nie należy do zadań Urzędu i Burmistrza Gminy.

Burmistrz Gminy

Bożena

Moje pytanie dotyczy budowy planowanego od lat zalewu w Szygach i Zawadach?! Jaki jest (o ile w ogóle jest) stan prac przy tej szumnie zapowiadanej inwestycji??? Wdzięczna będę za szczegółową odpowiedź, gdyż odnoszę wrażenie, że Pańskie wcześniejsze odpowiedzi są bardzo zdawkowe. Łączę wyrazy szacunku!

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że jak już wcześniej informowałem umowa na wykonanie projektu budowlano - wykonawczego została zawarta 29.01.2008 r. z terminem wykonania do 31.12.2008 r.

Projekt jest w trakcie opracowania. Na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Terenów Wiejskich w dniu 17.07.2008 r. projektant zapoznał radnych – członków komisji – z przyjętymi rozwiązaniami w opracowanej dokumentacji. Jednak zakończenie prac nad projektem zostanie opóźnione w stosunku do ustalonego terminu, ze względu na opracowywany jednocześnie na tym terenie plan zagospodarowania przestrzennego, który jest konieczny do dokonywania niezbędnych uzgodnień dokumentacji w celu uzyskania pozwoleń na budowę. Uchwalenie planu przewiduje się na grudzień 2008 roku.

Burmistrz Gminy

Konrad

Panie Burmistrzu, czy Dni Różana w tym roku były popisem władz naszego miasta? Przecież w tym roku jest rocznica 630 - lecia nadania praw miejskich, więc tegoroczne Dni Różana powinny być wyjątkowe... Fakt! Wyróżniały się! Gorszych jeszcze nie było! I niech Pan tylko nie odpowiada, że organizacją imprez zajmuje się GOUK, bo to właśnie Pan jest „głową" tego miasta i ostatnie słowo powinno należeć do Pana.

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że w moim odczuciu obchody lokacji miasta nie powinny być skupione wokół jednej imprezy. Informuję, że obchody 630-lecia nadania praw miejskich Miastu Różan rozpoczęły się w dniach 2 i 3 marca 2008 r. m.in. uroczystą sesją Rady Miejskiej w Różanie, na której jednym z punktów obrad było podjęcie uchwały w sprawie programu obchodów 630-lecia miasta Różan. Program ten, jak również harmonogram obchodów „Dni Różana", został opracowany przez Komitet organizacyjny obchodów 630-lecia nadania praw miejskich miastu Różan i dostępny jest w serwisie internetowym Gminy Różan. A w sprawie oceny Dni Różana to zdania są podzielone.

Burmistrz Gminy

Mieszkaniec

Szanowny Panie, czy na imprezy typu: Dni Różana, Festyn Wakacyjny, Pożegnanie Lata Urząd Gminy czy GOUK stara się o dotacje z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO. Pozdrawiam i czekam na reakcję.

Odpowiadając na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że Dni Różana, Festyn Wakacyjny i Pożegnanie Lata były finansowane ze środków GOUK w Różanie.
Jednocześnie informuję, że Festyn Majowy został dofinansowany w kwocie 15.000 zł przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

Burmistrz Gminy

Małgorzata

Panie Burmistrzu! Mam pytanie dotyczące sprzedaży działek. Chciałabym dowiedzieć się, czy gmina Różan dysponuje sprzedażą działek budowlanych, ponieważ interesuje mnie kupno działki w tym mieście.

Odpowiadając na Pani pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że w chwili obecnej w posiadaniu Gminy są dwie działki budowlane. Sprzedaż działek odbywa się w drodze przetargu. Ogłoszenie o przetargu podawane jest do publicznej wiadomości w prasie lokalnej - „Tygodniku Ostrołęckim", na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy.

Burmistrz Gminy

Agnieszka

Czy będzie budowana kanalizacja we wsi Dyszobaba, i kiedy zostanie uregulowana sprawa usuwania nieczystości z każdego siedliska-gospodarstwa; działek rekreacyjnych. Przepraszam, ale krew mnie zalewa jak bardzo jest zanieczyszczany teren gminy szczególnie w lasach przez odpady. Może doliczyć obowiązkowo jakąś opłatę razem z podatkiem od nieruchomości.

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z przyjętym planem inwestowania w Gminie Różan na lata 2008-2013 budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Dyszobaba przewidziana jest na lata 2012-2013.

Odbiorem nieczystości stałych z prywatnych posesji na terenie Gminy Różan zajmuje się ZGKiM w Różanie. W tym celu należy zwrócić się do ww. zakładu o wydzierżawienie pojemnika i podpisanie umowy na odbiór odpadów komunalnych.

Burmistrz Gminy

W kilku zdaniach

6 - LATKI DO SZKOŁY ?..

Ostatnio na uroczystości szkolnej z okazji Dnia Edukacji Narodowej usłyszałam, iż wysłanie 6 - latków od września 2009 do szkoły byłoby właściwe i świadczyło o postępie w małych społecznościach, równym postępowi w Unii.

W pierwszej chwili uznałam, że jest to argument, skoro naprzód – to naprzód! Do Europy! W XXI wiek!

Jednak już wieczorem naszła mnie refleksja, a tuż za nią czarne myśli. Dlaczego nasi decydenci wspominają i podają jako przykład rozwój z tym związany, ale każdy chętnie przemilcza techniczne kwestie takiego planu.

W szkołach państw wysokorozwiniętych faktycznie są 6 - latki, lecz mają one zapewnione odpowiednie warunki. Są tam zwyczajnie oddziały przedszkolne, w których dzieci: po pierwsze są cały czas pod opieką wychowawców (jak w przedszkolu) również podczas przerw; po drugie - są odizolowane od starszych uczniów (nawet w porze posiłku i w toaletach przystosowanych do ich wzrostu oraz szatniach); po trzecie - prócz standardowego wyposażenia klas, mają do dyspozycji kąciki relaksacyjne i zabawowe (żaden 6-cio latek nie jest w stanie siedzieć przez kilka godzin w ławce); po czwarte - opieka nad nimi jest sprawowana w pełnym wymiarze godzin (przedszkolnych) i po swoich zajęciach programowych nie muszą iść na świetlicę ogólną pomiędzy 5 i 6- klasistów.

Z autopsji wiem, że nie każdy 7 - latek nadaje się do szkoły, w której jest dużo głośniej, szybciej i niebezpieczniej, a co dopiero mówić o 6 - latkach.

Jeśli zatem chcemy dostosować się do reszty świata (cywilizowanego) róbmy to, ale róbmy to dokładnie i odpowiedzialnie. Zorganizujmy warunki techniczne dla 6 - latków, by ich przygoda ze szkołą nie okazała się traumą. Bo ewentualne pieniądze zaoszczędzone na wykonaniu projektu częściowo, nijak się mają do tragedii, jaką możemy spowodować.

Kończąc, namawiam, aby najpierw przygotować „grunt, a potem siać"

Anna E. Ziółkowska

W kilku zdaniach

W dniu 7 września 2008 roku podczas imprezy „Pożegnanie Lata" na Placu Obrońców Różana odbył się pokaz ratownictwa drogowego. Pokaz polegał m.in., na wycinaniu z samochodu osoby poszkodowanej podczas wypadku za pomocą sprzętu ratowniczego oraz na udzieleniu jej pomocy medycznej.

Zaprezentowano część sprzętu ratowniczego i medycznego, będącego w posiadaniu straży pożarnych działających na terenie Gminy Różan. W pokazie ratownictwa drogowego udział wzięli członkowie: Ochotniczej Straży Pożarnej w Różanie w składzie:
- Marcin Napiórkowski, Kamil Załęski, Arkadiusz Mosakowski, Piotr Krawczyk, Jacek Reszko, Mirosław Chrzanowski, Paweł Gawianowski oraz członkowie Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. w składzie: Janusz Miksiński i Krzysztof Kobyliński.

Za przygotowanie i przeprowadzenie pokazu dziękujemy: Komendantowi Tadeuszowi Ciakowi oraz pracownikom Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz., firmie Auto Service Grzegorz Mróz z Różana oraz organizatorom festynu.

Prezes Zarządu OSP w Różanie
(-) Kaziemierz Napiórkowski
Burmistrz Gminy
(-)Jerzy Parciński



Fot. W. Ogonowski

2 sierpnia zwody wędkarskie zebrały zawodników z sześciu kół: Ostrołęki, Józefowa, dwóch z Makowa Mazowieckiego, Przasnysza i Różana. Wędkarze spotkali się przy moście od strony Kaszewca, by rywalizować w zawodach spławi-



Fot.B.Okrągliński

W kilku zdaniach

kowych o puchar burmistrza Różana. Zawody zorganizowało koło wędkarskie nr 37„Różanka". Wyniki: I miejsce - Sławomir Kubaszewski z koła PZW Maków Maz., II miejsce - Tomasz Strzałkowski z koła PZW Różan i III miejsce - Romuald Borkowski z koła PZW Przasnysz. Wręczenie nagród i upominków nastąpiło podczas obchodów tegorocznych Dni Różana. (kk)

„ ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD, DLACZEGO BEZ NAS....?"

„Dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane"

Skoro tak, to czy jest miejsce, w którym nawet „chęci" nie ma?...

Latem tego roku PFRON (na piśmie) przekazał (jak każdej wiejskiej gminie) program „Uczeń na wsi" dotyczący pomocy dla dzieci niepełnosprawnych i cóż się okazało(!)

Nie dość, że z pomocy tej nikt nie skorzystał, to jeszcze nie zadano sobie trudu, by odpowiedzieć PFRON – owi. Obrażono się może, że Różan to jednak wieś? A może u nas wszyscy zdrowi? Tak czy inaczej z grzeczności, jako ci „mieszczanie", wypadało odpisać. A nie z grzeczności, tylko z potrzeby do programu przystąpić. Naturalnie, zdajemy sobie sprawę, że tylko osoby wychowujące chore dzieci tak naprawdę wiedzą, ile to kosztuje. Na to jednak też jest sposób, wystarczy skonsultować się z takimi opiekunami. „Zamiatanie problemu pod dywan" do niczego nie prowadzi. Udawanie, że wieś to miasto, a chorzy to zdrowi i obrażanie się na dodatkową pracę spowodowaną przystąpieniem do programu, nie świadczy o światłości umysłu żyjącego w city, a raczej o starej totalitarnej maksymie „słabi muszą zginąć".

Kończąc, po chrześcijańsku wybaczamy (choć z ciężkim sercem) tegoroczne potknięcie i obiecujemy, że będziemy w roku 2009 wspierać swoją wiedzą, nawiązanymi kontaktami w PFRON O/Warszawa i doświadczeniem. Będziemy także bacznie obserwować realizację projektu PFRON „Uczeń na wsi".

W imieniu rodziców i dzieci niepełnosprawnych z wiejskiej gminy Różan

Anna E. Ziółkowska

W kilku zdaniach

ŁAMIGŁÓWKA KOMUNIKACYJNA

Oto łamigłówka na poziomie klasy drugiej szkoły podstawowej, czyli prosta (!): „Jaś" mieszka na wsi ok.15 km od szkoły, doba ma 24 godziny. „Jaś" ze względu na wiek powinien spać 9-10 godzin. „Jaś" wraca ze szkoły ok.16^{00}, odrabia lekcje 1-2 godziny (czasem i dłużej), je kolację, bawi się z rodzeństwem, pomaga rodzicom w gospodarstwie, co razem zajmuje mu ok. 2-3 godziny. „Jaś" następnie myje się i np. czyta lekturę lub ogląda program w telewizji – czyli znowu ok. 1,5- 2 godziny. Wychodzi na to, że jest już 21^{30} lub 22^{00}. Pytanie: O której wstaje „Jaś" by zdążyć na autobus szkolny i spełnić wymóg wieku oraz zdrowia (sen 10-cio godzinny)?
ODPOWIEDŹ 1 (oczywista): o $7^{30} – 8^{00}$
ODPOWIEDŹ 2 (organizatorów dowozu): o 6^{00}, bo o 6^{40} (!) „Jaś" ma autobus, by na 7^{20} być w szkole (po co?) choć lekcje zaczynają się o 8^{00} i „Jaś" z powodzeniem mógłby spać jeszcze godzinę (zbliżając się tym samym do pełnowartościowego 10-cio godzinnego, nocnego odpoczynku).

Wiemy, że ta nowa matematyka jest strasznie trudna, ale w końcu to nie dzieci ją wymyśliły, tak jak i one nie organizują dojazdów. Drodzy dorośli, zapewniam was, że taka droga do wiedzy nie jest zachęcająca, to raczej droga przez mękę.

Może warto jednak pochylić się nad losem biednego „Jasia" i tak to zorganizować, by nie musiał zarywać nocy (nie oszukujmy się - 6, 7 rano jesienią czy zimą to noc) i nie miał błędnego wrażenia od pierwszych lat nauki, że doba jednak ma więcej niż 24 godziny…
W imieniu „Jasiów", co nie dosypiają

Sawa Warszawska

Tak na marginesie, jeśli gminę Różan stać na monitoring coś za ponad 1mln zł i jeszcze potem co roku łożyć na jego utrzymanie (konserwację, płace pracowników, itp.) to może stać również na to by „Jaś" jechał powiedzmy na 9^{00} do szkoły i tam przebywał załóżmy do 16^{00}. Oczywiście ucząc się, odrabiając lekcje, itd. z wyżywieniem. Nie zabierałby przy tym teczki do szkoły i nie odrabiał lekcji w domu, a wstawałby o 8^{00}. Teraz, gdy odpowiedzialni za dowóz dysponować będą 3 środkami lokomocji (2x autobus i bus) nie widzę w tym żadnego problemu, by tak się stało. Czy czasem w gminie Różan nie zagubiły się gdzieś cele i priorytety?

Kruszewski

W kilku zdaniach

W kilku zdaniach

Różan na VII miejscu w rankingu „Najwięksi samorządowi inwestorzy"



Samorządowe Forum Kapitału i Finansów od kilku lat jest najważniejszym wydarzeniem świata finansów samorządowych. Spotykają się tam osoby odpowiadające za finanse jednostek samorządowych. Uczestnikami Forum są przede wszystkim szefowie urzędów, skarbnicy oraz kierownicy wydziałów finansowych, budżetowych i inwestycyjnych. Podczas Forum już po raz szósty spotkali się samorządowcy z całego kraju - reprezentanci wielkich metropolii, jak i najmniejszych gmin, przedstawiciele urzędów marszałkowskich oraz starostw powiatowych by dyskutować nad stanem finansów publicznych podczas oficjalnych konferencyjnych sesji plenarnych, jak i burzliwych dyskusji kuluarowych. 7 października Samorządowe Forum uświetniła - jak co roku - Wielka Gala Inwestorów Samorządowych. Podczas tego spotkania ogłoszone zostały wyniki prestiżowego rankingu czasopisma WSPÓLNOTA „Najwięksi samorządowi inwestorzy", który podsumowuje wydatki inwestycyjne samorządów. Sukces w tym rankingu to powód do dumy dla każdego wójta, burmistrza czy starosty. Miło nam poinformować, że miasto i gmina Różan w rankingu tym zajęła VII miejsce w kategorii małe miasta. W gali uczestniczył burmistrz Jerzy Parciński, odbierając stosowny dyplom. (kk)

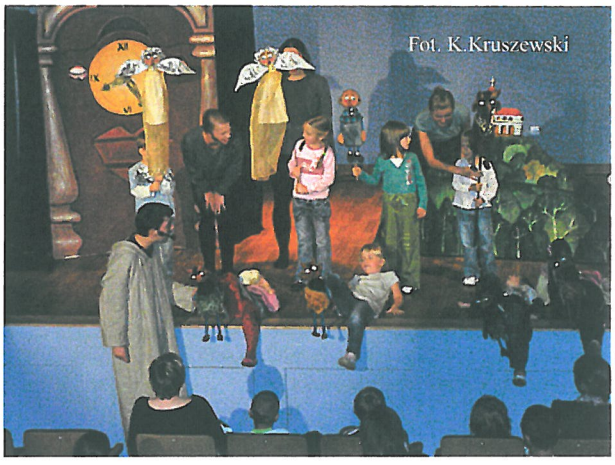
Diabelskie Kamienie i Pazury

28 września teatr Wielkie Koło z Będzina wystawił w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie sztukę teatralną pt.: „Diabelskie Kamienie i Pazury". Na spektakl przybyło 30 osób. Na widowni zasiadły zarówno dzieci, jak i ich rodzice.

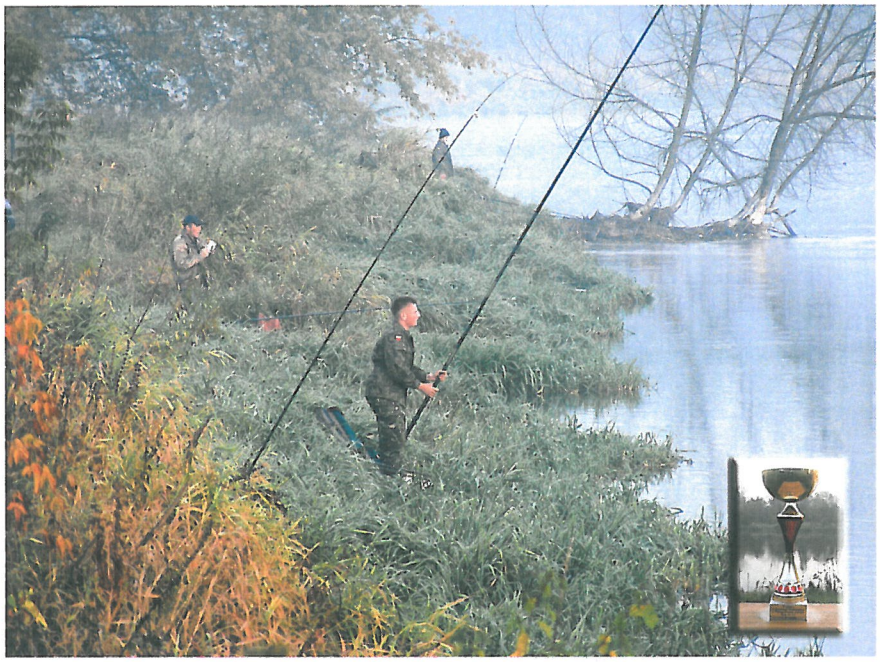
Historia opowiedziana przez aktorów z Wielkiego Koła miała na celu przedstawienie legendy o górze św. Doroty. Stała się ona kanwą dla barwnej opowieści o wojnie dobra ze złem, jaka rozegrała się podczas budowy kościoła. W spektaklu legendę opowiada Stary Zegar wraz z kukułką i sympatycznymi nietoperzami: Maćkiem i Staszkiem.

Przedstawienie zaciekawiło małych widzów, ponieważ mogli oni brać w nim czynny udział. Subtelny język, komizm i łatwo wpadające w ucho piosenki zagwarantowały widzom świetną zabawę.

Daria Świderska



W kilku zdaniach



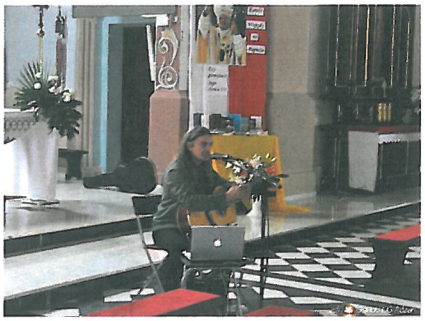
W kilku zdaniach



W Dyszobabie12 października odbyły się zawody wędkarskie spławikowe o Puchar Prezesa Zarządu Koła nr 37 „Różanka". Najlepszym okazał się Tomasz Strzałkowski, który zajął pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasował się Stanisław Siepioła. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali upominki wędkarskie. (red)
Fot. W.Ogonowski

W kilku zdaniach

17 października w Kościele Parafialnym pw. św. Anny w Różanie młodzież z różańskich szkół mogła wysłuchać opowiadań i śpiewu Jarosława Wajka, byłego wokalisty zespołu „Oddział Zamknięty". Nie był to jednak koncert rockowy, ale spotkanie z człowiekiem, który w swoim życiu zaznał wiele zła, trafił na wiele pułapek, w tym uzależnień od alkoholu, narkotyków i sławy. Jarosław Wajk opowiedział o wszystkich złych doświadczeniach, jakie spotkały go w życiu, a także o znajomości z Ryszardem Ridlem, zmarłym wokalistą zespołu Dżem.



Wszystkie wymienione historie, rady i ostrzeżenia miały na celu uświadomić młodzieży, jak łatwo można popaść w uzależnienia i konflikt z prawem. Artysta zaśpiewał własne utwory oraz utwory Dżemu. Spotkanie zorganizowane było przez Urząd Gminy w Różanie przy współpracy z pedagogiem Zespołu Szkół Panią Katarzyną Napiórkowską.

(inf. UG)

W kilku zdaniach

22 czerwca zakończyły się rozgrywki szachowe w turnieju zorganizowanym w GOUK-u. Od niedawna istnieje tam



sekcja szachowa. Zajęcia z dziećmi prowadzi Grzegorz Ziółkowski. Poziom turnieju był wysoki, a uczestnicy zdeterminowani. Wszyscy deklarowali dalszą pracę w rozwoju swoich umiejętności.



W kilku zdaniach

Startowało 8 zawodników. Miejsca kolejno: Igor Ziółkowski, Michał Smoliński, Adam Ponikiewski, Paweł Ponikiewski, Mateusz Gołębiowski, Paweł Janyszko, Jan Smoliński i Paweł Rozbicki. (red.)

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w Turnieju Szachowym o Puchar Burmistrza Gminy Różan. Sam turniej odbędzie się podczas ferii zimowych, jest to odległy czas, ale w sam raz na przygotowanie się i poprawę swojego poziomu. Mimo że wiek i umiejętności to drugoplanowa sprawa, a najważniejsza jest dobra zabawa i wspólnie spędzony czas, to „Trening czyni mistrza".

Koło szachowe istnieje od 2007 roku. Spotykamy się w każdy piątek (w GOUK-u) od 16^{00} do 18^{00}. Należą do niego uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum. Byłoby nam miło, gdyby grali z nami uczniowie ze szkół średnich i „oldboje". W imieniu całej grupy młodych szachistów dziękujemy i zapraszamy, bo nie boimy się nikogo na 64-ech polach szachowych.

Grzegorz Ziółkowski



Przyzwyczailiśmy się, i właściwie nie wiadomo dlaczego, że polityka prorodzinna dotyczy głównie rodzin patologicznych, niepełnych, ogólnie mówiąc dysfunkcyjnych. Czy aby na pewno o to chodziło? Stale uważamy za uzasadnione pomagać ludziom niezaradnym życiowo, dotkniętym nałogami i chorobami. To oczywiście słuszna i szlachetna idea, poparta nawet zapisem (art.71 pkt 1) w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pochylamy się nad ubóstwem, przemocą, uzależnieniami, bezrobociem i wielodzietnością wynikającą często z powyższych warunków, a nie świadomego powoływania nowych istnień. A przecież są rodziny wielodzietne, które dobrze sobie radzą. Mają one jednak tyle samo pracy i obowiązków wobec swoich licznych dzieci, co rodziny dysfunkcyjne, a kto wie, czy nie więcej. Na pewno więcej, gdyż bardziej świadomie i odpowiedzialnie podchodzą do wartości, jaką jest rodzina i wychowywanie dzieci. To, że nie korzystają z opieki społecznej, często traktowane jest jak wada, zarzut „ONI MAJĄ I NIC IM SIĘ NIE NALEŻY, STAĆ ICH". Owszem, ale przecież „MAJĄ", bo nie piją, bo są zaradni - pracują. O ile łatwiej byłoby im rzucić to wszystko, zacząć pić i korzystać z wszelkiej pomocy, a wtedy nikt by nie powiedział złego słowa, że taką pomoc otrzymują. Sądzę jednak, że ustawodawcy i władzom kraju chodziło raczej o prorodzinny system w celu stworzenia większej ilości rodzin zaradnych, a nie dysfunkcyjnych. Może czas docenić wartość dobrej rodziny wielodzietnej i nie rzucać im kłód pod nogi na każdym kroku.

Na całym świecie (w państwach cywilizowanych naturalnie) takie rodziny są powszechnie szanowane, mają przywileje, a przedstawiciele np. placówek oświatowych uzgadniają z rodzicami takie niuanse, jak to czy będzie im wygodniej (TAK!) odprowadzać dzieci do autobusu szkolnego, czy też zawozić do szkół indywidualnie, własnym samochodem. Bo te rodziny są w stanie same o sobie decydować, nie trzeba narzucać im decyzji jak w przypadku rodzin patologicznych, dysfunkcyjnych. Tam często to bywa potrzebne, bo są to ludzie nie umiejący kierować swoim życiem i sprawami swoich dzieci. Nie dyskryminujmy stale ludzi „sukcesu", nie zazdrośćmy. Skończmy z tym chełpieniem się naszymi przywarami (alkoholizm, lenistwo, brak odpowiedzialności itp). Pomagajmy wszystkim potrzebującym, a nie tylko tym, którzy permanentnie czynią wszystko, by ich dochody nie przekraczały minimum socjalnego.

Przy okazji pokażmy naszym dzieciom, że warto się uczyć, pracować, zarabiać, żyć moralnie i godnie, tworząc duże zdrowe rodziny. Poprzez brak szacunku dla ludzi uczciwych, którym trochę lepiej się powodzi, pokazujemy jednak, że najprościej jest nic nie robić, bo i tak system opieki społecznej zrobi wszystko za nas.

Kończąc, zostawiam Państwa, mam nadzieję, z „zasianym ziarenkiem niepewności", czy nam się aby system wartości nie pomieszał - „lepszy to ten gorszy, a gorszy to ten lepszy?.." Coś chyba nie tak?

Z wyrazami szacunku dla wszystkich świadomych i pracowitych rodziców rodzin wielodzietnych.

Anna E. Ziółkowska



Przeszłość to nasza pamięć o wydarzeniach z naszej historii. Ale nie powinniśmy zapominać o teraźniejszości, bo to z niej tworzy się przyszłość. Znajomość historii jest koniecznością w celu uniknięcia tych samych błędów, które w przeszłości były przyczyną tragicznych wydarzeń narodowych. Ale historia ta powinna opierać się na datach i bezstronnie opisanych faktach, a nie komentarzach zależnych od wyznawanej ideologii historyka.

W Różanie obchody święta 11 listopada, podobnie jak w wielu miastach i miasteczkach, obchodzone są zazwyczaj bardzo oficjalnie. Podniosłe przemówienia, smutne akademie, składanie kwiatów i wieńców pod pomnikami. Powagi i nostalgii dodaje jeszcze jesienna pogoda. Smutno? Nudno? Mało atrakcyjnie? W naszym miasteczku do tego dochodzi jeszcze brak jedności. Każdy sobie rzepkę skrobie. Orkiestra przodem, a za nią, przepraszam za dwuznaczność, „kupą mości panowie". Organizacyjna bylejakość. I chociaż flag na domach coraz więcej i z roku na rok więcej ludzi zbiera się na pl. Obrońców Różana, by asystować burmistrzowi przy składaniu kwiatów, to świadomość w narodzie niewielka. I cieszy taki wieczór patriotyczny w GOUK-u, na który przybyło chyba pierwszy raz, tylu ludzi. Wśród nich w galowym mundurze Pan leśniczy z Kaszewca. Słusznie i pozytywnie. Komentować nie trzeba. Innych galowych mundurów jakoś widać nie było. Przedstawicieli urzędów, jednostek organizacyjnych gminy, kierowników, prezesów, dyrektorów jak na lekarstwo. Przyszli za to w większości zwykli obywatele. Ech, słaba ta nasza tożsamość obywatelska. Oczywiście nikt nikogo nie zmusza, mamy wolny kraj. Ale są pewne obyczaje, zasady i tak jak obowiązkiem jest wywiesić flagę na budynkach państwowych w święta państwowe, tak również obowiązkiem jest uczestnictwo w uroczystościach państwowych. Przedstawiciel Państwa, a takimi są urzędnicy państwowi, dyrektorzy instytucji rządowych, oświaty, policji, wszędzie tam, gdzie narzucona jest niejako struktura państwa, nie mają wyboru - ich obowiązkiem jest uczestniczyć w tego rodzaju uroczystościach. Ja wiem - urzędnik też człowiek, dlatego uczestnictwo w świętach państwowych to też praca. Jednak niepodległość to coś poważniejszego, to nasza tożsamość, kultura i historia, dlatego w wolnej Polsce jej obchody powinny być nie tylko chwilą refleksji nad naszą przeszłością, ale raczej zwróceniem się ku przyszłości z uśmiechem i nadzieją. Przykład dla młodych pokoleń jest tu nad wyraz potrzebny. Obchody 11 listopada stać się powinny wielkim rodzinnym świętem, pełnym radości i społecznej integracji. A nie smutną kartką z kalendarza.

K.Kruszewski

W kilku zdaniach

XXII Sesja Rady Miejskiej w Różanie

W dniu 29 sierpnia br. o godz. 10^{00} w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Różanie, odbyła się XXII Sesja Rady Miejskiej w Różanie. Radni między innymi wysłuchali sprawozdania burmistrza z pracy między sesjami, zostali poinformowani o przebiegu realizacji budżetu gminy i przebiegu wykonania planu finansowego Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej za I półrocze oraz zostali zapoznani z przygotowaniem szkół i przedszkola do nowego roku szkolnego. Następnie podjęli uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2008, powierzyli niektóre uprawnienia Rady Miejskiej burmistrzowi i dokonali zmiany uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Dzbądz.

Radni obradowali również 14 listopada, na dzień ten właśnie przewodniczący Piotr Świderski zwołał XXII sesję Rady Miejskiej. Oprócz zwyczajowo przyjętych punktów radni podjęli uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2008, w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Gminy Różan, w sprawie zasad nabywania, zbywania, zmiany i obciążenia nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony, w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu po nazwą „Przez aktywność do zatrudnienia" realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Gmin Ziemi Makowskiej, do którego gmina Różan należy, w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego przysługującego członkowi ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym i w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Makowskiemu. (red.)

MIĘSO PODDAWANE PRZETWORZENIU JEST ZBYT NIEBEZPIECZNE, ABY MOŻNA BYŁO JE SPOŻYWAĆ

Światowa Fundacja Badań Raka (World Cancer Research Fund) zakończyła niedawno szczegółowy przegląd ponad 7000 klinicznych badań związków pomiędzy dietą i rakiem. Wnioski z tego przeglądu są druzgocące dla resortu ochrony zdrowia. Jeden z nich mówi, że mięso poddane przetworzeniu jest zbyt niebezpieczne, aby pozwalać ludziom je jeść. Przetworzone mięso to bekon, parówki, hotdogi, mięso na kanapki, puszkowana szynka, pepperoni, salami i wszelkiego rodzaju czerwone mięso stosowane w mrożonych potrawach.

Wszystkie te przetwory są zwyczajowo przygotowywane z wykorzystaniem rakotwórczego azotanu sodu, który pełni rolę utrwalacza koloru nadającego pakowanemu mięsu żywy czerwony kolor będący oznaką jego świeżości.
(Źródło: Biuletyn Total Health Breakthroughs, 7 grudnia 2007,

W kilku zdaniach

CZĘSTOTLIWOŚCI RADIOWE PRZYCZYNĄ WZROSTU PRZYPADKÓW AUTYZMU

Opublikowane niedawno w profesjonalnym periodyku Journal of the Australasian College of Nutritional & Environmental Medicine naukowe, wręcz przełomowe badania ostrzegają, że technologia radiokomunikacyjna może być przyczyną wzrostu liczby przypadków autyzmu u dzieci na całym świecie (/. Aust. Coli Nutr. & Env. Med., 2007, vol. 26, nr 2, str. 3-7).

Autyzm jest upośledzającą rozwój nerwowy chorobą, której przyczyna nie jest do końca znana, przy czym wiadomo, że wiąże się ona z toksycznym działaniem metali ciężkich. Amerykańskie grupy wsparcia określają autyzm jako „najszybciej narastające w Stanach Zjednoczonych uwstecznienie rozwoju". Dwadzieścia lat temu autyzm diagnozowano zaledwie u jednego dziecka na 10000. Według oficjalnych danych rządowych w roku 2002 na autyzm zapadało już jedno na 150 dzieci, zaś klinicyści zajmujący się leczeniem tej choroby twierdzą, że ta częstotliwość wynosi 1 przypadek na 100 dzieci.

Objęte studium dzieci badała Tamara Mariea, dyplomowana dietetyczka kliniczna z Nashville w stanie Tennessee specjalizująca się w leczeniu autyzmu. Jest ona głównym autorem pracy wykonanej wspólnie z drem George'em Carlo, ekspertem od zagrożeń powodowanych przez promieniowanie elektromagnetyczne. Nadzorował on w latach 1990 największy program badań zagrożeń wynikających z używania telefonów komórkowych.

W rezultacie serii testów przeprowadzonych na autystycznych dzieciach monitorowanych w latach 2005 i 2006 ich praca ujawniła istnienie związków pomiędzy technologią radiową i autyzmem. Te ustalenia zgadzają się z wynikami innych badań, które ujawniły niekorzystne

W kilku zdaniach

reakcje błon komórkowych i zakłócenia normalnej fizjologii. Promieniowanie elektromagnetyczne powoduje najprawdopodobniej zatrzymanie metali ciężkich w komórkach, co spowalnia ich oczyszczanie i przyspiesza wystąpienie objawów.

Autorzy podkreślają, że przyrostowi liczby przypadków autyzmu towarzyszył od końca lat 1990 ogromny wzrost liczby telefonów komórkowych wykorzystujących częstotliwości radiowe, których ogólna liczba osiągnęła obecnie prawie cztery miliardy.

Mimo iż przyrost przypadków autyzmu można przypisać częściowo dokładniejszemu diagnozowaniu przez lekarzy, to jednak przyrost w takiej skali musi mieć zasadniczą przyczynę wynikającą z oddziaływania środowiska. Nasze wyniki dają racjonalne mechanistyczne wyjaśnienie związku pomiędzy autyzmem i promieniowaniem o częstotliwościach radiowych.

Źródło:
Instytut Nauki i Polityki Społecznej, 16 listopada 2007, www.safewireless.org

Zarybianie Narwi Lata 2007 i 2008.

Z informacji uzyskanej od Głównego Specjalisty ds. Zarybiania Okręgu Mazowieckiego PZW pana Antoniego Jabłońskiego zarybianie Narwi na odcinku, którym opiekuje się Koło Polskiego Związku Wędkarskiego „Różanka" w Różanie przedstawiało się następująco:

24. 04. 2007
szczupak - narybek letni 100000 szt.,
02.06.2007
sandacz - narybek letni 150000 szt.,
19.10.2007
jaź - narybek letni 50000 szt.,
19.10.2007
szczupak - narybek jesienny 300 kg.,
02.05.2008
szczupak - narybek letni 100000 szt.,
29.05.2008
sandacz - narybek letni 150000 szt.,
11.06.2008
jaź - narybek letni 50000 szt.,
09.07.2008
kleń - narybek letni 20000szt.,
16.10.2008
szczupak - narybek jesienny 300 kg.

Podczas zarybiania duży wkład pracy wnieśli wędkarze - członkowie koła: Włodzimierz Gołyś, Mirosław Chełchowski, Wiesław Chełchowski z synem Piotrem.

Wyprawa do św. Trójcy w Szygach.



W połowie ubiegłego roku odebrałem telefon. W słuchawce odezwał się głos: „Mówi Wojciech Trąbczyński" i dodał: „Dzwonię do Pana po wizycie w Różanie" (sic!). Profesora Trąbczyńskiego znałem od lat. Był wówczas (lata



Z lewej Zbigniew Mościki z Ponikiewki, prof. dr Wojciech Trąbczyński, ministranci.

1963/64) docentem w Instytucie Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk, ja zaś szefowałem w biurze Wydziału Nauk Matematyczno - Fizykochemicznych i Nauk o Ziemi PAN. Później kontakty służbowe się rozeszły, jakkolwiek często spotykaliśmy się na różnych koncertach bądź to w filharmonii, bądź też w Akademii Medycznej. Okazało się, że prof. Trąbczyński, będąc w Różanie, chciał się



Zbigniew Mościki, ministranci
autor tekstu - Jan M. Żytowiecki.

czegoś bliżej dowiedzieć o kpt. Józefie Trąbczyńskim, którego właśnie ustalał swoje powinowactwo. Był u różańskiego księdza proboszcza, lecz został odesłany właśnie do mnie. Nie bezpośrednio, tylko przez Panią Janinę Rosińską, która podała mój adres i telefon. Tak to przy pomocy dobrej woli trafił do mnie. Spotkaliśmy się w Warszawie trzy razy, wymieniając nasze wiadomości o powstaniu 1863 roku w okolicach Różana.

Po ukazaniu w numerze 3-4/2008 Świerszcza Różańskiego artykułu „Różan rok 1863 – Powstanie Styczniowe" zaproponowałem prof. Trąbczyńskiemu wspólny wyjazd do Szyg, omal w 145 rocznicę bitwy pod kościołem św. Trójcy. Umówiliśmy się na niedzielę 13 lipca. Przed wyjazdem zrobiłem 80 odbitek gazety. Wcześniej rozmawiałem z księdzem - proboszczem różańskim - uprzedzając, że będziemy na nabożeństwie niedzielnym w Szygach, prosząc o wspomnienie powstańców i kapitana Trąbczyńskiego w czasie mszy świętej. Do Szyg przyjechaliśmy o 12^{30} . Obeszliśmy teren wokół kościółka, omawiając zalety terenu do działań powstańczych. Doszliśmy do wniosku, że przewaga wojska carskiego była powodem przegranej bitwy. Mszę świętą sprawował ksiądz z zakonu Pasjonistów, który był uprzedzony o naszej obecności. Prosił, abym uczestniczącym przybliżył działania powstańców na tym terenie. Przedstawiając prof. Wojciecha Trąbczyńskiego, zrelacjonowałem pokrótce działalność powstańczą na terenie różańskim, a szczególnie o bitwie pod Szygami. Przypomniałem, że za trzy dni, to jest 16 lipca, będzie 145 rocznica bitwy powstańców z wojskami carskimi. Wspomniałem o kpt. Józefie Trąbczyńskim, który dowodził oddziałem powstańców w czasie bitwy, a ciężko ranny otoczony przez Kozaków popełnił samobójstwo. Ministranci rozdali przyniesio-



Przy płycie upamiętniającej powstańców.
Z lewej prof. dr Wojciech Trąbczyński oraz autor tekstu Jan M. Żytowiecki.

ne odbitki Świerszcza. Po zakończeniu mszy świętej rozmawialiśmy ze starszymi mieszkańcami okolicznych wiosek. Przed nabożeństwem rozmawialiśmy także z p. Zbigniewem Mościckim z Ponikiewki, który wraz z żoną i synem aktualnie opiekuje się kościółkiem. Profesor Wojciech Trąbczyński przed laty sam wybrał się do Szyg, aby zobaczyć miejsce bitwy powstańców, lecz niestety do samych Szyg i kościółka św. Trójcy nie doszedł.

Jan M. Żytowiecki

Ostatni bastion rokendrola

Dni Różana i Pożegnanie Lata w obiektywie

Foto. Kamil Kruszewski





powoli staje się miejscem, gdzie letnie miesiące są atrakcją dla miejscowych i przyjezdnych. Z czasem przekładać się to będzie na wzmożony ruch turystyczny i handlowy. Powiedzenie: „Jedź do Różana, tam zawsze coś się dzieje" – już zaczyna funkcjonować. Wiadomo, że nie od razu „Kraków zbudowano", ale w niedługim czasie ta mozolna praca zacznie przynosić wymierne korzyści dla miasta. Niektórzy już upatrują szansę. Wzrastają obroty handlowe w czasie imprez, podczas których nie tylko zawiązują się nowe znajomości i przyjaźnie, ale także rodzą się różne pomysły.

W Różanie ukryte są olbrzymie możliwości. Trzeba wyzwolić te możliwości, poprawić funkcjonowania miasta, aby mieszkańcom żyło się lepiej. Wiele razy na łamach „Świerszcza" prezento-





Sezon plenerowych imprez kulturalnych w tym roku zakończony. 7 września odbyła się ostatnia w tym roku im-



preza „Pożegnanie lata". Już od ładnych paru lat Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury stara się uatrakcyjnić miesiące wakacyjne. Imprezy przyciągają coraz większą liczbę widzów. Różan





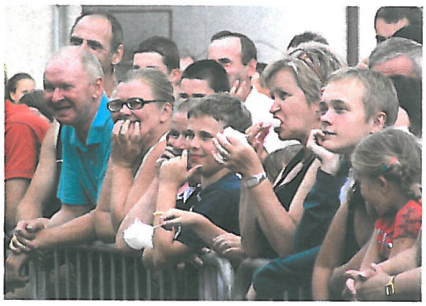









Foto. Bogdan Okrągliński





waliśmy konkretne pomysły niemal od początku działalności gazety. W budynku domu kultury dzieci mogą rozwijać swoje uzdolnienia bez zbędnej biurokra-

pewnością i takie inwestycje są potrzebne, ale w tym całym działaniu tracą z pola widzenia demografię i samego żywego człowieka. Aby dostrzec całość i złożoność sprawy, proponuję na te problemy spojrzeć z nieco szerszej perspektywy.

(Ciąg dalszy na stronie 12)







cji i ograniczeń. Chodzi o to, aby młodzi ludzie widzieli sens osiedlania się w naszym mieście. Aby stan naszych dróg tak bardzo nie zaprzątał głowy radnym i urzędnikom gminnym, gdyż są inne, ważniejsze cele, aby nasze miasto zaczęło się rzeczywiście rozwijać. Bo na cóż są piękne parki i ulice, szkoły, dom kultury, jeśli nie będzie w nich ludzi. Twierdzę, że Różan potrzebuje zmiany, nowej krwi, nowego spojrzenia. Jednym z większych problemów, którego władze miasta przez ostanie lata wyraźnie nie dostrzegają albo lekceważą jest problem dzieci, młodzieży, ale i kończących szkołę oraz wchodzących w dorosłe życie młodych ludzi. Obecne władze jako swój sukces ogłaszają, że modernizują szkoły, że w każdej wsi będą boiska sportowe itd. Z



Różan
Kwitnie nad Narwią
630 rocznica nadania praw miejskich miasta Różan.
www.gouk.pl
DNI RÓŻANA
SOBOTA
- Zawody wędkarskie
- 14[00] - Konkurs siłowy
- 17[30] - Pokazy karate
- 19[00] - Koncert zespołu Evil Music Dealers /rock/
- 21[00] - Koncert - Lukash /disco polo/
- Zabawa
NIEDZIELA
- 14[00] - DUO-FIX - dla dzieci "Przygody Pędziwiatra"
- 16[00] - Bogdan Trojanek i TERNE ROMA
- 18[00] - Kabaret NEO-NÓWKA
Przerwa techniczna 19[00] - 21[00]
- 21[00] - Koncert URSZULA z zespołem
2-3 SIERPNIA 2008
Rynek miejski
Róż się do Różana





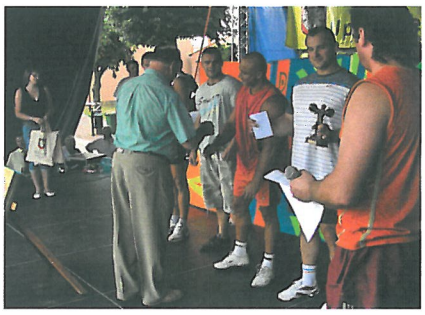




Otóż każdy, kto wnikliwiej zainteresuje się sprawą, dostrzeże, iż zbyt szybko maleje liczba młodych mieszkańców



naszego miasta (część młodych ludzi po skończeniu szkoły bezpowrotnie wyjeżdża). Zmienia się na niekorzyść struktura wieku mieszkańców. Rośnie średnia



wieku. W perspektywie najbliższych lat coraz więcej osób będzie wymagało większej opieki. Ten problem dedykuję również nauczycielom, zwłaszcza tym młodszym, bo jeśli w tej sprawie nic nie zrobimy, to za kilkanaście lat możemy mieć ocieplone szkoły, z boiskami o sztucznej nawierzchni - ale puste - bez dzieci. Miastu - władzom - powinno zależeć, aby rosła liczba mieszkańców, aby mieszkańców przybywało, zwłaszcza w wieku 20 - 30 lat. Gdyby nie przyjezdni podczas „Pożegnania Lata" czy obchodów „Dni Różana", plac Obrońców świeciłby pustkami. Gdyby nie owi „przyjezdni", to żylibyśmy w mieście pustym i „raczej" malutkim.

- Na poły żydowskie miasteczko na peryferiach zaboru rosyjskiego. Wszystko sztuczne, łącznie z mieszkańcami i tym ruskim tankiem postawionym tu w latach osiemdziesiątych. Miasto nocą najbardziej wymarłe ze wszystkich miast na świecie. – usłyszałem – *ostatni bastion rokendrola dalej na wschód już tylko Milano!* – to ostatnie napawa nadzieją.

Kruszewski

Fot. Bogdan Okrągliński









W kilku zdaniach

W kilku zdaniach

W kilku zdaniach

SUKCES RÓŻAŃSKICH PRZEŁAJOWCÓW

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Indywidualnych Biegach Przełajowych odbyły się 27 września 2008 r. w Krasnosielcu. W zawodach wzięło udział 430 uczniów reprezentujących różne gminy powiatu makowskiego, m. in.: Różan, Maków Maz., Krasnosielc, Sypniewo, Rzewnie, Karniewo.

Różańscy biegacze pokazali wysoką klasę sportową, plasując się na czołowych miejscach. Przełajowcy ze szkół podstawowych musieli pokonać w swoich kategoriach wiekowych dystans 800 m. Z reprezentacji szkoły podstawowej w Różanie najlepiej wypadł Tomasz Chełstowski – uczeń klasy V, który zajął II miejsce. Równie dobrze zaprezentowała się Sylwia Górka – uczennica klasy V, która wywalczyła miejsce III. Michał Głażewski, uczeń klasy VI, uplasował się na VI miejscu. Natomiast wśród biegaczy z Publicznego Gimnazjum w Różanie najlepszy okazał się Kamil Głażewski – uczeń klasy I, który w swojej kategorii wiekowej w biegu na 1000 m zajął I miejsce. Jest to znaczący sukces naszego zawodnika. Tuż za nim był Paweł Ponikiewski, który wywalczył sobie wysokie II miejsce. Na VI miejscu do mety dobiegł Paweł Załęski. Wśród dziewcząt najlepszy wynik uzyskała Karolina Czajka, uczennica klasy III, która bieg na 1000 m w swojej kategorii wiekowej ukończyła na V miejscu.

Za swój dobry występ nasi przełajowcy otrzymali medale i pamiątkowe dyplomy oraz prawo reprezentowania powiatu makowskiego w eliminacjach międzypowiatowych.

Długodystansowców ze szkoły podstawowej do zawodów przygotowali Teresa Opacka i Witold Sławiński, natomiast reprezentację gimnazjum - Robert Brzuzy, Artur Grześkowicz i Tomasz Grześkowicz.

Gratulujemy sukcesu!
Jolanta Napiórkowska



SUKCES RÓŻAŃSKICH PIŁKARZY

24 września w Makowie Maz. odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkół Podstawowych w mini piłce nożnej chłopców. Na starcie turnieju stanęła rekordowa liczba trzynastu drużyn reprezentujących szkoły podstawowe z: Drążdżewa, Amelina, Krasnosielca, Węgrzynowa, Młodzianowa, Płoniaw, Sypniewa, Gąsewa, Różana, Karniewa, Czerwonki i Makowa Maz. Poziom, jaki reprezentowali zawodnicy z poszczególnych drużyn, był wysoki. Wszystkie drużyny zaciekle walczyły o jak największą liczbę goli, aby zająć miejsce na podium. Mimo tak dużej konkurencji, różański zespół zajął wysokie II miejsce. W skład drużyny weszli: Sebastian Szymaniak, Michał Głażewski, Damian Budelewski, Bartek Świerczewski, Kamil Glinka, Adam Ponikiewski, Tomasz Chełstowski, Michał Smoliński, Rafał Jankowski, Arkadiusz Chojnowski. Chłopców do udziału w zawodach przegotował Witold Sławiński. Trzy pierwsze drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, puchary i medale.

Jolanta Napiórkowska



RÓŻAŃSKA SZTAFETA ZNÓW NAJLEPSZA

11 października w Krasnosielcu odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych. Do rywalizacji stanęły drużyny z następujących gmin: Różana, Krasnosielca, Płoniawy Bramura, Gąsewa, Makowa Mazowieckiego, Drążewa, Sypniewa i Szelkowa. Pogoda była bardzo dobra na tego typu zawody, a rywalizacja zacięta. Drużyna chłopców ze szkoły podstawowej w Różanie zajęła I miejsce. W skład różańskiego zespołu weszli: Sebastian Szymaniak, Michał Głażewski, Kamil Glinka, Adam Ponikiewski, Tomasz Chełstowski, Rafał Jankowski, Łukasz Kosakowski, Mariusz Górka, Arkadiusz Napiórkowski, Michał Smoliński, Mateusz Górka. Chłopcy tym zwycięstwem przypieczętowali sobie udział w zawodach międzypowiatowych. Za przygotowania naszych sportowców odpowiedzialny był Witold Sławiński.
Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Daria Świderska



CO KRYJE SIĘ W PRODUKTACH, KTÓRE NA CO DZIEŃ KUPUJEMY W SKLEPACH?

Znalazłem dosyć ciekawy spis substancji, które z reguły nic nam nie mówią. Są to tzw. dodatki do żywności "food additives" określające substancje normalnie nie spożywane jako żywność, nie będące typowymi składnikami żywności, posiadające lub nie posiadające wartości odżywczej. Używa się ich celowo podczas procesu technologicznego w czasie produkcji, przetwarzania, preparowania, traktowania, pakowania, paczkowania, transportu i przechowywania, by spowodować zamierzone lub spodziewane rezultaty w środku spożywczym lub w półproduktach będących jego komponentami. Substancje dodatkowe mogą stać się bezpośrednio lub pośrednio składnikami żywności albo w inny sposób oddziaływać na jej cechy charakterystyczne. (kruszewski)

Substancjami dodatkowymi **nie** są następujące składniki:
1) substancje przeznaczone do wód do picia, mineralizowanych i innych,
2) produkty zawierające pektynę i pochodzące z wysuszonego miąższu jabłek lub wysuszonych wytłoków z jabłek lub skórek owoców cytrusowych albo ich mieszaniny, otrzymane przez działanie rozcieńczonym kwasem, po którym następuje częściowa neutralizacja solami sodową i potasową ("pektyna płynna"),
3) baza gumy do żucia,
4) białe lub żółte dekstryny, prażona lub dekstrynizowana skrobia, skrobia modyfikowana działaniem kwasów bądź zasad, skrobia bielona, fizycznie modyfikowana skrobia i skrobia traktowana enzymami amylolitycznymi,
5) chlorek amonu,
6) plazma krwi, żelatyna spożywcza, hydrolizaty białkowe oraz ich sole, białka mleka i gluten,
7) aminokwasy oraz ich sole inne niż kwas glutaminowy, glicyna, cysteina i cystyna oraz ich sole i które nie spełniają funkcji dodatków,
8) kazeina i kazeiniany, białczany,
9) inulina.

Co kryje się w produktach, które na co dzień kupujemy w sklepach? Na początek barwniki - E 100

E 100
Nieszkodliwy (kurkumina, kurkuma z kłączy roślin tropikalnych; żółty, stosowany m.in. w przyprawach, koncentratach). Naturalny, roślinny, żółty barwnik z rozłogów rośliny Curcuma longa.

E 101
Nieszkodliwy (ryboflawina, laktoflawina, witamina B2) żółto-pomarańczowy, naturalny lub syntetyczny; stosowany m.in. w przyprawach). Występuje w przyrodzie.

E 102
Odradza się spożywanie, syntetyczny; stosowany m.in. w napojach w proszku, esencjach owocowych, miodzie sztucznym. Może wywoływać alergie. Zagrożone są zwłaszcza osoby, które reagują alergicznie na aspirynę (kwas acetylsalicylowy) i astmatycy.

E 103
Zabroniony

E 104
Podejrzany, dodatek do wyrobów cukierniczych, syntetyczny, zielonkawo-żółty barwnik. Może wywoływać alergie. W testach na szczurach po podaniu czystej chinoliny obserwowano powstawanie nowotworów wątroby. Uwaga alergicy.

E 105
Zabroniony

E 110
Niebezpieczny, żółć pomarańczowa; (dodatek do marmolady, żeli, gum do żucia, powłok tabletek). Może wywoływać alergie. W testach na zwierzętach przy podaniu dużych dawek stwierdzono powstawanie nowotworów nerek.

E 111
Zabroniony

E 120
Naturalny, zwierzęcy barwnik czerwony. Pozyskiwany z wysuszonych owadów Dactylopius coccus cacti. Uważany za nieszkodliwy.

E 121
Zabroniony

E 122
Czerwony barwnik azowy, syntetyczny; (stosowany w dżemach i marmoladach wiśniowych, budyniach, lodach, polewach). Może wywoływać alergie. Uwaga alergicy.

E 123
Syntetyczny, czerwony barwnik azowy. Dozwolony do stosowania tylko do dobarwiania win, alkoholi i ikry. W testach na zwierzętach stwierdzono jego wpływ na odkładanie się wapnia w nerkach. Odradza się spożywanie. Uwaga alergicy.

E 124
Syntetyczny, czerwony barwnik azowy (dodatek do wędzonych ryb, cukierków pudrowych). Uwaga alergicy.

E 125
Zabroniony

E 126
Zabroniony

E 127
Syntetyczny, czerwony barwnik. Dozwolony do stosowania tylko do wiśni koktajlowych lub kandyzowanych, sałatek owocowych z dodatkiem wiśni. Osoby z problemami tarczycy powinny unikać artykułów spożywczych barwionych tą substancją.

E 130
Zabroniony

E 131
Syntetyczny, niebieski barwnik. Uważany za nieszkodliwy.

E 132
Uważany za nieszkodliwy. Przy jednoczesnym podawaniu zwierzętom dużych dawek indygotyny i azotynu sodowego stwierdzono uszkodzenia materiału genetycznego. Połączenie takie może wystąpić w diecie np. szynka lub kiełbasa i barwione słodycze lub likiery.

E 140
Naturalne, roślinne barwniki zielone, pozyskiwane z materiału roślinnego (lucerna, szpinak, wyciąg z pokrzywy itp.) Uważane za nieszkodliwe.

E 141
Związek chlorofilowy-kompleks miedziowy chlorofilu - zielony, roślinny modyfikowany; dodatek do groszku konserwowego. Uważany za nieszkodliwy.

E 142
Syntetyczny, zielony barwnik. Dotychczas opublikowano niewiele wyników badań. Niemożliwe jest obecnie wydanie wiążącej opinii.

E 150
Naturalny, roślinny barwnik koloru brązowego. Otrzymywany przez podgrzewanie cukru bez dodatku kwasów lub zasad. Silnie barwiący, lekko słodzący. Uważany za nieszkodliwy.

E 151
Syntetyczny, czarny barwnik azowy. (podbarwianie nieszlachetnych rodzajów kawioru) Uwaga alergicy.

E 152
Zabroniony

E 153
Naturalna substancja otrzymywana przez suche zwęglanie surowca roślinnego. Dodawany m.in. do barwienia skórki niektórych rodzajów sera, w cukiernictwie. Uważany za nieszkodliwy.

E 160
Nieszkodliwy (karetonoidy).

E 161
Nieszkodliwy (ksantofil, karetonoidy, niedopuszczony w Polsce).

E 162
Nieszkodliwy (betanina, betacyjany z buraków ćwikłowych, czerwień buraczana, naturalny; dodatek do przetworów owocowych).

E 163
Nieszkodliwy (antocyjan), występuje w winogronach i jagodach - czerwonawy, naturalny; do napoi, konserw owocowych, słodyczy.

E 170
Nieszkodliwy (węglan wapnia, biały; środek ścierny w pastach do zębów, kalcpiryna - substancja osłonowa).

E 171
Syntetyczny, mineralny biały barwnik, dwutlenek tytanu, biały dodatek do gum do żucia, drażetek, past do zębów. Uważany za nieszkodliwy.

E 172
Syntetyczne, mineralne żółte, czerwone lub czarne barwniki, rzadko stosowany - dodawany do sztucznych osłonek kiełbas. Uważane za nieszkodliwe.

E 173
Syntetyczny, srebrno-szary, mineralny barwnik (stosowany do dekoracji słodyczy). Podejrzewa się, że jest jednym z czynników powodujących chorobę Alzheimera. Osoby chore na nerki mogą nie wydalać aluminium.

E 174
Naturalny, mineralny, srebrny barwnik i konserwant. Dozwolony wyłącznie do stosowania w polewach słodyczy, dekoracji pralinek i do likierów. Może odkładać się w tkankach. Do zatruć dochodzi już przy podaniu kilku gram. Wydziela się bardzo powoli z moczem. Odradza się częste spożywanie.

E 175
Naturalny, mineralny złoty barwnik. Dozwolony tylko do dekoracji cukierków i czekoladek oraz do likierów. Może prowadzić do zaburzeń w obrazie krwi. Wysoka cena powoduje, że stosuje się je w małych ilościach. Odradza się częste stosowanie.

E 180
Syntetyczny, czerwony barwnik azowy. Stosowany do barwienia przeznaczonych do spożycia skórek serów. Odradza się częste spożywanie. Uwaga alergicy.

E 160 b
Nieszkodliwy (annatto).

E 160 a
Nieszkodliwy (alfa-,beta- karoten, prowitamina A - żółty, naturalny; dodatek do produktów tłuszczowych np. masła).

E 133
Syntetyczny, niebieski barwnik.Uważany za nieszkodliwy.

E 160 f
Karotenoid, niedopuszczony w Polsce.

E 160 b
Annato, biksyna, ekstrakt z nasion Bixa orellana L, barwa żółta, naturalny; dodawany do margaryny, olejów, serów żółtych.

E 160 c
Kapsantyna, kapsorubina (występuje w czerwonej papryce), czerwony, naturalny.

E 160 d
Likopen, likopina, psi-karoten (występuje w pomidorach), czerwony, naturalny.

E 160 e, f
Beta-apo-8-karotenal, ester etylowy beta-apo-8-karotenalu, barwa ciemnoczerwona.

E 161 a
Flawoksantyna - żółtawo-czerwony, naturalny.

E 161 b
Luteina - żółty, naturalny.

E 161 c
Kryptoksantyna, naturaly.

E 161 d
Rubiksantyna - czerwony, naturalny.

W dalszej części zajmiemy się konserwantami z serii E200, antyutleniaczami E300 i emulgatorami E400. (cdn.)

„Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci"

Rodziny wielopokoleniowe. Czuła opieka w domu nad babcią i dziadkiem to już ewenement. Jeszcze 40,50-cio latki czują wewnętrzną potrzebę i mają poczucie obowiązku wobec starszych członków rodziny. Wśród 30-to latków to już rzadkość. 20-to paro latki w ogóle nie myślą o opiece. Nie myślą, gdyż wyjechali i pracują w wielkich firmach, zarabiając spore pieniądze, co pozwala im odejść od rodziny. I dobrze. Dobrze, że stać ich na wynajęcie opiekunki lub opłacenie domu „spokojnej starości", choć ze względów moralnych może to być kwestią sporną. Jednak i to jeszcze nie jest dramat.

Problem dotyczy raczej obecnych rodziców dzieci w wieku szkolnym. Nimi nikt się nie zajmie. Im nikt nie opłaci opieki czy pensjonatu, ponieważ „tworzymy" całe(!) pokolenie patologiczne. Kilkulatki i nastolatki już są nałogowcami. TAK! I wcale nie zamierzam tu mówić o alkoholizmie czy narkomanii, choć do skutków nawiążę.

Nie poświęcając dzieciom czasu, zostawiając ich samym sobie, nie tworzymy więzi emocjonalnej. Dzieci bardziej cenią sobie nowoczesne gadżety, swobodny (nieograniczony) dostęp do komputerów i telewizji oraz chipsy, batony, kolorowe napoje spożywane zamiast zdrowych rodzinnych posiłków. I choć może to się wydawać na pierwszy rzut oka bez znaczenia, tak nie jest.

Dzieci, po pierwsze tracą zdrowie, uzależniają się a tym samym zabijają w sobie tzw. uczucia wyższe (zdolność do miłości, empatii). Nie ma większej różnicy między uzależnieniem alkoholowym, narkotykowym czy komputerowym. Człowiek uzależniony po prostu nie jest zdolny do działań innych niż zmierzających w kierunku zaspokajania swojego „głodu". I tak jak alkoholik czy narkoman każdy uzależniony (nałogowiec) nie jest w stanie działać rozsądnie. Całe jego życie podporządkowane jest nałogowi. Nie ma zatem poczucia obowiązku wobec innych, nie zauważa ich potrzeb, a nadto najczęściej nie stać go na opłacenie opieki dla bliskich, gdyż zwyczajnie nie jest w stanie pracować zawodowo.

Już dość dawno udowodniono, że wszelka niezdrowa żywność (chipsy, batony, barwione napoje, fast-foody) ma wielki wpływ na stan zdrowia, ale również jak każdy nałóg na psychikę oraz zdolności naukowe. Natomiast dziecko słabo uczące się ma niewielkie szanse (w przyszłości) na pracę w popłatnym zawodzie. Nadto „dzięki" swojemu nałogowi i raczej siedzącemu trybowi życia już w wieku 30-40 lat będzie chorym człowiekiem i sam wymagać będzie opieki.

Reasumując powyższe, apeluję by w końcu obudzić się. Może jeszcze nie jest za późno i da się zmienić pewne rzeczy. Nie gotujmy okrutnego losu naszym dzieciom, ani strasznej starości sobie. Wróćmy do takich wartości jak rodzina, miłość.

Jeśli kochamy nasze dzieci, zabierzmy je na spacer, porozmawiajmy, a nie sadzajmy przed komputerem czy telewizorem. Zamiast kilku złotych na chipsy dajmy mu jabłko i własnoręcznie zrobioną o świcie kanapkę. A kiedy dziecko zarzuci nam brak miłości z tego powodu, to po prostu spokojnie wytłumaczmy mu, że właśnie na tym ona polega. Dziecko kochane to nie takie, które dziś jest ze wszystkiego zadowolone, bo spełnia się jego zachcianki. To dziecko, któremu jak dorosłemu partnerowi uzasadniamy swoje postępowanie, a ono (być może za parę lat) przyzna nam rację. A przyzna ją na pewno.

Walczmy także o wsparcie środowiska w tej kwestii. Niech uzależniająca żywność zniknie z naszych szkół, zastąpmy asortyment w sklepikach szkolnych zdrowymi produktami. Skoro dowiedziono złe skutki chipsów itp, powinny być zakazane na terenie placówek oświatowych, tak jak zakazane są narkotyki czy alkohol. Wprowadźmy do planu zajęć szkolnych i pozaszkolnych (np. w ośrodkach kultury) warsztaty poświęcone właściwemu trybowi życia wraz z praktycznym nabywaniem umiejętności przygotowywania zdrowych posiłków, słodyczy, napojów itp.

Walczmy póki jeszcze nie wszystko stracone! Nie od dziś wiadomym jest, że profilaktyka jest tańsza niż naprawianie skutków. Teraz jeszcze są środki na zmianę naszej wspólnej przyszłości. Za jakiś czas tych środków trzeba będzie znacznie więcej, a chore i uzależnione pokolenie ich nie wypracuje.

Nie stosujmy więc „spychoterapii", nie czekajmy, aż ktoś zrobi to za nas. To właśnie my (obecni rodzice i pedagodzy) stoimy przed wielką misją ratowania ludzkości.

Przecież nie jesteśmy dinozaurami, nie musimy wyginąć…

Anna E. Ziółkowska

Kartki z dziejów Różana i ziemi różańskiej.

„Na wirażu"

Złożenie przez Mazowszan na sejmie mazowieckim w Warszawie w dniu 10 września 1526 r. przysięgi na wierność królowi polskiemu zapoczątkowało długoletni trudny proces integracji Mazowsza z Koroną.

Spotkały się dwie państwowości – dominująca na scenie politycznej koronna, królewska i obejmująca tylko część historycznego Mazowsza, zwasalizowana domena książęca, już bez władcy.

W koronnej szlachta na mocy przywileju koszyckiego oraz przywilejów udzielonych w Nieszawie w roku 1454 stała się dominującym komponentem państwowości, w książęcej – wyzwalająca się od wielu powinności na mocy jednostkowych przywilejów i nie w pełni rozbudzona politycznie.

Państwowość koronna od lat dążąca konsekwentnie do scalenia wszystkich ziem piastowskich i państwowość książęca, niespójna, która niedawno co przeżyła wewnętrzny spór i której szlacheccy mieszkańcy zaledwie kilka lat wcześniej przywołani zostali do obowiązkowego uczestnictwa w sejmikach ziemskich.

Państwowość koronna, w której wykształciły się już struktury przedstawicielskie szlachty – sejmiki ziemskie, sejmiki prowincjonalne i sejm walny koronny, gromadzący w izbie poselskiej przedstawicieli stanu szlacheckiego i państwowość książęca, w której analogiczne struktury przedstawicielskie dopiero wyłoniły się z wiecowych form demokracji bezpośredniej, i w których przetrwał element powszechnego udziału w zjazdach (sejmikach) na zasadzie posiadania do tego prawa z tytułu stanowej przynależności.

Dysproporcja integrujących się stron była ogromna, mimo to ze strony silniejszej Korony nie było butnych zachowań, choć w niektórych posunięciach konieczna stanowczość, natomiast ze strony słabszego Mazowsza nie było uległości, tylko kilkuletnie starania o uzyskanie jak najlepszej pozycji w Koronie. Zintegrowanie tych dwóch państwowości nie było jednorazowym aktem, a kilkuletnim procesem. Dokonywało się ono w toku „ucierania spornych problemów" dotyczących administracyjnego włączenia Mazowsza do Korony, włączenia w system przedstawicielski demokracji szlacheckiej mazowieckiego systemu sejmowania, a także określenia liczebności mazowieckiego przedstawicielstwa w strukturach koronnych.

Król po przyjęciu przysięgi od Mazowszan ustanowił we wrześniu osobnego namiestnika (vicesgerenta) królewskiego na Mazowszu z przekazaniem mu częściowo wyższej władzy sądowniczej i królewskiej. Z ramienia króla poczęli na Mazowszu sprawować zarząd urzędnicy królewscy. Tymczasem Mazowszanie, chcąc nadal zachować odrębność księstwa, uchwalili na sejmie mazowieckim w grudniu wniosek o mianowanie królewicza Zygmunta Augusta księciem mazowieckim, zatwierdzenie praw i przywilejów szlachty mazowieckiej, odbywanie sądów w dawnym trybie i oznaczenie granic Mazowsza. Inicjatywa ta nie była zaakceptowana przez króla i nie znalazła powszechnego poparcia na Mazowszu.

Przedstawicielami i wykonawcami władzy książęcej na Mazowszu, królewskiej w Koronie byli starostowie mianowani corocznie, a jeśli byli starostami dłużej, to głównie z racji corocznie ponawianego mianowania. Na Mazowszu przed inkorporacją do Korony odnotowano tylko cztery przypadki przyznania starostwa w dożywocie, wśród nich szczęśliwie dla ziemi różańskiej był Jakub Rzwieński, którego uprawnienie otrzymane z rąk książąt zostało uznane przez króla. Stał się on rzecznikiem interesów ziemi różańskiej.

Jakub Rzwieński (z Rzwienia) herbu Złotogoleńczyk zwany też Brzozka pochodził z rodu od lat związanego z ziemią różańską. Był prawdopodobnie wnukiem Jaśka z Rzwienia, właściciela wsi Brzoze (dziś Brzuze nad Narwią) syn Jana Rzwieńskiego zwanego też Rusieckim, który był starostą warszawskim, sędzią ziemskim warszawskim, a u schyłku życia cześnikiem zakroczymskim. On to wprowadził syna w środowisko dworu książąt mazowieckich. Jakub Rzwieński od 1489 roku występuje często w otoczeniu Janusza II jako wojski wyszogrodzki i krojczy książęcy. W 1494 roku został starostą różańskim i makowskim. Utrzymał się na starostwie pod władzą Konrada III Rudego i z jego nominacji został podkomorzym Łomżyńskim. W 1503 roku objął urząd marszałka dworu książęcego. W 1512 roku na krótki okres utracił starostwo różańskie, ale wkrótce je odzyskał na dożywocie. W 1513 roku tytułował się marszałkiem książąt mazowieckich, a rok później, aż do inkorporacji Mazowsza, marszałkiem księstwa mazowieckiego. Z ziemią różańską związany był z racji dóbr odziedziczonych po ojcu, ale ponadto w 1525 roku zamienił z księciem Januszem III otrzymane w posagu dobra w ziemi nurskiej na las książęcy nad Omulwią w ziemi różańskiej, w którym w latach następnych lokował Nową Wieś, Płaczkowo i Przystań. W dobrach fundował kościół i powstała nowa parafia. Posiadał dwór w Różanie. Związany gospodarczo z ziemią różańską i umocowany dożywotnio na starostwie różańskim zabiegał o interesy swojej ziemi w przełomowych czasach połączenia Mazowsza z Koroną. W nowych warunkach utrzymał się w elicie władzy Mazowsza, otrzymał nominację na kasztelanię ciechanowską, którą utracił przez pomyłkę, a w zamian uzyskał kasztelanię wiską. Z niekwestionowanej pozycji dobrze ustosunkowanego człowieka elity mazowieckiej, skoligaconego z innymi rodami bronił interesu ziemi ojczystej. Posiadanie „swojego" administratora w okresie, kiedy nie było jasności, jakie obowiązują prawa, było cenne.

Mazowszanie chcieli, aby prawa mazowieckie były zachowane, co było niemożliwe bez dostosowania tego prawa do nowych warunków, a praw koronnych nowa władza nie chciała narzucać. Ujednolicenie prawa trwało długo. Na sejmie koronnym w Warszawie w 1529 r. został zawarty układ komisarzy królewskich z Mazowszanami oraz wydany na jego podstawie w tym samym roku przywilej piotrkowski – pierwsza ustawa zasadnicza Mazowsza pod rządami koronnymi, która nie rozstrzygnęła wszystkich problemów. Statut mazowiecki Prażmowskiego, zawierający propozycję prawa dla Mazowsza, przyjęty na sejmie mazowieckim w 1531 r. prawdopodobnie nie uzyskał akceptacji królewskiej. Dopiero tzw. zwód wicesgerenta Goryńskiego zaakceptowany przez króla w roku 1541 obowiązywał do 1576 roku, kiedy to Mazowsze przyjęło prawa koronne. Jeśli chodzi o sądownictwo, to Sejm mazowiecki stał się sejmem sądowym, pozostał trzecią instancją sądową, ale ustanowiono nad im instancję czwartą w postaci sądów królewskich, względnie sejmowych. Czteroinstancyjny system sądownictwa w sytuacji niejasności, jakie obowiązują prawa, nadmiernie przedłużał czynienie sprawiedliwości, znacznie zwiększał koszty procesowe i był tak uciążliwy, że sami Mazowszanie zaproponowali, aby od wieców jako instancji drugiej odwoływać się wprost do sejmu walnego.

Włączenie w system przedstawicielski demokracji szlacheckiej szlachty mazowieckiej było procesem równie długotrwałym i skomplikowanym. W tym czasie w koronie, w sporze z władzą królewską, magnateria starała się ograniczać wpływy licznej, ale niemajętnej warstwy

drobnej szlachty – „szaraczków". W spornych sprawach chodziło o mazowiecki sejm, wybór jego uczestników, uprawnienia oraz o sposób wyłaniania posłów na sejm koronny, a także ich liczbę.

Przed zjednoczeniem z koroną na Mazowszu funkcjonowała, obok zjazdów partykularnych, instytucja pod nazwą sejmu mazowieckiego (conventio generalis Mazoviae, terrarum Mazoiae) jako najwyższy organ stanowiący prawo i najwyższa instancja sądownicza. W Polsce zbliżone uprawnienia miał sejm koronny. Dla obydwu instytucji w zjednoczonym organizmie państwowym nie było miejsca. Na Mazowszu zabrakło księcia, jego funkcję przejął król.

Do udziału w sejmie koronnym zaproszono przedstawicieli stanów księstwa mazowieckiego po raz pierwszy w 1526 roku w sposób niestosowany w innych prowincjach. W mandacie zwołującym pierwszy za rządów koronnych sejm mazowiecki na 17 grudnia zarządzono odbycie sejmików ziemskich celem obioru posłów na sejm mazowiecki, a ci z senatorami mieli wybrać posłów na sejm walny koronny, zwołany do Krakowa na dzień 6 stycznie 1527 roku. Król ponadto określił charakter sejmu, który miał się naradzić nad sprawami miejscowymi, a później przez udział swoich przedstawicieli w sejmie koronnym mieli rozstrzygać o wszystkim, co miało dotyczyć całego królestwa.

Mazowszanie stanęli przed dylematem - czy i w jakim zakresie zachować dla sejmu mazowieckiego władzę ustawodawczą, oraz czy zgodzić się na etapowe wyłanianie przedstawicielstwa mazowieckiego, odmienne od obowiązującego w koronie i czy zaakceptować ograniczenie liczebności przedstawicielstwa mazowieckiego, a tym samym degradację sejmików mazowieckich. W rezultacie nie brali udziału w obradach styczniowego sejmu koronnego w 1527 roku. Mandat królewski, zwołujący następny sejm na 23 września 1527 roku, zalecał radzić nad sprawą obrony stosownie do propozycji, jaką mieli przedłożyć delegaci wysłani od króla, a w równoczesnym mandacie do starostów sprawy obrony przedkładał pod publiczne obrady i decyzje sejmu mazowieckiego. Tym samym król przyznawał sejmowi mazowieckiemu uprawnienie stanowienia prawa. Mazowszanie z precedensu nie skorzystali, nic nie uchwalając, a na sejm koronny piotrkowski (listopad 1527 – luty 1528) nie wyjechali. Dopiero na zwołanym przez króla w czasie obrad sejmu piotrkowskiego sejmie warszawskim wybrali posłów do Piotrkowa, ale nie jako posłów – uczestników sejmu walnego, lecz legatów odrębnego ciała ustawodawczego, w rezultacie czego uchwalone w Piotrkowie pobory przyjęły ziemie koronne bez Mazowsza.

Król zwołał na dzień 27 marca 1528 r. sejm mazowiecki i zażądał przyjęcia uchwał poborowych sejmu walnego. Sejm mazowiecki nie podporządkował się żądaniom króla, a posłów wysłał doń, aby odmowę usprawiedliwili. W skład delegacji wysłanej na Litwę, gdzie król wówczas przebywał, wybrano z ziemi różańskiej Andrzeja Ponikiewskiego vel Ponikowskiego, pisarza ziemskiego różańskiego i makowskiego. Mazowszanie zmienili stanowisko na sejmie mazowieckim odbytym pod koniec 1528 roku. Sejm ten zobowiązał posłów do udziału w obradach sejmu koronnego, aż do jego zakończenia oraz wyznaczył kontrybucję na opłacenie posłów sejmowych. Decyzja o kontrybucji była samodzielnym aktem ustawodawczym, ale Mazowszanie poddając ją na sejmie koronnym do zatwierdzenia, rezygnowali z aspiracji do zachowania możliwości stanowienia własnego prawa choćby w ograniczonym zakresie. Pod datą 20 lutego 1529 r. wyszedł odrębny dekret sejmu walnego, polecający Mazowszanom uiścić kontrybucję.

Liczba wysyłanych przez województwo mazowieckie posłów na sejm krajowy w pierwszych latach po przyłączeniu Mazowsza do korony była przedmiotem kilkuletnich sporów i ustaliła się dopiero w połowie XVI w. W mandacie z roku 1527 zwołującym sejm mazowiecki zaznaczono, że przeprowadzając reformę co do jego składu, dokonano zmian takich, „aby wszyscy mieszkańcy księstwa nie mieli potrzeby nań przybywać". Teoretycznie zamykało to możliwość uczestniczenia w obradach sejmu osób wcześniej nie wybranych na sejmiku. Dla Mazowszan, odmiennie niż w innych częściach kraju, nie przewidywano udziału w sejmie koronnym wszystkich posłów szlacheckich wybranych przez sejmiki ziemskie, ale tylko tych spośród nich, których wybierze sejm mazowiecki. Początkowo posłów mazowieckich było prawdopodobnie sześciu. W roku 1530 król domagał się, by więcej ich nie przysyłano. Wiadomo jednak, że w roku 1538/39 było ich co najmniej ośmiu. Wówczas Piotr Goryński – wojewoda i vicesgerent mazowiecki wydał trzy zaświadczenia o wyborze ośmiu posłów, które były podstawą do wypłaty tym posłom „strawnego" i o nich zachowała się dokumentacja. Jeśli w obradach sejmu brali udział inni posłowie z Mazowsza, to na własny koszt lub byli finansowani przez ziemię. Dla drobnej szlachty było to znacznym obciążeniem, a dla władzy królewskiej dobrym środkiem ograniczenia liczebności przedstawicielstwa mazowieckiego. Mimo to na sejmie piotrkowskim w 1552 roku było już dwudziestu posłów mazowieckich. Król zarządził, by województwo mazowieckie nie przysyłało więcej niż siedmiu posłów po jednym z ziemi, pominięto przy tym ziemię bez kasztelani tj. różańską, łomżyńską i nurską. Ta reforma królewska dotycząca przedstawicielstwa mazowieckiego nie zastała wdrożona. Na sejmie w Warszawie w 1556/57 każda z dziesięciu ziem mazowieckich miała swoich dwóch posłów i odtąd uprawnienie do wyboru bezpośredniego na Sejm koronny, co najmniej dwóch posłów z każdej ziemi nie było kwestionowane.

W czasie trwania ćwierć wieku sporu o liczebność reprezentacji mazowieckiej musiała istnieć pełna solidarność ziem mazowieckich i tych, którym król przyznał prawo wyboru posłów i tych, którym król takiego prawa odmówił. Po śmierci Jakuba Rzwieńskiwgo (Brzoski) o interesy ziemi różańskiej zabiegał jego syn Stanisław Brzoska, który znalazł się w elicie mazowieckiej, a z ziemią różańską jeszcze bardziej się związał, kiedy w 1544 roku uzyskał od króla nadanie w puszczy Zagajnicy obok dóbr Przystań. Od sejmu warszawskiego 1556/57 Mazowsze, a z nim ziemia różańska, stały się pełnoprawną częścią korony. W spadku po książęcym okresie Mazowsze utrzymało liczną reprezentację na sejmach, uzyskując w ostatecznym wyniku po dwa mandaty poselskie dla każdej ze swoich ziem.

Różan na ponad dalszych dwieście lat utrzymał rangę miasta stołecznego ziemi, co w nowych warunkach stało się znaczącym czynnikiem rozwoju miasta. Do Różana zwoływane były sejmiki ziemskie, a tuż obok w Dyszobabie odbywały się okazowania ziemskie gromadzące setki, a niekiedy blisko tysiąc szlachty, przed wyjściem na pospolite ruszenie.

Kazimierz Daszewski

Okazowanie - zjazd uzbrojonej szlachty, którego celem był przegląd i ocena sił wojennych pospolitego ruszenia.

Bibliografia

1. Oswald Balzer „Sejm mazowiecki pod rządem koronnym". Lwów 1900 r.

2. Wacław Uruszczak „Sejm walny koronny w latach 1506 – 1540 ." PWN Warszawa 1980 r.

3. P.S.B. Polski Słownik Biograficzny.

4. Teodor Wierzbowski „Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzów polskich T. I 1398 – 1600 Warszawa 1900 r.



Zdjęcie dostarczone przez pana Bogdana Okrąglińskiego.
Zwracamy się z prośbą do czytelników. Ktokolwiek by coś wiedział na temat tego zdjęcia, jesteśmy wdzięczni za informacje. (kk)

Koncert Trubadurów z Makowa Maz.

gitara solowa - Zbigniew Tomaszewski, perkusja - Bogdan Rynkowski, gitara rytmiczna, voc - Włodzimierz Żegliński, keyboard - Andrzej Kulpanowski, gitara basowa - Wojciech Kulpanowski

Wokalistki: Alina Melnicka, Małgorzata Chrzanowska, Urszula Szczypińska.

Repertuar: "Kasztany","Zachodni wiatr","Biedroneczki", "Poziomki", "Rudy rydz", "Kawiarenki", "Jimmy Joe", "Kocha się raz", "Włóczęga", "Only you", "Orkiestry dęte", "Niech no tylko zakwitną jabłonie".

Sala Domu Kultury
06.12.1008
Godz.19^{00}

Ludzie nie mają czasu nic poznać. Kupują wszystko gotowe w sklepach. Ale ponieważ nie ma sklepów z przyjaciółmi, ludzie nie mają przyjaciół.

Czy chodzi o dom, czy o gwiazdy, czy o pustynię - to co stanowi ich piękno jest niewidzialne.

Antoine de Saint - Exupery

Dezyderata

Krocz spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu,
pamiętaj jaki spokój może być w ciszy.
Tak dalece jak to możliwe, nie wyrzekając się siebie,
bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi.
Prawdę swą głoś spokojnie i jasno, słuchając też tego, co mówią inni: nawet głupcy i ignoranci, oni też mają swą opowieść.
Jeżeli porównujesz się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, albowiem zawsze będą lepsi i gorsi od ciebie.
Ciesz się zarówno swymi osiągnięciami, jak i planami.
Wykonuj z sercem swą pracę, jakkolwiek by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu.
Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach - świat bowiem pełen jest oszustwa.
Lecz niech ci to nie przesłania prawdziwej cnoty; wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.
Bądź sobą, a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć; nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.
Przyjmuj pogodnie to, co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości.
Rozwijaj siłę ducha, by w nagłym nieszczęściu mogła być tarczą dla ciebie. Lecz nie dręcz się tworami wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.
Obok zdrowej dyscypliny bądź łagodny dla siebie. Jesteś dzieckiem wszechświata: nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj i czy to jest dla ciebie jasne czy nie, nie wątp, że wszechświat jest taki, jaki być powinien.
Tak więc bądź w pokoju z Bogiem, cokolwiek myślisz o Jego istnieniu i czymkolwiek się zajmujesz i jakiekolwiek są twe pragnienia;
w zgiełku ulicznym, zamęcie życia, zachowaj pokój ze swą duszą.
Z całym swym zakłamaniem,
znojem i rozwianymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny...
Bądź uważny, staraj się być szczęśliwy.

Desiderata została napisana przez Maxa Ehrmanna (1872+1945) w 1927 roku. Ostatnio, prawa autorskie otrzymał Robert L. Bell w 1976 roku. Według niektórych źródeł, Desiderata została znaleziona w St. Paul's Church w Baltimore w 1692 roku.

INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR

Numery telefonów Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - **ugrozan@post.p**
Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne – **l.dlugolecka@rozan.eur.pl**
Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry – **b.marek@rozan.eur.pl**

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
Bank Spółdzielczy w Różanie
16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

TELEFONY ALARMOWE

POLICJA - 997
Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
Różan ul. Warszawska 4
Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
- zgłoszenia o przestępstwach
- 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440
Urząd Pocztowy
ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny
ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
ul.Wileńska 3 - 7669020
„AVENA" ul.Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
ul.Polna 14 - 7669643
ul.Gdańska 39
ul.Słoneczna 24
ul.Przemysłowa 11
Dyszobaba 137

WETERYNARIA
7669171 ul. Kościuszki 24
7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065
Kawiarenka „Baryłka" ul. Lwowska
Ośrodek Wczasowy „Florian"
Kaszewiec - 7669367
Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676

Starosta Makowski - 660

Wicestarosta - 660
Sekretarz Powiatu - 674
Skarbnik Powiatu - 675
Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
Wydział Komunikacji
- rejestracja - 686, 682, 667
- prawa jazdy - 665
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698
Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681
Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiołowym - 667, 684
Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
- 717 07 54, 717 07 51
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN
www.swierszcz.gouk.pl
Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski.
swierszcz@gouk.pl
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5
ISSN 1640-1573
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.
Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042
Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski


Różan
www.gouk.pl
GOUK
www.gouk.pl
gouk@gouk.pl
Zapraszamy do udziału w kołach zainteresowań
Sezon 2008-2009:
WTOREK
Taniec – najmłodsi, pary turniejowe, dla dorosłych
Aerobik
Orkiestra dęta - zapisy
Indywidualna nauka gry
(akordeon, instrumenty klawiszowe, perkusja, gitara)
ŚRODA
Koło rzeźbiarskie
Koło teatralne
Koło dziennikarskie
CZWARTEK
Koło plastyczne
Różańskie spotkania damsko – męskie
PIĄTEK
Rytmika
Taniec - najmłodsi, pary turniejowe
Aerobik
Koło szachowe
Orkiestra dęta
Indywidualna nauka gry
(akordeon, instrumenty klawiszowe, perkusja, gitara)
Zespoły instrumentalno – wokalne – indywidualne zapisy.
Różan, ul.Adama Mickiewicza 5 tel/fax 029 7669042

Ogłoszenia drobne do 20 słów za darmo!

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

MIESIĘCZNIK
Nr 11-12/2008
cena 2 zł

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił ..." - Kazimierz Wyka Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?"

Mazowieckie Zdarzenie Muzealne - Wierzba
uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom

Konkurs "Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba" zorganizował samorząd województwa mazowieckiego oraz Stowarzyszenie Muzealników Polskich. O tytuł najciekawszej wystawy z 2007 roku oraz najlepszej imprezy w przestrzeni publicznej ubiegały się muzea z całego Mazowsza. O tym, kto wygrał, zdecydowała kapituła, składająca się z przedstawicieli świata kultury i samorządu.


Fot.B.Okrągliński

Nagrody zostały przyznane w dwóch kategoriach: najciekawsza wystawa zorganizowana w roku 2007 na Mazowszu w obiekcie zamkniętym oraz najlepsza impreza, pokaz, ekspozycja w przestrzeni publicznej lub w plenerze zorganizowana poza terenem muzeum. W obu przyznane zostały po trzy nagrody pieniężne: pierwsza - 30 tysięcy złotych, druga - 20 tysięcy i trzecia - 15 tysięcy.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 13 grudnia 2008 roku w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Gościem honorowym uroczystości był Marszałek Województwa Mazowieckiego - Adam Struzik.

W tym roku o tytuł najciekawszej wystawy oraz najlepszej imprezy 2007 roku ubiegały się 22 projekty z całego Mazowsza. Zwyciężyły imprezy z Warszawy, Radomia, Siedlec i Ostrołęki.

W kategorii „Najciekawsza wystawa" zakwalifikowano 15 propozycji, natomiast w kategorii „Najlepsza impreza" - 7 imprez.

W kategorii „Najciekawsza wystawa zorganizowana przez placówkę muzealną na Mazowszu" nagrodzone zostały:

I miejsce – wystawa „Skarby Wieków Średnich" zorganizowana przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie,

II miejsce – wystawa „Malarstwo Romana Kochanowskiego 1857-1945 w 150. rocznicę urodzin" zorganizowana przez Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu,

III miejsce – wystawa „Hielle and Dittrich – historia rodzin, fabryk i fortuny" zorganizowana przez Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

(Ciąg dalszy na stronie 4)


Fot.B.Okrągliński

Nowy Rok to nie tylko okres radości, ale również zadumy nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka.

Dlatego życzymy dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro.

Niech nowy 2009 rok pozbawiony będzie przykrości, a niech składa się jedynie z sukcesów i szczęśliwych chwil.

Niech w Nowym Roku świat będzie dla Was pełen ciepła, radości, przyjaciół, a w Waszym domu niech nigdy nie zabraknie miłości i zrozumienia.

Redakcja

Produkcja metalowych bram, przęseł ogrodzeniowych. Różne wzory, atrakcyjne ceny. tel. 694 678 576

Chcesz dobrze wybrać w następnych wyborach samorządowych? Słuchaj obrad posiedzeń sesji i komisji Rady Miejskiej Różana w Internecie pod adresem http://www.rozan.bipgminy.pl/public/?id=72648

Ubezpieczenia M&M Złotkowscy
z nami bezpieczniej
GWARANCJA NISKIEJ CENY
Różan
ul. Fortowa 12
tel. 029 766 98 96, kom. 0 692 840 900
Czynne prócz niedziel w każdy dzień tygodnia w godz. 9^{00} - 19^{00}
UNIQA SIGMA GENERALI HDI COMPENSA TUW POCZTOWE InterRisk

W kilku zdaniach

Obchody rozpoczęte!

W roku szkolnym 2008/2009 przypada 10 rocznica utworzenia szkół gimnazjalnych i 5 rocznica nadania naszej szkole im. Obrońców Różana. Dlatego też w ciągu całego roku zaplanowano szereg imprez zawiązanych z tymi wydarzeniami, a mającymi na celu integrację społeczności szkolnej z rodzicami i mieszkańcami Różana.

Inauguracja obchodów rozpoczęła się 16 grudnia wykładem Kazimierza Daszewskiego o początkach państwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem Mazowsza, Ziemi Różańskiej i okolic. Prelegent z wykształcenia jest ekonomistą, jednak jego prawdziwą pasję stanowi historia Mazowsza. Przekazał uczniom wiele cennych informacji i ciekawostek o naszym terenie. Z wielkim zaangażowaniem dzielił się wiedzą zdobytą w archiwach, bibliotekach czy innych miejscach, do których dotarł. Uzupełnieniem wykładu była wystawa przedmiotów „Różan i okolice – spacer przez wieki", którą przygotował i omówił Wiesław Łaskarzewski – makowianin. Wystawa ta jest jedną z wielu tematycznych przygotowywanych w Forcie I Ziemi Makowskiej i Garnizonu Różan właśnie przez p. Łaskarzewskiego.

Obydwaj panowie, dzieląc się swoją wiedzą, zainteresowali młodzież tematem. Była to pierwsza prelekcja z kilku zaplanowanych na następne miesiące. W szczególności dotyczyć one będą walk narodowo - wyzwoleńczych, przybliżą sylwetki naszego patrona – Obrońców Różana.

Centralne obchody rocznicowe zaplanowano na czerwiec. Główną atrakcją będzie rekonstrukcja bitwy z 1939 roku w obronie Różana, a także możliwość zwiedzenia odrestaurowanej części Fortu z oryginalnym wyposażeniem. Pojawi się także wystawa zdjęć „ Różan – przyszłość i teraźniejszość" i wiele innych atrakcji.

Już dziś serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w obchodach szkoły.

Beata Zygmunt

SPRZEDAM

2 domy całoroczne. Komfortowo wyposażone i umeblowane. Każdy z własną oczyszczalnią. Działka 6600 m^2. Ogrodzona. Oświetlona. Całodobowa ochrona (kamery).

Kontakt 509 549 419

Wysokość stawek podatku od nieruchomości na 2009 rok.

1. Od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – od 1m^2 powierzchni - 0,47 zł.

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - od 1ha powierzchni - 3,43 zł.

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – od 1 m^2 powierzchni - 0,10 zł.

2. Od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych - od 1m^2 powierzchni użytkowej - 0,41 zł,

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1m^2 powierzchni użytkowej - 13,70 zł,

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – od 1m^2 powierzchni użytkowej - 8,20 zł,

d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – od 1m^2 powierzchni użytkowej - 3,62 zł,

c) pozostałych:

- zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego, garaży, szop, budynków gospodarczych - od 1m^2 powierzchni użytkowej – 3,72 zł,
- innych niż wymienione wyżej od 1m^2 powierzchni użytkowej – 6,00 zł,

3. Od budowli 2% ich wartości określonej na podstawie art.4 ust.1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Radni zwolnili z podatku od nieruchomości: budynki mieszkalne lub ich części należące do osób fizycznych prowadzących gospodarstwa rolne w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym, z wyjątkiem zajmowanych na prowadzenie działalności gospodarczej i budynki gospodarcze oraz szopy stanowiące własność (współwłasność) rencistów i emerytów nieposiadających gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Świąteczne życzenia

Wesołych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia, spełnienia marzeń w Nowym Roku życzy mieszkańcom miasta i gminy Różan

Burmistrz
Jerzy Parciński

Pogodnych świąt Bożego Narodzenia i szampańskiego Nowego Roku życzy

Piotr Świderski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Różanie

Wszystkim Rodzicom i Uczniom Publicznego Gimnazjum w Różanie życzymy takich świąt Bożego Narodzenia, które przyniosą chwile wzruszeń, ciepłe słowa w środku zimy, czas dla rodziny, przyjaciół i siebie. Abyście byli radośni nie tylko w czasie świąt, lecz we wszystkie dni 2009 roku.

Rada Pedagogiczna
Publicznego Gimnazjum
w Różanie

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Burmistrzowi, jego współpracownikom oraz Radnym życzymy, by spełniły się nadzieje i oczekiwania w nowym – 2009 r. Niech święta pozwolą na odpoczynek, nabranie dystansu do tego, co wokół. Niech przyniosą radość i zadowolenie.

Rada Pedagogiczna
Publicznego Gimnazjum
w Różanie

Wszystkim członkom ZNP zrzeszonym w ognisku w Różanie życzę, by czas świąteczny wyzwolił Was z lęku i samotności oraz dał siłę i radość na nowe dni w 2009 r. Niech spełnią się Wasze najskrytsze marzenia, na progu domu niech zawsze gości nadzieja.

Prezes Ogniska ZNP
w Różanie

Pytania do Burmistrza Różana Jerzego Parcińskiego

Pytania i odpowiedzi zaczerpnięte zostały ze strony internetowej miasta i gminy Różan. **www.rozan.eur.pl**

Mirek

Rok 2008 zbliża się ku końcowi, więc warto planować inwestycję na rok 2009. Niestety, nie znalazłem informacji, jakie inwestycje będą w 2009 przeprowadzane w naszej gminie. Czy mógłby Pan poinformować mieszkańców o planowanych inwestycjach na przyszły rok? Jakie inwestycje są priorytetowe dla gminy Różan?

Odpowiadając na pytanie informuję, że inwestycje, które będą realizowane w 2009 r. są zawarte w projekcie budżetu na 2009 r., który przedłożyłem Radzie Miejskiej w Różanie Zarządzeniem z dnia 12.11.2008r.

Treść projektu budżetu będzie opublikowana w terminie późniejszym po uzyskaniu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej Oddział w Ostrołęce.

Burmistrz Gminy

Waldemar

Panie Burmistrzu, ceny energii elektrycznej ciągle rosną i zapowiada się, że w najbliższych latach energia otrzymywana z węgla będzie coraz droższa. Czy możemy jako gmina wykonać ekspertyzy do pobudowania elektrowni wiatrowej w naszej gminie lub zaciekawić inwestorów, którzy pobudowaliby taką elektrownie w naszej gminie. Jak Pan dobrze wie, kasa na to jest, bo z Unii na energię ze źródeł odnawialnych są duże dofinansowanie nawet do 80%. Myślę, że jest to temat warty Pana uwagi i warto zająć się tym lepiej niż rozliczaniem wyjazdów samochodów z OSP Załuzie. Pozdrawiam mieszkańców i Pana Burmistrza Waldek.

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie wyjaśniam, że dostarczanie energii elektrycznej nie jest zadaniem gminy, lecz zgodnie z ustawą z dnia 10 kwietnia 1997r. – Prawo energetyczne, przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej zajmują się przedsiębiorstwa energetyczne. Dlatego też gmina nie może finansować zadań, które nie są z mocy prawa zadaniami gminy.

Jeśli jednak zgłosi się inwestor, gmina jest skłonna wspierać działania w tym zakresie po przedłożeniu analizy technicznej i ekonomicznej możliwości wykorzystania energii wiatrowej na naszym terenie.

Burmistrz Gminy

Katarzyna

Panie Burmistrzu! Proszę o ustosunkowanie się do wyroku NSA syg. akt II OSA 887/08 mówiącego o tym, że skarbnik gminy obligatoryjnie musi mieć wykształcenie wyższe ekonomiczne! Jak to jest w przypadku naszej Gminy? Pozdrawiam.

Odpowiadając na pytanie uprzejmie wyjaśniam, że Pani Skarbnik Gminy posiada odpowiednie kwalifikacje do zajmowanego stanowiska.

Burmistrz Gminy

Znudzony

Czy nie zastanawiał się pan nad likwidacją Pytań do burmistrza? Ja mam wrażenie, że strona ta, to nic innego, jak forum szydzenia z ludzi, zadawania bezsensownych pytań (nie tyczy się wszystkich) oraz oczerniania. Dziękuję na odpowiedź.

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie informuję, że w wyniku analizy treści kierowanych pytań rozważam możliwość usunięcia z serwisu internetowego gminy Różan modułu „Pytania do Burmistrza".

Burmistrz Gminy

Andre589

Panie Burmistrzu mam pytanie dotyczące internetu. Czy dzieje się coś właśnie w sprawie Internetu - dostęp ogólny?

Odpowiadając na pytanie, uprzejmie informuję, że została opracowana koncepcja budowy szerokopasmowego, bezprzewodowego dostępu do Internetu na terenie Gminy Różan, w której przedstawione zostały szacunkowe koszty budowy, rozwiązania techniczne i organizacyjne funkcjonowania tej sieci.

Następnym krokiem będzie m.in. opracowanie kolejnej dokumentacji oraz ubieganie się o dofinansowanie na budowę tej infrastruktury w ramach RPO-WM. Zgodnie z harmonogramem termin naboru wniosków planowany jest od 6 marca 2009 r. do 15 kwietnia 2009 r. Po tym terminie będzie można podjąć kolejne decyzje dotyczące ww. zagadnienia.

Burmistrz Gminy

Mariusz

Mam pytanie do Pana Burmistrza, które nie daje mi spokoju. Kupiłem działkę rolną we wsi Dyszobaba i zależy mi na postawieniu małego budynku gospodarczego, ale z tego, co już się dowiedziałem, działka nie jest ujęta w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Czy na takiej działce mogę cokolwiek postawić????? (Działka położona jest pomiędzy dwoma działkami budowlanymi). Jeśli nie, to jak długo muszę czekać? Złożyłem wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, ale dostałem decyzje odmowną na ten rok. Czy mogę robić sobie nadzieje, że w przyszłym roku coś się zmieni w mojej sprawie?

Odpowiadając na pytanie, wyjaśniam, że teren (działkę) można zagospodarować zgodnie z przeznaczeniem w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego. Zmiana zaś planu zagospodarowania przestrzennego lub opracowanie nowego planu możliwe jest po dokonaniu analizy w zagospodarowaniu, którą zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dokonuje się raz w czasie kadencji rady i podjęciu przez Radę Miejską uchwały w tej sprawie.

Burmistrz Gminy

Kacper

Pytanie kieruję do Kierownika Gospodarki Komunalnej. Proszę podać, ile „ginie" wody w naszej gminie tzn., jakie jest faktyczne zużycie wody wskazywane z urządzeń mierniczych przy studniach, a jakie z sumy wskazań z wodomierzy z gospodarstw domowych oraz instytucji gminnych. Czy kradzież wody w naszej gminie jest dużym problem? Ile w ten sposób gmina traci pieniędzy? Pytanie motywuję tym, że wiem, w jaki sposób duża cześć mieszkańców pobiera wodę, pomijając wodomierz. Jeżeli Pan jest zainteresowany taką informacją, mogę się z Panem podzielić taką wiedzą.

Odpowiadając na Pana pytanie, informuję, że jesteśmy zainteresowani wszelkimi informacjami na temat sposobów kradzieży wody, jest to sprawa oczywista i proszę o takie informacje. Kradzież wody jest dużym problemem w każdej gminie, u nas też. Dokładne ilości są niemożliwe do ustalenia z tej racji, że oprócz wody sprzedanej pobierana jest ona do celów technologicznych, ppoż., płukania instalacji itp., nie ma również fizycznej możliwości jednoczesnego odczytania wszystkich wodomierzy w jednym czasie. Oceniam, że kradzież wody może być w przedziale 9-12% wody wydobytej. Jednocześnie informuję, że pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej są zobowiązani do szybkiego reagowania na wszelkie sygnały dotyczące nielegalnego poboru wody.

Kierownik ZGKiM w Różanie

Mazowieckie Zdarzenie Muzealne - Wierzba
uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Ponadto kapituła przyznała honorowe wyróżnienia dla następujących wystaw:
- „W kręgu mazowieckich ziemian" zorganizowanej przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie,
- „Lekarze, aptekarze i szpitalnictwo w Przysusze w XIX i na początku XX w." zorganizowanej przez Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze – Oddział Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu,
- „Życie i twórczość Małgorzaty Łady-Maciągowej (1881-1969)" zorganizowanej przez Muzeum Regionalne w Siedlcach.



Fot.B.Okrągliński

W kategorii „Najlepsza impreza, pokaz, ekspozycja w plenerze – zorganizowana poza terenem muzeum" nagrodzone zostały:
I miejsce – „Dwusetna rocznica utworzenia Księstwa Warszawskiego i przybycia


Fot.B.Okrągliński

Legionów Dąbrowskiego na ziemie polskie" zorganizowana przez Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce,
II miejsce – „Historia łączy pokolenia" zorganizowana przez Muzeum Regionalne w Siedlcach,
III miejsce – „XI Piknik Naukowy Radia bis – dłutem, piórkiem, rysikiem – matematyczne zabawy graficzne" zorganizowana przez Muzeum Drukarstwa Warszawskiego – Oddział Muzeum Historycznego m.st. W-wy.

Ponadto kapituła zdecydowała o przyznaniu dwóch honorowych wyróżnień w tej kategorii dla „V Festynu Archeologicznego na Zamku w Liwie - Potop Szwedzki" zorganizowanego przez Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie oraz „Ludowych Klimatów 2007" zorganizowanych przez Otwockie Centrum Kultury. W konkursie mogły wziąć udział muzea, których siedziba znajduje się na terenie województwa mazowieckiego, z wyłączeniem muzeów, których organizatorem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz inne ministerstwa. Wnioski mogły zgłaszać placówki muzealne, jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe oraz kościoły i związki wyznaniowe.



Fot.B.Okrągliński

W powiecie makowskim nie ma muzeów, wystaw, które mogłyby ubiegać się o to wyróżnienie. W Różanie jest, co prawda możliwość by stworzyć inscenizację przykładowo bitwy w obronie Różana z 1939 roku czy odrestaurować stary fort, ale obecnie nie ma atmosfery ku temu. Widać to było choćby po ilości mieszkańców Różana, przedstawicieli rady miejskiej i władz na tej imprezie. Wstęp był wolny. (kk)


Fot.B.Okrągliński

PRZEZ AKTYWNOŚĆ DO ZATRUDNIENIA

W dniu 4 grudnia 2008 roku w gminie Różan zorganizowano sesję podsumowującą realizację projektu systemowego pn. „Przez aktywność do zatrudnienia" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Głównym motorem, orędownikiem i właściwie realizatorem projektu był Ośrodek Pomocy Społecznej. O projekcie mówi kierownik ośrodka pan Jan Szufleński.

Wniosek o dofinansowanie projektu gmina Różan złożyła w dniu 29 maja br., ale został zweryfikowany przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych w Warszawie dopiero w sierpniu. Dlatego zadania rzeczowe praktycznie rozpoczęto od dnia 1 września 2008 r.

Wszystkie zadania objęte projektem realizował Ośrodek Pomocy Społecznej na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Różanie i pełnomocnictwa udzielonego Kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej przez Burmistrza Gminy Różan.

Z końcem listopada 2008 r. zakończono realizację wszystkich zadań zawartych w projekcie. W dniu 1 grudnia 2008 r. podpisano umowę z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Programów Unijnych i 15 grudnia bieżącego roku zostaną przekazane środki finansowe i wtedy dopiero będzie można opłacić faktury wystawione przez jednostki świadczące usługi w ramach realizacji zadań.


Fot.K.Kruszewski

Realizacja projektu od samego początku, tj. od daty przystąpienia do opracowania wniosku była przysłowiową „drogą przez mękę". Zasady i wytyczne były mało sprecyzowane. Na zadawane pytania i wątpliwości otrzymywano z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych odpowiedzi bardzo różne, często sprzeczne od różnych pracowników. Kierownicy Ośrodków Pomocy Społecznej różnie interpretowali poszczególne zapisy. Każdy z opiekunów ze strony Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych stawiał inne wymogi. Dlatego we wrześniu 2008 r. wspólnie z innymi kierownikami Ośrodków Pomocy Społecznej powołano

(Ciąg dalszy na stronie 6)

W kilku zdaniach

Interpelacja zadana na XXIII Sesji Rady Miejskiej

Radny Wojciech Prusik

Dlaczego i co jest przyczyną, że gmina Różan nie przystąpiła do programu PFRON „Uczeń na wsi"?(...)

Odpowiedź udzielona 1.12. 2008 roku.

Pan
Wojciech Prusik
Radny Rady Miejskiej
w Różanie

W odpowiedzi na Pana interpelację dotyczącą nie przystąpienia Gminy Różan do pilotażowego programu pn. „UCZEŃ NA WSI - pomoc w zdobyciu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne zamieszkujące gminy wiejskie oraz gminy wiejsko-miejskie" realizowanego przez PFRON zgłoszoną podczas XXIII Sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 14 listopada br. uprzejmie wyjaśniam:

Przyczyną nie przystąpienia do ww. programu było słabe rozeznanie w środowisku w zakresie liczby dzieci posiadających aktualne orzeczenia o niepełnosprawności oraz niespełnianiu kryteriów do ubiegania się o pomoc tych osób, które o nią występowały.

W związku z możliwością skorzystania z pomocy dla dzieci niepełnosprawnych w latach 2009-2010 placówki oświatowe przekażą rodzicom stosowne informacje w miesiącu styczniu 2009 roku.

Burmistrz Gminy

UCZEŃ NA WSI

Wracam do tematu programu PFRON „Uczeń na wsi" z powodu wielkiego zainteresowania tą sprawą. Wielu rodziców uczniów kwalifikujących się do powyższego projektu chciałoby poznać szczegóły. Zatem przedstawiam je, po uzyskaniu informacji od inspektora PFRON-u Oddział Warszawa.

1) W lipcu PFRON przesyła do gmin wiejskich zaproszenia oraz warunki przystąpienia do programu.
2) Gmina poprzez ogłoszenia, za pośrednictwem placówek oświatowych i mediów (np. lokalnej gazety) powiadamia zainteresowanych.
3) Po zebraniu danych wymaganych przez PFRON, gmina kieruje wniosek do Rady Nadzorczej PFRON (ok. połowy września).

W kilku zdaniach

4) W październiku wyznaczeni i upoważnieni pracownicy Urzędu Gminy podpisują umowę z PFRON-em (w siedzibie PFRON O/Warszawa).
5) W terminie 14 dni, od daty podpisania niniejszej umowy, PFRON przelewa środki finansowe na konto Gminy.
6) Pieniądze za rzeczy zakupione wcześniej (tj. przed listopadem) powinny być wypłacone natychmiast po wpływie środków na konto Gminy, na podstawie złożonych rachunków; natomiast na rzeczy jeszcze niezakupione (z powodu, np. niskich dochodów) Gmina może wypłacić zaliczkę, do rozliczenia rachunkami. Wszelkie wypłaty następować powinny bezzwłocznie, gdyż pieniądze PFRON-u cały czas (do zakończenia projektu są na koncie Gminy).
7) Warunki przystąpienia do programu:
- ważne orzeczenie o niepełnosprawności ucznia (od chwili składania wniosku do końca realizacji projektu),
-dochód w rodzinie nie może przekraczać 1.123 zł 80 gr. - na osobę. (Zatem nie dotyczy wyłącznie rodzin korzystających z pomocy socjalnej).

Dodatkowych danych można także szukać na stronie internetowej WWW.PFRON.ORG.PL (prawa strona - dół „uczeń na wsi").

Anna E. Ziółkowska

„Uczeń na wsi" Co to za program?

Jest to program Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych mający na celu pomoc w zdobyciu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne.

Kto może uzyskać dofinansowanie kosztów nauki?

O dofinansowanie kosztów nauki w ramach programu może ubiegać się osoba niepełnosprawna, która posiada ważne orzeczenie o niepełnosprawności lub orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, pobiera naukę w szkole podstawowej, gimnazjum lub w szkole ponadgimnazjalnej (z wyłączeniem szkoły policealnej), posiada stałe zameldowanie na terenie gminy wiejskiej (na terenie której znajdują się wyłącznie wsie) lub gminy miejsko-wiejskiej (na terenie której znajdują się wyłącznie wsie oraz miasta do 5 tys. Mieszkańców).

Uwaga! W przypadku niepełnosprawnych dzieci i młodzieży do lat 18 uprawnionym do ubiegania się o przyznanie dofinansowania kosztów nauki jest rodzic lub opiekun prawny.

W kilku zdaniach

Jaka jest forma pomocy w ramach programu?

Dofinansowanie (**pomoc bezzwrotna** - o ile dotrzymane są warunki zawartych umów). Wkład własny wnioskodawcy nie jest wymagany.

Na co przeznaczone jest dofinansowanie?

- zakupu przedmiotów ułatwiających lub umożliwiających naukę,
- uczestnictwa w zajęciach mających na celu podniesienie sprawności fizycznej lub psychicznej (w tym wakacyjne obozy rehabilitacyjne),
- związane z dostępem do Internetu (instalacja i abonament),
- kursów doszkalających w zakresie programu nauczania oraz kursów językowych (w przypadku kursów organizowanych poza miejscem zamieszkania ucznia, dofinansowaniu mogą podlegać również koszty dojazdu, zakwaterowania, wyżywienia),
- wyjazdów organizowanych w ramach zajęć szkolnych.

Dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych przyznana pomoc finansowa może obejmować dodatkowo następujące koszty: opłaty za naukę (czesne), zakwaterowania (gdy uczeń pobiera naukę poza miejscem stałego zamieszkania), dojazdów do szkoły.

Kto nie może uzyskać dofinansowania kosztów nauki?

Posiada średnie miesięczne dochody brutto przekraczające 120% najniższego wynagrodzenia przypadającego na jednego członka rodziny pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, tj. kwota 1078,92 zł w roku 2007.

Jaka jest wysokość dofinansowania kosztów nauki?

Wysokość pomocy finansowej ze środków PFRON nie może przekroczyć:
- w przypadku ucznia szkoły podstawowej lub gimnazjum - kwoty **2000** zł w ciągu jednego roku szkolnego,
- w przypadku ucznia szkoły ponadgimnazjalnej bez obowiązku uiszczania czesnego - kwoty **3000** zł w ciągu jednego roku szkolnego,
- w przypadku ucznia szkoły ponadgimnazjalnej zobowiązanego do uiszczania opłat za naukę (czesnego) - kwoty **4000** zł w ciągu jednego roku szkolnego.

Jaki jest termin przyjmowania wniosków i gdzie należy je składać?

Po ogłoszeniu przez gminę naboru wniosków, wnioskodawca (tj. pełnoletni uczeń niepełnosprawny lub w przypadku dzieci i młodzieży do lat 18 jego rodzic lub opiekun prawny) składa wniosek o dofinansowanie kosztów nauki do dnia 30 września każdego roku realizacji programu. (red)

Partnerstwo na rzecz rozwoju Ziemi Różańskiej

Trochę historii.

Idea partnerstwa lokalnego powstała około roku 1980 w Kanadzie, skąd pomysł dotarł do USA, gdzie wykorzystano go przy procesie likwidacji nierentownych hut i kopalń. Ponieważ efekty podjętych działań przyniosły pozytywne skutki, stworzono tzw. Model Partnerstwa Lokalnego, który później został rozpowszechniony na całym świecie. W Polsce pilotażowo został on wprowadzony w końcu lat 90-tych XX wieku na Śląsku, w związku z likwidacją miejsc pracy w kopalniach. Zwalniane osoby mogły wówczas korzystać z porad specjalistów oraz możliwości przekwalifikowania się. Dziś wszystkie polskie regiony zaczynają wprowadzać lub już wprowadziły ten model do swojej polityki regionalnej. Podejmowane działania dążą do ożywienia gospodarczego i poprawy na lokalnym rynku pracy poprzez budowanie trwałego partnerstwa pomiędzy instytucjami rządowymi, samorządem, organizacjami pozarządowymi, lokalnym biznesem oraz mieszkańcami lokalnej społeczności.

Idea partnerstwa lokalnego opiera się na koncepcji rozwoju społeczności lokalnych w oparciu o posiadane przez nie różnorodnych, a nie zawsze zauważonych zasobów. Chodzi o integrowanie społeczeństwa w celu rozwiązywania określonych problemów, podejmowanie wspólnych działań na rzecz rozwoju i rozwiązywania problemów grup mieszkańców. Nie chodzi tu o zastępowanie władzy lokalnej i korzystanie z budżetu gminy, ale o współpracę z nią . Środki na określone zamierzenia pozyskiwane są z funduszy unijnych.

Dobrowolność udziału, równość partnerów, bezpośredniość, wspólnie określane cele - tak można scharakteryzować pojęcie partnerstwa. Członkiem takiej grupy może zostać każdy. *Świadomie podjąłem to wyzwanie* – mówi Wojciech Prusik. *Zależy mi na stworzeniu grupy ludzi, którzy są zainteresowani wspólnym działaniem na rzecz rozwiązania danego problemu, którzy godzą się wspólnie pracować, narażając się na ryzyko, ale również na korzyści, jakie mogą się pojawić w czasie realizacji jakiegoś zobowiązania czy pomysłu. Nie jest to proste. W naszym mieście i gminie zupełnie brak tradycji wspólnych działań, przedsięwzięć. W chwili obecnej odbyło się nasze czwarte spotkanie. Zapewne dojdą inni, a niektórzy odejdą. Ale chodzi o to, by pozostali ci, którzy faktycznie chcą działać. Co prawda, dalej towarzyszy mi niepewność. Czy znajdziemy wspólny język? Czy nie powstanie konflikt interesów? Jednak po ostatnim spotkaniu moje obawy są coraz mniejsze. Mam nadzieję, że to nam się uda.*

Partnerstwo z Różana zrzesza w chwili obecnej 36 osób. Wspomagane jest szkoleniami przez Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych Stowarzyszenie Boris. (kk)

LUDZIE UCIEKAJTA ! (?) IDZIE NOWE

To, że coraz szersza grupa ludzi spotyka się, by realizować nowe, śmiałe (jak na nasze realia) idee, nie świadczy zaraz o tym, iż będą (niczym w tekście Wojciecha Młynarskiego „Wy wójta się nie bójta") dążyć do władzy.

Po pierwsze, dobrze pamiętamy jak ów tekst się kończy. Po drugie, sprawowanie władzy jest tak absorbujące, że nie zostaje już wiele czasu i energii na wprowadzanie nowości, koordynowanie i radość z udanych przedsięwzięć.

A po trzecie (i chyba najważniejsze), sporo jest takich ludzi, którzy czynią dobro dla samego czynienia i dobra. Weźmy chociaż tak wielkie osobowości jak p. Marek Kotański, p. Jerzy Owsiak, p. Anna Dymna, p. Janina Ochojska czy p. Ewa Błaszczyk - to przecież prekursorzy czynienia dobra, a ile podejrzeń i fałszywych oskarżeń padało pod ich adresem na samym początku ich działalności.

Z natury boimy się wszelkich nowości, prężnych działań, a jako „naród waleczny" i stale „szarpany" przez innych boimy się także utraty władzy i neutralności. Wobec tego zapobiegawczo krytykujemy wszelkie inicjatywy, nie czekając na ich efekty i często do końca nie rozumiejąc przyświecających im idei.

Jednak od czasu gdy swoją działalność rozpoczynali ww. minęło wiele lat. Ile dobrego z tego wyszło sami dobrze wiemy. Weźmy chociaż p. Jurka Owsiaka - żaden minister zdrowia czy premier, że nie wspomnę o czterech prezydentach, nie zrobili tyle dla służby zdrowia i pacjentów co ON. I choć to tamci byli u władzy (to poza prezydentami), prawie nikt ich nie kojarzy, a p. Owsiak trwa. Czyni dobro i oby „do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej". Mało tego, sądzę, że gdyby sięgnął po władzę, to już dawno jego zasługi poszłyby w niepamięć, a cała „para" uszłaby z niego jak z każdego polityka.

Reasumując, podkreślamy, iż celem naszym jest działanie, a nie rządzenie. Chcemy ulepszać nasze życie, a nie trwać na straży starego „dobrego" systemu.

Anna E. Ziółkowska

PRZEZ AKTYWNOŚĆ DO ZATRUDNIENIA

coś w rodzaju grupy wsparcia, w ramach której telefonicznie lub w bezpośrednich kontaktach wymieniano się spostrzeżeniami, uwagami i wiedzą uzyskaną na różnych szkoleniach, zdobywając w ten sposób doświadczenie w pracach nad projektem w roku bieżącym, ale głównie będą przydatne w roku przyszłym, kiedy to zadanie będzie obligatoryjne dla wszystkich Ośrodków Pomocy Społecznej w kraju. Chyba że znowu zmienią się zasady i wytyczne.

Przypadek sprawił, że podsumowanie realizacji projektu przypadło na dzień 4 grudnia, czyli w „Barbórkę" – święto górników. Wysiłek pracowników realizujących projekt i zagrożenia powodowane bałaganem „na górze" można porównać do ciężkiej i niebezpiecznej pracy górników. Wyjazd do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych lub kierowanie pod ten adres pisma, kojarzyliśmy sobie ze zjazdem do kopalni, w niepewności, jaki będzie efekt końcowy.

Pomimo że oficjalnie zakończono część rzeczową projektu, to pozostało nam jeszcze najtrudniejsze zadanie – rozliczenie finansowe projektu. Jeżeli środki finansowe z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych wpłyną do dnia 15 grudnia bieżącego roku, to jest szansa, że do końca roku nastąpi całkowite rozliczenie.

Uroczyste spotkanie zorganizowano w Ośrodku Wczasowo – Wypoczynkowym „Florian" w Kaszewcu.

W sesji podsumowującej realizację projektu wzięli udział wszyscy Beneficjenci Ostateczni, czyli osoby długotrwale bezrobotne uczestniczące w projekcie oraz pracownicy socjalni OPS w Różanie.

Zaproszono również: Burmistrza Gminy Różan, Sekretarza Urzędu Gminy, Skarbnika Gminy, przedstawicieli Rady Miejskiej w Różanie, dyrektora Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, kierowników sąsiednich Ośrodków Pomocy Społecznej, prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego w Ostrołęce, wykładowców i trenerów, przedstawicieli instytucji szkolących w zawodzie, PUP, media lokalne, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz lokalnych pracodawców. (inf.OPS Różan)

Szerzej o projekcie napiszemy w następnym numerze. (red.)

W kilku zdaniach

W Mikołajki 6 grudnia o godz.19 w GOUK-u odbył się koncert grupy muzycznej z Makowa Mazowieckiego. Grupę pod nazwą „Trubadurzy z Makowa" tworzą muzycy skupieni niegdyś przy makowskim domu kultury: Alina Melnicka, Małgorzata Chrzanowska, Urszula Szczypińska, Zbigniew Tomaszewski, Bogdan Rynkowski, Włodzimierz Żegliński, Andrzej i Wojciech Kulpanowscy. W ich repertuarze znalazły się dawne, znane przeboje muzyki rozrywkowej jak choćby „Kasztany", „Zachodni wiatr" czy „Kawiarenki". (red)



W piątek 5 grudnia dzieci z przedszkola miały okazję obejrzeć przedstawienie teatralne wystawiane GOUK-u. Przedstawienie dzieciom zafundował GOUK z okazji Mikołajek. (red)



„ZDROWA SZKOŁA PODSTAWOWA"

Wygląda na to, że w Szkole Podstawowej ruszyła kampania uświadamiająca nasze dzieci, jak należy zdrowo się odżywiać i nie dać się producentom „uzależniaczy".

4 grudnia 2008 odbył się wielki TEST (w formie konkursu), sprawdzający wiedzę młodych ludzi w tej dziedzinie. Jeszcze w grudniu zostanie rozstrzygnięty konkurs plastyczny na temat walki z nałogami i uzależnieniami.

Nadto w głównym korytarzu szkoły uczniowie (rodzice również) mogą sprawdzić „Co jedzą", oglądając i czytając ogromną wystawę, na której umieszczone są kolorowe opakowania najczęściej spożywanych przez uczniów produktów oraz opis, co też produkty te zawierają (głównie są to barwniki, konserwanty i spora część „tablicy Mendelejewa", o czym dzieciaki mogą się przekonać naocznie).

I z moich informacji wynika, że (na szczęście) nie jest to akcja jednorazowa. Już niebawem odbędzie się BAL KARNAWAŁOWY i tam również Rada Rodziców przy współpracy Dyrekcji i Rady Pedagogicznej szkoły postara się, by poczęstunkiem były wyłącznie zdrowe produkty.

W planach jest również projekt „Dzień bez chipsów", szczegóły jednak podam kolejnym razem, gdy Rada Rodziców oraz szkoła osiągną już konsensus i dopracują program.

Życząc wesołych i smacznych świąt - trzymam kciuki za zdrowie naszych dzieci i powodzenie kampanii.

Anna. E. Ziółkowska

Otwarte zawody spławikowe dla członków Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizowane zostały przez koło wędkarskie z Różana w dniu 7 września br. Wędkarze rywalizowali na odcinku Narwi od strony Kaszewca. Impreza wędkarska zbiegła się już tradycyjnie z Zakończeniem Lata organizowanym przez GOUK. Tym razem wędkarze ry-



walizowali o Puchar Przewodniczącego Rady gminy Różan. Pierwsze miejsce zajął Romuald Borkowski z Przasnysza, II miejsce zajął Tomasz Strzałkowski z Różana, a III - Sławomir Kubaszewski z Makowa.



Informacje wędkarskie zamieszczane od pewnego czasu w Świerszczu podaje Janusz Chmielewski, który za naszym pośrednictwem życzy wędkarzom wesołych pogodnych świąt i szczęśliwego Nowego Roku. Również przyłączamy

W kilku zdaniach



się do tych życzeń. Na stronie internetowej www.gouk.pl istnieje link, pod którym zamieszczone są informacje o kole wędkarskim Nr 37„Różanka". (red.)

Dla mnie muzealnictwo to dziedzina niespecjalnie interesująca. Rozumiem, doceniam, lubię oglądać, ale bez przesady zaraz tak się specjalnie tym nie nakręcam. Ale gdybym nawet nie pracował w GOUK – u, a wiedziałbym, że choć na krótko pogra tam Krzysztof Sadowski i jeszcze do tego pośpiewa Kasia Klich to przepraszam, rzucam wszystko, lecę, słucham i oglądam. Oczywiście można było się spodziewać, że Klich nie będzie marudzić o „lepszym modelu", bo z Krzysztofem nie takie numery się śpiewa. Były za to wspaniałe standardy ery swingu i muzyki jazzowej. Kameralnie przy pianinie, można było „odlecieć". Wspaniała muza. Sala GOUK – u idealna dla takich występów.



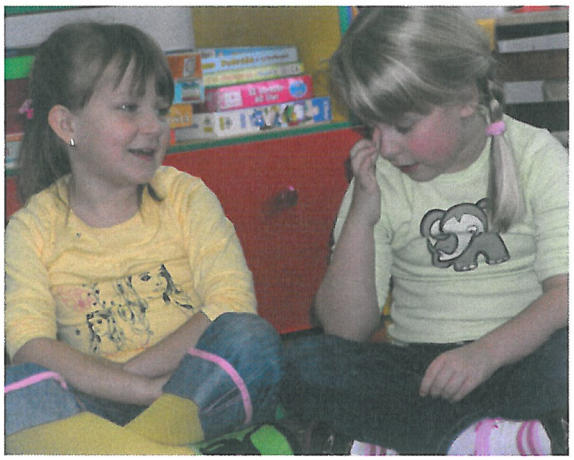
Wtorek 16 grudnia, godz.14. Piszę w googlach „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba". Efekt ponad 60 linków o imprezie w Internecie i wszędzie o Różanie. Zaświeciliśmy, rozbłysnęliśmy szkoda, że na tak krótko. O mini koncercie Sadowskigo i Kilch nic. No tak, ale oni już nie muszą się promować.

K.Kruszewski

Co przedszkolaki wiedzą o Świętym Mikołaju?

Większość maluchów zapytanych, z czym kojarzą im się święta Bożego Narodzenia, odpowiada: „Z Mikołajem!". By dowiedzieć się więcej o tak lubianej postaci wśród najmłodszych, wybrałyśmy się do Samorządowego Przedszkola w Różanie.

Nie wiadomo, jak do końca wygląda Święty Mikołaj. Dzieci kłócą się o kolor worka na prezenty, o to, czy Mikołaj nosi okulary. Pewne dla przedszkolaków jest jedno, że w jego stroju przeważa kolor czerwony. Nosi czerwone spodnie i czerwoną marynarkę wykończone białym puszkiem. Na głowie ma czerwoną czapkę zakończoną białym, mięciutkim „bąbelkiem". Twarz jego zdobią białe wąsy i długa broda. Na nogach ma czarne buty. Dzieci wiedzą to, ponieważ każde z nich widziało go na własne oczy. Wiedza dzieci z naszego miejscowego przedszkola na temat św. Mikołaja jest zadziwiająco duża. W rozmowie z dziećmi dowiedziałyśmy się, Mikołaj mieszka na Biegunie Północnym, gdzie jest bardzo zimno. Jego pomocnikiem są zielone elfy w śmiesznych butach, które robią prezenty w fabryce zabawek. Środkiem transportu św. Mikołaja są sanie ciągnięte przez renifery. Na wspomnienie o tych zwierzakach, różańskie przedszkolaki zaczynają opowiadać bajkę „Rudolf Czerwononosy", której głównym bohaterem jest właśnie najważniejszy ze wszystkich reniferów, oświetlający swym nosem ciemne niebo. Dla naszych maluchów wcale nie jest dziwne, że otyły Mikołaj mieści się w kominie, z nierzadko sporej wielości prezentami.



Mikołaj odwiedza dzieciaki nie tylko w Wigilię, ale również 6 grudnia - w swe imieniny. Prezenty wkłada pod poduszkę, do skarpety lub do buta. Są to najczęściej słodkości lub drobne zabawki. Żeby dostać prezenty od św. Mikołaja, trzeba wysłać list. Adres zna mama. Ale nie każdy dostaje wymarzony prezent. Przedszkolaki wcale nie płaczą, że dostaną rózgę, ponieważ twierdzą, że są one z czekolady. Dlatego często śmieją się, gdy mama im grozi: „Jeśli będziesz niegrzeczna/-y, to pod choinkę dostaniesz rózgę". Tylko jedna kwestia dla przedszkolaków jest zagadką: Czy Mikołaj daje prezenty tylko dzieciom, czy i dorosłym?

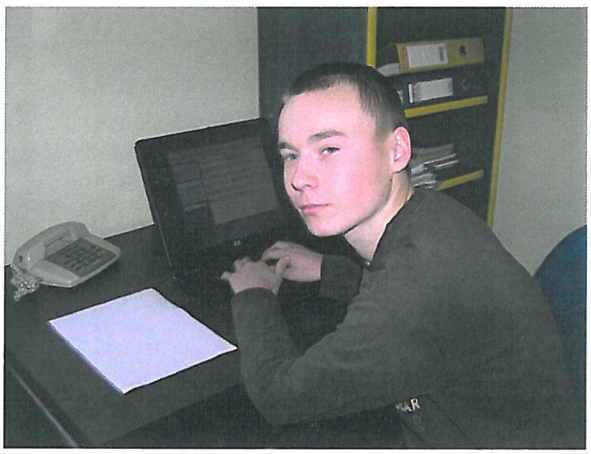
Mikołaj odwiedza również przedszkole, rozdaje dzieciom drobne upominki oraz pozuje do zdjęć. Każdy z nich mówi mu wierszyk i wspólnie śpiewają piosenki. Okres przedświąteczny to w przedszkolu czas wesoły, pełen radości i niespodzianek.

Jolanta Napiórkowska

SUKCES RÓŻAŃSKIEGO MATURZYSTY

Od wielu lat powiat makowski w trosce o bezpieczeństwo swoich mieszkańców realizuje program pod nazwą: Bezpieczny Powiat Makowski. W 2007 roku przystąpił do realizacji rządowego programu Razem Bezpiecznej, który służy zwalczaniu przestępczości i aspołecznych zachowań. W ramach programu Starostwo Powiatowe w Makowie Maz. opracowało projekt „Bezpieczniej do celu", w którym dla poprawy bezpieczeństwa przewidziano organizację różnego rodzaju szkoleń, imprez i konkursów, np.: konkurs plastyczny, konkurs wiedzy o bezpieczeństwie drogowym, konkurs na stronę internetową. Ten ostatni trwał od września do listopada 2008 roku. Adresowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Praca, jaką musieli przygotować uczestnicy w ramach konkursu polegała na stworzeniu strony internetowej. Strona ta miała dotyczyć bezpieczeństwa na drodze. Wyzwanie to podjął m. in. Piotr Reczek, uczeń Zespołu Szkół w Różanie. Jego strona zdaniem zarówno organizatorów, jury, jak i dyrektora szkoły okazała się bezkonkurencyjna i tym samym zagwarantowała mu zwycięstwo.

Piotr, gdy dotarła do niego informacja o zwycięstwie w konkursie, był bardzo zaskoczony. Zapewne do zwycięstwa Piotra przyczynili się jego koledzy i p. Ewa Chojnowska, nauczycielka. Osoby te od początku motywowali go i wspierali. Piotr, zaczynając od dobrego konceptu, poprzez grafikę, a kończąc na kodowaniu, stworzył swoją stronę. Praca nad nią zajęła mu 2 tygodnie i wymagała od niego wiele czasu, pracy i zaangażowania. Jak się później okazało, włożony wysiłek nie poszedł na marne. Piotr wygrał, a nagrodą był laptop. W rozmowie ze mną powiedział, że najbardziej cieszy się z nagrody, dzięki której będzie mógł rozwijać swoje zainteresowania. Fascynuje go grafika komputerowa i tworzenie stron internetowych. Dlatego też ma zamiar dalej rozwijać się w tym kierunku. Jest w klasie maturalnej, a więc stoi przed wyborem, co dalej z jego edukacją i pracą. Myśli o studiowaniu informatyki i zostaniu profesjonalnym grafikiem komputerowym. Już teraz zajmuje się czymś ambitniejszym, a mianowicie wraz z kolegami tworzy stronę internetową dla pobliskiej karczmy. Sam twierdzi, że poza komputerem nie ma innych zainteresowań. Może spędzać godziny, pracując w PhotoShopie i innych programach służących do tworzenia grafiki komputerowej.



Większość ludzi w wieku Piotra nie wie jeszcze, co zamierza robić w przyszłości. On natomiast stara się konsekwentnie dążyć do wyznaczonych celów i kształcić się w obranym kierunku.

Mam nadzieję, że uda mu się spełnić swoje marzenia i osiągnąć wiele sukcesów. Serdecznie tego mu życzę! Gratuluję wygranej i wierzę, że w Różanie jest więcej tak zdolnych ludzi.

Daria Świderska

Ubieraliśmy choinkę



6 grudnia w naszym mieście odbyło się uroczyste ubieranie choinki. Tradycję dekorowania choinki próbuje podtrzymać Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury, który tę imprezę zorganizował. Dzieci miały okazję wspólnie dekorować choinkę, w czym pomagali strażacy. Odbył się konkurs na najładniejszą ozdobę choinkową. Przybył Mikołaj, który oceniał prace, zadawał pytania dzieciom i rozdawał prezenty. Na koniec na choince zapalono lampki i odpalono sztuczne ognie. Tym akcentem oficjalnie rozpoczęto okres świąteczny w mieście i gminie. Mimo braku śniegu, co niewątpliwie uatrakcyjniłoby tę zabawę, zebrała się spora grupa dzieci i dorosłych, którzy świetnie się bawili. To był miły i radosny dzień wprowadzający nas w prawdziwie świąteczny nastrój. Tradycja dekorowania choinki i odpalenie iluminacji mogłaby się na stałe wpisać w kalendarz imprez kulturalnych w Różanie. W tym roku bardzo skromnie, ale w przyszłości, kto wie, co komu Mikołaj nadarzy. Wiem, że plany ma nieliche.



K.Kruszewski









Fot. B.Okrągliński

Tradycje dekorowania na świecie

Wiele krajów na świecie ma swoje świąteczne tradycje. W Finlandii od wieków dekorowano igliwiem świece i zapalone stawiano w oknach. W Niemczech tradycją stało się rodzinne kupowanie dekoracji w specjalnych hipermarketach, których asortyment to wyłącznie artykuły o tematyce świątecznej. W Stanach Zjednoczonych Ameryki uruchomienie świątecznej dekoracji to niemal najważniejsze wydarzenie w roku. Coraz częściej bożonarodzeniowe dekoracje możemy także zobaczyć w krajach, które nie mają chrześcijańskich tradycji - Chinach, Korei, Japonii, a nawet w Emiratach Arabskich.

Podstawą świątecznej dekoracji są wszędzie choinki. Ta najsłynniejsza stoi przed Rockefeller Center w Nowym Jorku. Tutaj, co roku buduje się także najbardziej rozpoznawalne lodowisko. W Europie dekorowanie miast wpisało się na stałe w historię Wielkiej Brytanii, Austrii czy Francji, gdzie najsłynniejsza jest nie choinka a wieża. Paryska Tour Eiffel świeci nie tylko w czasie świąt, ale przez cały rok. Francuzi nie wyobrażają sobie tej najsłynniejszej budowli bez iluminacji, dlatego jej oświetleniem opiekuje się specjalnie do tego celu powołana fundacja. W Kanadzie tradycją świąteczną jest dekorowanie domostw możliwie największą liczbą światełek. Wielu Kanadyjczyków umieszcza także na swoich stołach tradycyjny drewniany świecznik i zapala na nim 25 indywidualnie robionych małych świeczek. W centrum zawsze umieszczana jest jedna, większa świeca przedstawiająca Jezusa. Każda mała świeczka jest zapalana w intencji osoby, którą się kocha, a zapalając je, śpiewa się kolędę „Happy Birthday to Baby Jesus".

Dekoracja metropolii to ważny element przyciągający turystów, znakomita promocja i rozpoznawalność miasta w świecie. Towarzyszące temu imprezy i uroczyste odpalenia dekoracji zawsze przyciągają wielu amatorów. Połączone z kiermaszem świątecznym są znakomitą okazją do zarabiania pieniędzy, dlatego coraz częściej największe miasta Europy konkurują o to między sobą. Są także muzea, jak amerykańskie Metropolitan Museum of Art, w których można oglądać najładniej ubrane drzewka. Duży nacisk na nowoczesne, animowane dekoracje kładą centra handlowe, bo jest to dla nich okazja do przyciągnięcia klientów. Najsłynniejszy londyński dom handlowy „Harrods", dzięki świątecznej dekoracji przyciąga co roku tłumy klientów, a z jej uruchomienia robi prawdziwy spektakl z udziałem najsłynniejszych gwiazd Hollywood jak Keira Knightley czy Brittany Murphy.

W Polsce największa dekoracja budowana jest co roku we Wrocławiu, Krakowie i Poznaniu. Warszawa nie miała do tej pory dekoracji miejskiej. Nowy Świat przez ostatnie lata tylko dzięki sponsorom i Stowarzyszeniu Kupców Nowego Światu z Witoldem Fizytą na czele bronił honoru stolicy. Choinka na Placu Zamkowym i Starówce była darem dużej międzynarodowej firmy i zamiast bombek, udekorowana była logo sponsora.

Dzięki rozwojowi techniki co roku zmienia się sposób budowy świątecznych dekoracji. Dawniej przeważały żywe choinki przystrojone szklanymi bombkami i lampkami. Dzisiaj za postępem technologicznym idzie także ekologia. Zwykłe żarówki, pożerające ogromne ilości energii zamieniono na wysokowydajne oświetlenie LED. Coraz częściej zamiast tradycyjnego drzewka buduje się choinki multimedialne z możliwością wyświetlania obrazów. Są też anioły, renifery, sztuczne drzewa ze światła, żyrandole, fontanny i rzeźby świetlne. Przez ostatnie lata w dekoracjach dominuje zimne białe i niebieskie światło. W tym roku nastąpił powrót do ciepłego tradycyjnie wyglądającego światła, które jest jednak technologicznie super - nowością. Tak zwany ciepły LED będzie przeważał także w dekoracji Warszawy.

Tekst zaczerpnięty ze strony firmy Multidekor specjalizującej się w iluminacjach i dekoracjach świątecznych. (red)

Korzeń mniszka lekarskiego lekiem na raka

Przekaz mentalny zalecający zastosowanie korzenia mniszka lekarskiego – starożytnego ziołowego leku na wiele schorzeń – umożliwił wyleczenie osoby, która go otrzymała, z raka prostaty, w sytuacji gdy żadna inna terapia nie była już w stanie nic pomóc.

Ten artykuł przesłano mi pocztą elektroniczną (e-mailem). Kiedy otrzymuję takie e-maile, czasami umieszczam je na swojej stronie internetowej, a czasami nie robię tego. Powodem, dla którego umieściłem tego e-maila jest to, że sam wiem od pewnego czasu, iż korzeń mniszka lekarskiego (dmuchawca) stanowi potencjalne lekarstwo na raka, tyle że nie wiem, jak go właściwie przygotować i stosować.

Korzeń dmuchawca jest często stosowany przez zielarzy w leczeniu wątroby, nerek i problemów z pęcherzem. W Chinach jest od stuleci stosowany w leczeniu pewnych postaci raka. Oprócz wielu innych związków zawiera między innymi bardzo dużo potasu i witaminy A. Mężczyzna, który rozpropagował tę kurację, podkreślił w rozmowie telefonicznej, jaką z nim przeprowadziłem, że leczenie wątroby daje doskonałe wyniki. Przesłał mi ponadto normalną pocztą najnowszą metodę sporządzania proszku. Te nowe instrukcje umieściłem na końcu tego artykułu.

Jeśli stosujemy zioła i rośliny, to najlepiej świeże, przy czym produkt należy przygotować osobiście, jak to opisano na przykład w poniższym artykule. Kiedy kupujemy zioła lub rośliny w sklepie ze zdrową żywnością, to powinniśmy wiedzieć, że mogą one nie być tak skuteczne jak wtedy, gdy przygotowujemy je sami, zwłaszcza gdy były one liofilizowane lub magazynowane przez długi czas przed dotarciem do sklepu. Prawdę powiedziawszy, wyhodowanie samemu rośliny i przygotowanie z niej produktu może zająć wiele tygodni. W tym czasie rak może się dalej rozprzestrzenić! Na szczęście, wskazano mi sprzedawcę, który posiada wysokiej jakości produkt z korzenia mniszka lekarskiego (http://www.catefarm.com).

MOC KORZENIA MNISZKA LEKARSKIEGO

Każdego tygodnia około 10000 ludzi umiera na raka. Oficjalne dane rządu Stanów Zjednoczonych mówią, że w ostatnim dziesięcioleciu śmiertelność z powodu raka nie uległa zmianie. Chemioterapia i napromieniowywanie ocalają jedynie około 10 procent pacjentów. Dowodzi to, że nasi lekarze dysponują niewieloma środkami. W artykule tym postaram się wyjaśnić, jak przygotowywać tę roślinę i ile jej przyjmować. Nic nie trzeba kupować. Z jakichś powodów Stwórca wybrał mnie do przekazania tych informacji. Jestem tylko posłańcem i nic z tego, co przekazuję, nie jest moim pomysłem. Wierzę w każde słowo, jakie tu piszę, i sam jestem żywym dowodem, że to działa. Koszta poniesione na druk tej informacji składam Stwórcy w podzięce za przywrócenie mi zdrowia.

Ponad trzy lata temu byłem prawie wykończony przez raka. Pewnego ranka, kiedy obudziłem się z nadzieją, że koniec jest już blisko, odezwał się we mnie głos: „Musisz coś zrobić ze swoim rakiem prostaty. Weź korzeń dmuchawca. Nie spodziewaj się cudu. Wiele czasu zajęło ci doprowadzenie się do tego stanu". Głos ucichł. Myślałem, że żartuje sobie ze mnie, zalecając mi użycie dmuchawca. Kiedy jednak taki głos poleca nam coś zrobić, to należy go posłuchać. Należy zrobić, co mówi. Przejawem tego jest ten artykuł. To ostatnia rzecz, jakiej zrobienia spodziewałbym się po sobie. Potem dotarło do mnie, że ten głos nie powiedział mi, ile mam wziąć tego środka i jak go przygotować. Kiedy tylko o tym pomyślałem, w czasie nie dłuższym niż mrugnięcie okiem dotarło do mnie, ile go przyjąć i jak przygotować, i że minie od czterech do sześciu miesięcy, zanim zostanę wyleczony. Wiedziałem również, że nie wydam na to ani grosza. Kiedy tylko pozbierałem się tamtego ranka, wykopałem kilka korzeni dmuchawca i zacząłem je przygotowywać. Tydzień później zacząłem przyjmować sporządzony przez siebie preparat. Trzy tygodnie później zniknął ból w plecach i boku, ponadto zelżały dolegliwości jelitowe. Pięć i pół miesiąca później lekarze nie znaleźli u mnie ani śladu raka.

Wtedy zapragnąłem, aby ktoś jeszcze spróbował tej kuracji, i okazało się, że jest z tym problem. Nikt nie chciał mi pomóc. Kiedy mówiłem o tym lekarzom, uśmiechali się znacząco, jakbym miał bzika. W końcu opowiedziałem o tym przyjacielowi, który poinformował mnie, że ma kolegę umierającego na raka płuc. Miał go w obu płucach i był przykuty do łóżka. Nakłuwano mu płuca. Dawano mu od czterech do sześciu tygodni życia. Po przyjmowaniu tego proszku przez około sześć tygodni wstał i zaczął wykonywać prace domowe oraz jeździć samochodem. Pojechał do swojego lekarza, który nie mógł uwierzyć własnym oczom. Zabrali go do szpitala i poddali skanowaniu na urządzeniu CAT (Computed Axial Tomography - metoda generowania trójwymiarowego obrazu w oparciu o dwuwymiarowe zdjęcia rentgenowskie - przyp. tłum.). W jego płucach nie znaleziono żadnych zmian rakowych i stwierdzono, że to cud. Wtedy umieściłem w Northwest Herald ogłoszenie, oferując bezpłatnie przepis. Odpowiedziało czterech ludzi, którzy wyrazili chęć zastosowania go. Zaraz potem przepis na tę terapię zaczął powoli upowszechniać się pocztą pantoflową.

Wielu ludzi zaczęło przyjmować ten preparat przeciwko różnym rodzajom raka oraz innym schorzeniom. Pewien mężczyzna cierpiał na głęboką zapaść systemu immunologicznego i powiedziano mu, że nie będzie mógł pracować przez trzy lata. Po sześciu miesiącach przyjmowania preparatu poczuł się na tyle dobrze, że mógł wrócić do pracy. Wiem, że nie jest to lekarstwo na wszystko i nie pomoże wszystkim na wszelkie rodzaje raka. Wiem, że nie jest to lek na raka skóry i nie daje też wyników w przypadkach guzów mózgu.

Jest w Bostonie w stanie Massachusetts lekarz, który opracował szczepionkę, która ma ogromne możliwości. Jest skuteczna w przypadku prostaty, okrężnicy, piersi, wątroby i, co najważniejsze, raka płuc. Pięciu ludzi z rakiem płuc przyjęło ją i wszyscy oni zostali wyleczeni.

Układ immunologiczny kontroluje komórki rakowe znajdujące się w orga-

nizmie. Dopóki układ odpornościowy funkcjonuje prawidłowo, nie chorujemy na raka. Kiedy układ odpornościowy zaczyna szwankować, traci kontrolę nad komórkami rakowymi, które zaczynają pożerać żywe komórki i właśnie to nosi nazwę raka.

Proszek wykonany z korzenia dmuchawca zawiera w sobie coś, co regeneruje krew i układ odpornościowy. Kiedy układ odpornościowy zostaje zregenerowany, odzyskuje kontrolę nad komórkami rakowymi, które dokonują zwrotu i zaczynają sprzątać bałagan, jakiego narobiły. Z tego właśnie powodu rodzi się spory apetyt, ponieważ organizm musi się odbudować i wyzdrowieć, jeśli nasz układ odpornościowy ma być silny. Tak jest u tych, którzy stracili apetyt lub są na chemii. Standardowo lekarze starają się usunąć raka z organizmu przy pomocy chemioterapii lub napromieniowywania. Te dwa procesy niszczą jednak nasz układ odpornościowy i apetyt.

To są najważniejsze elementy, jakich organizm potrzebuje do zwalczenia raka. Funkcjonowanie układu immunologicznego poważnie zakłócają również operacje. Z tego właśnie powodu u tak wielu ludzi, którzy się im poddali, dochodzi do przerzutów.

Wiele najgorszych chorób, które kiedyś dręczyły świat, teraz daje się łatwo wyleczyć. Kiedy byłem małym chłopcem, kobiety bardziej obawiały się wola niż raka. Niewielki dodatek jodu w diecie uleczył tę dolegliwość. Przez setki lat najstraszniejszymi zarazami były trąd i szczękościsk. Pewien lekarz (Alexander Fleming - przyp. tłum.) odkrył, że można produkować penicylinę ze spleśniałego chleba i leczyć nią bardzo wiele chorób. Od jak dawna mamy do czynienia ze spleśniałym chlebem?

Jestem pewien, że naukowcy znajdą wiele zastosowań oprócz raka dla proszku sporządzonego z korzeni dmuchawca. Ja już znalazłem. Przykładem może być przyspieszająca powrót do zdrowia regeneracja krwi.

JAK PRZETWORZYĆ KORZEŃ DMUCHAWCA

Aby z korzenia dmuchawca zrobić proszek, należy postępować dokładnie tak, jak to podaję. Jakiekolwiek zmiany mogą sprawić, że preparat stanie się bezużyteczny. W dowolnej porze roku należy wykopać garść korzeni mniszka lekarskiego i odciąć liście tuż poniżej korony. Nie myć. Suszyć w temperaturze około stu stopni Fahrenheita (około 38 stopni Celsjusza). Ja robię to w inkubatorze bez wody. Można je również suszyć pod żarówką, pod warunkiem że umieści się je w odległości umożliwiającej osiągnięcie temperatury stu stopni Fahrenheita. Można też wykorzystać promienie słoneczne lub strych, jeśli nie jest tam zbyt gorąco. Suszenie w inkubatorze trwa od pięciu do sześciu dni. Osobiście nie testowałem tego wykorzystując ciepło żarówki. Kiedy przełamie się korzeń i słychać trzask, to znaczy, że jest on gotowy do zmielenia.

Gdy już mamy tak przygotowane korzenie, należy wziąć starą żelazną patelnię i czysty młotek i rozkruszać je pojedynczo. Nie należy uderzać zbyt mocno, bo wtedy korzenie będą latały po całym pomieszczeniu. Ja przykrywam korzeń ręką, aby utrzymać go w patelni. Jeśli korzeń lepi się do młotka i patelni i nie kruszy się w palcach, to znaczy, że nie jest wystarczająco suchy. Przygotowanie porcji wystarczającej na tydzień zajmuje od 20 minut do pół godziny. Kiedy nabierze się wprawy, można to robić znacznie szybciej. Ja mam stare naczynie, którego aptekarze używali do ucierania pigułek. Używanie go znacznie przyspiesza proces. Nie należy używać elektrycznego młynka, zrobiony tak proszek nie będzie działać. W powstającym pyle traci się zbyt dużo wartościowych części. Należy robić tak, jak to zalecam, albo w ogóle. Ja też próbowałem iść na skróty, ale chyba ktoś zaglądał mi przez ramię i wiem, kiedy robiłem błędy. Jestem starym rolnikiem a nie naukowcem, więc nie wiedziałbym sam z siebie, ile powinienem przyjmować.

Tak przygotowany proszek można przyjmować o dowolnej porze, biorąc ponad połowę łyżeczki do herbaty i mieszając go z wodą, sokiem pomarańczowym etc. Nie należy stosować żadnych napojów gazowanych, trunków ani niczego gorącego. Kiedy już zmiesza się go z cieczą, należy całość spożyć - nie wolno pozostawiać tej mieszaniny przez dłuższy czas. Proszek należy trzymać w suchym miejscu. Po trzech lub czterech dniach od rozpoczęcia przyjmowania go przyjmujący zacznie odczuwać poprawę samopoczucia, przy czym nie wystąpią żadne inne objawy. Dzieje się tak za sprawą regeneracji krwi. Kiedy naszej krwi jest dobrze, to nam również. W większości przypadków odbudowa układu immunologicznego do stanu, w którym kontroluje on komórki rakowe, a więc powoduje zatrzymanie rozwoju raka, trwa od trzech dni do trzech tygodni. Ta kuracja pomaga w większości przypadków. W czasie jej trwania nie odczuwa się niczego niezwykłego. Człowiek po prostu czuje się z tygodnia na tydzień coraz lepiej. Po trzech tygodniach znika ból w plecach i już w tym momencie wiadomo, że to działa, jeśli, oczywiście, miało się te bóle, tak jak to było w moim przypadku. Jeśli ktoś ma raka kości w kręgosłupie, to na ten efekt trzeba czekać do trzech miesięcy.

Nie jest to szybko działająca kuracja. Ponieważ doprowadzenie swojego ciała do tego stanu trwało długo, przeto zdrowienie też zajmuje dużo czasu. Im wcześniej zaczniemy, tym szybciej pozbędziemy się raka. Młodzi ludzie zdrowieją szybciej od starych, niemniej kuracja ta jest pomocna w każdym wieku. Wiem to, ponieważ sam mam osiemdziesiąt lat i przyjmuję ten środek od ponad trzech lat.

Nie ma nawrotów raka i żadnych niekorzystnych skutków ubocznych, z wyjątkiem tego, że kiedy mój organizm ma dosyć, powiadamia mnie o tym zgagą. Wtedy na pewien czas przerywam kurację. Niektórzy ludzie czują ból brzucha, kiedy potrzebują mniej tego preparatu. Oznacza to również, że rak jest już pod kontrolą, ponieważ nasz organizm nie potrzebuje już go tak dużo. W czasie przyjmowania tego preparatu z reguły nie dochodzi również do przeziębień.

Największym wrogiem tego leczenia jest chemioterapia. Im silniejsza jest chemioterapia, tym mniejsza jest szansa, że ten proszek nam pomoże, ponieważ chemioterapia osłabia nasz układ immunologiczny i pozbawia apetytu - dwóch najważniejszych rzeczy, jakich potrzebujemy do zwalczenia raka. Chemioterapia daje jedynie 10 procent szans na pozbycie się raka. Bez chemioterapii szansę na wyleczenie wynoszą od 75 do 80 procent, przy czym proszek należy przyjmować każdego dnia. Nie możecie pozwolić, aby lekarz zastraszył was typowym w takich sytuacjach powiedzeniem: „Jeśli chce pani/pan zrezygnować z życia, to nie mogę tego pani/panu zabronić". Proszę pamiętać, że 90 procent ludzi, którzy ulegli tej presji i zgodzili się na chemioterapię, jest już na cmentarzu. Proszę nie winić lekarza - mając do dyspozycji to, co ma, robi, co może.

Mogę mówić tylko o tych rakach, o których wiem, że ludzie je mieli, i do leczenia których stosowali korzeń. Preparat ten powinien pomagać również w

(Ciąg dalszy na stronie 12)

przypadku raka trzustki, jeśli zacznie się go przyjmować przed utratą apetytu, oraz większości innych odmian raka. To jest pokarm a nie lek. Nie powinien więc zakłócać działania leków, jakie przepisuje nam lekarz. Tylko dwóch lekarzy powiedziało swoim pacjentom po ich cudownym wyzdrowieniu, aby nadal przyjmowali ten proszek. Reszta lekarzy odrzuciła go i ganiła ludzi, nawet gdy rak zniknął. Świat medyczny nie zaakceptuje tego łatwo. Wracając do zakazu mycia korzeni i pozostawienia na nich odrobiny ziemi, należy stwierdzić, że to jest dla naszego dobra. Znaczna część odporności bierze się z ziemi i zaczyna natychmiast po urodzeniu. Będąc dziećmi dotykamy rękami różnych rzeczy, a potem wkładamy je do ust. Początkowo jest to tylko trochę brudu, ale gdy zaczynamy raczkować, przybywa go. Wszystko, co wpadnie nam w ręce, pchamy do ust. Kiedy dzieci wychodzą bawić się na podwórzu, po ich powrocie do domu okazuje się, że najbardziej ubrudzonymi częściami ich ciała są ich ręce i okolice ust. Ręce są wkładane do ust, bez względu na to jak są brudne. W gruncie bytuje wiele chorobotwórczych drobnoustrojów i nie wygląda na to, aby sprawiały jakiekolwiek kłopoty. Takie postępowanie wzmacnia układ odpornościowy. Niektóre zwierzęta nie mogą żyć bez zjedzenia pewnej ilości ziemi.

Jeśli przeczytacie państwo ten artykuł raz jeszcze, przekonacie się, że odwołuje się on do zdrowego rozsądku. Wszystkim cierpiącym na raka i inne dolegliwości życzę sukcesu w leczeniu.
George Cairns, Woodstock, Illinois, USA

NOWE INSTRUKCJE GEORGE'A CAIRNSA

Po ukazaniu się tego artykułu odbyłem telefoniczną rozmowę z George'em Cairnsem, w czasie której oświadczył mi, że ma nowsze i lepsze instrukcje, które przedstawiam poniżej. W tej nowej instrukcji nacisk położono na zbiory i przetwarzanie korzeni mniszka lekarskiego w nadziei, że wyrosną wtedy, gdy będziemy ich potrzebowali. Jednak pacjenci cierpiący na raka nie mogą czekać kilka miesięcy na właściwy okres zbioru korzeni, a potem kilka dalszych na mrożenie, sadzenie i zbieranie nowego plonu.
R. Webster Kehr, CancerTutor.com

Prześledźmy proces uzyskiwania proszku z korzeni mniszka lekarskiego od samego początku, to znaczy od zebrania nasion. Nasiona znajdują się u podstawy białych puszystych koron, które pojawiają się po dojrzeniu żółtego kwiatu. Kiedy się na nie dmuchnie, odlatują (stąd potoczna nazwa dmuchawiec). Te małe nasionka nie kiełkują aż do następnej wiosny. Zbieram nasiona w maju i czerwcu i wkładam je do zamrażalnika. Tak oszukuję Matkę Naturę - nasiona muszą przejść przez fazę zamarzania, zanim zaczną kiełkować. W ten sposób można zmusić nasiona do rozwoju w tym samym roku, w którym się je zebrało. Ziemię, na której chce się je zasiać, należy przygotować, po czym wysypać nasiona na jej powierzchnię i delikatnie zagrabić do ziemi, a następnie podlać. Zwykle sieję nasiona w sierpniu.

Sadzonki wykopuję w następnym roku w kwietniu. Flancowanie staram się wykonać w kwietniu, jako że pod koniec kwietnia rośliny zaczynają kwitnąć, co sprawia, że na ukorzenienie idzie mniej energii. Dobrze jest przez kilka pierwszych miesięcy obrywać pączki kwiatów. Po wykopaniu sadzonek w kwietniu sadzę je w rzędach w odległości od 45 do 50 cm. Motykuję je i pielę, kiedy zachodzi taka potrzeba, starając się nie dopuścić do nich chwastów i trawy. Po około dwóch miesiącach nie będzie już możliwości motykowania, ponieważ dmuchawce pokryją całą powierzchnię ziemi, Wtedy już tylko wyrywam chwasty i trawę i podlewam, kiedy jest tego potrzeba.

Ich wykopywanie zaczynam zwykle w październiku. Do tego czasu niektóre z korzeni mają 2,5 cm średnicy. Strząsam z nich większość piasku (ale nie cały) i kroję je wzdłuż na paski grubości około pół centymetra, tak by schły równomiernie. Do suszenia wykorzystuję inkubator z wymuszonym obiegiem powietrza bez wody w środku. Ustawiam inkubator na temperaturę 38° C lub trochę niższą. Zwykle musi upłynąć około pięciu dni, zanim są gotowe do zmielenia. Można też używać zestawu do liofilizowania (odwadniania) ustawionego na temperaturę 38° C. Jeśli zestaw nie ma możliwości ustawienia temperatury, nie należy go używać. Korzenie można suszyć także na słońcu, jeśli włoży się je do czegoś przewiewnego. Należy wieszać je na słońcu i zdejmować późnym popołudniem, po czym wkładać do szczelnego plastykowego worka. Jeśli się tego nie zrobi, będą wchłaniać wilgoć i ich suszenie trzeba będzie zaczynać od początku. Następnego dnia ponownie należy wystawić je na słońce. Jeśli mieszkanie jest już ogrzewane, nie ma żadnego kłopotu, ponieważ wysuszą się wszędzie, gdzie jest ogrzewanie - w pobliżu piecyka lub nadmuchu ciepłego powietrza. Nadmiar piasku odpadnie w procesie suszenia. Matka Natura wie, ile należy go zostawić. Jeśli korzenie są bardzo czyste należy dodać trochę piasku, ponieważ proszek nie będzie bez niego działał.

W czasie sporządzania proszku trzeba starać się nie stracić niczego. Rozbić korzenie na płasko, a następnie mleć w elektrycznym młynku do kawy przez 25 sekund i w ten sposób uzyskać proszek. Można też ubijać je i kruszyć, dopóki nie uzyska się właściwego rozdrobnienia. Ja przez długi okres czasu używałem tłuczka z lanego żelaza i moździerza, które dostałem od przyjaciela. Przy pomocy tego urządzenia można uzyskać proszek o żądanej wielkości ziaren. Proszek należy przechowywać w szczelnym słoju, który najlepiej napełnić po samą pokrywkę. Trzymałem w ten sposób proszek przez dziesięć miesięcy. Słoik należy przechowywać w suchym miejscu.
George Cairns, Woodstock, Illinois, USA

Od redakcji:

Z autorem George'em Cairnsem można skontaktować się za pośrednictwem tradycyjnej poczty, pisząc na adres: George Cairns, 708 Hughes Road, Woodstock, Illinois 80096, USA. Według niego proszek z korzeni dmuchawca, który można kupić w sklepach ze zdrową żywnością, nie jest przygotowywany w wyżej opisany sposób i brak doniesień mówiących o tym, że pomaga na raka. Przed oddaniem numeru do druku próbowaliśmy skontaktować się z nim telefonicznie, ale okazało się, że jego telefon jest wyłączony. W rezultacie nie mogliśmy uściślić pewnych problemów wynikłych z jego obu tekstów - na przykład sprawy użycia elektrycznego młynka do kawy, którego stosowania nie zaleca w swoim pierwszym artykule, podczas gdy w drugim dopuszcza już jego użycie.

Tekst tego artykułu został nieznacznie zredagowany na potrzeby publikacji w Nexusie.

Przedruk z czasopisma NEXUS NR3 MAJ-CZERWIEC 2007 (red.)

CO KRYJE SIĘ W PRODUKTACH, KTÓRE NA CO DZIEŃ KUPUJEMY W SKLEPACH?

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru.

Antyutleniacze

E 300
Syntetycznie wytwarzana substancja o aktywności witaminy C. Ze względów technologicznych coraz częściej stosowany w przemyśle spożywczym. Przy ciągłym przedawkowywaniu (kilka gram dziennie) może przyczyniać się do powstawania kamieni moczowych w nerkach i pęcherzu. Uważany za nieszkodliwy.

E 301
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Sól sodowa kwasu askorbinowego. Patrz E 300. Uważany za nieszkodliwy.

E 302
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Sól wapniowa kwasu askorbinowego. Patrz E 300. Uważany za nieszkodliwy.

E 304
Syntetycznie otrzymywane przeciwutleniacze. Pochodne kwasu askorbinowego. Patrz E 300. Uważane za nieszkodliwe.

E 306
Naturalny, otrzymywany z olejów roślinnych, przeciwutleniacz. Tylko w przypadku nadmiernego spożycia preparatów zawierających witaminę E istnieje niebezpieczeństwo przedawkowania, co może niekorzystnie oddziaływać na stan zdrowia. Uważane za nieszkodliwe.

E 307
Syntetycznie produkowana witamina E. Przeciwutleniacz i substancja wzbogacająca. Patrz E 306. Uważany za nieszkodliwy.

E 308
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Patrz E 306. Uważany za nieszkodliwy.

E 309
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Patrz E 306. Uważany za nieszkodliwy.

E 310
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Istnieje podejrzenie, że substancja ta utrudnia wchłanianie żelazo. Wszystkie galusany podejrzewane są o możliwość wywoływania alergii. Uważany za nieszkodliwy. Uwaga alergicy.

E 311
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Patrz E 310. Uważany za nieszkodliwy.

E 312
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Patrz E310. Uważany za nieszkodliwy.

E 320
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. W dużych dawkach powoduje zaburzenia pracy wątroby i powstawanie wrzodów dwunastnicy. Przy przyjmowaniu dużych dawek możliwe jest odkładanie się w organizmie. BHA podejrzewany jest o możliwość wywoływania alergii. Odradza się częste spożywanie.

E 321
Syntetycznie produkowany przeciwutleniacz. Patrz E 320. Odradza się częste spożywanie. Uwaga alergicy.

E 322
Naturalny, roślinny emulgator i przeciwutleniacz pozyskiwany z olejów: sojowego, słonecznikowego lub rzepakowego. Występuje w żywych komórkach. Uważany za nieszkodliwy.

E 325
Nieszkodliwy (sól sodowa kwasu mlekowego). U noworodków może prowadzić do zaburzeń przemiany materii, jeśli system trawienny nie został jeszcze dostatecznie wykształcony. Dotyczy to tylko formy D(-) kwasu mlekowego. W żywności dla niemowląt występuje nieszkodliwa postać (pochodna kwasu L(+) mlekowego).

E 327
Syntetyczny regulator kwasowości. Związek wapnia i kwasu mlekowego. Patrz E 270. Uważany za nieszkodliwy (sól wapniowa kwasu mlekowego).

E 330
Otrzymywany na drodze fermentacji pleśniowej (Aspergillus niger). Substancja występująca w przemianie materii człowieka. Tylko w bardzo dużych dawkach, które nie są stosowane w żywności, może powodować zaburzenia w przyswajaniu wapnia. Uważany za nieszkodliwą.

E 331
Syntetyczne regulatory kwasowości i stabilizatory. Sole sodowe kwasu cytrynowego. Patrz E 330. Uważane za nieszkodliwe.

E 332
Syntetyczne regulatory kwasowości i stabilizatory. Sole potasowe kwasu cytrynowego. Patrz E 330. Uważane za nieszkodliwe.

E 333
Syntetyczne regulatory kwasowości i stabilizatory. Sole wapniowe kwasu cytrynowego. Patrz E 330. Uważane za nieszkodliwe.

E 335
Naturalne, roślinne regulatory kwasowości i przeciwutleniacze. Sole sodowe kwasu winowego. W dużych dawkach działają przeczyszczająco. Uważane za nieszkodliwe.

E 336
Naturalne, roślinne regulatory kwasowości i przeciwutleniacze. Sole potasowe kwasu winowego. Znane także jako kamień winny. Działają przeczyszczająco. Uważane za nieszkodliwe.

E 337
Naturalny, roślinny regulator kwasowości i przeciwutleniacz. Sól sodowo-potasowa kwasu winowego. Działa przeczyszczająco. Patrz E 334. Uważany za nieszkodliwy.

E 338
Przeciwutleniacz i regulator kwasowości. W dużej dawce może upośledzać wchłanianie wapnia, magnezu i żelaza. Duże spożycie fosforu może prowadzić do osłabienia kości i odkładania się wapnia. Odradza się częste spożywanie.

E 339
Zakłóca trawienie (sól sodowa kwasu ortofosforowego).

E 340
Naturalne przeciwutleniacze, emulgatory i regulatory kwasowości. Sole potasowe kwasu ortofosforowego. Patrz E 339. Odradza się częste spożywanie.

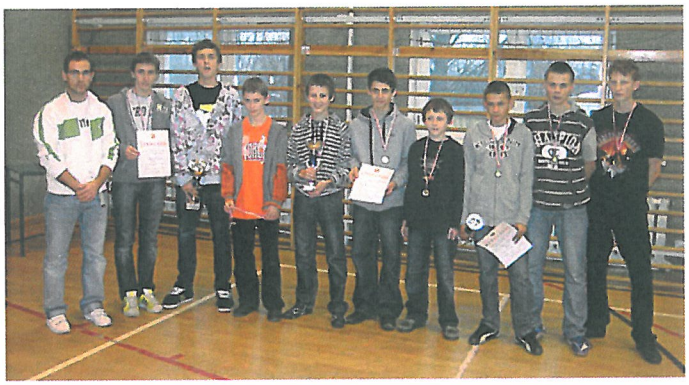
E 341
Zakłóca trawienie (sól wapniowa kwasu ortofosforowego).

W następnym numerze konserwanty.

NASI TENISIŚCI NIEZWYCIĘŻENI

KOLEJNY AWANS NASZYCH TENISISTÓW

Fot. Organizator



22 listopada 2008 br. odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkół Gimnazjalnych w indywidualnym tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Do Zespołu Szkół w Krasnosielcu stawili się zawodnicy z gmin: Krasnosielc, Gąsewo, Rzewnie, Płoniawy, Krasiniec i oczywiście z Różana. W turnieju brało udział 16 dziewcząt i 18 chłopców. Rywalizacja była zacięta. Jednak reprezentanci z naszej szkoły okazali się najlepsi. Oto miejsca, które wywalczyli.

Dziewczęta:
I miejsce - Iwona Olkowska
II miejsce - Justyna Pepłowska
III miejsce - Anna Malicka
IV miejsce - Anna Brzózy
V miejsce - Dominika Kurlanda

Chłopcy:
I miejsce - Arkadiusz Stokowski
II miejsce - Mateusz Mosakowski

Najlepsza trójka tenisistów otrzymała medale, a pierwsza szóstka - pamiątkowe dyplomy. Ponadto pierwsza szóstka zawodników awansowała do eliminacji rejonowych turnieju tenisa stołowego o Puchar redaktora Janusza Strzałkowskiego.

Tenisistów do udziału w turnieju przygotował Robert Brzuzy.



Natomiast 6 grudnia 2008 r. odbyły się Igrzyska Młodzieży Szkół Gimnazjalnych w drużynowym tenisie chłopców i dziewcząt. Gospodarzem igrzysk był Zespół Szkół w Krasnosielcu. W zawodach wzięły udział drużyny ze szkół w Gąsewie, Krasnosielcu i Krasińcu. Uczniowie i uczennice z naszego miejscowego gimnazjum również podjęli rywalizację o miejsca na podium. Mimo dobrego poziomu rozgrywek, na podopiecznych Roberta Brzuzego nie było mocnych. Okazali się bezkonkurencyjni i zdeklasowali swoich przeciwników, zajmując dwa pierwsze miejsca zarówno w grupie dziewcząt, jak i chłopców. W końcowej klasyfikacji I miejsce zajęło PG Różan (Iwona Olkowska, Anna Malicka) II miejsce – PG Różan (Justyna Pepłowska, Dominika Kurlanda, Anna Brzózy), III miejsce – PG Krasnosielc (Magdalena Gacioch, Magdalena Waszczak, Anita Gajek). W kategorii chłopców I miejsce zajęło PG Różan (Adrian Kot, Arkadiusz Stokowski, Kamil Głażewski), II miejsce – PG Różan (Mateusz Mosakowski, Mateusz Banaszek, Kamil Głażewski) III miejsce – PG Krasnosielc (Dariusz Olesiński, Damian Milewski, Maciej Pogorzelski)

Trzy najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy i uhonorowane zostały pucharami, a ich zawodnicy – medalami. Dodatkowo miejsca I i II w każdej z grup premiowane były awansem na zawody międzypowiatowe, które odbędą się w Przasnyszu.

Rozegrane zawody po raz kolejny udowodniły, że utalentowanej w tej dyscyplinie sportowej młodzieży u nas nie brakuje.

Jolanta Napiórkowska

Wizyta w naszej redakcji !

W czwartek 7 grudnia dzieci z przedszkola odwiedziły redakcję „Świerszcza Różanskiego". Obejrzały pokój redakcyjny, zapoznały się z procesem powstawania gazety, przyjrzały się urządzeniom służącym do druku. Otrzymały upominki i pamiątkowe zdjęcie. (red.)



Podajemy opis do zdjęcia zamieszczonego w poprzednim 7-19/2008 numerze ŚR.
Zdjęcie przedstawia klasę IVa Szkoły Podstawowej w Różanie.

Od lewej (góra) stoją - Józef Idzikowski, Janusz Chmielewski, Andrzej Okrągliński, Jerzy Daszewski, Jerzy Gamza, Mieczysław Jechanowski, Edward Bielecki
Od lewej stoją (drugi rząd) - Zofia Złotkowska, Hanna Parcińska, Irena Sokołowska, Zofia Szczesik, Halina Brzostek, Wiesław Pruszkowski, Jan Tarczyński.
Od lewej siedzą (trzeci rząd) - Danuta Rozbicka, Irena Mróz, Krystyna Biedrzycka, Józef Cachel – kierownik szkoły, ksiądz kanonik Stanisław Puchaczewski, Anna Olbryś, Zofia Daszewska, Zofia Jurska.
Od lewej na samym dole siedzą - Bogdan Józwik, Mirosław Sawicki, Ryszard Józwik.
Informacji udzielił Pan Janusz Chmielewski. (red.)



INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR INFORMATOR

Numery telefonów Urzędu Gminy w Różanie

Numeracja dla poszczególnych komórek: nr kierunkowy (29)
7679120 Urząd Gminy – sekretariat
7679121 fax sekretariat
7679122 Sekretarz Gminy
7679126 Zamówienia publiczne
7679127 USC, ewidencja ludności
7679120 (wew. 40) Ośrodek Doradztwa Rolniczego
7679132 Skarbnik Gminy
7679133 Wymiar podatków i opłat
7679134 Kasa
7679142 Księgowość szkół i przedszkola
7679139 Działalność gospodarcza, ochrona środowiska
7679125 Gospodarka komunalna, drogi, inwestycje
7679136 Biuro Rady Miejskiej
7679138 Przewodniczący Rady Miejskiej
7679137 Pokój radnego
7679128 Gospodarka mieniem komunalnym
7679120 (wew. 18) OPS - kierownik
7679120 (wew. 16) OPS- pracownik socjalny
7679120 (wew. 17) OPS- pracownik socjalny
7679145 Informatyk
7679147 Goniec
7679120 (wew. 41) PZU
7679146 Klub pracy
7679135 Kombatanci

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
7669159 ZGKiM
7679120 (wew. 15) ZGKiM - kierownik
7679120 (wew. 13) ZGKiM - księgowa
7679120 (wew. 12) ZGKiM - wodociągi
7679120 (wew. 14) ZGKiM - obsługa

Adresy email:

Urząd - **ugrozan@post.p**
Burmistrz
burmistrz.rozan.wma@gminypolskie.pl,
Sekretarz
b.gawianowska@rozan.eur.pl,
Skarbnik
b.deptula@rozan.eur.pl,
Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne – **l.dlugolecka@rozan.eur.pl**
Drogownictwo i zarządzanie kryzysowe
k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i Komisji
d.holozubiec@rozan.eur.pl
Budownictwo i inwestycje
d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona Środowiska
a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk i promocja Gminy
m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry – **b.marek@rozan.eur.pl**

Wszystkie należności z tytułu podatków i opłat można wpłacać w kasie urzędu lub na konto Urzędu Gminy w banku:
Bank Spółdzielczy w Różanie
16 8925 0006 0000 0143 2000 0020

TELEFONY ALARMOWE

POLICJA - 997
Różan ul. Lwowska 4 - 7669007
STRAŻ POŻARNA - 998
Różan ul. Warszawska 4 - 7669008
POGOTOWIE RATUNKOWE - 999
Różan ul. Warszawska 4
Policyjny telefon zaufania KPP w Makowie Maz. - 7172542, 7172552
Linia antykorupcyjna - 0-800 399 471
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
- zgłoszenia o przestępstwach
- 0-800 120 226

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska 4/2 - 7669440
Urząd Pocztowy
ul. Warszawska 6 - 7669006
Zakład Energetyczny
ul. Polna 51 - 7669004
Parafia Rzymsko-Katolicka - 7669001
Przedszkole Samorządowe - 7669526
Publiczna Szkoła Podstawowa - 7669012
Zespół Szkół - 7669026
Publiczne Gimnazjum - 7669924
APTEKI
ul.Wileńska 3 - 7669020
„AVENA" ul.Warszawska 12 - 7679009
Mechanika Pojazdowa
ul.Polna 14 - 7669643
ul.Gdańska 39
ul.Słoneczna 24
ul.Przemysłowa 11
Dyszobaba 137

WETERYNARIA
7669171 ul. Kościuszki 24
7669649 ul. Czysta 4
NOCLEG, GASTRONOMIA
Noclegi, ul. Ostrowska 18 - 7669065
Kawiarenka „Baryłka" ul. Lwowska
Ośrodek Wczasowy „Florian" Kaszewiec - 7669367
Zajazd Rycerski, ul. Warszawska 12 - 7669043

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim

Sekretariat: (0-29) 717 36 60
numery wewnętrzne:

Przewodniczący Rady Powiatu - 676

Starosta Makowski - 660

Wicestarosta - 660
Sekretarz Powiatu - 674
Skarbnik Powiatu - 675
Powiatowy Rzecznik Konsumentów - 683
Wydział Komunikacji
- rejestracja - 686, 682, 667
- prawa jazdy - 665
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego - 695, 698
Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska - 672, 681
Wydział Finansowy - 687, 699, 666, 680
Wydział Zdrowia, Oświaty i Kultury Fizycznej - 673, 679
Wydział Organizacji i Nadzoru - 663, 670, 691, 671
Wieloosobowe Stanowisko ds. Społecznych, Obronności i Zapobiegania Klęskom Żywiołowym - 667, 684
Wieloosobowe Stanowisko Pracy ds. Kadr, Płac i Obsługi Kancelaryjnej - 662, 687
Wydział Architektoniczno-Budowlany, ul. Mickiewicza 30
- 717 07 54, 717 07 51
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, ul. Mickiewicza 30 - 7170757
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 717 06 30, 717 21 87
Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 30 - 7172420, 717 11 39
Punkt Konsultacyjny, Poradnia Narkomanii, ul. Mickiewicza 37a - 7173199

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN
www.swierszcz.gouk.pl
Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Beata Zygmunt, Katarzyna Brzuzy, Jan M. Żytowiecki, W. Łaskarzewski. swierszcz@gouk.pl
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie, ul. Mickiewicza 5
ISSN 1640-1573
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.
Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5, tel./fax. 29 7669042
Wydawca/Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Różan - ul. Warszawska, lata 30.

